



IRENA SAWICKA
JOLANTA SUJECKA

do **WPROWADZENIE
BAŁKANOLOGII**

*Etnosy – Języki – Areeły
– Konceptualizacje*

Instytut Sławistyki PAN
Fundacja Sławistyczna

do **WPROWADZENIE
BAŁKANOLOGII**

IRENA SAWICKA
JOLANTA SUJECKA

do **WPROWADZENIE
BAŁKANOLOGII**

*Etnosy – Języki – Areeły
– Konceptualizacje*

Warszawa 2015

Instytut Slawistyki PAN
Fundacja Slawistyczna

Recenzje wydawnicze
Leszek Bednarczuk, Anna Cychnerska

Wydanie publikacji dofinansowane
przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Okładka i strony tytułowe
Barbara Grunwald-Hajdasz

Redakcja
Anna Boguska

Skład i łamanie
DTP Beata Jankowska

© Copyright by Irena Sawicka & Jolanta Sujecka
© Copyright by Instytut Sławistyki PAN & Fundacja Sławistyczna, 2015

ISBN 978-83-64031-26-7

Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy
Instytutu Sławistyki PAN
ul. Jaracza 6 m. 12
00-378 Warszawa
sow@ispan.waw.pl www.ispan.waw.pl

SPIS TREŚCI

Od autorek	7
CZĘŚĆ I: WPROWADZENIE (Irena Sawicka)	9
1. Przedmiot bałkanologii	9
2. Konotacje	14
3. Klasyfikacje języków	17
3.1. Klasyfikacja genetyczna	18
3.2. Klasyfikacja typologiczna	22
3.3. Klasyfikacja geograficzna	23
4. Bałkańska Liga Językowa	30
5. Etnosy i języki bałkańskie	34
5.1. Ilirowie i Trakowie	34
5.2. Albańczycy	35
5.2.1. Problem Kosowa	40
5.3. Grecy	48
5.4. Element romański na Bałkanach	55
5.4.1. Rumuni	57
5.4.1.1. Dakorumuni (Rumuni właściwi)	62
5.4.1.2. Arumuni	65
5.4.1.3. Meglenorumuni	68
5.4.1.4. Istrorumuni	69
5.4.2. Dalmatyńczycy	71
5.4.3. Sefardyjczycy	71
5.5. Słowianie	75
5.5.1. Bułgarzy	80
5.5.2. Język staro-cerkiewno-słowiański. Działalność Cyryla i Metodego	83
5.5.3. Język bułgarski	85
5.5.4. Język macedoński	87
5.5.5. Języki uformowane na dialekcie sztokawskim	92
5.5.6. Słowiańscy muzułmanie: Bośniacy, Pomacy, Torbesze, Goranie	103
5.6. Turcy na Bałkanach	105
5.7. Romowie (Cyganie)	108

OD AUTOREK

Polski rynek wydawniczy zalewają publikacje na temat Bałkanów. Są to prace o różnym charakterze (najczęściej społeczne, politologiczne itp.), w których bałkańskość w ogóle nie jest wyjaśniana albo też rozumiana powierzchownie jako różnorodność kulturowo-religijna i/lub wrzący tygiel wielonarodowy. Bałkanistyka dotyczy dowolnego faktu, który występował lub występuje na Półwyspie Bałkańskim o niezdefiniowanych granicach. Istnieje więc potrzeba dookreślenia pojęć w różnych sferach badawczych.

Motywacja do napisania *Wprowadzenia do bałkanologii* wynika więc z potrzeby czasów. Wprawdzie istnieje szereg opracowań noszących podobny tytuł (por. w I.2.), ale są one w Polsce mało znane, słabo dostępne i publikowane w językach obcych. Upływ czasu i sytuacja polityczna na Bałkanach sprawiły, że potrzebne jest nieco inne opisywanie wskazanej tematyki. Dotychczasowe „wstępy do bałkanologii” miały charakter czysto językoznawczy – koncentrowano się na wyliczaniu i wyjaśnianiu wspólnych zjawisk w językach bałkańskich w sposób mniej lub bardziej pogłębiony oraz zastanawiano się nad źródłami konwergencji. Ostatnio wszakże zaczęły się ukazywać kompendia wiedzy o Bałkanach o innym charakterze: szczegółowo naświetlające warunki antropogeograficzne wytworzenia się tej niezwyklej konwergencji, której efektem są Bałkany mentalne [Соболев 2013] oraz warunki historyczno-społeczno-kulturowe [Himstedt-Vaid, Hinrichs, Kahl 2015]. W tej książce problematyka językoznawcza także przeważa. To jedyna dziedzina, która dysponuje wypracowaną teorią konwergencji i metodologią. O pozostałych elementach jednak nie zapominamy.

W niniejszej syntezie postaramy się przybliżyć najważniejsze elementy złożonego zjawiska, jakim są Bałkany: przedstawimy bardzo krótko poszczególne etnosy bałkańskie, kładąc nacisk na politykę językową, ale odnosząc się również w zarysie do relewantnych dla danych problemów momentów historycznych, sprzyjających wytworzeniu się wspólnoty historycznej, językowej i kulturowo-mentalnej. Pewne dysproporcje w tej części wynikają z faktu, że niektóre obszary (np. etnosy słowiańskie) są na gruncie polskim dobrze znane,

inne są mało znane lub obciążone myśleniem stereotypowym – te omawiamy nieco obszerniej.

Oprócz jednostek, które miały lub mają na Bałkanach własne państwa i wypracowały standardowe odmiany języka, przedstawimy krótko również ważniejsze mniejsze etnasy, które nie mają własnych państw, ani nie wytworzyły literackich odmian języka. Po tym obszernym wprowadzeniu następują części zasadnicze poświęcone Bałkanom językowym, historycznym i kulturowo-mentalnym.

Książka ta jest pomyślana zarówno jako praca naukowa *sensu stricte*, jak i jako wstęp do bałkanologii jako nauki filologicznej. Stanowić ma kompendium najbardziej podstawowej wiedzy bałkanologa.

Nowe treści, będące efektem badań naukowych autorek, to przede wszystkim całościowe opracowanie fonetyki bałkańskiej, znacznie odbiegające od fragmentarycznych ujęć klasycznych i przynoszące inną klasyfikację regionów i nieprezentowane dotychczas szczegóły; wyjaśnienie pojęcia „Bałkany historyczne” i „Bałkany kulturowo-mentalne”; sformułowanie ich cech dystynktywnych i zestawienie ich zasięgów z „Bałkanami językowymi”. Dajemy też propozycję metodologii przydatnej w opisie różnych zjawisk arealnych, wynikającą bezpośrednio ze specyficznego charakteru konwergencji w ramach ligi językowej.

W obrębie pola badawczego, jakim jest „bałkanistyka historyczno-kulturowa”, można wstępnie wyodrębnić pięć obszarów konwergencji: kulinaria, obyczaj, miasto, biografię, wreszcie szeroko rozumianą literaturę popularną. Ważnym składnikiem mentalności mieszkańców Bałkanów jest tradycja, korzeniami sięgająca do prawa rodowego. Wszystkie one wymagają osobnych, szczegółowych prezentacji. W części III ilustrujemy obszernie pole badawcze, jakim jest biografia wielokulturowa, w obrębie której następowała wielopoziomowa konwergencja tak charakterystyczna dla Bałkanów nazwanych przez nas „kulturowo-mentalnymi”. Kulinaria i obyczaj zostały jedynie zasygnalizowane, a w odniesieniu do miasta odsyłamy do literatury przedmiotu.

Części I i II.1. przeznaczone są dla osób, które stykają się z tą problematyką po raz pierwszy; pozostałe części (II.2., III, IV i V) – dla specjalistów.

Część III opracowała Jolanta Sujecka, pozostałe części – Irena Sawicka.

Widoczna dysproporcja między częścią III a pozostałymi wynika z zaawansowania badań językoznawczych, które stanowią niewątpliwą inspirację dla rozważań historyczno-kulturowych, którym jest poświęcona część III.

Od Czytelnika oczekujemy znajomości geografii i historii regionu.

Przykłady językowe podawane są w oryginalnym zapisie graficznym, ewentualnie w transliteracji, a także zgodnie z zapisem źródłowym lub w uproszczonej (słowiańskiej) transkrypcji fonetycznej.

Warszawa, maj 2015

Irena Sawicka
Jolanta Sujecka

CZĘŚĆ I: WPROWADZENIE

1. Przedmiot bałkanologii. Żaden region w Europie nie przyciąga tak wiele uwagi, ani w sensie pozytywnym, ani negatywnym, jak Bałkany. Dlaczego? Przyjrząwszy się historii i kulturze regionu, nieodwołalnie dochodzimy do absurdałnego wniosku o tym, że podobieństwa dzielą. Narody myślące podobnie za wszelką cenę usiłują być różne. Takie właśnie są Bałkany. Dla badaczy z zewnątrz jest to teren fascynujący pod wieloma względami – to region, w którym nastąpiła homogenizacja kultury, mentalności (kryteriów kategoryzacji świata i oceny etycznej) i nawet języka. Język, folklor i systemy etyczne są najbardziej spektakularnym dowodem tej homogenizacji.

Bałkany to jeden z pierwszych terenów osadnictwa w Europie. Teren Bałkanów i dolnego Dunaju przez wielu badaczy uznawany jest za kolebkę europejskiej cywilizacji – odgrywał ważną rolę w czasach starożytnych i we wczesnym średniowieczu, później w czasach nowożytnych na terenie Bałkanów miały miejsce wydarzenia ważne dla światowej historii. Niemal wszystkie etnosy dzisiejszej Europy przeszły kiedyś przez Bałkany. Niektóre z nich zatrzymały się tam na długo. Po niektórych nie mamy dziś żadnych śladów, inne przyczyniły się mniej lub bardziej do tego, co dziś nazywamy popularnie „kotłem bałkańskim” – to określenie odnosi się do struktury języków bałkańskich, do wspólnych elementów kultury, folkloru, etyki, a także do historii, która obfituje w krwawe zdarzenia nawet w czasach współczesnych. Bałkany są tak unikalną ilustracją mieszania kultur, języków, nieustannych walk, że termin „bałkanizacja” funkcjonuje dziś niezależnie już od swojej konotacji geograficznej jako określenie negatywnych zjawisk występujących na terenach mieszanych etnicznie. Co więcej, Bałkany (zwłaszcza tzw. Bałkany Zachodnie) wciąż stanowią poligon, na którym możemy obserwować na bieżąco działanie procesów konwergencyjnych w sferze mentalności i struktur językowych, przy pomocy których kategoryzuje się pojęcia.

Jak to się dzieje, że wspólnota dzieli? Bardzo prosto. W toku historii na tych samych terenach znalazło się kilka dużych etnosów – początkowo istniały na Bałkanach ogromne, multietniczne organizmy państwowe: Rzym,

Imperium Bułgarskie oraz Carstwo Serbskie. Zwierzchnictwo Bizancjum o różnym zasięgu w średniowieczu, następnie pięćsetletnia obecność turecka przyczyniły się do homogenizacji kultur, jak i, w konsekwencji, do zgubnych antagonizmów. Te z etnosów, które zachowały się do XIX wieku, wykształciły silny patriotyzm, oparty na idei wyzwolenia (spod Turcji i Austro-Węgier) oraz na (często zmitologizowanej) historii. W czasach nowożytnych tożsamość rodowa została zastąpiona zatem przez tożsamość narodową, a dla obywateli granice państwowe, które w Imperium Osmańskim w zasadzie nie istniały – każdy jego mieszkaniec miał wspólną ojczyznę, po której mógł się przemieszczać swobodnie od Morza Czarnego do Adriatyku, korzystając z otwartego dostępu do wielu ośrodków kultury – stały się ważne. Idea wspólnoty, oparta początkowo na przynależności religijnej, potem narodowej, pozwoliła przetrwać narodom bałkańskim w trudnych okresach historycznych, ale także prowadziła do tragicznych konfliktów.

Z chwilą wyjścia Turków z Bałkanów w XIX wieku trzeba było ten obszar podzielić. Wyszarpianie terytoriów przez poszczególne narody bałkańskie ma miejsce i dzisiaj, przy czym każdy z nich, starając się uzasadnić swoje prawa terytorialne, odwołuje się do mniej lub bardziej trwałej obecności na danym terenie w przeszłości, co zwykle daje prawa własności wszystkim stronom konfliktu. Zawłaszczane są nie tylko ziemie, ale i historia, znane postaci (jak Jerzy Kastriot Skanderbeg, Aleksander Macedoński). W tym celu też, by dowieść prawa do konkretnych ziem, narody bałkańskie odwołują się do faktów kulturowych lub opowieści mitycznych, mających dowodzić ich pierwszeństwa na spornym terenie. Ponieważ w większości wypadków są one dla stron konfliktu takie same, sztucznie tworzy się różnice, jakie we współczesnej Europie już dawno nie mogą funkcjonować w podobny sposób. Takim przykładem jest choćby język – mamy dziś kilka języków na Bałkanach, które wcześniej przez prawie 150 lat funkcjonowały jako jeden język i był on w równym stopniu skutecznym narzędziem komunikacji, jak każdy ze współczesnych języków w większości krajów postjugosłowiańskich. Współczesna tożsamość narodowa na Bałkanach ma więc postać anachroniczną – opiera się na religii, języku i zmitologizowanych elementach historii. Jest to efekt świadomej polityki państw bałkańskich zwłaszcza w XIX i XX wieku, poprzez którą starano się wykreować po pięciuset latach obecności osmańskiej postawy antytureckie, *ergo* – antyislamskie. Na przegranej pozycji znalazły się więc te narody, które były utożsamiane z islamem (Albańczycy i Bośniacy w Jugosławii, Turcy w Bułgarii), nawet jeśli one też wyzwoliły się z zależności osmańskiej na własne życzenie. Niezależnie od faktów historycznych, za obecne konflikty bałkańskie odpowiada również to, że we współczesnej świadomości prawosławnego Bałkańczyka wyznawca islamu jest człowiekiem gorszym, pasożytem na „naszym” terenie, śmieciem, którego los jest nieważny i któremu zwykle okazujemy pogardę bez względu na oficjalne po-

głądy, jakie deklarujemy jako obywatele Europy. Interesujemy się nim tylko wtedy, gdy nam zawadza. Negatywny obraz muzułmanina ukształtował się w czasach obecności osmańskiej, kiedy wyznawcy islamu stanowili warstwę uprzywilejowaną, a, zgodnie z prawem państwa osmańskiego, wszyscy muzułmanie byli uważani za Turków, niezależnie od rzeczywistej przynależności etnicznej. Na negatywny obraz sąsiada pracowała nie tylko historia, ale i intelektualiści (por. m.in. Memorandum Čubriloćicia¹). Katolicka część Bałkanów nie dzieli optyki antyislamskiej. Jest kwestią dyskusyjną, czy kraje katolickie (z wyjątkiem katolickiej północnej Albanii) należy zaliczyć do Bałkanów rozumianych jako jedność mentalna. Fakt ten przez pozostałe narody bałkańskie bywa utożsamiany z postawą antyprawosławną, *ergo* agresywną. Szczególnie drastycznie uwidocznili się to w stosunkach serbsko-chorwackich – politycy zrećnie manipulują takimi postawami tak w przeszłości, jak i obecnie.

Jak wynika z powyższych uwag, narody bałkańskie to przede wszystkim świat prawosławny i muzułmański Bałkanów, które charakteryzuje wspólnota językowa i wspólnota reakcji na otaczającą rzeczywistość. Nie znaczy to, że między tym światem a sąsiadami można przeprowadzić wyraźną granicę. Przechodzenie do innego wzorca kulturowego i odmiennych struktur językowych, mentalnych czy kulturowych jest stopniowe. Tę stopniowość pokazemy zwłaszcza na przykładzie języków, ale także poprzez ilustrację biografii kulturowych.

W literaturze przedmiotu występuje umowna granica, zwana linią Jirečka, która dzieli Bałkany na świat bałkański i zachodni, obszar wpływów greckich i łacińskich w starożytności. Linia ta biegnie od miasta Laç w Albanii (pojawiają się też wersje z Durrës i z Kotorem w Czarnogórze) ku północnemu wschodowi, przez Starą Planinę, do Morza Czarnego pozostawiając Grecję, część Albanii, Bułgarię, większość Serbii w strefie Bałkanów, podczas gdy wybrzeże dalmatyńskie, Chorwacja, dzisiejsza Rumunia, a nawet częściowo Bośnia należą już do świata katolickiego, który tu nazywamy zachodnim. Dzisiaj katolicka jest jeszcze w niewielkim procencie północna Albania i Kosowo, gdzie katolicyzm współistnieje z dominującymi islamem i prawosławiem. Obecnie podział Bałkanów pod tym względem przebiega już trochę inaczej. Niejednoznaczna jest zwłaszcza pozycja Rumunii, która jest prawosławna i ze względu na strukturę języka zdecydowanie bałkańska, ale oscyluje wokół kultury zachodniej. Oryginalną wersję linii Jirečka (z 1911 roku) przedstawia Wikipedia.

Linia Jirečka, oddzielająca kultury w tak wczesnym czasie, jest konceptem dyskusyjnym (zwłaszcza wobec ogromnego znaczenia Via Egnatia –

¹ Vasa Čubriloćić (1897–1990), członek terrorystycznej grupy „Czarna ręka”, uczestnik zamachu na arcyksięcia Ferdynanda w Sarajewie w 1914 roku. Później profesor historii na Uniwersytecie Belgradzkim. Autor znanego Memorandum, wzywającego do „oczyszczania” ziem serbskich z obcych (wrogich) elementów, skierowanego głównie przeciw Albańczykom.



Mapa 1: Linia Jirečka. Na podstawie http://pl.wikipedia.org/wiki/Linia_Jirečka, dostęp 10.09.2015. Opracowała Dorota Rembiszewska.

rzymskiego traktu komunikacyjnego biegnącego na południu – równoległe, ale znacznie niżej od linii Jirečka). Wpływy greckie i łacińskie miały charakter płynny, zmienny w czasie, mieszały się, umacniały lub słabły na całych Bałkanach. Dopiero kiedy nastąpiło ostateczne zróżnicowanie wyznaniowe (co zresztą stało się nie od razu po tzw. schizmie wschodniej), zaczęły krystalizować się stabilne strefy wpływów. Na ten podział związany z religią i różnymi jej nośnikami językowymi (greka vs. łacina) nakładają się różne struktury administracyjne. Największa z nich to Bizancjum, pozostałe to: Imperium Bułgarskie, Carstwo Serbskie, Imperium Osmańskie i wreszcie Jugosławia – wszystkie one sprzyjały amalgamacji kultur.

Linia Jirečka oddzielać miała świat wpływów kultury rzymskiej od greckiej. Obszar na południowy wschód od tej linii to, w przybliżeniu, granice terenu Bałkanów, jakie podlegały do mniej więcej połowy XIX wieku Imperium Osmańskiemu, wraz z pewnym obszarem o zmiennych granicach po-

nad tą linią. Ten fakt także determinuje późniejsze podziały kulturowe. Nieco inaczej wyglądają granice językowe (por. dalej mapa nr 2). Podsumowując rozważania o linii Jirečka, stwierdzamy, że stanowi ona concept przydatny, ale mało precyzyjny i nieprzekładalny na czasy współczesne bez odpowiednich korekt. Z drugiej strony jednak, oczywiście, ostra granica między różnie definiowanymi regionami nigdy nie jest możliwa do przeprowadzenia.

Homogenizacja kulturowa i językowa, relewantna dla sytuacji dzisiejszej, rozpoczęła się wcześniej – w początkowej fazie średniowiecza. Dzisiejsze języki bałkańskie zawierają ważne elementy języków substratu, które w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery znajdowały się na Bałkanach (były to prawdopodobnie dialekty proto-albańsko-rumuńskie, możliwe, że jednoznaczne z dialektami tracko-iliryjskimi). W połowie drugiego tysiąclecia mamy już obiektywnie stwierdzone materialne efekty homogenizacji w postaci wspólnych struktur językowych. Do języków pierwotnie niebałkańskich (słowiańskich i romańskich) zaczynają przenikać elementy, które dziś określamy mianem bałkańskich cech językowych. Tak więc Bałkany homogenizują się też poprzez strukturę języka. Paradoksalne jest więc to, że właśnie język stanowić ma dzisiaj element dyferencjacji narodowej i terytorialnej (por. rozpad języka serbsko-chorwackiego na cztery odrębne języki). Co więcej, na skutek zmian osadnictwa (migracji w ucieczce przed Turkami, migracji wołoskich, przesiedleń dobrowolnych lub przymusowych w ramach Imperium Osmańskiego) między sąsiadującymi ze sobą, pokrewnymi językami nie sposób dziś przeprowadzić granicy – przejście od jednego idiomu językowego do drugiego jest zawsze stopniowe. Dotyczy to nie tylko granic między językami powstałymi po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego, ale też innych języków pokrewnych (granicy między chorwackim i słoweńskim, serbskim i bułgarskim, serbskim i macedońskim oraz macedońskim i bułgarskim). Bywa zatem, że nosiciele tego samego kodu językowego określają swoją przynależność narodową różnie, w zależności od przynależności konfesyjnej lub państwowej, bądź tradycji rodzinnej, *ergo*, dokładnie ten sam kod językowy może być zaliczony do różnych języków narodowych. Ta sytuacja najbardziej tragicznie rozwinęła się na terenach byłej Jugosławii, gdzie np. w krótkich okresach spokoju i dobrobytu powstały mieszane związki małżeńskie (chorwacko-serbskie, a właściwie katolicko-prawosławne, albańsko-serbskie, tj. muzułmańsko-prawosławne), których sytuacja stała się w końcu XX wieku bardzo trudna.

Z taką problematyką zmierzyć się musi badacz historii i mentalności Bałkanów. Ta wiedza niezbędna jest współczesnemu człowiekowi nie tylko po to, by poznać historię regionu, ale pośrednio też, by uświadomić sobie własne ksenofobiczne postawy oparte na kuriozalnym patriotyzmie, które, jak się łudzimy, Europa ma już poza sobą, oraz po to, aby bardziej skutecznie móc się przyczynić do rozwiązywania aktualnych problemów Bałkanów.

2. Konotacje. Współczesna nazwa Półwyspu Bałkańskiego wywodzi się od tureckiej nazwy ‘balkan’ oznaczającej góry lub lesiste zbocza. Nazwa ta pierwotnie używana była jedynie w odniesieniu do głównego masywu górskiego Bułgarii, nazywanego w starożytności *Aemon*, potem *Hemus*, a przez Słowian *Stara Planina*. Historię nazewnictwa odnoszącego się do interesującego nas terenu oraz ich zmiennej w czasie konotacji przedstawia szczegółowo Maria Todorowa [2008] w swojej znanej książce *Bałkany wyobrażone*.

Obecnie nazwa Bałkany ma różne konotacje. Półwysep Bałkański jako **nazwa geograficzna** odnosi się do terytoriów znajdujących się poniżej linii wschód – zachód od ujścia Dunaju ku Lublanie. Historycy na ogół stosują tę nazwę dla ziem, które doświadczyły długotrwałego jarzma tureckiego, a badacze stosunków międzynarodowych włączają często do Bałkanów nawet Węgry.

Trudne do zdefiniowania są **Bałkany kulturowo-mentalne**. Ważne cechy definicyjne można sformułować na podstawie uwag zawartych poniżej w tekście (III.1.). Brak jednoznacznej definicji nie wynika jednak z obiektywnych niemożności jej nakreślenia, ale raczej z tego, że nie ma długiej tradycji w tej dziedzinie badawczej oraz że badacze, zajmując się zagadnieniami szczegółowymi, nie odczuwają potrzeby stworzenia definicji ogólnej. Nie



Mapa 2: Przybliżone zasięgi Bałkanów geograficznych i językowych. Naniesione linie odgraniczają: Bałkany językowe – linia punktowa (pionowa), Bałkany geograficzne – linia kreskowana (pozioma). Opracowała Dorota Rembiszewska.

przeszkadza im to w używaniu wyrażenia Bałkany w odniesieniu do niezdefiniowanego terenu charakteryzującego się pewną jednością kulturową. Próbę stworzenia naukowej definicji pojęcia Bałkany odnajdujemy dopiero u Marii Todorowej [Todorova 2006] w przedmowie do drugiego wydania serbskiego wspomnianego dzieła oraz w pracach Uwe Hinrichsa [por. zwłaszcza Hinrichs 2004b]. Jako cechę dystynktywną Bałkanów podają oni, upraszczając, przechowywanie tradycji, których nośnikiem jest przekaz ustny, co przejawia się zwłaszcza w folklorze (wspólne wątki obecne zwłaszcza w eposach ludowych), obyczajowości i rodowych systemach prawnych, a także w bardziej powierzchniowych cechach stanowiących konglomerat różnych wpływów i czasów, jak ornamentyka, muzyka czy kulinaria². Znacznie bardziej oczywiste jest pole badawcze językoznawcy. Ma on do czynienia ze zjawiskiem niezwykłym, ale obiektywnym – właśnie tu, na Bałkanach, gdzie historia nowożytna stworzyła wyjątkowe warunki do przyspieszenia pewnych procesów językowych, może bez trudu prześledzić i obserwować na żywo proces tworzenia nowej struktury gramatycznej, będącej wynikiem przenikania się różnych struktur językowych, śledzić procesy konwergencyjne czy mechanizmy prowadzące do kreolizacji języka. Współwystępowanie różnych etnolektów na tym samym terenie doprowadziło do powstania wspólnej gramatyki. Jeżeli bowiem w jakiejś wiosce mieszkają dwie lub więcej grupy etniczne posługujące się różnymi językami – automatycznie wytworzył się multilingwizm. Mieszkańcy takich społeczności używali elementów gramatycznych różnych języków w podobny sposób. Sprzyjał temu fakt, że większość tych języków to języki indoeuropejskie, ale niespokrewnione z nimi dialekty tureckie również pozostawiły swój ślad w leksyce i morfologii języków bałkańskich. Efektem tych procesów jest uformowanie się wspólnej gramatyki języków bałkańskich, operującej różnymi elementami morfologicznymi. Języki te tworzą tzw. Bałkańską Ligę Językową. Liga Językowa obejmuje dziś rumuński, albański, bułgarski, macedoński, grecki, południowe dialekty serbskie oraz inne pomniejsze idiomy językowe używane na tym terenie. W okresie średniowiecza był to obszar silnych procesów konwergencyjnych. Współcześnie intensywne zjawiska konwergencyjne obserwuje się na terenie tzw. Bałkanów Zachodnich – w szczególności w Macedonii i w Kosowie, a także w Macedonii Egejskiej, Sandzaku, które są obszarami wieloetnicznymi (w samej tylko niewielkiej Macedonii mieszka dziś co najmniej 25 grup narodowościowych). Są to również tereny, na których do dzisiaj zachowały się stare elementy kulturowe: względnie żywa twórczość ludowa, elementy starych kodeksów – rodowych systemów prawnych, obyczajowość, struktura rodziny.

² Część III niniejszej książki stanowi próbę głębszego spojrzenia na problem. Sygnalizujemy w niej m.in. niezwykle istotną kwestię i rzadko poruszaną w literaturze przedmiotu – zagadnienie bałkańskich biografii.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, musimy stwierdzić, że termin „bałkański” nie ogranicza się jedynie do konotacji geograficznej. Bałkański naród to taki, który w określony sposób myśli, mówi, zachowuje się. Fakt, że również mieszka na Bałkanach, nie stanowi już dziś jedyne elementu definicji.

Nas interesują głównie Bałkany „językowe” i „kulturowo-mentalne”, czyli mniej więcej obszar Bałkanów „historycznych”, chociaż przeciwstawiają się one pozostałej części Bałkanów geograficznych głównie deklaratywnie, często stając po przeciwnych stronach w konfliktach politycznych. Przejście kulturowe i językowe między nimi jest natomiast stopniowe. Współcześnie bałkanistyką lub bałkanologią nazywamy kompleksową dyscyplinę historyczno-filologiczną, w ramach której rozpatruje się języki, literatury, historię, kulturę, sztukę i inne zagadnienia oraz problemy narodów i państw Półwyspu Bałkańskiego. Dyscyplina ta jako gałąź naukowa powstała w XIX wieku i wyrosła z obserwacji językoznawczych. W 1829 roku cenzor monarchii habsburskiej, Słoweńiec Jernej Kopitar [1829], zwrócił po raz pierwszy uwagę na podobieństwa w budowie gramatycznej języka albańskiego, bułgarskiego i rumuńskiego. Podobieństwa te nie mogły być związane ze wspólnym pochodzeniem języków, ponieważ każdy z nich należy do innej podrodziny, są to zatem cechy nowo powstałe. Kopitar uznał wówczas, że cechy te pochodzą z języka albańskiego, ponieważ pozostałe dwa języki – bułgarski i rumuński – mają poza Bałkanami swoich krewnych, w których cechy te (tj. bałkańskie) nie występują. Później do grupy języków bałkańskich dołączono nowogrecki i część innych etnolektów występujących na Bałkanach oraz wzbogacono inwentarz językowych cech bałkańskich. Wreszcie badacze ocenili, że problemów tej grupy języków i narodów nie można rozpatrywać bez udziału folklorystyki i sztuki ludowej. Wiele strukturalnych podobieństw odnaleziono w motywach i budowie baśni, podań, pieśni, w wierzeniach i obrzędach ludowych, w charakterze muzyki, w strojach i ornamentyce. Tych podobieństw nie można wyjaśnić żadnymi związkami genetycznymi. Tego typu zagadnieniami zajmuje się dziś bałkanistyka.

W 1963 roku powstało międzynarodowe stowarzyszenie do spraw badań problemów Europy południowo-wschodniej (Association Internationale d'Études du Sud-Est Européen – AIESEE), a w 1966 roku odbył się w Sofii pierwszy Kongres Studiów Europy Południowo-Wschodniej. Kongresy AIESEE są powszechnie nazywane Kongresami Bałkanologicznymi i odbywają się co 5 lat – ostatni w 2015 roku miał miejsce w Sofii. Między kongresami co roku organizuje się tematyczne konferencje bałkanologiczne (w Polsce taka konferencja odbyła się w 2011 roku – jej tematem był obraz Rosji na Bałkanach). Stowarzyszenie AIESEE wydaje własne pismo, publikuje również opracowania monograficzne na temat Bałkanów³. Ważne fora

³ Ostatnio zapoczątkowano monumentalną historię Bałkanów. Pierwszy tom *Pour une grande histoire des Balkans des origines aux guerres balkaniques* ukazał się w 2004 roku w Paryżu [Manganari, Rognoni 2004].

dyskusji na temat Bałkanów stanowią też komisje działające pod patronatem Międzynarodowego Komitetu Słowistów – Bałkańska Komisja Językowa oraz Komisja ds. Historii i Kultury Bałkanów⁴. Prócz tego obecnie w Europie i w USA publikuje się wiele periodyków i monografii, jak np. „Zeitschrift für Balkanologie”, „Балканско езикознание”, seria wydawnicza „Colloquia Balkanica”. Powstały liczne kompendia, jak np. Schällera *Die Balkansprachen. Eine Einführung in die Balkanologie* (1975), Asenowej *Балканско езикознание. Основни проблеми на балканския езиков съюз* (1989, 1990, 1998), Steinkego i Vraciu *Introducere în lingvistica baltanică* (1999), Miše-skiej-Tomić *Balkan Sprachbund. Morphosyntactic features* (2006), Banfięgo *Linguistica balcanica* (1985), Demiraja *Gjuhësi ballkanike* (1994), Feuilleta *La linguistique balkanique* (1986), Hinrichsa *Handbuch der Südosteuropa – Linguistik* (1999), Rosettiego *La linguistique balkanique suivie par le nouveau en linguistique dans l'oeuvre de A. Rosetti* (1985), Solty *Einführung in die Balkanlinguistik mit besonderer Berücksichtigung des Substrats und Balkanlateinischen* (1980), Cívjan *Синтаксическая структура балканского языкового союза* (1979) i *Лингвистические основы балканской модели мира* (1990), Friedmana i Josepha *The Balkan Languages* (2010), Reitera *Grundzüge der Balkanologie* (1994), Sobolewa *Основы лингвокультурной антропогеографии Балканского полуострова. Том I: Homo balcanicus и его пространство* (2013).

3. Klasyfikacje języków. Określając języki, językoznawcy posługują się trzema rodzajami kryteriów: kryterium genetycznym, typologicznym oraz geograficznym. Zgodnie z tymi kryteriami grupujemy języki odpowiednio w rodziny, typu oraz ligi językowe. Początki wszystkich trzech rodzajów klasyfikacji datują się na wiek dziewiętnasty i wiążą się z istotnymi odkryciami językoznawczymi: początki klasyfikacji genetycznej – z odkryciem sanskrytu, klasyfikacji typologicznej – z odkryciem języków egzotycznych, klasyfikacji geograficznej – z odkryciem Bałkańskiej Ligi Językowej. Przedmiotem klasyfikacji są tzw. języki naturalne, czyli takie, których jakaś społeczność używa od urodzenia, w tym tzw. pidżyny i kreole (czyli języki mieszane)⁵. Ponieważ niemal żaden ze współcześnie istniejących języków nie rozwijał się w całkowitej izolacji, w zasadzie prawie każdy jest w większym lub mniejszym stopniu kreolizowany.

O tym, jakie jednostki stanowią obiekt klasyfikacji, decydują kryteria językoznawcze. Natomiast ocena, co jest językiem, co dialektem lub gwarą, a także, czy mamy do czynienia z jednym językiem, czy z dwoma, a nawet

⁴ Pełna nazwa komisji w angielskiej wersji brzmi: the Polish Commission of Balkan Culture and History.

⁵ W zasadzie terminy ‘pidżyn’ i ‘kreol’ używane są z tą samą konotacją sematyczną. Niektórzy jednak czynią różnicę, używając określenia ‘język kreolski’ w znaczeniu: ‘pidżyn’, który stał się językiem danej społeczności i wykształcił formę standardową.

trzema i więcej, często zależy od czynników pozajęzykowych. Na przykład języki, jakimi posługują się mieszkańcy niemieckiej Szwajcarii, Luksemburga i Niemiec, to z punktu widzenia językoznawcy trzy odrębne jednostki – a wszystkie one noszą nazwę języka niemieckiego. Z kolei niderlandzki i flamandzki to dwie odmiany państwowe tej samej jednostki językowej. Idiomy, które nie wypracowały standardu przeważnie z powodu braku państwowości narodów posługujących się nimi, nazywamy zwykle dialektami, co także nie zawsze jest zgodne z oceną lingwistyczną. Takim przykładem jest choćby kaszubski, przez lingwistów traktowany jako odrębny język, a przez nie-lingwistów jako dialekt języka polskiego. Z drugiej strony np. mianem jednego języka arabskiego czy chińskiego określa się szereg często wzajemnie niezrozumiałych jednostek. Efektem tych problemów jest między innymi niejasna liczba języków istniejących teraz lub kiedykolwiek. Liczba języków aktualnie istniejących jest trudna do ustalenia także dlatego, że przeważająca część ludzkości posługuje się kilkoma zaledwie językami, podczas gdy większość języków ma małą liczbę użytkowników – liczba ta stale się zmniejsza głównie na skutek ekspansji „dużych” języków. Lingwiści posługują się zwykle nazwami języków, jakie ukształtowała tradycja, co nie znaczy, że każda z tych nazw reprezentuje jednostkę równorzędną.

Praktyki terminologiczne oraz brak jednoznacznych kryteriów dla zdefiniowania języka, dialektu i gwary sprawiają, że podawana w oficjalnych źródłach liczba języków występujących na świecie waha się od kilku do kilkunastu tysięcy. Z tego względu sensowne wydaje się stosowanie terminu etnolekt [zob. Majewicz 1989], choć i ten termin nie likwiduje wszystkich niejasności w ocenie, co stanowi odrębną jednostkę, a co jest tylko jej odmianą, ale przynajmniej usuwa problemy związane z odróżnieniem języka i dialektu. Tak czy inaczej, jednostki podlegające klasyfikacjom, to etnolekty tradycyjnie wyróżniane przez językoznawców tylko na podstawie kryteriów lingwistycznych.

3.1. Klasyfikacja genetyczna. Klasyfikacja genetyczna jest najstarsza i z nią powiązane są pierwsze istotne rezultaty badawcze. Klasyfikacja genetyczna ustala pokrewieństwo między językami naturalnymi i grupuje języki w rodziny, podrodziny oraz gałęzie językowe. Początek badań genetycznych języków związany jest w ogóle z wejściem językoznawstwa w fazę naukową, z wypracowaniem autonomicznego aparatu metodologicznego i własnej terminologii lingwistycznej. Ten rodzaj nowożytnych badań lingwistycznych zapoczątkowało odkrycie przez badaczy europejskich sanskrytu i postawienie niezwykle płodnej hipotezy o wspólnym pochodzeniu greki, łaciny i sanskrytu. Wiek XIX w językoznawstwie zdominowały badania historyczno-porównawcze, które później zaowocowały wysunięciem atrakcyjnej hipotezy o istnieniu języka praindoeuropejskiego, a na dalszym etapie – kiedy zauważono, że między takimi językami jak łacina, greka klasyczna, gocki, sanskryt, irlandzki, a także

litewski, istnieją regularne odpowiedniości – rekonstrukcją tego języka. W badaniach tych dominowała problematyka fonetyczna. Najbardziej znany ośrodek lingwistyki historyczno-porównawczej znajdował się w Lipsku i przyjęto nazywać go szkołą młodogramatyczną. Założenia teoretyczne młodogramatyków związane były z formułowaniem bezwyjątkowych praw dźwiękowych stanowiących o rozwoju języków. Ten nurt badań jest w zasadzie uprawiany do dziś bez istotnych zmian o charakterze teoretyczno-metodologicznym. Doprowadził on do powstania klasyfikacji genetycznej języków świata, a szczególnie osiągnięcia ma na gruncie języków indoeuropejskich. Rodzina języków indoeuropejskich jest dziś najlepiej zbadana i opisana. Nie przeszkadzają temu ogólne trudności z określeniem, co jest językiem, a co dialektem, tj. brak zadowalających kryteriów dla sformułowania definicji języka, jak również dość przypadkowa wiedza na temat pewnych języków indoeuropejskich. Niektóre języki dawne są bardzo dobrze udokumentowane, jak np. języki anatolijskie, które były martwe już w starożytności, o innych wiemy niewiele, jak na przykład o przypadkowo odkrytych językach tocharskich, a zapewne są też takie, które zaginęły, nie pozostawiając po sobie śladu. Mimo to osiągnięcia indoeuropeistyki są niezwykle i pozwalają nawet na formułowanie tekstu w języku naszych prapraprzodków. Nie znaczy to, że już wszystko w rozwoju języków europejskich jest jasne. Istnieje cała lista konkretnych problemów, których interpretacja jest kontrowersyjna. Zdarza się, że czasami trudno ustalić, czy podobieństwo między językami wynika z ich wspólnego pochodzenia, czy też stanowi rezultat późniejszych procesów konwergencyjnych. Taka sytuacja dotyczy głównie języków pozaeuropejskich, które nie mają wystarczającej dokumentacji historycznej i długiej tradycji piśmienniczej. Przy klasyfikacji genetycznej takich języków uczeni posiłkują się czasem kryteriami geograficznymi i klasyfikacją geograficzną. Problemy z ustaleniem pokrewieństwa nie są obce nawet tak dobrze udokumentowanym i zbadanym językom, jak języki używane w Europie. Na przykład do dziś nie potrafimy zadowalająco ustalić pochodzenia języka baskijskiego (najczęściej przytaczana bywa hipoteza kaukaska, ale nie jest ona bezsporna). Niewiele wiemy o językach niektórych dobrze historycznie udokumentowanych, starożytnych narodów Bałkanów – o uchodzących za indoeuropejskie iliryskim i trackim. Interpretacja nielicznych, skromnych zapisów uchodzących za iliryskie czy trackie jest niepewna, a występujące w literaturze przedmiotu hipotezy, które dotyczą związków genetycznych tych języków – bardzo kontrowersyjne.

Poważna niejasność występuje nawet w wypadku języków, których rozwój historyczny należy do najlepiej znanych wśród języków indoeuropejskich – języków bałtyckich i słowiańskich. Nie potrafimy bezspornie stwierdzić, czy wyjątkowe podobieństwo między tymi dwiema rodzinami języków, polegające na wspólnych innowacjach, jest wynikiem pochodzenia od tego samego bezpośredniego przodka (to znaczy nie wiemy, czy już na gruncie

języka indoeuropejskiego uformował się dialekt bałto-słowiański), czy też dialekty bałtyckie i słowiańskie wyodrębniły się z praindoeuropejskiego niezależnie, a wspólne cechy zawdzięczają późniejszej konwergencji w ramach wspólnoty językowej o charakterze ligi językowej.

Nie jest też dostatecznie wyjaśnione pochodzenie języka albańskiego, który ze względu na znaczny stopień romanizacji początkowo (może słusznie?) uchodził za romański. W dyskusjach na ten temat wskazuje się na paralele rozwojowe albańskiego z językami północnosłowiańskimi, na pozaromańskie związki z rumuńskim, na podobieństwa strukturalne z językiem ormiańskim, który z kolei wiązany jest pochodzeniem z trackim. Współcześnie oficjalną tezę językoznawstwa albańskiego jest pochodzenie od języka iliryjskiego.

Podstawowy, pierwszy podział języków indoeuropejskich, to podział na języki kentumowe (od łac. *centum* ‘sto’) i satemowe (od staroirąńskiego *satem* ‘sto’, sanskr. *śatam* ‘sto’) i nawet ta główna dychotomia nie jest wolna od kontrowersji. Podział ten związany jest z kontynuacją trzech szeregów praindoeuropejskich tylnojęzykowych(?) spółgłosek:

szeregu czystego:	[k], [g], [g ^h]
szeregu labializowanego:	[k ^w], [g ^w], [g ^{hw}]
szeregu palatalnego:	[k ^j], [g ^j], [g ^{hj}]

W językach kentumowych zanikła palatalizacja, a kontynuanty palatalnych zlały się z kontynuantami czystych spółgłosek. W satemowych natomiast zanikła labializacja. Pierwotne labializowane [k^w], [g^w], [g^{hw}] rozwijają się dalej jak [k], [g], [g^h], a palatalne [k^j], [g^j], [g^{hj}] w językach satemowych dały spółgłoski szczelinowe, w odróżnieniu od licznych późniejszych palatalizacji spółgłosek welarnych, które przeważnie dały afrykaty. Albański jest jedynym znanym językiem, w którym zachowały się odrębne kontynuanty każdego z trzech szeregów.

Kontrowersje dotyczące podziału języków na satemowe i kentumowe związane są z następującymi hipotezami: 1. języki kentumowe wywodzą się z centralnej grupy dialektów indoeuropejskich, a satemowe zajmują w tej rodzinie pozycję peryferyjną; 2. języki kentumowe stanowią zachodnią część rodziny indoeuropejskiej, a satemowe wschodnią (tę hipotezę uprawdopodobnia dzisiejsze rozlokowanie języków indoeuropejskich); 3. kentumizacja i satemizacja to szereg niezależnych procesów właściwych poszczególnym rodzinom czy nawet pojedynczym językom, a nie kompleksom dialektalnym w ramach rodziny indoeuropejskiej.

Tak więc języki indoeuropejskie są albo kentumowe, albo satemowe. Jedyne albański wykazuje dziś częściowo różne kontynuanty dla każdego z trzech szeregów, co dodatkowo komplikuje dywagacje nad jego pochodzeniem.

Mimo pewnych niejasności rodzina indoeuropejska jest najlepiej znaną rodziną językową. Obecnie prowadzone są próby ustalenia dalszego pokre-

wieństwa języków indoeuropejskich z niektórymi językami Azji (tzw. teoria nostratyczna) i z językami semickimi.

Warto pamiętać o tym, że we współczesnych klasyfikacjach genetycznych języków pojawiają się rodziny, których członków nie łączy faktyczne pokrewieństwo, albo jest ono niepewne. Dotyczy to określonej peryferii językowej, co do której brak nam wystarczającej wiedzy na temat pochodzenia, a rekonstrukcje są niepewne. Jak już wspomniano, ze względu na łączące te języki podobieństwa strukturalne uczeni wspomagają się w takich wypadkach klasyfikacją geograficzną. Na przykład rodzinę paleoazjatycką (inaczej paleosyberyjską) tworzą resztki ludności autochtonicznej Syberii, która wyemigrowała do obu Ameryk przez Cieśninę Beringa – pokrewieństwo między członkami tej grupy (których liczba też bywa różna w zależności od opracowania) jest powszechnie kwestionowane. Podobne wątpliwości dotyczą pokrewieństwa w ramach rodziny chińsko-tybetańskiej. Nie są to odosobnione przypadki wątpliwości związane z klasyfikacją uchodzącą za genetyczną. Szereg języków austronezyjskich czy australijskich klasyfikuje się wyłącznie w oparciu o kryteria geografii lingwistycznej.

Wszystkie języki bałkańskie należą do rodziny indoeuropejskiej, mimo to nie łączy ich bliskie pokrewieństwo – należą do kilku różnych podrodzin. Jednak fakt, że są ze sobą ewidentnie spokrewnione, przyspiesza proces konwergencji, ponieważ mówiący jednym językiem łatwiej znajduje w drugim języku formy ekwiwalentne i zaczyna je w nim używać jak w swoim własnym.

Jeśli weźmiemy pod uwagę języki istniejące współcześnie, **rodzina indoeuropejska** dzieli się na następujące gałęzie:

Gałąź zachodnią – europejską, która z kolei dzieli się na:

- Rodzinę języków romańskich (wszystkie pochodzą od jednego z wymarłych języków italskich – łaciny). Z języków romańskich bałkański jest język rumuński oraz dialekty niemające normy literackiej: arumuński, meglenorumuński i w mniejszym stopniu bałkański – istrorumuński. Na Bałkanach mamy jeszcze romański język sefardyjski – oparty na dialekcie hiszpańskim język Żydów sefardyjskich. Ten język nie daje się sklasyfikować jako bałkański. Również wymarły już dalmatyński nie był zbałkanizowany.
- Języki germańskie.
- Grupę ormiańską.
- Grupę grecką. Do języków bałkańskich zaliczamy dziś współczesny język nowogrecki, zwany demotycznym.
- Grupę albańską (dla której szuka się hipotetycznych przodków wśród starożytnych narodów zamieszkujących Bałkany – najczęściej Ilirów lub Traków).
- Języki celtyckie.
- Języki bałtyckie.

– Języki słowiańskie, z których klasyczną bałkańską strukturę ma bułgarski i macedoński; również znaczna część dialektów serbskich i język czarnogórski mają wiele cech bałkańskich.

Gałąź wschodnią rodziny indoeuropejskiej stanowią języki indoirañskie.

Prócz wymienionych wyżej znane są wymarłe języki anatolijskie o bogatej kilkusetletniej dokumentacji oraz języki tocharskie. Zwłaszcza te ostatnie trudno zaliczyć do języków europejskich (teksty odnaleziono daleko w Azji). Nie łączą się one również z grupą indoirañską.

Do podrodziny indyjskiej tej gałęzi należy współczesny język romski, który w odmianie bałkańskiej wchłonał pewne cechy bałkańskie.

Prócz języków indoeuropejskich dla bałkanologii ważna jest również rodzina ątajaska, a w niej podrodzina turecka (inaczej turko-tatarska), do której należy między innymi język Turków osmańskich, który zostawił na Bałkanach obfite ślady w postaci wpływów leksykalnych, słowotwórczych i, w mniejszym zakresie, strukturalnych. Poza tym do dziś istnieją na Bałkanach dialekty tureckie, zwane rumelijskimi. Do rodziny ątajaskiej należy też język Juruków (podgrupa oguzo-seldżucka) i język Gagauzów (podgrupa oguzo-pieczynگیjska), którzy jeszcze dziś mieszkają na Bałkanach. W przeszłości na Bałkanach zjawiali się też inni użytkownicy języków tej rodziny (Awarowie, Hunowie, Pieczyngowie, Nogajowie, Bułgarzy), a także mówcy pokrewnej rodziny uralskiej (Węgrzy).

3.2. Klasyfikacja typologiczna. Nieco młodsza jest klasyfikacja typologiczna języków, która opiera się na kryterium podobieństwa i nie jest zależna ani od pochodzenia języka, ani od jego położenia geograficznego. W ramach tej klasyfikacji grupujemy języki w typy językowe, których podstawę może stanowić dowolna cecha językowa. Zapoczątkowanie badań synchroniczno-porównawczych wiąże się z początkiem badań nad językami egzotycznymi i językami Indian amerykańskich. Językoznawstwo typologiczne jest nierozzerwalnie związane z wyodrębnieniem się językoznawstwa ogólnego jako oddzielnej dziedziny lingwistycznej i rozwojem koncepcji o istnieniu uniwersaliów językowych. Związane jest także z powstaniem teorii o relatywizmie kulturowym, która mówi o tym, iż najistotniejsze cechy języka naturalnego stanowią pochodne duchowych własności narodu. Ten pogląd przetrwał w różnych odmianach, m.in. w takiej, która mówi iż, przeciwnie, światopogląd narodu kształtowany jest przez język.

W ramach klasyfikacji typologicznej mówi się o typie językowym. Podstawę dla określenia typu językowego może stanowić dowolna własność języka. Przeważnie jednak wyodrębnienie typu językowego odbywa się w oparciu o pewien zespół cech. Również i ten nurt badań językoznawczych dorobił się własnej terminologii i zaowocował wybitnymi osiągnięciami. Terminy określające fonetyczny, morfologiczny oraz syntaktyczny typ językowy, takie jak

język wokaliczny, konsonantyczny, fleksyjny, aglutynacyjny, alternatywny, polisyntetyczny, analityczny, pozycyjny, ergatywny, nominatywny itd., należą dziś do klasycznej terminologii językoznawstwa ogólnego [interesujące przykłady klasyfikacji typologicznej zob. zwłaszcza w: Majewicz 1989].

W ramach typologii morfologicznej języki bałkańskie nie dają się sklasyfikować jednoznacznie. Mają ubogą fleksję imienną, ale niektóre z nich wytworzyły fleksję wtórną, nie można więc powiedzieć, że są zupełnie niefleksyjne. Wtórna fleksja ma charakter aglutynacyjny. W zakresie składni zdania języki bałkańskie zachowały możliwość swobody szyku z podstawowym modelem Subjekt-Verbum-Obiekt. Od swoich niebałkańskich krewnych ze względu na szyk różnią się m.in. szczegółami dotyczącymi dystrybucji zależnych członów zdania, zwłaszcza form klitycznych. Generalnie można powiedzieć, że mała klarowność typu morfologicznego wiąże się, przynajmniej w odniesieniu do języków słowiańskich, z przejściem od struktury fleksyjnej do niefleksyjnej, *ergo* z procesem europeizacji. Ale w porównaniu z językami zachodnioeuropejskimi językowe formy bałkańskie mają też swoją specyfikę.

Dla bałkanisty ważne jest przede wszystkim zróżnicowanie: typ fleksyjny (a w jego ramach: fleksja właściwa, stara – języki słowiańskie niebałkańskie) vs. fleksja nowa (rozpoznawalna aglutynacja) oraz brak fleksji (języki słowiańskie bałkańskie). Aglutynacja interesuje nas głównie ze względu na tureckie dialekty, ale i w języku albańskim oraz rumuńskim wciąż jeszcze widać dość wyraźną aglutynację (w końcówkach fleksyjnych rekonstruuje się formy zaimkowe, aglutynowany jest też rodzajnik, zob. dalej II.1.). Jeśli chodzi o fleksję werbalną, uderzająca jest różnica zasobu form między językami słowiańskimi północno-wschodniej Europy a resztą Europy, włączając tu języki bałkańskie. Przekłada się to na istnienie wewnętrznych różnic międzyśłowiańskich. W językach północnośłowiańskich fleksja werbalna uległa dużemu ograniczeniu, ukształtował się ubogi system trzech czasów; czasownik pomocniczy albo zanikł, albo przekształcił się we fleksję. W językach bałkańskich, przeciwnie, fleksja czasownikowa jest rozbudowana, a czasowniki pomocnicze występują obficie w formie klitycznej. Jak więc widać, ocena typologiczna słowiańszczyzny nie pokrywa się z przyjętą klasyfikacją genetyczną na języki zachodnio-, wschodnio- i południowośłowiańskie.

3.3. Klasyfikacja geograficzna. Najmłodszy rodzaj klasyfikacji języków to klasyfikacja geograficzna bądź arealna. Opiera się ona na kombinacji kryteriów typologicznych z geograficznym rozmieszczeniem użytkowników danego języka. W ramach klasyfikacji geograficznej wyodrębniamy ligi językowe. Ligę językową tworzą języki o wspólnych wyodrębnionych elementach, którymi posługują się narody zamieszkujące zwarte obszary. Początek tej klasyfikacji wiąże się z odkryciem Bałkańskiej Ligi Językowej, a rozwój geografii lingwistycznej z rozwojem badań nad mechanizmami interferencji językowej,

odpowiedzialnymi za kształtowanie się lig językowych. Istotnym elementem koncepcji ligi jest to, że nieważne jest pochodzenie języków wchodzących w skład ligi. Wspólne pochodzenie, które stanowi uzasadnienie podobieństwa typologicznego, jest faktem banalnym. Uwaga językoznawców zajmujących się lingwistyką arealną jest zatem przede wszystkim zwrócona na te obszary językowe, na których występujące tam języki, należące do różnych rodzin, na skutek długotrwałego współżycia oraz głębokich procesów konwergencyjnych wynikających z multilingwizmu, mają wspólne elementy gramatyczne niebędące rezultatem wspólnego pochodzenia.

Najczęściej mamy do czynienia z taką sytuacją, kiedy języki wywodzące się od wspólnego praprzodka, rozlokowane są na sąsiednich ziemiach i wykazują wspólne cechy strukturalne – należą więc do tej samej rodziny, tego samego typu językowego i przypominają ligę językową. Jest to fakt trywialny i oczywisty. Rozprzestrzenianie się języków na świecie ma też jednak takie skutki, że na obrzeżach obszarów zamieszkałych przez jakąś rodzinę językową, dochodzi do spotkania z językami należącymi do innej rodziny i innego typu językowego, nie mówiąc już o wcale nierzadkich przypadkach wysp językowych, kiedy jakaś grupa ludności przemieszcza się i osiedla na terytorium innej rodziny językowej. Peryferie językowe to właśnie takie miejsca, na których zachowuje się najwięcej archaizmów i powstaje najwięcej innowacji. Jednym z najciekawszych efektów procesów konwergencyjnych zachodzących na stykach językowych jest uformowanie się ligi językowej.

Mamy zatem: klasyfikację genetyczną języków, opartą na kryterium wspólnego pochodzenia, w ramach której wyodrębniamy rodziny językowe, klasyfikację typologiczną, opartą na podobieństwach struktury języka, w ramach której wyodrębniamy typy językowe, oraz klasyfikację geograficzną (arealną), opartą na podobieństwie typologicznym języków, którymi posługuje się ludność zamieszkująca wspólne terytoria. Podstawową jednostką klasyfikacji geograficznej języków jest *liga językowa*. W rosyjskojęzycznej literaturze używany jest termin *языковой союз*. W literaturze zachodniej, w tym anglojęzycznej, najczęściej używany jest termin niemiecki *Sprachbund*. Każdy badacz tworzy swoją definicję ligi językowej. Wszystkie są podobne, różnice dotyczą akcentowania bądź elementu geograficznego, bądź strukturalnego. Mateusz Urban [2007] cytuje aż 14 definicji występujących w literaturze przedmiotu. Kontrowersyjny problem merytoryczny stanowi natomiast to, czy ligę językową mogą tworzyć języki mające jedynie pewną wspólną warstwę leksykalną. Zdaniem większości badaczy konieczne są paralele strukturalne [por. m.in. Campbell 2006; Thomason 2000].

W okresie przednaukowym językoznawstwa uczonych interesowało wyłącznie boskie pochodzenie języka – koncentrowali się na dowodzeniu, że wszystkie języki pochodzą od hebrajskiego. W pierwszej połowie XIX wieku powstało językoznawstwo historyczno-porównawcze i zdominowało badania

języków – przez długi okres zajmowano się wyłącznie ustalaniem pokrewieństwa między językami i tworzeniem klasyfikacji genetycznej języków. Klasyfikacja arealna nie rozwinęła się, mimo że Bałkańska Liga Językowa odkryta została już na początku XIX wieku. Systematyczne geograficzne badania językowe przypadają dopiero na koniec pierwszej połowy XX wieku. Teoretyczne podstawy dla sformułowania koncepcji ligi językowej zawdzięczamy Mikołajowi Trubeckiemu [Трубецкой 1923; Trubetzkoy 1928], pełniejszy opis zjawiska powstał dopiero w 1948 roku [Becker 1948].

Wcześniej już zostało wspomniane, że klasyfikacja geograficzna uzupełnia czasem klasyfikację genetyczną języków. Dzieje się tak w tych przypadkach, kiedy niedostateczna jest ilość materiału koniecznego do ustalenia powiązań genetycznych między poszczególnymi językami na niektórych obszarach. Ma więc klasyfikacja geograficzna istotne więzi zarówno z klasyfikacją genetyczną, jak i typologiczną.

Ligę tworzą języki używane na określonym obszarze geograficznym i wykazujące pewne wspólne cechy językowe. Jest zupełnie naturalne, kiedy takie ligi tworzą języki wywodzące się od wspólnego przodka. Gdyby zjawisko występowania lig językowych ograniczało się do takich jedynie sytuacji, zapewne uczonym w ogóle nie przyszłoby na myśl postulowanie konceptu ligi językowej. Lingwistykę geograficzną, czy też geografję lingwistyczną, zapoczątkowało, jak już wspomniano, odkrycie bałkańskiej ligi językowej, którą tworzą języki różnego pochodzenia. I przede wszystkim takie przypadki stanowią dziś obiekt zainteresowania geografii lingwistycznej, chociaż zdarza się, że czasem trudno ocenić, czy dane podobieństwo wynika ze wspólnego pochodzenia, czy jest wynikiem późniejszych procesów konwergencyjnych. Taka sytuacja dotyczy między innymi tzw. wspólnoty bałtosłowiańskiej. Pewne fakty wskazują na to, że hipoteza Ligi Bałtosłowiańskiej wydaje się całkiem realna. Chodzi o te wspólne innowacje, które nie występują w żadnym innym języku indoeuropejskim. Taka wspólnota musiałaby powstać wkrótce po wyłonieniu się dialektów prabałtyckiego i prasłowiańskiego ze wspólnoty indoeuropejskiej. Ze względu na brak dokumentacji historycznej trudno postulować jakiś konkretny okres jej trwania. Można jedynie stawiać hipotezy dotyczące miejsca oraz czasu ustania wspólnoty. Ustanie wspólnoty wiązałoby się zapewne z wejściem Słowian w inny alians, o charakterze niekoniecznie pokojowym, z jakimiś ludami ąłtajskimi (Awarami lub Hunami). Na ten temat jest już skromna dokumentacja historyczna, dotycząca głównie przenikania Słowian na Bałkany. Świadczy o tym również najważniejsza cecha języka prasłowiańskiego – synharmonizm sylabiczny, który dobrze tłumaczy się jedynie poprzez wpływ jakiegoś języka turko-tatarskiego (a dokładniej – wpływem harmonii wokalicznej). Słowianie przesunęliby się wówczas na południe, a Bałtowie na północ. W sumie jednak bezpośrednich dowodów na istnienie Ligi Bałtosłowiańskiej nie mamy dzisiaj i koncepcja ta pozostaje

hipotezą – jest równie prawdopodobna, jak istnienie wspólnego pradialektu bałtosłowiańskiego.

Efekty działania procesów konwergencyjnych podobnych do tych, jakie występują w ramach lig językowych, w przypadku słabo zbadanych języków, nieudokumentowanych historycznie, są dziś zapewne często interpretowane jako elementy odziedziczone. Wiemy, jak wiele istnieje na świecie pidżynów, wiemy, jak powstają, wiemy, że prawie każdy język na świecie ma w mniejszym lub większym stopniu charakter kreolizowany – jest to wszystko efekt działania procesów ligotwórczych. Takie procesy nie występują jedynie wówczas, kiedy język znajduje się w zupełnej izolacji, jak np. islandzki. Nawet u ludów wyspiarskich pewne cechy językowe szerzą się wzdłuż morskich szlaków handlowych. Zapewne dawniej kontakty międzyjęzykowe nie były tak intensywne jak współcześnie, ale nie mamy dziś wystarczającej wiedzy historycznej, by w każdym wypadku móc bezbłędnie oddzielić elementy odziedziczone od elementów najdawniej zapożyczonych. Ten fakt, z jednej strony, nastroja dość pesymistycznie w stosunku do możliwości weryfikacji hipotez na temat dalszego pokrewieństwa języków indoeuropejskich i w ogóle nakazuje ostrożność w stosunku do niedostatecznie zweryfikowanego pokrewieństwa. Z drugiej strony, podnosi on wagę badań z zakresu lingwistyki arealnej.

Każdy pidżyn czy język kreolski stanowi miniligę językową, przynajmniej z jednym z języków, które wzięły udział w jego tworzeniu. Są to fakty banalne. Dla językoznawców interesujące są przede wszystkim przypadki zbieżności strukturalnych między kilkoma językami, różnymi ze względu na pochodzenie i bliskimi ze względu na położenie geograficzne. By powstała liga językowa, potrzebny jest dłuższy okres bardzo ścisłych kontaktów międzyjęzykowych – konieczny jest długotrwały etap aktywnego multilingwizmu. Tylko wówczas, gdy mówiący posługują się na co dzień kilkoma językami (na przykład w zależności od tego, z którym z sąsiadów komunikują się lub w którym sklepiu właśnie robią zakupy), możliwe jest przeniesienie pewnych funkcjonalnych lub formalnych własności jednego języka na pozostałe. To, który język staje się dawcą wspólnej struktury, może zależeć od jego prestiżu albo też od cech samej struktury – „wygrywa” ta, która jest prostsza, łatwiejsza do przyswojenia, lub po prostu częściej stosowana. Czasem potrafimy prześledzić lub zrekonstruować sam proces formowania się ligi, ale by ocenić, na czym polega atrakcyjność języka-dawcy, potrzebujemy też wiedzy na temat zewnętrznej historii języków. Nie dysponujemy dziś wystarczającą ilością przykładów, by dokonać w tym względzie uogólnień, zwłaszcza że scenariusze mechanizmów konwergencyjnych, jakie obserwujemy, bywają różne.

W ramach współczesnej klasyfikacji geograficznej grupuje się języki w ligi językowe oraz cykle językowe. Cykl językowy składa się z kilku lig. O cyklach mówi się dziś w odniesieniu do określonych, ogromnych obszarów kuli ziemskiej. Tadeusz Milewski (1967) wyróżnił cztery takie cykle. Dziś

wyodrębnia się ich więcej. Obejmują one kolejno: Azję Południowo-Wschodnią, Afrykę, obie Ameryki razem z Azją Północno-Wschodnią, Europę razem z Bliskim i Środkowym Wschodem, Oceanię z Archipelagiem Indonezyjskim i wyspami na północ, łącznie z Archipelagiem Japońskim.

Wspólne cechy językowe mogą się przejawiać zarówno w strukturze wewnętrznej poszczególnych języków, jak i mogą mieć charakter zewnętrzny, będąc wynikiem działania szeregu czynników – podobnych lub identycznych warunków społecznych, historycznych, geograficznych, a także wspólnego pochodzenia. Obecnie badania lig językowych nie ograniczają się do badania czysto językowych cech, ale uwzględniają również czynniki natury społecznej, historycznej, ekonomicznej, geograficznej i ekologicznej⁶.

Zdarza się, że postuluje się ligi językowe wbrew definicji terminu w oparciu o czynniki pozajęzykowe. Na przykład Gyula Décsy (1973) w swojej klasyfikacji arealnej języków europejskich na pierwszym miejscu wymienia ligę SAE – dużych języków Europy (Standard Average European). Podstawowym kryterium wyodrębnienia tej ligi jest według niego duża liczba użytkowników języka – minimum 50 milionów. Areal SAE ma obejmować zlatynizowaną Europę. Na podstawie kryterium ilościowego Décsy ustanowił następujący skład tej ligi: język angielski, język francuski, język niemiecki, język włoski oraz język rosyjski. Następnie wymienił cechy językowe ligi SAE, z których żadna nie występuje w rosyjskim. Są to następujące cechy: analityczny sposób wyrażania, uproszczona fleksja przypadkowa realizowana przy pomocy konstrukcji przyimkowych, występowanie rodzajników określonych i nieokreślonych, użycie czasowników *esse* i *habere* jako wykładników kategorii gramatycznych w złożonych formach temporalnych, analityczny typ językowy i sztywny szyk elementów w zdaniu, tendencja do prefiksacji czasowników, szereg odpowiedniości leksykalnych, semantycznych oraz frazeologicznych pochodzenia łacińskiego. Jest oczywiste, że jedynie dwa ostatnie punkty można w jakiś sposób odnieść do języka rosyjskiego, jak zresztą do bodaj wszystkich języków europejskich, które nie należą do SAE. Rosyjski zresztą geograficznie również bezpośrednio nie przylega do pozostałych języków zaliczonych przez badacza do tej ligi. Równie nieudane są niektóre pozostałe ligi Europy postulowane w opracowaniu tego autora. Zestawy cech definiujących ligi są nieprzekonujące. Dużo jest u niego również wyjątków oraz nawiązań do innych terenów językowych, słowem, większość wyróżnionych arealów nie zasługuje na szczególne potraktowanie, jakim byłoby postulowanie ligi językowej. O SAE mówi się także współcześnie, ale już bez rosyjskiego [por. np. Reiter 1999; Hinrichs 1997, 2010].

⁶ Na przykład postuluje się tzw. Ligę Buddyjską. Jej cechą wyróżniającą byłoby występowanie niektórych konstrukcji składniowych w pewnego rodzaju tekstach, które zostały rozpoznacone dzięki piśmiennictwu religijnemu.

Jedyną przekonującą jednostką w klasyfikacji Décsy'ego⁷ jest Liga Bałkańska – bez wątpienia liga językowa i przypadek klasyczny. Będziemy się do niej odnosić bardziej szczegółowo dalej. Sensowne jest też wyróżnienie Ligi Dunajskiej, która graniczy bezpośrednio z językami bałkańskimi, chociaż nie wszystkie wyróżnione dla niej cechy są obecne we wszystkich przypisywanych jej językach. Obejmuje ona język czeski, słowacki, węgierski, słoweński, serbski i chorwacki z: akcentem inicjalnym (nie wszędzie), iloczasem samogłoskowym, dyftongami, brakiem akcentopochodnych redukcji samogłosek (prócz słoweńskiego), tendencją do zjawisk typu *liaison* (trudno się z tym zgodzić), występowaniem dźwięcznego tylnego frykatywu ([h, ɣ] – zasięg tej cechy jest zupełnie inny), zanikiem samogłosek wygłosowych (w większości wymienionych języków nie ma tej cechy), syntetyczną fleksją, rozwiniętą prefiksacją, brakiem syntetycznych form czasu przyszłego, silnym wpływem łaciny i niemieckiego, stosunkowo wczesnym powstaniem piśmiennictwa.

Z niewytłumaczalnych powodów Décsy sklasyfikował jako wyspowe, tzn. niewchodzące w skład żadnej z lig, cztery języki: luksemburski, retoromański, łużycki i gagauski, oraz pięć języków uznał za diasporowe: jidysz, ladino, karański, romski oraz ormiański (co oczywiście nie powinno wykluczać możliwości ich udziału w ligach).

Jak widać, powyższa klasyfikacja jest niezwykle powierzchowna, nie ma oparcia metodologicznego, w większej części jest błędna. Nie zasługiwałaby zapewne na zaprezentowanie, gdyby nie to, że nazwy lig, wprowadzone przez Décsy'ego są dość rozpowszechnione, a sama klasyfikacja w zasadzie nie ma konkurencji. Późniejsze opracowania geografii lingwistycznej Europy [np. Haarmann 1976, 1993; Hinrichs et al. 2009] nawiązują do tego pierwszego przedstawienia.

Wczesne klasyfikacje polegały na mechanicznym zestawianiu w znacznym stopniu przypadkowych cech o różnym znaczeniu dla języka, podlegającym czasem niejednorodnym tendencjom. Często są to cechy nieograniczające się do danego obszaru, a ich rozpowszechnienie w Europie nie pozwala na posłużenie się nimi jako wyznacznikami danego regionu. Zbyt dużo jest od podawanych kryteriów wyjątków, są też wyraźne błędy. Wprawdzie Décsy nie wyklucza możliwości daleko posuniętych korekt zaproponowanej klasyfikacji, ale nie można się też zgodzić z jego opinią co do tego, że jednoznaczna klasyfikacja jest w ogóle niemożliwa. Niemniej jednak jest to pierwsza klasyfikacja, która dała początek arealnemu dzieleniu Europy.

⁷ Pozostałe ligi Décsy'ego to: Liga Wikingijska (duński, norweski, islandzki, farerski, irlandzki, gaelicki, walijski, bretoński, szwedzki, lapoński, fiński, wepski oraz wymarły anglosaksoński); Litoralna Liga (fryzyjski, niderlandzki, flamandzki, baskijski, hiszpański, portugalski, maltański); Liga Pejpuska (estoński, wotski, litewski, łotewski); Liga Rokitnicka (polski, litewski, białoruski, kaszubski); Liga Kamska (czuwaski, maryjski, nieniecki, kałmucki, tatarski, wotiacki, baszkirski, mordwiński).

W oparciu o powyższe przykłady i uwagi krytyczne możemy sformułować następujące dwa postulaty:

- Liga językowa nie musi być homogeniczna – ma swoje centrum, zawierające maksymalną ilość wykładników, i peryferie, na których cechy charakterystyczne ligi słabną. Granice ligi mogą być zatem rozmyte – język może w mniejszym lub większym stopniu należeć do danej ligi, a nawet może należeć równocześnie do dwu lub więcej lig językowych. Jest więc liga językowa zbiorem rozmytym cech językowych, z centrum, gdzie występuje duża koncentracja cech definiujących ligę, i peryferiami, nawiązującymi do sąsiednich areałów.
- Nie ma sensu postulowanie ligi językowej w oparciu o dużą liczbę heterogenicznych wykładników, które ponadto obficie występują na sąsiednich obszarach językowych. Możemy natomiast postulować ligę w oparciu o nawet pojedynczą cechę językową, pod warunkiem, że jest ona specyficzna na tle sąsiednich języków i względnie wyraźnie wyodrębniona.

Mając powyższe na uwadze, należałoby zapomnieć o przedstawionym podziale Europy i zaproponować prostszy lecz bardziej kompetentny. Jak wspomniano, nie wykluczamy możliwości postulowania ligi językowej w oparciu tylko o jedną cechę językową, ani sytuacji, gdy ze względu na kilka cech język może należeć do kilku lig językowych. Przykładowo, jak później zostanie pokazane, cechy gramatyczne nie zawsze, a wręcz rzadko, idą w parze z cechami fonetycznymi. Oczywiście, najbardziej interesujące i najbardziej specyficzne są obszary wyodrębnione na podstawie kompleksu jednorodnych cech, które określają typ językowy.

W dzisiejszych szeroko zakrojonych badaniach lingwistyki arealnej, przejawiających się przede wszystkim w opracowywaniu atlasów językowych, w odniesieniu do terytorium europejskiego pojawiają się głównie dwa przekonujące obszerne regiony: bałkański oraz karpacki. Ten ostatni, mimo iż w pierwszym rzędzie badany jest pod względem językowym⁸, stanowi ligę przede wszystkim w sferze kultury duchowej i materialnej, związanej z pasterstwem owiec oraz innymi zajęciami i zwyczajami wynikającymi z życia w górach oraz z migracjami związanymi z wypasem. Jest to więc wspólnota w zakresie kultury materialnej, obyczajowości, etnografii, muzyki, tańca itd. W zakresie języka wspólnota ta przejawia się przede wszystkim na płaszczyźnie leksykalnej. Jest to olbrzymi obszar – jego badacze włączają weń w zasadzie całą Bałkańską Ligę Językową. Z jakichś względów Liga Karpacka nie znalazła uznania w dziele Décsy'ego (1973).

⁸ Opisy regionu karpackiego ukazują się w serii: *Общекарпатский диалектологический атлас* (np. *Общекарпатский диалектологический атлас. Лингвистические и этнографические аспекты* z 1976 roku).

Niekiedy w czasie dyskusji językoznawczych pojawiają się propozycje innych lig językowych wyróżnianych ze względu na pojedyncze cechy. W 1930 roku Roman Jakobson wysunął koncepcję Euroazjatyckiej Ligi Fonetycznej [zob. Jakobson 1962]. Z pewnością wart zastanowienia jest pomysł Bałtyckiej Ligi Prozodycznej. Postulowała ją w swoim czasie Ilse Lehiste [1978], a wcześniej jeszcze Roman Jakobson [1931; zob. też dalej w tym tomie II.2.3.3. – propozycja Śródziemnomorskiej Ligi Fonotaktycznej].

Niektórzy badacze kwestionują sens wyróżniania klasyfikacji arealnej, uważając ją za podtyp klasyfikacji typologicznej. Jednak należy zaznaczyć, że sens odróżnienia tych dwóch rodzajów opisu polega nie tylko na dodaniu kryterium geograficznego w klasyfikacji arealnej, lecz także na badaniu mechanizmów konwergencji. Zresztą na podstawie opisu arealnego nie zawsze daje się ustalić jakiś jednorodny typ morfologiczny, składniowy czy fonetyczny. Cele tych dwóch opisów są różne i trudno w ogóle porównywać ze sobą te rodzaje klasyfikacji. W klasyfikacji typologicznej zestawia się podobieństwa, które mogły powstać zupełnie przypadkowo, w klasyfikacji arealnej podobieństwa wynikają z wzajemnego oddziaływania na siebie języków.

4. Bałkańska Liga Językowa. Przyjrzyjmy się teraz pozytywnemu przykładowi, jedynej niekwestionowanej lidze językowej Europy – Lidze Bałkańskiej, od której wszystko się zaczęło.

Już na początku XIX wieku austriaccy językoznawcy Jernej Kopitar i nieco później Franz von Miklosich zwrócili uwagę na występowanie na Bałkanach pewnych wspólnych cech gramatycznych, nietłumaczących się pochodzeniem języków. Cechy te wkrótce zaczęto nazywać bałkanizmami. Początkowo bałkanizmy odkryto w bułgarskim, albańskim i rumuńskim. Wszystkie trzy są językami indoeuropejskimi, ale każdy z nich należy do innej podrodziny językowej: bułgarski jest językiem słowiańskim, rumuński – romańskim, albański sam dla siebie stanowi rodzinę językową, trudno więc występujące w nich uderzające podobieństwa tłumaczyć wspólnym pochodzeniem słowotwórczych rdzeni oraz słowotwórczych i fleksyjnych formantów. Ten paralelizm polega na wytworzeniu się nowych, wspólnych struktur gramatycznych. Jest to ten sam system gramatyczny, realizujący się w różnym materiale leksykalnym.

Na Bałkanach od dawna istniały warunki sprzyjające konwergencji językowej. W trakcie zasiedlania Europy wiele narodów docierało na Bałkany i osiedlało się tu, często w tych samych miejscach. W ten sposób nakładały się na siebie kolejne warstwy językowe. Później w ramach Imperium Osmańskiego jego mieszkańcy swobodnie przemieszczali się między różnojęzycznymi regionami, osiedlali się na obczyźnie i korzystali z odległych ośrodków edukacyjnych i kulturalnych, głównie w Konstantynopolu, Bukareszcie, Sofii, Bitoli czy Belgradzie. Na skutek różnych okoliczności historycznych powsta-

ła mieszanek narodowościowa szczególnie barwna w niektórych regionach Bałkanów Zachodnich. Najbardziej urozmaicone etnicznie jest dziś terytorium obecnej Republiki Macedonii (oficjalnie 25 narodowości zamieszkuje Macedonię). W wielu macedońskich wsiach żyją razem Macedończycy, Albańczycy, Romowie, Turcy czy Arumuni – kilka narodowości w jednej wsi. To oczywiste, że przynajmniej niektórzy z mieszkańców takich wsi posługują się na co dzień co najmniej dwoma językami. W każdym z tych języków będą oni formułowali wypowiedź w ten sam sposób – tak właśnie powstała Bałkańska Liga Językowa.

Odkrycie Bałkańskiej Ligi Językowej zapoczątkowało dziedzinę lingwistyki zwaną językoznawstwem arealnym lub geograficznym. Dziś już posługujemy się nie tylko pojęciem ligi, ale operujemy również cyklami – ligami lig. Ambicją językoznawców zajmujących się tą dziedziną lingwistyki jest sklasyfikowanie wszystkich języków świata według kryteriów geografii lingwistycznej. U podstaw takich klasyfikacji leży przekonanie, że każdy język koniecznie musi wchodzić w skład jakiejś ligi. Jak wspomniano, na razie rezultaty tych wysiłków nie są zadowalające. Pewna część postulowanych arealów nie zasługuje na miano ligi językowej. Do dziś w Europie żaden inny obszar nie może być porównywany do Bałkańskiej Ligi Językowej. Jest to zjawisko unikalne pod wieloma względami. Nigdzie w Europie nie stwierdzono tak silnej konwergencji pomiędzy językami należącymi do różnych rodzin i oryginalnie do różnych typów językowych. Bałkańska Liga Językowa jest nie tylko klasycznym przykładem ligi językowej, ale też najbardziej wyrazistym i absolutnie bezkonkurencyjnym. Termin „bałkanizacja” – oznaczający już przenośnie mieszanie, kotłowanie się, przenikanie – używany jest dziś czasem nie tylko w odniesieniu do Półwyspu Bałkańskiego, ale też w odniesieniu do innych terytoriów o podobnych cechach jak Bałkany, np. w odniesieniu do Indii, gdzie w użyciu jest kilkaset języków. Użycie terminu „bałkanizacja” wychodzi też poza sferę lingwistyki – mówimy dziś o bałkanizacji kultury, polityki, sztuki, warunków społecznych itd. Obecnie bałkanistyka stanowi już kompleksową dyscyplinę historyczno-filologiczną, w ramach której rozpatruje się różnorodne problemy narodów i państw Półwyspu Bałkańskiego. Element lingwistyczny, jako fundujący, pozostaje jednak najważniejszy.

Jak wspomniano, już w 1829 roku Jernej Kopitar zwrócił uwagę na zjawisko bałkanizmów językowych w albańskim, bułgarskim i rumuńskim, a ponieważ cechy te nie występują w innych językach romańskich i słowiańskich, uznał, że pochodzą one z języka albańskiego. Zaobserwował, że od Dunaju po góry Bałkan włada jedna wspólna forma gramatyczna, realizująca się w trojnym materiale językowym – romańskim, słowiańskim i albańskim. Później do tej grupy języków dodano też nowogrecki. Kolejni badacze uznali, że problemów tej grupy języków i narodów nie można rozpatrywać bez udziału folkloru i w ogóle kultury ludowej. Liczne strukturalne podobieństwa odnaleziono

w motywach i budowie baśni, podań, pieśni, w wierzeniach i obrzędach ludowych, w charakterze muzyki i malarstwa naiwnego, w starych kodeksach rodowych (prawach plemiennych), w strojach ludowych i ornamentyce. Podobieństw tych nie można wyjaśnić pochodzeniem. By móc kompleksowo badać te zjawiska brano pod uwagę geografię regionu i, przede wszystkim, jego historię – historię głównych języków i narodów oraz mniejszych grup etnicznych. W ten sposób powstała bałkanistyka (lub bałkanologia) jako odrębny kierunek badawczy, który zapoczątkował badania arealno-typologiczne i geograficzną klasyfikację języków. Bałkanologią zajmowano się więc już w XIX wieku i na początku XX. W 1930 roku ukazała się francuska wersja książki Kristiana Sandfelda *La linguistique balkanique* (duński oryginał powstał w 1926 roku) – i ten fakt przeważnie uznaje się za początek nowej dziedziny naukowej – bałkanologii. Duży wpływ na rozwój bałkanologii miała teoria Mikołaja Trubeckiego (1928) o dwojakiego rodzaju zbieżnościach językowych. Według Trubeckiego są to, po pierwsze, zbieżności genetyczne, po drugie, zbieżności sekundarne, które tłumaczą się paralelnym rozwojem oraz warunkami długiej i głębokiej konwergencji.

Bałkańską Ligę Językową tworzą języki: albański, bułgarski, macedoński, rumuński, nowogrecki oraz szereg dialektów, także i etnosów, które nie mają własnych państw i nie wytworzyły standardowych form języka: arumuński, meglenorumuński, tureckie tzw. rumelijskie⁹ dialekty, dialekty romskie, dialekty innych ludów tureckich (nieosmańskich), których niewielkie skupiska występują na Bałkanach, m.in. Juruków i Gagauzów (których języki są jednak mało zbałkanizowane), różne mieszane dialekty, np. Karakaczanów. Bałkańską strukturę mają też południowoserbskie dialekty (kosowsko-resawskie i, zwłaszcza, prizrensko-tymockie), a niektóre cechy bałkańskie występują również w standardzie serbskim, czarnogórskim i bośniackim. Niektórzy uczeni wspominają także o tureckim z Anatolii, który wprawdzie sam nie należy do języków bałkańskich, ale przekazał pewne cechy wszystkim lub prawie wszystkim bałkańskim językom. Jeśli chodzi o mechanizm powstawania bałkanizmów, nie można wykluczyć, że niektóre z nich powstały na skutek zderzenia się różnych struktur językowych jako nowa wartość gramatyczna (zob. w części IV o mechanizmach konwergencji), ale w wielu wypadkach źródłem bałkanizmu jest konkretna struktura językowa. Trudno ocenić, który z języków bałkańskich zasługuje na miano głównego dawcy, a które języki są tylko biorcami (zob. o tym w IV.1.). Na pewno najwięcej cech zawdzięcza gramatyka bałkańska miejscowemu substratowi oraz średniowiecznej łacinie

⁹ Rumelia oznacza kraj Rzymian, czyli europejską część Imperium Osmańskiego, w związku z tym nazwa ta odnosić się może do różnych narodów bałkańskich. Najczęściej nazywani są w ten sposób Turcy bałkańscy. Geograficznie termin ma zasadniczo dwa odniesienia. W szerszym – oznacza europejską część Imperium Osmańskiego, w węższym – Trację i Macedonię.

bałkańskiej, a tym samym albańskiemu, który wchłonął wiele cech łaciny ludowej. Najwięcej wspólnego ma albański z rumuńskim i chodzi tu nie tylko o elementy romańskie. Pierwsze zabytki piśmiennicze języka albańskiego są dość późne i wykazują już dzisiejsze cechy gramatyczne¹⁰. Jest więc prawdopodobne, że to przede wszystkim albański lub jakiś pokrewny albańskiemu substrat przyczynił się najbardziej do powstania Bałkańskiej Ligi Językowej. Zabytki rumuńskie są również późne. Proces bałkanizacji możemy bez trudu prześledzić w gramatyce historycznej bułgarskiego, macedońskiego, greckiego, a także serbskiego, których poszczególne fazy rozwojowe są dobrze udokumentowane. Wpływowi tureckiemu Liga Bałkańska zawdzięcza pewną wspólną warstwę słownictwa i kilka formantów słowotwórczych, a także tryb imperceptywny czasownika (tzw. nonevidencialis).

Mimo że klasyczne cechy bałkańskie uformowały się dawno, we wczesnym średniowieczu, a po powstaniu państw narodowych procesy konwergencyjne znacznie osłabły, to są jeszcze na Bałkanach miejsca, które wciąż stanowią poligon żywych procesów konwergencyjnych. Takie są Bałkany Zachodnie, a zwłaszcza miejsce styku macedońskiego, greckiego i albańskiego. Są to zatem obszary, gdzie możemy obserwować, jak przebiegają zmiany językowe, jak powstają tendencje rozwojowe. W konkretnym języku każdy taki proces otrzymuje impuls z zewnątrz, nawet takie zjawiska, które traktujemy jako wewnętrzne tendencje rozwojowe.

Ważny składnik Bałkańskiej Ligi Językowej tworzą języki słowiańskie. Równocześnie słowiańszczyzna stanowi geograficznie zwarty obszar językowy, przecięty horyzontalnie przez barierę bawarsko-węgiersko-rumuńską. Nie jest ona jednak relewantna dla typologicznych podziałów słowiańszczyzny. Ze względu na międzysłowiańskie różnice morfoskładniowe najistotniejsza jest opozycja język bałkański vs. język niebałkański. Ze względu na fonetykę istotną granicę stanowią Karpaty. Żadne z tych dwóch kryteriów nie daje podziałów pokrywających się z tradycyjnym podziałem języków słowiańskich na zachodnie, wschodnie i południowsłowiańskie języki.

Przejsie od morfoskładniowej struktury niebałkańskiej do bałkańskiej polega na stopniowej utracie fleksji nominalnej i wzbogaceniu (zachowaniu) rozbudowanej fleksji werbalnej. Pod względem fonetycznym przejście od języków północnosłowiańskich do języków używanych na południe od Karpat polega przede wszystkim (ale nie tylko) na stopniowym ograniczaniu palatalności fonologicznej, a także asymilacyjnej. Różnice te związane są z występowaniem języków słowiańskich w określonych innojęzykowych kontekstach.

¹⁰ Ostatnio odkryto obszerną książkę albańską z 1210 roku. Na razie nie została ona jeszcze opracowana i udostępniona. Wszystkie pozostałe stare teksty albańskie (młodsze o około pół tysiąclecia) wykazują już wyrobioną formę języka, co uprawdopodobnia przypuszczenie, że istniały wcześniejsze teksty. Być może w archiwach watykańskich jeszcze zostanie odnalezione coś, co okaże się pomocne w rozwikłaniu procesów powstawania Ligi Bałkańskiej.

5. Etnosy i języki bałkańskie¹¹.

5.1. Ilirowie i Trakowie. Ilirowie i Trakowie to, obok Greków i Macedończyków, dwa największe starożytne etnosy na Bałkanach. Ilirowie zajmowali w przybliżeniu terytoria na północny zachód od starożytnej Grecji, Trakowie na północny wschód. Oba etnosy okresowo stworzyły na Bałkanach potężne organizmy polityczne. O organizacji Traków najczęściej sądzi się, że był to zespół luźnych plemion.

Jak twierdzi Leszek Bednarczuk, wszystkie indoeuropejskie języki starożytnych Bałkanów, prócz albańskiego, wyszły z użycia pod koniec epoki antycznej i w zasadzie nie pozostawiły po sobie zabytków pisanych [Bednarczuk 1986]. Mimo to uważa się, że język Besów (prawdopodobnie dialekt tracki, choć niektórzy twierdzą, że był to całkowicie odrębny etnos i język) przetrwał dłużej, do VI, a nawet do IX–X wieku naszej ery. Także Getów większość uczonych zalicza do Traków. W historii regionu występują też nazwy Pelazgów, Kostoboków, Saboków, Pajonów i inne, o których (prócz nazwy) niemal nic nie wiemy.

Obok Traków i Ilirów na Bałkanach w starożytności, jak się zdaje, największy etnos to Dakowie, o którym także niektórzy sądzą, że był pokrewny trackiemu, ponadto Mesapijczycy (na wybrzeżu dalmatyńskim, ale także we Włoszech), którzy zaliczani są zwykle do Ilirów. Nie ma również pewności czy Dardanowie to plemię iliryjskie, czy odrębny etnos. W Azji Mniejszej lokalizowano Frygów, o których sądzi się, że pochodzą z Bałkanów.

Wszelkie kwestie dotyczące pokrewieństwa tych etnosów pozostają w sferze hipotetycznej ze względu na brak wystarczających świadectw językowych pozwalających ustalić pokrewieństwo lub potwierdzić jego brak.

Świadectwa o tych etnosach mają charakter historyczny (ich nazwy pojawiają się w starożytnych dokumentach) – o tych, które stworzyły potężne organizmy państwowe i wchodziły często w konflikty zbrojne, wiemy więcej, o niektórych poza nazwą – często powiązaną z niejasną lokalizacją – absolutnie nic. W źródłach historycznych zapisano też liczne imiona władców iliryjskich i trackich. Poza nazwami własnymi jednak nie zachowało się dużo, zwykle glosy i rzadkie inskrypcje (nieco więcej trackich niż iliryjskich). Na ich podstawie – mimo iż ich interpretacja często jest wątpliwa – stawiane są hipotezy na temat języka. Przede wszystkim zarówno tracki, jak i iliryjski, uważa się za języki indoeuropejskie, tracki – za satemowy, iliryjski – za kentumowy. Oceny te są niepewne. Większość zaprezentowanych hipotez weszła

¹¹ Głównym źródłem (ale nie jedynym) do opracowania informacji o większości etnosów było dzieło: *Основы балканского языкознания* (t. I 1990, t. II 1998). Poza tym: informacje encyklopedyczne, akademickie opracowania historii języków lub odpowiednie fragmenty w gramatykach. Stopień ogólności podawanych w tej sekcji informacji nie wymaga podania źródeł.

na trwałe do kanonu wiedzy na temat tych języków, jednak właściwszym stosunkiem byłoby wątplenie niemal we wszystko. Przestrożą może być pewien napis uważany przez kilkadziesiąt lat za tracki, który ostatecznie, po dokonaniu właściwego podziału na wyrazy, został odczytany jako banalny tekst w grece bizantyjskiej, późniejszy niż myślano o ponad tysiąc lat, rozpoczynający się od słów *Kyrie elejson*.

5.2. Albańczycy. Język albański to obok greckiego obecnie najstarszy język na Bałkanach – względem późniejszych przybyszów słowiańskich i romańskich jest to język autochtonów. Jego pochodzenie współcześnie wiązane jest z iliryskim lub, rzadziej, trackim. W historii zagadnienia pojawiła się też hipoteza mieszana tracko-iliryska. Pochodzenie Albańczyków od Ilirów to dziś oficjalna teza nauki albańskiej. Argumenty, jakie zwykle są przytaczane za tą czy inną hipotezę, dają się bardzo łatwo podważyć. Za iliryskim pochodzeniem ma przemawiać choćby argument terytorialny oraz część używanych przez Albańczyków imion, mających odpowiedniki iliryskie. Za trackim, między innymi, rzekomy brak rodzimych nazw związanych z morzem oraz fakt, że albański, podobnie jak tracki, jest językiem satemowym. W istocie rzeczy, język albański jest jedynym znanym nam językiem, który współcześnie zachował ślady trzech szeregów praindoeuropejskich spółgłosek welarnych, jest więc zarówno satemowy, jak i kentumowy¹². Wacław Cimochoński wprawdzie podobną prawidłowość zauważył w iliryskim [Cimochoński 1973, 1975], jednak to, co z języka iliryskiego zachowało się, nie upoważnia do stawiania jakichkolwiek hipotez na ten temat.

Problem hipotezy o przodkach wiąże się z zagadnieniem kolebki, czyli miejscem, w którym uformował się etnos albański. Pochodzenie iliryskie zakłada ciągłość osadnictwa na mniej więcej tym samym obszarze, jaki Albańczycy zajmują dzisiaj. Jest to więc z wielu względów hipoteza wygodna. Hipoteza tracka zakłada przemieszczenie etnosu z głębi półwyspu ku Morzu Adriatyckiemu. Kompromisowa i, jak się zdaje, dość prawdopodobna hipoteza mówi, że kolebka Albańczyków musiała się znajdować gdzieś między Sofią, Skopje i Niszem. Za tą hipotezą przemawiają uderzające podobieństwa między językiem albańskim i rumuńskim, niemal identyczna struktura gramatyczna świadcząca o tym, że języki te mogły się uformować na tym samym lub pokrewnym substracie, który potem uległ większej (w wypadku rumuńskiego) i mniejszej, choć też dużej (w wypadku albańskiego), romanizacji. Język albański uległ silnej romanizacji w epoce rzymskiej – nawet podstawowe słownictwo jest pochodzenia łacińskiego. Także rodzimi językoznawcy oceniają, że element łaciński stanowi około 60% albańskiego leksykonu. Ponadto

¹² Szereg palatalny dał ostatecznie *th*, *dh*, szereg czysty – *k*, *g*, szereg labializowany w części pozycji dał *s* i *z*, a w pozostałych pozycjach złął się z szeregiem czystym.

w albańskim jest dużo słownictwa greckiego, słowiańskiego i tureckiego. W języku rumuńskim jest kilkadziesiąt etymologicznie niejasnych wyrazów, które znajdują odpowiedniki jedynie w języku albańskim. Forma wielu zapożyczeń greckich w albańskim świadczy o tym, że zostały one dawno przyjęte, co może stanowić pewien argument w kwestii kolebki – zapożyczenia te świadczą o bliskim sąsiedztwie z greckim w epoce starożytnej.

Wątpliwości co do pochodzenia i kolebki etnosu, i języka albańskiego nie sposób rozstrzygnąć w oparciu o świadectwa, jakimi dziś dysponujemy. Mimo iż nie ma wątpliwości co do tego, że Albańczycy i Grecy są (względem pozostałych etnosów występujących współcześnie na Bałkanach) autochtonami, to etnos albański nie stworzył wczesnej państwowości, *ergo*, nie pojawia się we wczesnych źródłach historycznych, nie da się też prześledzić kontynuacji etnosu iliryjskiego jako późniejszego albańskiego. Równie późne jest piśmiennictwo albańskie. W starożytności głównymi językami na Bałkanach były greka i łacina, zwykle używane w dokumentach pisanych również przez pozostałe twory państwowe. Pierwsze zabytki albańskie, a także rumuńskie, pojawiają się dopiero w połowie drugiego tysiąclecia naszej ery. Reasumując: albański i Albańczycy wyłaniają się jakby z niczego. Świadectwa, które posiadamy, są na tyle późne, że wokół zagadnienia ich pochodzenia w nauce występują kontrowersje.

Współcześnie Albańczycy zajmują na Bałkanach zwarty obszar – zamieszkują Albanię, Kosowo, graniczne tereny w Czarnogórze i Macedonii (północno-zachodnią Macedonię – okręg Tetowa). Łącznie około 5 milionów ludności. Pokazna kolonia albańska znajduje się w południowych Włoszech (zwłaszcza w Kalabrii i na Sycylii) – jest to starsza emigracja (tzw. Arbarezze), przybyła w wieku XV i później. Od mniej więcej X wieku datuje się przenikanie Albańczyków do Grecji, gdzie do dziś jest ich sporo (tzw. Arwanici). Mniejsze kolonie znajdują się też w Stanach Zjednoczonych (zwłaszcza w Bostonie) i na Bliskim Wschodzie oraz na Ukrainie i w Bułgarii, gdzie praktycznie ich przedstawiciele zapomnieli już w większości języka rodzimego. Podobnie element albański zanikł już w Dalmacji.

Ustalanie miejsca tzw. kolebki narodu albańskiego dodatkowo utrudnia fakt, że brakuje nazw toponomastycznych albańskich. Nazwy miast, które można z powodzeniem etymologizować poprzez albański, etymologizują się doskonale także poprzez łacinę, a te szczególnie istotne w tego rodzaju badaniach, nazwy małych miejsc i wód, przeważnie nie są pochodzenia albańskiego (często słowiańskiego).

Stara nazwa Albanii to *Arbëria* (przejście *l* w *r* to tzw. rotacyzm, zjawisko występujące w łacinie, rumuńskim i albańskim, polegające na przejściu jakiegś spółgłoski w *r* w położeniu między samogłoskami; w albańskim zasadniczo w *r* przechodziło *n*, natomiast przejście *l* w *r*, jak w *Arbëria*, jest charakterystyczne dla języka rumuńskiego). Współczesna, późniejsza nazwa *Shqipëria*,

pochodzi od *shqiptoj*, *shqipëtoj* ‘wymawiać, mówić’, a więc *Shqiptar* ‘Albańczyk’ to ten, który umie mówić (tj. mówi po naszemu) – to najpewniejsza etymologia. W stosunku do starszych fal emigracji używano nazw stworzonych od rdzenia *arb/alb* – *Arbëresh* (we Włoszech), *Arvanita* (w Grecji), *Arnaut* (w krajach arabskich), *Arbanas* (w krajach słowiańskich).

Pierwsze świadectwa o istnieniu etnosu albańskiego na Bałkanach są dość późne. Jest to wzmianka u Ptolomeusza z II wieku o plemienu *Albanoi*, następne informacje to dopiero wiek XI – u cesarzy-kronikarzy bizantyjskich Anny Komneny i Michaela Attaleiata, którzy wspominają plemię *Albanoi*, jakie brało udział w buncie przeciw Konstantynopolowi w 1043 roku, a także o *Arbanites*, poddanych księcia Dyrrachium (dzisiejsze Durrës).

Najwcześniejsze wzmianki o języku albańskim pochodzą dopiero z XIII wieku z Dubrownika. W trakcie śledztwa, dotyczącego włamania do domu niejakiego Petro del Volcio, świadek przestępstwa wyznał: *Audivi unam vocem clamantem in monte in lingua albanesca* (*Słyszałem w górach głos wołający w języku albańskim*). Był to rok 1285. Z 1308 roku pochodzi anonimowy opis Europy Wschodniej w średniowiecznej łacinie *Anonymi descriptio Europae Orientalis*. Uważa się, że autor był mnichem francuskim, dominikaninem. Pisząc o Albańczykach, podaje, iż mają oni język różny od łaciny, greki i słowiańskiego, taki, że nie mogą porozumiewać się z innymi narodami.

Następnym źródłem jest dziennik z podróży z Irlandii do Ziemi Świętej z 1322 roku niejakiego Simona Fitzsimonsa i Hugo Iluminatora, którzy wspólnie podróżowali, m.in. przez Durrës. Ich zapiski zatytułowane są *Itinerarium Symonis Symeonis ab Hybernia ad Terram Sanctum*. Barbarzyńców, tj. Albańczyków, i język albański wspominają dwukrotnie – przy okazji opisu Durrës oraz opisu Dubrownika.

Z 1332 roku pochodzi świadectwo francuskiego dominikanina Brocarda w dziele *Directorium ad passagium faciendum*. Píše on o Albańczykach, że mają język różny od łaciny, chociaż we wszystkich swoich książkach używają liter łacińskich (co może oznaczać prace pisane zarówno w języku albańskim, jak i łacińskim).

Albańczycy stale przenikali do Włoch, tam otrzymywali wykształcenie i część z nich brała udział w tamtejszym życiu intelektualnym i naukowym. W XVI wieku pojawiają się kolejni autorzy spoza Bałkanów, którzy piszą o Albańczykach [zob. np. Marin Barleti, który jest autorem utworów o obłężeniu Szkodry oraz życiu i czynach Skanderbega; szczegóły na ten temat w: Elsie 1995].

Za pierwsze zdanie w języku albańskim uważa się formułę chrztu wplecioną w tekst łaciński – list pasterski Paulusa Angelusa, arcybiskupa Durrës, z 1462 roku. Kolejne zabytkowe zdanie znajdujemy w renesansowej, łacińskiej sztuce Thomasa Mediusa z 1483 roku, pt. *Epirota* (określenie używane na Albańczyków). Główny bohater – Epirota (Albańczyk) obrzuca obelgami

karczmarza, któremu nie spodobały się jego piosenki. Przekleństwa te występują w języku albańskim.

I wreszcie mamy tekst grecki o niejasnym datowaniu (między XIV a XVI wiekiem) – *Ewangelię Wielkanocną*, zawierającą 15 linijek z Ewangelii św. Mateusza w języku albańskim (napisanych alfabetem greckim).

Najbardziej znaczący zabytek piętnastowieczny to słowniczek niemieckiego rycerza Arnolda von Harffa z 1497 roku – wpleciony we wspomnienia z podróży do Ziemi Świętej. Opisując kraje, przez które podróżował, zapisywał on również materiał językowy. Von Harff odnotował 26 słów albańskich z tłumaczeniem niemieckim, a także 8 zdań i 12 liczebników.

Pierwsza powszechnie znana zachowana książka w języku albańskim to *Mszał* Gjona Buzuku z 1555 roku (pomijając ostatnie, niepowszechnione jeszcze znalezisko z 1210 roku). Następne teksty to już wiek XVII i produkty kontrreformacji.

Wraz ze stabilizacją władzy tureckiej w Albanii rozwój rodzimej literatury został zahamowany. Islamska literatura albańska (koniec XVIII i XIX wiek), inspirowana Orientem, pisana była w języku tureckim lub albańskim, ale alfabetem arabskim (tzw. literatura bejtedżinów). Ta literatura ma charakter elitarny, do dziś zresztą stanowi barierę ze względu na alfabet i język (pełen archaizmów oraz turcyzmów, arabizmów i persyzmów).

Nawiązanie do nurtów europejskich pojawia się ponownie dopiero w okresie *Rilindji* (Odrodzenia Narodowego) w drugiej połowie XIX wieku. Literatura początku XX wieku, której solidne podstawy powstały w latach trzydziestych, została praktycznie unicestwiona po przejęciu władzy przez komunistów w 1944 roku.

Obszar językowy albański dzieli się na dwa kompleksy dialektalne: północny – gegijski i południowy – toskijski. Są to *de facto* dość różne jednostki językowe. W najstarszej literaturze przeważał dialekt północny z wyjątkiem *Katechizmu* Sycylijczyka Lekë Matrënga z 1592 roku (Arbaresze są Toskami).

W literaturze początku XX wieku również przeważał gegijski. Od połowy wieku XX jedyną literacką opcją stał się wariant toskijski.

Albańczycy to bodajże jedyny duży naród bałkański, który nie identyfikuje się poprzez religię. Na terytorium albańskim mamy trzy kręgi religijne, *ergo* – trzy kręgi kulturowe. Pierwszy – północny i katolicki – odegrał istotną rolę w początkach piśmiennictwa albańskiego i później w XIX i na początku XX wieku. Wprawdzie północna górzysta Albania to obszar najbardziej zafany z powszechnym analfabetyzmem aż do wieku XX¹³, jednak w Szkodrze działały misje katolickie (w mniejszym wymiarze w Durrës). Prowadzili je

¹³ Na tym terenie najdłużej zachowała się dawna obyczajowość, ustrój plemienny i stare kodeksy rodowe. Do dziś jest też żywy folklor, a zwłaszcza eposy historyczne, w których komentuje się przede wszystkim wielkie wydarzenia historyczne.

franciszkanie, obecni w Albanii od 1248 roku, później też jezuici. Dzięki ośrodkowi w Szkodrze nieliczni Albańczycy mogli otrzymać wykształcenie, a także wyjechać na studia do Włoch. W ten sposób kształcił się kler katolicki. W Szkodrze istniała również drukarnia katolicka i seminarium duchowne. Wielu Albańczyków sprawowało na Bałkanach funkcje biskupów i arcybiskupów Kościoła katolickiego. W XIX wieku franciszkanie stali się bardzo aktywni w sferze edukacji. W 1855 roku założyli oni w Szkodrze szkołę *Collegium Illiricum*.

Południowa Albania to krąg kultury greckiej, prawosławnej. Z jednej strony, zwierzchnictwo greckiej cerkwi w Albanii należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Nietolerancyjny kler grecki, wychodzący z założenia, że jedynie greka, łacina i hebrajski nadają się do wyrażania treści świętych (a więc jedyne, jakie były przez długi czas tematem piśmiennictwa), piętnował użycie albańskiego w piśmie nie tylko w cerkwi, a w niektórych okresach nawet surowo za to karał. Z drugiej jednak strony, bliskość Grecji dawała zamożniejszym Albańczykom możliwość podjęcia nauki w szkołach greckich, gdzie mogli zdobyć doskonałe jak na ówczesne czasy wykształcenie. Gimnazjum, które odegrało dużą rolę w kształceniu wybitnych Albańczyków, to Gimnazjum *Zosimaia* w Janinie. Autokefaliczna cerkiew albańska została ustanowiona dopiero w XX wieku.

I wreszcie mamy krąg kultury orientalnej związany z islamizacją kraju, która stała się bardziej powszechna w XVIII wieku i objęła cały jego obszar, chociaż nie doszło w Albanii do zupełnej utraty wyznawców przez Kościół katolicki i Cerkiew prawosławną.

W Albanii znaleźli też schronienie tzw. bektaszyci, szczególnie sekta islamska, ze względu na tolerancję w stosunku do chrześcijan, panteizm i inne cechy obce wyznawcom islamu okresowo zabroniona w Turcji. Dziś stanowi ona specyfikę albańską. Poza nimi w Albanii i w Kosowie istnieją również inne odłamy sufizmu (klasztory derwiszów), chociaż większość wyznawców islamu to sunnici. W obrębie tego kręgu kulturowego powstała specyficzna literatura, głównie o wątkach religijnych i romansowych (zaczepniętych z Biblii/Koranu) oraz o wątkach historycznych powiązanych z historią islamu. Rola władzy tureckiej w kwestii używania języka albańskiego w piśmie była zasadniczo analogiczna do tej, jaką odegrała grecka Cerkiew – pod koniec panowania tureckiego władze surowo karały pisanie po albańsku. Nieliczni Albańczycy – bogatsi lub chłopcy brani do wojska (janczarzy) – mieli jednak możliwość zdobycia doskonałego wykształcenia w Stambule. Wielu z nich zrobiło wielkie kariery na dworze sułtana, w wojsku, a także w nauce. Orient wzbogacił kulturę albańską o nowe tematy i formy literackie. Specyfiką albańską jest wspomniana już tzw. twórczość bejtedżinów – literatura typu aljamiado XVIII i XIX wieku pisana w języku albańskim alfabetem arabskim.

Dzisiejsza tożsamość narodowa Albańczyków oparta jest więc nie na religii, lecz na języku, wyraźnie wyodrębniającym ten naród od innych na

Bałkanach, na pochodzeniu od Ilirów, wielkich bohaterach takich, jak Jerzy Kastriota Skanderbeg czy Matka Teresa, oraz na wspólnocie uformowanej w oparciu o średniowieczną plemienną obyczajowość, która jest zdefiniowana w kodeksach prawa rodowego.

W formowaniu współczesnej świadomości narodowej Albańczyków i albańskiej literatury narodowej decydujący był wiek XIX – tzw. *Rilindja*, czyli romantyczne Odrodzenie Narodowe. *Rilindje* rozpoczyna rok 1878 – data założenia Ligi Prizreńskiej, organizacji zwołanej w przeddzień kongresu berlińskiego, na którym decydowano o granicach nowych państw narodów bałkańskich wyzwalających się spod władzy tureckiej. Organizacja ta, poza realizacją celów politycznych (ochroną terenów zamieszkałych przez Albańczyków przed zakusami nowej Grecji i państw Słowian), zapoczątkowała także myśl o budowie nowoczesnego społeczeństwa, o potrzebie kształcenia i ustanowienia języka oraz alfabetu. Jeden z głównych twórców okresu *Rilindji*, Naim Frashëri, poszukując wykładników tożsamości albańskiej, proponował, aby religią narodową stał się bektaszyzm.

Albania ogłosiła niepodległość w 1912 roku.

W historii piśmiennictwa albańskiego używano alfabetu łacińskiego, w różnych wersjach i z różnymi domieszkami, alfabetu greckiego, alfabetu arabskiego, a także próbowano tworzyć własne, niekiedy bardzo oryginalne litery. Pierwszy kongres na temat ustanowienia alfabetu odbył się w 1908 roku w Manastirze (dzisiejsza Bitola), gdzie spośród rozpatrywanych propozycji wybrano dwa alfabety, a na kolejnym kongresie dwa lata później – jeden z nich, praktycznie do dziś aktualny. Kwestie normalizacji języka były przedmiotem działań tzw. Komisji Literackiej ze Szkodry (1916–1918), działającej pod auspicjami tzw. Kultusprotektoratu¹⁴. Do miana języka literackiego aspirowały wówczas dwie wersje języka gegijskiego: szkodrańska – dominująca w piśmiennictwie gegijskim, i elbasańska. Mimo podjętych wówczas ustaleń piśmiennictwo powstawało w dalszym ciągu zarówno w gegijskim, jak i toskijskim aż do czasu dekretu z 1946 roku, który ustanowił język toskijski literackim językiem albańskim. Najdłużej, bo do 1968, a w zasadzie do 1972 roku, używano gegijskiego języka literackiego w Kosowie, gdzie został formalnie uznany za literacki w 1952 roku.

5.2.1. Problem Kosowa¹⁵. Kosowo to niewielki obszar (11 tysięcy kilometrów) położony między Serbią, Macedonią i Czarnogórą, zamieszkały przez

¹⁴ Tym mianem określa się opiekę kulturalną, jaką Austria sprawowała nad katolikami bałkańskimi. Było to prawo, jakie wynegocjowano od Turcji w kilku kolejnych traktatach pokojowych.

¹⁵ Głównym źródłem do przedstawienia informacji o Kosowie było opracowanie Roberta Elsie [1997].

około 2 miliony ludności, z czego większość – ponad 90% – stanowią Albańczycy. Największa grupa etniczna poza nimi to Serbowie. Są tam też mniejsze społeczności narodowe – Turcy, tzw. Goranie (muzułmańscy Słowianie) i różne grupy romskie. Około 70% ludności Kosowa stanowią muzułmanie (Albańczycy, Romowie, Goranie), 20% prawosławni (głównie Serbowie) i około 10% katolicy (Albańczycy). Bywają też społeczności mieszane, jak np. albańskie plemię Has, w którym mężczyźni są zwykle muzułmanami, a kobiety katoliczkami. W przeszłości proporcje ilościowe między Serbami i Albańczykami ulegały częstym zmianom. Obecnie obie narodowości roszczą sobie prawo do ziemi kosowskiej.

W Kosowie znajduje się wiele ważnych prawosławnych zabytków sakralnych z XIII i XIV wieku: biskupstwo w Peći (alb. Pejë), zespół klasztorny w Dečani i kilka innych cerkwi. Są też zabytki islamskie: meczet sułtana Mehmeta II Zdobywcy z XV wieku w Prisztinie, meczet Sinan Paszy i łaźnia Gazi Mehmeta Paszy w Prizrenie, wieże mieszkalne w Peći i inne. Dżakowica (alb. Gjakova) jest centrum religii bektaszyckiej – zabytki bektaszyckie zostały zniszczone w czasie działań wojennych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Obecnie są rekonstruowane. Zabytki prawosławne znajdują się w Kosowie zachodnim – w części nazywanej Metochia (serb. Metohija). Po II wojnie światowej, kiedy Kosowo weszło w skład Serbii, prowincja ta nosiła nazwę Kosowo i Metochia. Jej drugi człon oznacza ziemie kościelne, czyli te, które należały do patriarchatu prawosławnego. W 1963 roku region otrzymał status okręgu autonomicznego w ramach Republiki Serbskiej. Nazwa została zmieniona na Kosowo w roku 1968 na prośbę Albańczyków. Serbowie nazywają Kosowo także Starą Serbią, mając na uwadze okres największej potęgi serbskiej, średniowiecznego państwa Nemanjiciów, którego centrum znajdowało się w Raszce. Obszar nazywany Raszką leży tuż za północno-zachodnią granicą Kosowa (okolice miasta Novi Pazar).

W czasach starożytnych na tych terenach była prowincja Dardania, podlegała Ilirrom, potem kolejno Rzymowi i Bizancjum. Dalsze losy regionu powiązane są ze średniowieczną Raszką, która stanowiła centrum potężnego feudalnego państwa serbskiego. Samo Kosowo początkowo podlegało Bizancjum. Za czasów Stefana Duszana (1331–1355) państwo serbskie rozciągało się już od Dunaju po Morze Jońskie i Egejskie. Wchłonęło również znaczną część dzisiejszej Albanii i Kosowo. Pamięć o tych czasach stale jest przywoływana we współczesnej serbskiej optyce problemu Kosowa.

Kosowo pozostało serbskim centrum religijnym także w czasach tureckich – w 1557 roku Turcy zezwolili na odnowienie patriarchatu prawosławnego w Peći. Serbowie utrzymują, że Kosowo zostało zasiedlone przez Albańczyków później. Ci zaś twierdzą, że jako potomkowie Ilirów byli w Kosowie znacznie wcześniej, przed przyjściem Słowian na Bałkany. Po potężnym państwie serbskim zachowało się wiele dokumentów, które potwierdzają

multietniczny charakter państwa. W kodeksie zwanym *Dušanov zakonik*¹⁶ obok Słowian wymieniani są m.in. Wołosi, Grecy, Albańczycy. Albańska obecność w Kosowie zaświadczona jest również w późniejszych dokumentach tureckich. Do XVI wieku w Kosowie dominowali Serbowie. Albańczycy zamieszkiwali głównie górskie wioski. Masowy exodus do dolin rozpoczął się w połowie II tysiąclecia n.e. Do końca XVII wieku w regionie, zwłaszcza w miastach, dominowali jeszcze ilościowo Serbowie. Albańczycy jednak również odgrywali ważną rolę zwłaszcza wśród hierarchii katolickiej – księża, biskupi i arcybiskupi na Bałkanach przeważnie byli Albańczykami. Najbardziej znanym albańskim działaczem antytureckim w Kosowie w XVII wieku był biskup albański Pjetër Budi – organizator oporu antytureckiego i uczestnik antytureckich zrywów.

W 1389 roku w miejscowości Kosowo Pole rozegrała się bitwa serbsko-turecka (po stronie serbskiej walczyli także Albańczycy i Arumuni). Datę tej bitwy uważa się za początek panowania tureckiego na Bałkanach, chociaż w istocie popadanie w zależność było stopniowe, a sama bitwa przyniosła Turkom zwycięstwo pyrrusowe. W bitwie tej zginął zarówno władca serbski Lazar, jak i sułtan turecki Murat I. Po śmierci sułtana Turcy pośpiesznie mianowali dowódcą jego syna Bajazyta (drugiego syna sułtana zabito, by uniknąć walki o sukcesję). Informacje na temat bitwy dotarły do reszty Europy z opóźnieniem. Początkowo zresztą myślano, że Turcja ją przegrała. Źródła na temat bitwy na Kosowym Polu są późne i niezbyt wiarygodne. Serbowie bardzo szybko zaczęli tworzyć mity wokół bitwy kosowskiej, które opiewają ofiarę serbską i podają różne szczegóły na jej temat, nie zawsze znajdujące potwierdzenie w źródłach historycznych. W epickich eposach ludowych stworzono paradę serbskich bohaterów narodowych. Twórczość ta zapewniała emocjonalną bazę do walki o wolność.

Za czasów tureckich Kosowo wchodziło w skład różnych organizmów administracyjnych, wilajet kosowski powstał dopiero w 1877 roku.

Druga połowa XVII wieku to czas powstań antytureckich w Kosowie. Po kolejnym z nich, w czasie wojny turecko-austriackiej¹⁷, nastąpiły tak dotkliwe represje, że duża część ludności serbskiej wyjechała z Kosowa. Tak więc z początkiem XVIII wieku elity intelektualne serbskie przemieściły się do Szumadii i na tereny węgierskie (Belgrad, Wojwodina, nawet Peszt). To przesiedlenie również stało się podstawą mitu o wielkiej wędrówce Serbów (1690 rok – tzw. *Seoba Srba* pod przywództwem patriarchy Arsenija III Crnojevicia; wydarzenie to przechowywane jest w pamięci narodowej jako przesie-

¹⁶ *Закон благовернаго цара Стефана* – prawo spisane przez św. Sawę, przyjęte na soborze w Skopje w 1349 roku i uzupełnione w 1354 roku w Serze.

¹⁷ Chodzi o V wojnę austriacko-turecką (1683–1699). W 1689 roku powstał do walki antytureckiej głównie Albańczycy kierowani przez Turka Segena-paszę.

dlenie całego narodu i stylizowane niemal na wyjście Żydów z Egiptu). Serbowie jeszcze kilkakrotnie wędrowali na północ z innych regionów południowej Serbii, a w samym Imperium Osmańskim w obawie przed represjami nasiliło się przechodzenie na islam. Wiek XVIII, po przegranej przez Austrię wojnie z Turkami, był szczególnie trudny dla chrześcijan zamieszkujących Imperium Osmańskie. W opuszczonych przez Serbów wsiach Kosowa osiedlali się Albańczycy, którzy wówczas masowo pojawili się także w miastach. Była to ludność katolicka, która w znacznej części przeszła na islam.

Po wojnie rosyjsko-tureckiej (1877–1878) mocarstwa europejskie zadecydowały na kongresie w Berlinie o nowym podziale politycznym Bałkanów – powstała wówczas niezależna Serbia i Bułgaria. Trzy dni przed kongresem berlińskim Albańczycy założyli organizację patriotyczną Liga Prizreńska. Uczestniczyły w niej wyższe warstwy feudalne i kupieckie, przedstawiciele wszystkich wyznań i przywódcy rodów. Obawiali się oni apetytów terytorialnych swoich dotychczasowych współobywateli – Słowian i Greków, przez których byli traktowani tak samo jak Turcy (*ergo* jako okupanci) ze względu na przewagę wyznaniową muzułmanów (według prawa tureckiego ewidencjonowano wszystkich wyznawców islamu jako Turków). Początkowo Albańczycy oczekiwali ochrony od Turcji. Wysłanęli jednak żądania dotyczące praw obywatelskich, administracyjnych, oświaty, redukcji podatków i poboru do wojska, a także zjednoczenia czterech zamieszkałych przez Albańczyków wilajetów w jeden region o pewnym stopniu autonomii. Z tego względu Turcy szybko przestali wspierać Ligę Prizreńską, a po wysunięciu żądania niezależności krwawo rozprawili się ze zgromadzeniem. Dało to początek przyszłym rozstrzygnięciom politycznym niekorzystnym dla Kosowa. Sprawa albańska na kongresie berlińskim nie została rozpatrzona, a Kosowo zostało dotknięte represjami, co skutkowało licznymi antytureckimi rebeliami. Serbowie twierdzą, że w tym krótkim czasie z Kosowa wyjechało kolejne 400 tysięcy Serbów z powodu prześladowań.

Postulaty Ligi Prizreńskiej zostały później powtórzone w tzw. Lidze z Peji (serb. Peć) w 1899 roku. Dodano wówczas żądanie wprowadzenia szkolnictwa w języku albańskim.

Wkrótce (w 1912 roku) Bułgaria, Serbia, Grecja i Czarnogóra uderzyły na Turcję, co zagroziło autonomii ziem albańskich. Jedynym wyjściem było ogłoszenie niepodległości, co nastąpiło w końcu listopada 1912 roku. Mocarstwa uznały niepodległość Albanii w granicach dzisiejszych. Nie objęły one Kosowa, podobnie jak regionów Tetova, Gostivaru i Dibra w Macedonii zamieszkałych przez Albańczyków, które zostały przyznane Serbii. Stałe represje wobec ludności albańskiej, oskarżanej o współpracę z Turkami, stały się odtąd *façon d'être* władzy serbskiej w Kosowie. Liberalna konstytucja Królestwa Serbii nie miała zastosowania do Albańczyków w Kosowie. Przeciwnie, organizowano antyalbańskie pogromy, a Albańczyków traktowano jak grupę

skonfliktowanych ze sobą i stale walczących plemion o bardzo niskim poziomie. Wielu Albańczyków zginęło w pogromach, wielu też wyemigrowało w tym okresie z Kosowa.

Po 1912 roku w Kosowie zarysowały się cztery tendencje polityczne: 1) Postawa pragmatyczna, której zwolennicy postulowali stopniową poprawę sytuacji Albańczyków, 2) Postawa idealistyczna, której rzecznicy domagali się przyłączenia Kosowa do Albanii, 3) Propozycja niepodległości Kosowa, do której dążyła partia Xhemijet, oraz 4) Opcja przyłączenia Kosowa do Albanii bądź szeroka autonomia, za czym optował Komitet Kosowski.

Tymczasem jednak położenie Albańczyków pod rządami Serbii sprzyjało rozwojowi partyzantki antyserbskiej. Ta sytuacja spowodowała też opowieszenie się Albańczyków z Kosowa przeciw Serbii w I wojnie światowej po stronie Państw Osi (jedynie Esad Pasza Toptani, polityk albański i oficer armii tureckiej, współpracował z Serbami, organizując oddziały albańskie w południowej Serbii). W latach 1915–1916 większość Kosowa przypadła Bułgarii, a część Austrii. Te dwa państwa rywalizowały o Kosowo – Austria planowała przyłączenie Kosowa do Albanii, Bułgaria zaś – poszerzenie państwa o Macedonię, Kosowo (aż po Elbasan). Zwycięstwo Ententy doprowadziło do zmian na pozycjach rywali, którymi stały się Włochy i Serbia. Konferencja Ambasadorów po I wojnie światowej ustaliła współczesne granice Albanii, a Kosowo wraz z Macedonią przypadło znów Serbii (Królestwu Serbów, Chorwatów i Słoweńców). Albańczycy w Kosowie pozbawieni byli wszelkich praw mniejszościowych, a do Kosowa napłynęli liczni koloniści serbscy. Rozwijały się tam zbrojne grupy, które napadały na kolonistów, serbskie wojsko i policję. W Szkodrze powstał Komitet Uchodźców Albańskich. Jego członkowie opowiadali się za zjednoczeniem ziem albańskich i nawoływali do rebelii w Serbii, Czarnogórze i Macedonii. W Kosowie Albańczycy byli wciąż dyskryminowani – było to szczególnie dotkliwe w sferze edukacji i kultury. Ponieważ Albańczycy na ogół odmawiali posyłania dzieci do serbskich szkół, większość z nich pozostawała analfabetami. Władze serbskie też nigdy nie realizowały żadnego programu asymilacyjnego. Co więcej, w Belgradzie prowadzono propagandę antyalbańską. Profesor Vasa Čubrilović (były członek organizacji terrorystycznej „Czarna Ręka”, która zorganizowała zamach na arcyksięcia Ferdynanda, co dało początek I wojnie światowej) w 1937 roku wystąpił z memorandum, w którym wzywał do pozbycia się Albańczyków wszelkimi możliwymi sposobami. Serbowie traktowali Albańczyków jak niższy gatunek ludzi, było powszechne przyzwolenie na akty dyskryminacyjne i prześladowania. Čubrilović nawoływał między innymi do ewakuacji, wygnań, więzienia i zabijania Albańczyków oraz rozdawania broni miejscowym Serbom. W okresie międzywojennym około 50 tysięcy Albańczyków przebywało w więzieniach, a 45 tysięcy wyemigrowało. Osiedliło się natomiast w Kosowie około 60 tysięcy Serbów. Ta sytuacja sprzyjała rozwinięciu się

zbrojnego podziemia albańskiego. Do lat dwudziestych XX wieku istniało jeszcze towarzystwo Xhemijet, zajmujące się obroną muzułmanów, które domagało się dla Kosowa autonomii. Początkowo jego przedstawiciele brali udział w wyborach parlamentarnych, ale w 1925 roku towarzystwo zostało zakazane, a jego prezes skazany na śmierć. Potem już Albańczycy nie mieli żadnej reprezentacji w parlamencie.

W 1939 roku Albanie zajęły Włochy. W trakcie II wojny światowej w Kosowie rządzili i Niemcy, i Włosi. Włosi zjednoczyli Kosowo i Albanie. Kiedy pod koniec 1943 roku Włochy skapitulowały, Wielka Albania istniała jeszcze jakiś czas za przyzwoleniem Niemiec. W tym okresie wielu Serbów było zmuszonych do opuszczenia Kosowa (szacuje się, że było to około 15 tysięcy, Serbowie twierdzą, że 80 tysięcy). W 1943 roku założono tzw. Drugą Ligę Prizreńską, która opowiadała się za utrzymaniem wszystkich terenów albańskich w ramach jednego państwa.

Paradoksalnie okres okupacji był w pewnych aspektach jednym z lepszych w tragicznych dziejach Kosowa. Po raz pierwszy wprowadzono wówczas szkolnictwo i administrację albańską. Z powyższych względów nie rozwinęła się w Kosowie partyzantka komunistyczna, jaka działała w Albanii pod przywództwem Envera Hodży (Hoxhy) we współpracy z komunistami jugosłowiańskimi Tity. Tak więc to nie komuniści wyzwolali Kosowo, ale front narodowy Balli Kombëtar, optujący za przyłączeniem Kosowa do Albanii.

Na kongresie komunistów jugosłowiańskich w Jajce w listopadzie 1943 roku Albańczyków pominięto (komuniści zresztą w ogóle nie przywiązywali wagi do spraw narodowościowych). Albańczycy zorganizowali zatem własne zgromadzenie w Bujane na przełomie 1943 i 1944 roku, na którym wyrazili wolę przyłączenia Kosowa do Albanii. Jednak na początku 1945 roku Albania i Jugosławia podpisały traktat, na mocy którego Kosowo przyznano Jugosławii jako część Republiki Serbskiej. Pół roku później Tito, zresztą przy wsparciu oddziałów Envera Hodży, pokonał Balli Kombëtar. Współpraca Tity z Hodżą skończyła się w 1948 roku, kiedy Jugosławia zerwała stosunki ze Stalinem i całym blokiem wschodnim. W Kosowie nastąpił kolejny okres drastycznych represji i jeszcze silniejszego niż wcześniej terroru, który trwał do połowy lat pięćdziesiątych. Szczególnie krwawo zapisał się w historii regionu ówczesny minister spraw wewnętrznych Aleksandar Ranković. W 1963 roku Kosmet (Kosovo i Metohija) uzyskał status okręgu autonomicznego.

W 1966 roku Ranković został odsunięty od władzy, a w Jugosławii nastąpiła liberalizacja, która doprowadziła do zmiany konstytucji w 1974 roku. Na zmianie tej Kosowo skorzystało – praktycznie zaczęło funkcjonować na prawach republiki. Rozpoczął się wówczas dla Kosowa okres dobry, choć krótkotrwały. Spowodowało to powstanie silnej opozycji wśród Serbów, która za życia Tity była trzymana w ryzach, ale po jego śmierci wyniosła do władzy Slobodana Miloševicia.

Po 1974 roku w Kosowie zaczęło rozwijać się albańskie szkolnictwo i nastąpił rozwój kulturalny, ale również wzrost bezrobocia i wzrost nacjonalizmu. Rozwojowi nacjonalizmu i irredentyzmu musiała sprzyjać stuletnia polityka uczyńnienia z Kosowa kulturalnego i ekonomicznego getta. Pierwsze demonstracje miały miejsce już w 1968 roku, ale dopiero w 1981 sytuacja stała się poważna. Demonstracja studentów w marcu 1981 roku nie miała politycznego charakteru – studenci protestowali przeciw złym warunkom w akademikach i złemu jedzeniu w stołówce. Wkrótce pojawili się prowokatorzy, kolejne demonstracje i aresztowania, które doprowadziły do poważnych zamieszek, destabilizacji sytuacji i poważnych represji na ludności albańskiej. Zaktywizowało się m.in. fanatyczne antyalbańskie stowarzyszenie Božur¹⁸ – spuścizna po Rankovicu – odpowiedzialne za szereg brutalnych aktów. W tej sytuacji Albańczycy zaczęli wysuwać żądania pełnej autonomii lub w ogóle niezależności.

Charakterystyczna była też blokada informacyjna. Społeczeństwo w Belgradzie początkowo nic nie wiedziało o wydarzeniach kosowskich, a w późniejszym czasie było prymitywnie manipulowane – podawano wyłącznie informacje kryminalizujące Albańczyków, nie tyle nierzetelne, co w ogóle konfabulowane. Był to czas załamania sytuacji ekonomicznej. W Jugosławii gwałtownie pogarszała się sytuacja, a politycy nie mieli nic do zaoferowania. Kosowo stało się kozłem ofiarnym – Albańczycy zostali oskarżeni o spowodowanie kryzysu. Hasło odzyskania Kosowa z obcych rąk wyniosło ku władzy Miloševicia. W 1986 roku intelektualiści serbscy opublikowali memorandum, w którym głosili między innymi, że Albańczycy stanowią zagrożenie dla zachwianej egzystencji Serbii, podobnie jak antyserbska słoweńsko-chorwacka koalicja. Wysunięto również żądanie rewizji konstytucji. Postulaty te stały się podstawą późniejszej polityki Miloševicia. W sześćsetną rocznicę bitwy kosowskiej, w czerwcu 1989 roku, zorganizowano wielki miting na Kosowym Polu, na którym Milošević przedstawił klęskę Serbów w 1389 roku jako rezultat zdrady i połączył ten fakt z wydarzeniami współczesnymi, faktycznie utożsamiając rolę Turków i Albańczyków. Wkrótce została zniesiona autonomia Kosowa, a Belgrad triumfalnie zakomunikował, że Serbia odzyskała swoją konstytucyjną suwerenność, której pozbawił ją Tito. Wprawdzie Albańczycy ogłosili pod koniec 1990 roku w Kačaniku niepodległość, ale był to akt czysto werbalny. Do tłumienia nasilających się demonstracji zaangażowano wojsko, miały miejsce masowe aresztowania, przeszukania i czyny o charakterze wręcz kryminalnym. Panował terror, były ofiary śmiertelne. Dopiero wówczas sprawą Kosowa zaczęła się interesować opinia międzynarodowa. Pod jej wpływem władze serbskie organizowały pozorowane rozmowy ugodowe,

¹⁸ *Božur* to serbska nazwa peonii. Dla Serbów jest to symboliczny kwiat – peonie rosną na Kosowym Polu.

które nie przynosiły żadnych rezultatów (między innymi słynne rozmowy w Rambouillet). Administracja, szkoły, służba zdrowia, media były wyłącznie serbskie. Większość Albańczyków pozbawiono pracy. Trudno się dziwić, że ponownie w Kosowie rozwinęła się partyzantka albańska – Armia Wyzwolenia Kosowa, która później została uznana przez NATO i ONZ za organizację terrorystyczną. Równocześnie zaktywizował się ruch o innym charakterze, którego celem było osiągnięcie niepodległości drogą pokojową – na jego czele stał Ibrahim Rugova – późniejszy pierwszy prezydent Kosowa.

Międzynarodowe apele o zaprzestanie represji przyniosły taki skutek, że Serbia postanowiła raz na zawsze pozbyć się Albańczyków z Kosowa i w ten sposób ostatecznie problem rozwiązać. Pod sam koniec XX wieku wojska serbskie rozpoczęły akcję oczyszczania Kosowa, podczas której wielu Albańczyków straciło życie – ładowano ich do autobusów, ciężarówek i wywożono na granicę z Albanią i Macedonią, domostwa zaś grabiono lub palono. Dopiero wówczas, na wiosnę 2000 roku, NATO zdecydowało się działać. Nastąpiło bombardowanie Belgradu, a wojska NATO weszły do Kosowa. Do dzisiaj pokoju w Kosowie pilnują organizacje międzynarodowe i wojsko. NATO zostało z czasem zastąpione przez ONZ. Społeczność Belgradu nadal nie rozumie, dlaczego została zbombardowana, a informacje o czystce w Kosowie traktuje jako wrogą propagandę.

Incydenty między społecznością serbską i albańską są coraz rzadsze, ale próby porozumienia jak dotąd przynoszą mizerne, pozorne rezultaty. Serbia, będąca w bardzo trudnej sytuacji politycznej i ekonomicznej, ostatecznie zgodziła się na zaakceptowanie ugody – tzw. planu Ahtisaariego, na mocy którego do obywateli serbskich Kosowa ma również zastosowanie prawodawstwo serbskie. Nie jest to rozwiązanie korzystne dla Albańczyków, ale było jedynym możliwym do zaakceptowania przez obie strony w danym momencie. W 2008 roku Kosowo ogłosiło niepodległość, która została uznana przez część państw, ale gwarantem pokoju nadal są międzynarodowe struktury wojskowe i administracyjne.

W trakcie długiej przynależności do Jugosławii Kosowo pozostawało najbardziej zacofanym regionem Bałkanów. Najgorsza sytuacja dotyczyła sfery edukacji. Pierwsze szkoły z językiem albańskim wprowadzono dopiero w 1958 roku i to nie wszędzie. W 1959 roku powstała w Prisztinie szkoła pedagogiczna, a w 1970 uniwersytet.

Kosowo leży na terenie dialektu gegijskiego i dłużej niż w Albanii zachowało gegijską normę literacką. Skodyfikowano ją i oficjalnie przyjęto w 1952 roku. W 1968 roku podjęto decyzję o przejściu na normę używaną w Albanii, opartą na dialekcie toskijskim. Ostatecznie wprowadzono ją w 1972 roku, ale stara norma pozostała w użyciu jako język nieoficjalny, potoczny. W ostatnim dziesięcioleciu XX wieku nastąpił znaczny regres w edukacji i kulturze – albańskie szkoły zamknięto, a w serbskich wprowadzono segregację rasową,

w związku z czym Albańczycy przestali posyłać dzieci do szkół. Młodzież, która wówczas powinna pójść do szkoły, znała wyłącznie dialekt gegijski. Obecnie sytuacja wróciła do normy.

5.3. Grecy¹⁹. Grecy to jedyny starożytny naród bałkański żyjący współcześnie, na temat którego istnieje dokumentacja sięgająca w głąb starożytności, choć samo ich przybycie na Bałkany nie zostało udokumentowane (w zgodnej opinii archeologów indoeuropejczy przodkowie przyszłych Greków pojawili się na terenie Bałkanów na przełomie okresu staro- i średniohelladzkiego, tj. mniej więcej na przełomie III i II tysiąca p.n.e.). Na Bałkany przyszli zapewne, jak większość Indoeuropejczyków, od północy w kilku falach. Późniejsi przybysze zepchnęli ich na południe. Najstarsze językowe świadectwa obecności Greków na Bałkanach sięgają XVII wieku p.n.e.

Obecnie język grecki używany jest w Republice Greckiej (ponad 10 milionów ludności), na Cyprze oraz przez mniejsze skupiska w Albanii, we Włoszech, w USA, Turcji, Australii, Egipcie, Kanadzie, na Ukrainie i w innych krajach. Łącznie poza Grecją mieszka około 11 milionów Greków (z czego tylko około 4 miliony posługują się językiem greckim).

W starożytności Grecy zamieszkiwali terytorium dzisiejszej Grecji, wyspy Morza Egejskiego, zachodnie wybrzeże Azji Mniejszej. Wskutek kolonizacji starożytni Grecy zajęli ostatecznie cały basen Morza Śródziemnego i Czarnego. Tak więc stara greka w starożytności występowała również w południowych Włoszech i na Sycylii, chociaż dzisiejsi potomkowie osadników greckich we Włoszech (posługujący się dialektem zwanym *grico/grecano/grecanco*), to zapewne następcy osiedleńców z czasów późniejszych, bizantyjskich.

Na Bałkanach na północ od Greków usadowili się Macedończycy, którzy stworzyli w czasach Filipa i Aleksandra Macedońskiego (IV wiek p.n.e.) potężne państwo, po podbojach Aleksandra sięgające daleko w głąb Azji, które rozpadło się po jego śmierci (323 rok p.n.e.). Język Macedończyków był prawdopodobnie spokrewniony z greką. Nie pozostawił po sobie wystarczających świadectw upoważniających do stawiania hipotez, chociaż językoznawcy zwykle to czynią. Są jednak innego rodzaju świadectwa (opinie starożytnych Greków oraz zachowane imiona) i na ich podstawie uważa się, że Macedończycy mogli być spokrewnieni z Dorami.

Na północnym zachodzie na terenie dzisiejszej Grecji i Albanii w starożytności znajdowało się królestwo Epiru. Również o języku epirockim niewiele wiadomo²⁰, ale w czasach królestwa Epir był już w większości greck-

¹⁹ Serdecznie dziękuję Robertowi Sucharskiemu za konsultację tekstu o języku/etnosie greckim.

²⁰ Do XIX wieku często język albański nazywano epirockim.

kojęzyczny. Stosunek epirockiego względem greki jest równie niejasny jak macedońskiego.

Najwcześniejsze świadectwa greckie pochodzą z tzw. kultury mykeńskiej, późnohelladzkiej. Dysponujemy zabytkami kultury mykeńskiej datowanymi na XIV–XII wiek p.n.e. Najstarszy znany nam obecnie zapis po grecku to koniec XVII wieku p.n.e., datowany na epokę średniohelladzką, a więc jeszcze sprzed kultury mykeńskiej. Są to tabliczki gliniane zapisane pismem sylabicznym – tzw. pismo linearne B²¹. Ponadto do najstarszych świadectw językowych należą teksty poematów homeryckich, zachowane w odpisach z końca I tysiąclecia n.e. oraz w setkach fragmentarycznie zachowanych papirusów z czasów od III wieku p.n.e. do VII wieku n.e. Najstarsze znane inskrypcje pochodzą z VIII wieku p.n.e. Bogaty materiał językowy można odnaleźć również w starożytnej literaturze greckiej między innymi z V i IV wieku p.n.e.

Pierwsze pismo Greków to pismo sylabiczne (najczęściej jeden znak równał się sylabię), stosowane jeszcze w II tysiącleciu p.n.e. Na lądzie wyszło ono z użycia na długo przed nową erą (w zasadzie przestało być używane po upadku kultury mykeńskiej, tj. w XIII–XII wieku p.n.e). Najdłużej utrzymało się pismo sylabiczne na Cyprze – do IV wieku p.n.e.²². Współczesny alfabet grecki opiera się na literach zapożyczonych od Semitów.

W stosunku do własnego kraju współcześnie Grecy używają nazwy Ελλάς (w katharewusie), Ελλάδα (w demotyku)²³, język grecki to η Ελληνική γλώσσα – etymologia tego rdzenia jest niepewna. Najczęściej wyrażany jest pogląd, że jest to uogólniona nazwa niewielkiego tesalskiego plemienia. Podobnie nazwa Grek (Γραικός) jest nazwą odplemienną. W polskiej terminologii przymiotnik *helleński* używany jest w zasadzie tylko w odniesieniu do epoki starożytnej. Nazwa *grico* albo *grecano* jest używana we Włoszech jako określenie miejscowego greckiego dialektu, a np. język greckich emigrantów na Krymie nazywa się *rumeka* od Rumelii – nazwy krainy, głównie Grecji kontynentalnej (poza Peloponezem) pozostającej pod władzą Imperium Osmańskiego, która wcześniej była częścią Cesarstwa Bizantyjskiego.

Historia języka greckiego jest więc bardzo długa (około 3,5 tysiąca lat co najmniej) i nie stanowi ścisłego kontinuum. Wyróżniamy w niej minimum trzy okresy: starożytny albo starogrecki, średniogrecki albo bizantyjski i nowogrecki.

²¹ Istnieje również pismo linearne A, zapisane w nieznanym języku, prawdopodobnie nieindoeuropejskim.

²² Pismo sylabiczne na Cyprze wychodzi całkowicie z użycia w czasach hellenistycznych – najpóźniejsze poświadczenia to inskrypcje z Kafizin (225–218 p.n.e.) oraz na pieczęciach z Pafos (150–1 p.n.e.).

²³ *Katharevusa* i *demotyki* (lub *dimotiki*, język demotyczny) – odmiany języka ponaddialektalnego, zob. dalej.

W starożytności na terytorium greckim używano kilku blisko ze sobą spokrewnionych dialektów: dialektu jońskiego, attyckiego (odmiana jońskiego), czy też – jak większość uczonych go nazywa – jońsko-attyckiego (północna i środkowo-wschodnia część Grecji – Attyka oraz przylegające doń wyspy Morza Egejskiego i centralna część zachodniego wybrzeża Azji Mniejszej), dialektów eolskich (Lesbos i przyległy kawałek wybrzeża Azji Mniejszej, Tesalia i Beocja), dialektów doryckich (Grecja kontynentalna poza Tesalią, Beocją, Atyką oraz Arkadią, południowe wyspy Morza Egejskiego oraz południowa część zachodniego wybrzeża Azji Mniejszej), dialektu arkadyjsko-cyprijskiego (Cypr i Arkadia na Peloponezie) oraz panfilijskiego (centralna część południowego wybrzeża Azji Mniejszej). To, co dziś nazywamy greką klasyczną, to praktycznie schedą po dialekcie attyckim z pewną domieszką jońskiego.

Na bazie starożytnych dialektów wytworzył się język ogólny potoczny, tzw. hellenistyczna *koine* ('język wspólny'), z którego wyłoniła się greka bizantyjska bądź język średniogrecki (późna epoka starożytna i średniowiecze), charakterystyczny dla okresu zjednoczonej Grecji ze stolicą w Konstantynopolu (czyli od 395 roku, kiedy ostatecznie powstało cesarstwo wschodniorzymskie, czyli Bizancjum²⁴, w którym dominował kulturowo i językowo element grecki).

Helleńska *koine* to język ogólnogrecki uformowany na podstawie dialektu attyckiego. W IV i III wieku p.n.e. z Półwyspu Attyckiego rozpowszechniła się na całą Grecję (we współczesnym geograficznym rozumieniu tego słowa), a także w Azji Mniejszej, a nawet w głębi Azji w miastach greckich, aż do Pendżabu. O wyborze bazy języka ogólnego zdecydował prestiż Aten. Rozprzestrzeniając się na tak szerokim terytorium, siłą rzeczy język ten nasiąkał różnymi lokalnymi elementami i ulegał dyferencjacji regionalnej, co dało podstawy uformowania się nowego podziału dialektalnego na bazie (zasadniczo) odmiany attyckiej, chociaż wyraźny jest też element joński. W sumie więc ogólnogrecka *koine* różni się nieco od oryginalnego dialektu Attyki²⁵.

²⁴ Miasto Konstantynopol założył cesarz Konstantyn Wielki w 330 roku. Nazwa Bizancjum pochodzi od *Byzantion* – kolonii greckiej założonej w VII wieku p.n.e. Pod koniec pierwszego tysiąclecia n.e. pogłębiły się konflikty między Konstantynopolem i Rzymem związane z Kościołem, co ostatecznie skończyło się podziałem Kościoła i zerwaniem więzi z Rzymem (tzw. schizma wschodnia w 1054 roku).

²⁵ W literaturze przedmiotu termin *koine* może się więc odnosić do różnych epok i jakościowo różnych form językowych: oprócz hellenistycznej *koine* mówi się niekiedy o języku współczesnym, używając tej nazwy. Starożytni Grecy mówiąc o *koine*, mieli na myśli pewną literacką odmianę języka, porównywalną z formami literackimi innych dialektów, np. eolskiego (poezja z Lesbos), doryckiego (w którym powstawała głównie liryka chóralna) i innych. W attyckiej *koine* pisał Plutarch czy Strabon. Termin *koine* odnosi się też czasem do języka potocznego z czasów Aleksandra Macedońskiego. Można uznać, że hellenistyczna *koine* również funkcjonowała w odmianie literackiej i potocznej (= język ogólny). Literacka *koine* to język od czasu Arystotelesa do greki bizantyjskiej, która go kontynuuje. Już w czasie formowania się *koine* zaczyna się różnić od attyckiego, chociaż element attycki zawsze przeważał.

W historii literackiego języka greckiego pojawiają się kilkakrotnie okresy celowej klasycyzacji, archaizacji języka. Z tego też względu, między innymi, w języku literackim przeważają elementy dialektu attyckiego. Najważniejszy taki ruch (w epoce rzymskiej) to ruch attykistów czy attycystów (II wiek n.e.), którzy propagowali oczyszczenie języka, wskrzeszenie języka/dialektu staroattyckiego bez późniejszych domieszek, w zamierzeniu języka wielkich starożytnych klasyków. Według attycystów wyłącznie forma klasyczna języka jest wystarczająco dostojna, jedynie ona nadaje się do wyrażania myśli i uczuć, to język doskonały, każda zmiana psuje go, wulgaryzuje i degraduje. Ponieważ powrót do języka starszego o parę stuleci był praktycznie niemożliwy, działalność attycystów doprowadziła jedynie do archaizacji języka na tyle jednak dużej, że powstała dyglosja – dwujęzyczność, która w pewnej formie dotrwała prawie do końca XX wieku.

Od czasów bizantyjskich praktycznie język literacki był kultywowany poza swoim oryginalnym środowiskiem (Attyką) w Azji Mniejszej, podczas gdy w części europejskiej wczesne średniowiecze to tzw. wieki ciemne, upadek kultury, spowodowany głównie najazdami obcych plemion z północy, zwłaszcza Słowian. Język literacki rozwijał się więc dalej w oderwaniu od swojej pierwotnej bazy dialektalnej, a ponadto był poddawany swoistej „inżynierii językowej”, wynikającej ze specyficznej filozofii decydentów. Przez kilka wieków język pisany znany był tylko elitom państwowym i kościelnym. W znacznym zakresie jego zastosowania dotyczyły kwestii religijnych.

W czasach, kiedy Grecy sprawowali zwierzchnictwo kościelne nad społeczeństwami prawosławnymi na Bałkanach, ich politykę stopniowo zaczęła charakteryzować szczególnie nietolerancja wobec używania innych odmian języka w formie pisanej, co nasiliło się zwłaszcza w XIX wieku. Sytuację tę można wiązać, bardzo uogólniając, z izolacją greckich elit (pozostających w Bizancjum) od języka powszechnego, ludowego, który był uważany za niedoskonały i nienadający się nie tylko do wyrażania spraw doniosłych, ale w ogóle do pisania – taki stosunek przeniesiony został przez Kościół również na inne języki i w szczególnych wypadkach (południowa Albania) przybrał drastyczne formy.

Taka postawa wpływała także na postać języka literackiego – przez długi czas jedynym językiem godnym zaistnienia w piśmie była greka klasyczna. Oficjalna forma językowa rozwijała się zawsze w cieniu tego poglądu – język pisany, jak zaznaczono, kilkakrotnie był attycyzowany, tj. archaizowany²⁶.

²⁶ Ma to również pewne przełożenie na współczesną politykę wewnątrzpaństwową. Przez cały niemal wiek XX Grecja uważa się za państwo jednonarodowe i jednowyznaniowe, nie akceptuje mniejszości narodowych (co szczególnie zaważyło na stosunkach z Macedonią). Oznacza to brak pełnych praw dla mniejszości narodowych i wyznaniowych, w szkołach greckich obowiązkowa jest nauka religii w duchu prawosławnym.

Obiektem zainteresowania bałkanologii nie jest greka starożytna, lecz współczesny język grecki – tzw. demotyczny (Δημοτική), który uległ bałkanizacji mniej więcej w tym samym czasie co języki słowiańskie. Czas uformowania się *dimotiki* jest dyskusyjny. Najczęściej wymieniany jest wiek XV (po upadku Bizancjum; greka bizantyjska to jakościowo inny język), ale w literaturze przedmiotu pojawia się nawet wiek XI–XII; ma to być także czas uformowania się współczesnych dialektów greckich.

Współczesne dialekty greckie nie kontynuują dialektów starożytnych²⁷. Wszystkie wywodzą się z greki bizantyjskiej, a więc w jakimś sensie z potocznej *koine*. Ze starych dialektów najwcześniej zanikł joński, jeszcze w starożytności. Najdłużej utrzymał się dorycki, nawet do II wieku n.e. Nowe zróżnicowanie dialektalne na bazie języka ogólnego (greki bizantyjskiej) dokonywało się bardziej intensywnie w czasach osłabienia więzi Półwyspu Bałkańskiego ze stolicą w Bizancjum, czyli, zwłaszcza, w VII i VIII wieku. Są to tzw. wieki ciemne, czas przemieszczania się całych etnosów, licznych wojen – w VII wieku pojawili się w Europie i Azji Mniejszej między innymi Arabowie, w VI wieku na Bałkanach byli już Słowianie, w VII wieku plemię turko-tatarskie Bułgarów. W VIII wieku cała europejska część Grecji, łącznie z Peloponezem, stała się słowiańska, jedynie miasta pozostały greckie. Element słowiański zaczął się asymilować i osłabł dopiero w IX wieku. Pojawił się natomiast element albański. Dziś mniejszość albańska obecna jest niemal w całej Grecji. Nawet nazwa starego miasta w Atenach wskazuje na obecność Albańczyków (*Plaka* – alb. ‘stara’). Słowianie pozostali natomiast tylko w Macedonii Egejskiej. Jednym słowem, średniowiecze w europejskiej części Grecji to czas upadku kultury, upadku szkolnictwa, a więc sytuacja sprzyjająca dywergencji dialektalnej i zmianom systemu gramatycznego, w tym intensyfikacji procesów bałkanizacyjnych. W XI wieku w Azji Mniejszej byli już Turcy, a w XIV wieku dotarli na Bałkany. Wtedy już w Azji Mniejszej we władaniu Bizancjum pozostała tylko stolica, którą ostatecznie utracono w 1453 roku. W 1204 roku Konstantynopol został podbity przez Krzyżowców, którym na kilkadziesiąt lat udało się tam odtworzyć państwo łacińskie.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że od XI wieku istniał rozdział Kościoła na wschodni i zachodni. Konstantynopol nigdy już nie odzyskał swojej potęgi. Zachodnia część uległa też na pewien czas Frankom. Z tych czasów pozostało sporo romańskich zapożyczeń. Konstantynopol stał się dla Turków łatwym łupem. Wkrótce też Peloponez dostał się pod panowanie Turków. W tym okresie osłabł wpływ i prestiż attyckich wzorców językowych, a język literacki stał się bardziej otwarty na wpływy języka potocznego (demo-

²⁷ Zachował się jedynie mały dialekt na Peloponezie – cakoński, który prawdopodobnie bezpośrednio kontynuuje starożytny dialekt lakoński, co związane jest z jego izolacją (mało dostępną kotlina wśród gór).

tycznego), który przenikał do literatury, szczególnie poza stolicą. Pojawiły się utwory literackie w tym języku – romanse, eposy rycerskie, kroniki. Był on już wówczas pod względem gramatycznym wyraźnie bliski współczesnej grece – ostatecznie zanikł infinitivus, pojawił się czas przyszły z pomocniczym czasownikiem *θέλω* ‘chcieć’, nastąpiło uproszczenie fleksji.

Upadek Konstantynopola w 1453 roku położył kres niepodległości. Grecy popadli w zależność od Turcji i jednocześnie osłabły jeszcze bardziej więzy europejskiej części z centrum kultury narodowej i cywilizacji, jakim było Bizancjum. Nastąpił swobodniejszy rozwój regionalnych form języka i zaczęły się kształtować formy literackie oparte na dialektach miejscowych. Proces ten zaznaczył się w szczególności na wyspach Morza Jońskiego, które należały do Wenecji, zwłaszcza na Korfu, jak również na Krecie, gdzie praktycznie w XVII wieku funkcjonowała osobna odmiana języka literackiego.

W okresie niewoli tureckiej literatura rozwijała się w dwóch formach językowych – archaizowanej (bardziej dostojnej), używanej w utworach poważnych, oraz w języku żywym, potocznym, jakim pisane były utwory o mniejszym prestiżu: „czytała” oraz poezja, powstające zwłaszcza poza Imperium Osmańskim, np. na Cyprze, wyspach Dodekanezu czy na Krecie, która aż do 1669 roku należała do Wenecji, oraz na Wyspach Jońskich, które nigdy nie popadły w zależność od Turcji, chociaż z czasem uległy (zwłaszcza Korfu) częściowej italianizacji. Na Krecie zaczął się nawet formować lokalny język grecki literacki, oparty na dialekcie kreteńskim. Jego rozwój został jednak zahamowany wraz z podbojem Krety przez Turków. Równocześnie, od mniej więcej XVII wieku, elita grecka w Stambule zaczęła odgrywać ważną rolę w państwie tureckim – ci Grecy, pozostając w izolacji od żywego języka greckiego, używali jego archaizowanej i archaicznej wersji, coraz bardziej różniące się od języka mówionego w Grecji europejskiej. Również duchowieństwo prawosławne, warstwa społeczna o dużym prestiżu wśród Greków, posługiwało się językiem archaicznym. Sprzyjało to pogłębianiu dyglosji. Przez cały okres panowania tureckiego w zasadzie istniał wspólny język, pewna nowożytna *koine* (ponaddialektalny język potoczny), ale bez możliwości pełnienia funkcji języka literackiego, bez wyspecjalizowanej leksyki abstrakcyjnej. Inteligencja, elity, konsekwentnie odrzucały możliwość zastosowania tej formy jako języka literackiego. Za właściwą uważano wyłącznie formę sztuczną, jaką posługiwało się duchowieństwo – był to język skostniały, nienaturalny, archaizowany, „attycyzowany”, przypominający późnohelleńską *koine*. Faktycznie miał on też wiele ograniczeń. Językiem administracji był język turecki. Taki stan w zakresie ideologii języka przetrwał aż do lat siedemdziesiątych XX wieku.

Wiek XVIII to początek odrodzenia narodowego Greków. Powrócił wówczas problem języka literackiego. W dyskusjach na temat formy języka literackiego ścierały się poglądy lansujące język żywy, potoczny w tej funkcji,

z poglądami konserwatywnymi. Pojawiały się też koncepcje kompromisowe i próby kodyfikacji języka potocznego. Grecja odzyskała niepodległość w 1830 roku. Przez jakiś czas dominującą rolę odgrywał język potoczny Peloponezu, który był niezbyt archaiczny i dobrze zrozumiały w całej Grecji. Jednak w 1834 roku stolicą zostały ustanowione Ateny, co zasadniczo zmieniło sytuację. Mimo początkowej akceptacji z chwilą dojścia do władzy zwolenników fanariotów²⁸ język peloponeski został odrzucony. Ostatecznie po licznych dyskusjach osiągnięto pewien kuriozalny kompromis, polegający na współistnieniu dwóch języków: potocznego języka demotycznego, używanego w życiu codziennym i w literaturze, zwłaszcza tej lżejszej oraz w poezji, a obok niego – sztucznego, archaizowanego, klasycyzowanego języka *katharewusa* (Καθαρεύουσα), którego twórcą był Adamantios Korais. Jego pierwotną ideę stworzenia ‘oczyszczonego języka’, zakłamałi później mniej uzdolnieni następcy. *Katharewusa* stanowiła ostatecznie swoisty efekt kolejnej attycyzacji, absurdalnej puryfikacji. Język ten, używany w podobnej formie przez cały okres bizantyjski, stał się obowiązkowy w szkołach, w prasie i wystąpieniach oficjalnych, w dokumentach państwowych i twórczości literackiej o charakterze podniosłym. Wersja wprowadzona po wyzwoleniu powstała w połowie XIX wieku także stanowiła efekt puryfikacji języka potocznego. Szereg form, które miały nawiązywać do języka klasycznego, było zrekonstruowanych błędnie, mimo to *katharewusa* przetrwała prawie sto lat. Można więc stwierdzić, że w ostatnich około dwustu latach greka „klasyczna” odegrała znaczącą rolę w funkcjonowaniu języka w Grecji, chociaż w wersji *katharewusy* siłą rzeczy był to język obfitujący w błędy, formy hiperpoprawne, fałszywe archaizmy. Dopiero w roku 1976 *dimotiki* uznano za oficjalny język Republiki Grecji, ale jego wprowadzanie do sfery oficjalnej i szkół było powolne²⁹.

Dzisiejsze dialekty greckie dzielą się na północne i południowe. Granica między tymi dwoma kompleksami dialektalnymi przebiega wzdłuż Zatoki Korynckiej przez granicę Attyki i w poprzek Eubei, pozostawiając w obrębie dialektów północnych część wysp Morza Egejskiego, a w obrębie południowych – Attykę z Atenami.

Jeśli chodzi o zmiany językowe, dzięki istnieniu bogatej literatury możemy je dość łatwo śledzić na przestrzeni wieków. W stosunku do starożytności wyraźne przeformułowania systemu fonetycznego i gramatycznego obserwujemy u schyłku epoki hellenistycznej i w początkowych wiekach drugiego tysiąclecia. W okresie rzymskim pojawia się sporo zapożyczeń łacińskich oraz

²⁸ Fanarioci – wysocy urzędnicy i duchowieństwo, arystokracja grecka pozostała przy życiu po zajęciu Konstantynopola przez Turków.

²⁹ Era *katharewusy* ostatecznie zakończyła się dopiero w 1981 roku, kiedy wprowadzono w ortografii tzw. ‘system jednoakcentowy’ (το μονοτονικό σύστημα). Mimo to w pewnych sferach funkcjonowania państwa *katharewusa* jest używana jeszcze dziś, między innymi w wojsku.

pierwsze elementy językowe, które dziś nazywamy bałkańskimi (między innymi: uproszczenia fleksji, konstrukcja *iva* + *coniunctivus*, zastępująca bezokolicznik).

Podsumowując i uogólniając: historię języka greckiego można podzielić na co najmniej trzy okresy, z których każdy charakteryzuje jakościowo inny język grecki:

- okres starogrecki – starożytność – starożytne dialekty greckie (epoka klasyczna: V–IV wiek p.n.e.) i hellenistyczna *koine* (III–II wiek p.n.e.),
- okres średniogrecki – średniowiecze – greka bizantyjska,
- okres nowogrecki – współczesność – język demotyczny.

Poza tymi ogólnymi przedziałami nie można precyzyjnie ustalić granic czasowych funkcjonowania kolejnych odmian języka greckiego nie tylko dlatego, że są one nieznane, ale głównie dlatego, że proces formowania się języka jest długi i z pewnością był czas, kiedy współistniały ze sobą różne odmiany języka.

A więc rozwój greki literackiej możemy przedstawić następująco: starożytne dialekty greckie > starożytna *koine* (z przewagą elementu attyckiego) > greka bizantyjska > język demotyczny.

5.4. Element romański na Bałkanach. Obecność dialektów romańskich na Bałkanach jest pozostałością kolonizacji rzymskiej. Po raz pierwszy Rzym zjawiał się na Bałkanach w 229 roku p.n.e., kiedy zaangażował się w obronę greckich kolonii przed Ilirami. W 204 roku p.n.e. Rzym stanął po stronie związku miast greckich przeciw Macedonii i Związkowi Achajskiemu. W następnym konflikcie w latach 200–197 p.n.e. Macedonia straciła Tesalię oraz Korynt i sama popadła w zależność od Rzymu. W 148 roku p.n.e. utworzono pierwszą rzymską prowincję na Bałkanach – Macedonię. Na Wybrzeże Adriatyckie Rzymianie przenikali stopniowo. W 177 roku p.n.e. już cała Istria była zależna od Rzymu. Później, w ślad za obozowiskami legionów rzymskich, pojawili się koloniści i na początku nowej ery w Dalmacji nie było już elementu wojskowego.

Łącznie ekspansja Rzymu na Bałkany trwała około 500 lat. Rzymianie opanowali wybrzeże dalmatyńskie, ale główne drogi kolonizacji w głąbi półwyspu przebiegały szlakiem północnym – drogą lądową – przez Panonię i potem wzdłuż Sawy, Drawy do ich ujścia do Dunaju, oraz szlakiem południowym, starszym, przez morze do dzisiejszego Durrës, dalej Apollonię, przez Macedonię, Saloniki i następnie na wschód również ku Tracji do ujścia Dunaju. Na tym szlaku Rzymianie wybudowali w połowie II wieku p.n.e. drogę zwaną *Via Egnatia*, wzdłuż której rozlokowana jest większość rzymskich inskrypcji. Ostatni rzymski napis pochodzi jednak z Dalmacji z 512 roku n.e. Na szlaku północnym ostatni napis rzymski pochodzi z 424 roku n.e. z Panonii. Droga bezpośrednia z Dalmacji przez tereny dzisiejszej Bośni ku Morzu

Czarnemu była najwidoczniej trudna. Terytoria te (było tam królestwo Ilirów) długo pozostawały nieskolonizowane, ich podbój przebiegał bardzo powoli. Rzymska prowincja Mezja (obecnie obszar Bułgarii i Serbii), która graniczyła z Macedonią, Tracją i Dacją, powstała dopiero w 15 roku p.n.e.

W okresie panowania Rzymu na Bałkanach często zmieniały się administracyjne granice prowincji, powstawały nowe, inne się dzieliły, wchłaniały fragmenty sąsiednich prowincji lub nowych terytoriów. W niektórych rejonach, zwłaszcza wzdłuż szlaku północnego, nastąpiła silna romanizacja barbarzyńców, pojawili się też cywilni emigranci z Italii, a już w 250 roku – gminy chrześcijańskie.

Dacja została podbita przez Trajana na początku II wieku n.e. Od III wieku n.e. Dację zaczęły nękać częste najazdy wolnych Daków, Karpów, Gotów i kilku plemion sarmackich. Nie mogąc utrzymać prowincji, w 271 roku n.e. cesarz Aurelian przeniósł całą prowincję Dację z lewego na prawy, południowy brzeg Dunaju.

W VI wieku n.e. do Dalmacji przeniknęli Ostrogoci, na Bałkany – Awarowie i wreszcie Słowianie.

Za koniec Cesarstwa Rzymskiego Zachodniego przyjmuje się rok 476, ale wybrzeże adriatyckie dalej podlegało Italii, którą władali Ostrogoci, potem Longobardzi, wreszcie Republika Wenecka. W IX wieku zaś Split, Dubrownik i południe Włoch znalazły się we władzy Bizancjum. Po upadku Rzymu jego wpływ na Bałkanach w zasadzie polegał już tylko na zwierzchnictwie kościelnym.

Mowa romańska mogła zachować się na Bałkanach w wielu miejscach. Uważa się (choć jest to pogląd dyskusyjny), że na południe od linii Jirečka łacina stopniowo zanikała, dominować zaczęła natomiast kultura grecka i język grecki, a Cesarstwo Rzymskie Wschodnie powoli przekształcało się w imperium greckie – w 395 roku powstało Bizancjum. Od Barbarzyńców oba cesarstwa oddzielał Dunaj. Na północ od linii Jirečka łacina zachowała się do V–VI wieku. Na lewym brzegu Dunaju istniały wówczas jedynie umocnienia w miejscach przepraw.

A więc pierwszy romański element językowy na Bałkanach to wulgarna łacina lub jej dialekty, które potem przekształciły się w łacinę bałkańską (postuluje się stadium proto-bałkańskie, następnie bałkano-romańskie). Łacina bałkańska zaczęła się rozwijać różnie od dialektów apenińskich (a także od dalmatyńskich), zapewne z powodu izolacji wybrzeża od głębi Półwyspu Bałkańskiego w średniowieczu, oraz ze względu na wchłanianie elementów autochtonicznych, co także doprowadziło do jej dyferencjacji. Już w średniowieczu, kiedy mamy spontaniczny rozwój ustnej formy, zaczynają się rozwijać na bazie łaciny rustykalnej jakościowo nowe formy językowe. Okresy istnienia poszczególnych etapów tego rozwoju nie są jasne. Języki/dialekty romańskie na Bałkanach, jakie dziś znamy, to rumuński, arumuński, meglenorumuński,

istrorumuński i dalmatyński. Zapewne na przełomie epok było więcej dialektów romańskich. Poza tym istnieją na Bałkanach hybrydyczne etnosy posługujące się mieszanymi, silnie zanieczyszczonymi dialektami romańskimi, jak np. Karakaczanie (por. dalej 5.7.). W XV wieku na Bałkanach osiedlili się Sefardowie, mówiący dialektem hiszpańskim. W XX wieku pojawiły się jeszcze w Rumunii kolonie włoskich robotników z Friuli, ale ich dialekt na Bałkanach nie przetrwał. Również albański ze względu na własności strukturalne (uderzające zbieżności z gramatyką rumuńską) i leksykalne (co najmniej 60% słownictwa, w tym podstawowego, jest pochodzenia łacińskiego) może być umownie zaliczony do dialektów romańskich (za taki uważał albański Antoine Meillet), chociaż nie jest to w duchu oficjalnego stanowiska nauki albańskiej, która traktuje albański jako „dziedzica” języka starożytnych Ilirów.

Romanistyka dzieli języki romańskie na wschodnie i zachodnie, co ma mieć uzasadnienie we wcześniejszej dyferencjacji dialektalnej łaciny. Do wschodnich należą wszystkie te, które dziś występują na Bałkanach, pozostałe języki romańskie to grupa zachodnia. Dalmatyński uważany jest za dialekt przejściowy. Dla bałkanisty uderzające są jednak podobieństwa bałkańskie z dialektami południowych Włoch, a nawet z hiszpańskim. Ma to zapewne związek z dwukrotną kolonizacją Kalabrii i Hiszpanii przez Rzym, co umocniło, a może przywróciło formę językową z Lacjum.

5.4.1. Rumuni³⁰. Czas uformowania się etnosu i języka rumuńskiego jest różnie określany, najczęściej wskazuje się okres między VII a XII wiekiem (ale niekiedy wspomina się też wiek IV jako początek tego procesu).

Warunki kształtowania się języka rumuńskiego (upraszczając – przeformułowania języka łacińskiego pod wpływem substratu) w IV–VII wieku n.e. to okres nieustannych ruchów ludnościowych, stale przemieszczających się ludów barbarzyńskich po Wielkiej Nizinie Węgierskiej i Nizinie Naddunajskiej. Prowincje wschodnie w zasadzie znalazły się w izolacji od pozostałego elementu romańskiego.

Problem genezy języków wschodnioromańskich jest równie dyskusyjny jak geneza języka albańskiego. Wiąże się on z kwestią kolebki, tj. miejsca uformowania się tego idiomu językowego – czy było to w przybliżeniu terytorium dzisiejszej Rumunii, czy może terytoria na południe od Dunaju. Wielu uczonych uważa, że wpływ łaciny był szerszy. Mikołaj Suchaczew podaje pięć głównych hipotez, dotyczących uformowania się rumuńskiego [Сухачев 1990b]:

1. Hipoteza Sulzera (1781) i Röslera (1871) – według jej autorów prakolebka Rumunów znajdowała się na południe od Dunaju, w prowincji Mezja, skąd dopiero w XII–XIII wieku nastąpiło przesiedlenie do Dacji.

³⁰ Dziękuję Tomaszowi Cychnerskiemu za konsultację rozdziału dotyczącego języków rumuńskich.

2. Hipoteza Junga (1887) – głosił on, że w zromanizowanej Dacji mamy do czynienia z zachowaniem ciągłej tradycji.
3. Hipoteza Tomaschka (1881) – twierdził on, że przodkami Rumunów byli nie Dakowie, lecz Besowie, a kolebka znajdowała się daleko na południe, w górach Bałkan. Besowie ulegli romanizacji, po czym, pod wpływem naciskających Słowian, podzielili się na dwie gałęzie. Jedna grupa w IX–X wieku udała się na południe (to przodkowie dzisiejszych Arumunów, Meglenorumunów i Istrorumunów), druga – Dakorumuni – na północ i dopiero około XII wieku osiedliła się na północ od Dunaju.
4. Hipoteza Gamillschega (1940) – uważał on, że język wschodnioromański nie powstał na zwartym obszarze. Mowa romańska zachowała się w różnych miejscach na Bałkanach, w ogniskach w Dardanii, Tracji i Scytii.
5. Hipoteza Puścariu (1937) – jej autor mówił o szerokim terytorium kolebki po prawej i lewej stronie Dunaju. Hipoteza ta znajduje potwierdzenie w dokumentacji pochodzącej z pierwszych stuleci II tysiąclecia [Сухачев 1990b: 138, tam też zob. szczegółową literaturę].

Każda z hipotez ma jeszcze po kilka wariantów, których autorzy stawiają na ciągłość osadnictwa na danym terenie bądź na przesiedlenia i starają się rozstrzygnąć, czy po ewakuacji wojsk rzymskich z Dacji mowa romańska zachowała się tam, czy zanikła wraz z ich odejściem.

Inny ważny problem to ten, czy cztery blisko ze sobą spokrewnione dialekty wschodnioromańskie (dakorumuński, arumuński, meglenorumuński i istrorumuński) miały jednego przodka, czy formowały się oddzielnie. Wspólne pochodzenie stanowi oficjalną tezę nauki rumuńskiej. Jest ona dość prawdopodobna, ponieważ, począwszy od końca I tysiąclecia n.e., w różnych okresach poświadczono są liczne migracje wołoskie na południe: do południowej Serbii, Bośni, Macedonii i Albanii oraz dalej wzdłuż Adriatyku na północ. Meglenorumuni ostatecznie osiedlili się w Grecji na granicy z Macedonią, Istrorumuni na Istrii, Arumuni – pierwotnie w południowej Albanii, północno-zachodniej Grecji i w Macedonii.

Hipotezie o kolebce na terenach Dacji przeczy kolosalna ilość zapożyczeń słowiańskich w języku rumuńskim. Poza tym jednak przejście ludu romańskojęzycznego z południowego na północny brzeg Dunaju nie zostało nigdzie poświadczono. Przeciwnie, wiemy, że prowincja rzymska została w 271 roku ewakuowana z brzegu północnego na południowy. Nie potrafimy więc odpowiedzieć na pytanie – dlaczego mowa romańska zachowała się właśnie tam, gdzie obecność Rzymian była efemeryczna, a zanikła w Dalmacji, gdzie obecność Rzymu, potem Wenecji, była permanentna przez wiele wieków.

Fakt, że w każdej prowincji na całych prawie Bałkanach wschodnich i w pasmie obejmującym prowincję Macedonię do Adriatyku (wzdłuż Via Egnatia) występowały podobne warunki, w tym ten sam bądź zbliżony

(pokrewny) substrat, znosi wszystkie te argumenty. A to znaczy, że problem genezy języka rumuńskiego należy rozpatrywać łącznie z problemem genezy języka albańskiego – jako proces paralelny (tj. podobny substrat plus łacina).

W wypadku języka rumuńskiego nie może być mowy o latynizacji elementu substratowego, ale o przebudowie łaciny bałkańskiej pod wpływem substratu.

Nie potrafimy prześledzić drogi rozwoju języka od łaciny ku rumuńskiemu. Podobnie jak albański, rumuński wyłania się jakby z niczego. Pierwsze znane teksty w języku rumuńskim pochodzą dopiero z XVI wieku.

Rumuni mieszkają dziś w Rumunii (ponad 22 miliony), w Republice Mołdawii, w Rosji, na Węgrzech, w Serbii. Samodzielna, zjednoczona Rumunia powstała dopiero w połowie XIX wieku (1859 rok) z połączenia niezależnych księstw Muntenii (Wołoszczyzny) i Mołdawii. W 1878 roku przyłączono Dobrudżę, w 1919 Transylwanię, Bukowinę i Besarabię. Jeszcze w 1812 roku część Mołdawii weszła w skład Rosji. Później utworzono zeń republikę Związku Radzieckiego – Mołdowę, która po jego rozpadzie stała się samodzielnym państwem.

Etonim *Rumun* jest dość późny i ma jasną etymologię, pochodzi od *Romanus* ‘obywatel Rzymu, syn Romulusa’. W czasach bizantyjsko-rzymskich ta nazwa czasem oznaczała także Greka. Inne narody nazywały Rumunów niekiedy Słowianami, ale najczęściej Wołochami (*Vlahami*) – etnonimem o niejasnej etymologii. W grę wchodzi pochodzenie od nazwy celtyckiego plemienia Wolków (*Volcae*) < **Walhos* albo od gockiego **wahls*, co oznacza ‘włosie, włochaty’. W językach bałkańskich ta nazwa brzmi *Vlah* i oznacza pasterza. Termin *Vlah/Wołoch* dzisiaj powszechnie kojarzony jest z pasterskim, koczowniczym trybem życia i z Karpatami, wzdłuż których rozciąga się kultura wołoska.

Jak już wspomniano, nie mamy danych co do miejsca uformowania się języka rumuńskiego. W 271 n.e. roku Rzymianie ewakuowali się z Dacji. W miejscach ich osad powstały wsie dackie (IV–V wiek). Potem na Dację najechali Hunowie, w VI wieku Słowianie, a w VI–VII wieku pojawiali się w Dacji Awarowie, którzy wkrótce ulegli asymilacji. Zatem okres między VIII a IX wiekiem to czas wzajemnego przenikania się kultur i języków. Relevantne elementy tego przenikania to elementy autochtoniczne, słowiańskie i rzymskie. Obszar mieszanych romańsko-słowiańskich wsi to zwłaszcza – Muntenia, Mołdowa i Transylwania. Ludność południowych regionów (południowa Transylwania, Oltenia, Banat) odczuwała w tamtym okresie ekspansję państwa bułgarskiego. W X wieku w północnej Transylwanii osiedlili się Węgrzy. W 1065 roku na Dobrudżę, która należała wówczas do Bizancjum, napadli Pieczyngowie.

W źródłach historycznych Wołosi zaczynają występować od wieku XI, czyli podobnie jak Albańczycy. W kronikach cesarzy bizantyjskich z XI–

XII wieku jest mowa o Wołochach, którzy zamieszkują Tesalię i góry Pindos w organizmie państwowym zwanym Wielką Vlahią (dzisiejsi Arumuni).

W różnych dokumentach z tych czasów, między innymi w korespondencjach władców wołoskich i korespondencjach papieskich, zawsze jest mowa o rzymskim pochodzeniu Wołochów. Również w dokumentach z XIII wieku romańskojęzyczne osady w Transylwanii nazywane są *villa latina* albo *vicus latinorum*. W XIV wieku w jednym z dokumentów wspomina się o prowincji w Tracji, nazwanej Czarna Wołoszczyzna (*Maurovlahia*), która wcześniej nazywała się *Provincia Latinorum*.

Na początku XIII wieku (w 1211 roku) pojawiła się w Transylwanii kolonizacja germańska. Dokumenty saksońskie z tego czasu, potwierdzające autonomię Wołochów w Transylwanii, mówią o Ziemi Wołoskiej (*Terra Blachorum*) jako kraju niezależnym, znajdującym się w rejonach dzisiejszych miast Sybin i Fogarasz. W czasie, kiedy na Bałkany i do Azji południowo-zachodniej przenikały ordy tatarsko-mongolskie, w jednym z dokumentów perskich dokumentujących te wydarzenia z 1241 roku pojawiły się też nazwy *Kara-Ulagh* (Czarni Wołosi, zamieszkujący na północ od Dunaju) i *Ulakut* (mieszkający na południe od Dunaju).

W XIII wieku w Dobrudży powstała kolonia Turków Seldżuków.

Wołosi są stale wymieniani w dokumentach węgierskich od XII wieku, gdzie określa się ich jako romańskich pastuchów.

W drugiej połowie XIV wieku Mołdawia i Wołoszczyzna (Muntenia)³¹ weszły w zbrojne konflikty z Turcją, w wyniku czego powstał paszatyk, w składzie którego znalazł się również Banat. Należy jednak podkreślić, że gospodarstwa rumuńskie nigdy w pełni nie utraciły niezależności na rzecz Turcji. W 1699 roku większość tych ziem przeszła pod panowanie Habsburgów.

Tak więc, począwszy od XII wieku, istnieje dość spora dokumentacja poświadczająca rozprzestrzenianie się elementu romańskiego na dość znacznym obszarze Bałkanów i wzdłuż Karpat. Czy była to dyspersja z jednego miejsca, czy też kolebka była rozproszona – tego nie potrafimy jednoznacznie rozstrzygnąć.

Tak czy inaczej, ta ograniczona dokumentacja pozwala z dużym stopniem prawdopodobieństwa mówić o istnieniu etnosu rumuńskiego w wiekach IV–XII na północ od Dunaju (zwłaszcza w Transylwanii i Banacie), ale i na południe od Dunaju stosunkowo wcześniej poświadczane jest osadnictwo romańskie przesiedlone z Dacji, a począwszy od XI wieku stwierdzana jest już obecność Arumunów w górach Pindos i w Tesalii.

³¹ Nazwę Wołosi odnosi się w tej pracy do dowolnego etnosu romańskiego wędrującego wzdłuż Karpat i po Bałkanach. Pojęcie Wołoszczyzna natomiast stanowi synonim nazwy Muntenia – jednego z dwóch (obok Mołdawii) najważniejszych dla rozwoju kultury rumuńskiej regionów.

Dokumentacja pozwala rozpatrywać cały obszar na północ od linii Jirečka jako pewne continuum mowy wschodnio-romańskiej, ale należy zakładać także częste migracje elementu romańskiego w różnych kierunkach.

Ekspansja z terenów przydunajskich odbywała się też w kierunku północnym między XI a XIII wiekiem – do Transylwanii, później do Mołdawii, Bukowiny i wzdłuż Karpat. W dokumentach Wielkiego Księstwa Litewskiego również znajduje się informacja o pewnych wołoskich regionach, jakie wchodziły w skład księstwa.

Wołosi stworzyli własną kulturę pasterską, która jest dziś podstawą prac nad Karpackim Atlasem Dialektologicznym. Wsie wołoskie zostały odnotowane na Ukrainie i Słowacji już w XIV wieku. Wołosi zajęli wschodnie zbocza Karpatów i Podkarpacie. Dalsze intensywne zasiedlanie Karpat miało miejsce między XIV a XVII wiekiem. Na terenach polskiej Galicji przed rokiem 1500 zarejestrowano już 85 osad wołoskich. Możliwe, że Wołosi mieszały się z Ukraińcami i Polakami oraz że dalsza kolonizacja miała już wspólny charakter. W XVI wieku w Polsce zarejestrowano już 400 wsi na tzw. prawie wołoskim. Zasiedlanie Karpat jest dobrze udokumentowane. Wiemy, że w końcu XV wieku Wołosi dotarli do Cieszyna. Przeniknęli nawet do czeskich Moraw, dokąd przybyli zapewne z powodu ciężkiego położenia Wołochów na Węgrzech. Ta grupa etniczna z czasem zaczęła się uważać za Czechów, chociaż zachowała sporo reliktyw obyczajowości i świadomość odrębności.

Na Ukrainie element wołoski zaczął słabnąć w XVIII wieku. Pozostały już tylko ślady w nazewnictwie (onomastyce i toponomastyce). W tym czasie już w ogóle ustały migracje.

W okresie międzywojennym wielu polskich Wołochów przesiedlono do Rumunii. Wraz z nimi znaleźli się tam Polacy (spolonizowani i skonwertowani na katolicyzm Wołosi).

Tak więc w odniesieniu do późniejszych czasów także nie mamy pewności, czy zawsze termin ‘wołoski’ odnosi się do osadnictwa romańskiego, ponieważ z czasem przymiotnik ten zaczął oznaczać pasterski, półkoczowniczy tryb życia, a na prawie wołoskim osiedlały się także inne narodowości, ponieważ było ono lżejsze, bez podatków, pańszczyzny – od Wołochów wymagano jedynie daniny w formie naturalnej. Właściwi Wołosi, w odróżnieniu od katolików – Polaków i Słowaków, byli prawosławni.

Do połowy XVI wieku Wołosi zajmowali się wyłącznie hodowlą owiec i prowadzili półkoczowniczy tryb życia. Potem zaczęli się trwale osiedlać, zaczęli trudnić się także hodowlą innych zwierząt i bardziej mieszać się z miejscową ludnością, powstawały już nawet grupy etniczne wołosko-polsko-słowackie. Wspólne cechy językowe całych Karpat dotyczą przede wszystkim leksyki pasterskiej (nie zawsze zresztą chodzi o wyrazy pochodzenia romańskiego, por. np. *watra*), ale chyba zawsze język rumuński był pasem transmi-

syjnym, który przynosił wyrazy te wzdłuż Karpat. Są wśród nich też sławizmy, greczyzmy, albanizmy, a nawet turczyzmy.

Wołosi wędrowali nie tylko na północ wzdłuż Karpat, ale też na południe – ich mobilność w średniowieczu odnotowywana była w różnych punktach Bałkanów. Świadczenia pozwalają uogólnić trasę ich wędrówek na południe, potem ku zachodowi i dalej na północ ku Istrii (zob. dalej w 5.4.1.1., 5.4.1.2. i 5.4.1.3.).

5.4.1.1. Dakorumuni (Rumuni właściwi). Dakorumuńskim, czyli rumuńskim, posługuje się dziś naród mieszkający w Rumunii. Nazwa współczesna *Rumun* (od *Romanus*) jest dość późna. Wcześniej używano nazw regionalnych (Mołdawianin, Wołoch). Inne narody nazywały Rumunów Wołochami (Wlahami) albo nawet Słowianami. Dzisiejszy język rumuński zawiera około 60% słownictwa pochodzenia łacińskiego, aż 22% zapożyczeń słowiańskich, sporo greczyzmów, madziaryzmów i trochę turczyzmów. Z późniejszego okresu pochodzą pożyczki francuskie. Liczne są też pożyczki z innych języków bałkańskich. Leksyka uważana za substratową, znajdująca odpowiedniki w języku albańskim, to kilkadziesiąt wyrazów. Najwcześniejsze pożyczki słowiańskie na ogół są inne niż sławizmy w albańskim, co świadczy o izolacji tych dwóch języków w czasie zapożyczania, a więc wskazuje na okres po VII wieku. Grecyzmy zapożyczane są nie bezpośrednio, ale poprzez pośrednictwo słowiańskie. W okresie formowania się współczesnego języka literackiego, czyli w wieku XVIII i XIX, nastąpiła intensywne świadoma romanizacja, pojawiły się nowe latynizmy (często dublety wobec wyrazów już istniejących, które w międzyczasie uległy zmianom fonetycznym), italianizmy, wyrazy francuskie – jest to tzw. słownictwo kulturalne – abstracta, fachowa terminologia itp.

Historia piśmiennictwa rumuńskiego zaczyna się dopiero w XV wieku. O istnieniu pisanej formy języka odnajdujemy wzmiankę u Konstantyna Kosteneckiego w 1420 roku. Pierwszy znany tekst pochodzi z 1495 roku – jest to informacja o wypłacie pewnej sumy księdzu za napisanie listów.

Z 1485 roku pochodzi tekst hospodara Stefana Wielkiego – jest to tekst przysięgi królowi polskiemu – niestety, do dzisiaj zachowała się jedynie jej łacińska wersja. Pierwszy większy zabytek rumuński to list niejakiego Neacșu, kupca z miasta Câmpulung-Mușcel, do starosty braszowskiego, datowany na 29/30 czerwca 1521 roku *Scrisoarea lui Neacșu din Câmpulung Mușcel către judele Brașovului Hanș Begner (List Neacșu z Campulung do Starosty Braszowa Johanna Benknera)*. Jest to tekst w języku rumuńskim pisany cyrylicą. Kolejne dokumenty pojawiają się w latach osiemdziesiątych XVI wieku. Pochodzą głównie z Transylwanii. Za najstarszą drukowaną książkę w języku rumuńskim uważany jest *Catehismul Luteran (Katechizm luterski)* z 1544 roku wydany w Sybinie. Niestety, do dziś nie zachował się

żaden egzemplarz tego tekstu. W XVI wieku wydano sporo przekładów ksiąg religijnych, między innymi szereg psalterzy: *Psaltirea Scheiană*, *Psaltirea Voronețeană*, *Psaltirea Hurmuzaki*, a także kodeks – *Codicele Voronețean (Kodeks woroneski)*. Pierwsze kroniki w języku rumuńskim powstały na dworach gospodarów mołdawskich. Pierwszą kronikę *Letopisețul Țării Moldovei de la Aaron Vodă (Latopis Ziemi Mołdawskiej od panowania Wojewody Arona)*, napisał niejaki Grigore Ureche (1590–1647); jest to historia księstwa mołdawskiego od jego powstania w XIV wieku do końca wieku XVI.

Wczesne rumuńskie piśmiennictwo posługiwało się alfabetem cyrylickim o ustalonej ortografii, chociaż jeden z pierwszych tekstów, tzw. fragmenty Todorescu, są napisane alfabetem łacińskim w węgierskiej konwencji ortograficznej. Tradycja cyryliccka uformowała się w latach 1450–1520. Została przejęta od Bułgarów prawdopodobnie w XIII wieku. Na ogół posługiwano się nie tylko cyrylicą, ale też językiem staro-cerkiewno-słowiańskim w redakcji bułgarskiej, a później serbskiej.

Dzisiejszą dialektologię rumuńską absorbuje głównie problem genezy wschodniej romańszczyzny w całości – zatem jednostki rozpatrywane jako dialekty rumuńskie to: dakorumuński (rumuński z Rumunii), arumuński, meglenorumuński i istrorumuński. Jeśli chodzi o podział dialektalny w obrębie dakorumuńskiego, najczęściej wyróżnia się dwie główne grupy: północną (Mołdawia, północna Transylwania i Maramuresz) i południową (Wołoszczyzna i południowa Transylwania).

Na ogół przyjmuje się, że forma literacka opiera się na dialekcie Muntenii, choć w tej kwestii między badaczami nie ma zgody. Zagadnienie bazy dla języka literackiego zależy między innymi od tego, jaki okres uznamy za początek tradycji literackiej. Część badaczy uważa, że jest to czas pojawienia się pierwszych tekstów z rotacyzmem (tj. przejściem *l* w *r* w pewnych pozycjach – druga połowa XVI wieku – teksty z drukarni w Brașov). Inni sądzą, że za początek tradycji literackiej należy przyjąć już przełom XIV i XV wieku (teksty z tego czasu znane są jedynie z późniejszych kopii z rotacyzmem). Niektórzy uważają, że o języku ogólnym, ponaddialektalnym, nie można mówić do czasu zjednoczenia niezależnych księstw rumuńskich w XIX i na początku XX wieku. Do tego czasu dopuszczają oni istnienie regionalnych odmian literackich. W XIX wieku zdecydowanie w piśmiennictwie dominował dialekt Muntenii, zwłaszcza od 1859 roku, kiedy stolicą Rumunii został Bukareszt. Według konkurencyjnego poglądu – forma literacka jest kompromisem międzydialektalnym.

W latach dwudziestych XIX wieku w Transylwanii rozwinął się szczególnie puryzm, ruch tzw. łacinników, polegający na akcentowaniu łacińskiego pochodzenia języka rumuńskiego. Wiązało się to nie tylko z ponownym zapożyczeniem z łaciny, ale także z przejściem z cyrylicy na alfabet

łaciński³². Już w latach czterdziestych zwiększyła się w Rumunii ilość druków w tym alfabecie, jednak oficjalnie wprowadzono alfabet łaciński dopiero po zjednoczeniu księstw rumuńskich w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Okres przejściowy charakteryzowało m.in. powstawanie tekstów mieszanych, tj. pisanych cyrylicą ze wstawkami łacińskimi. Generalnie dominowała zasada pisowni fonetycznej.

Już w 1828 roku Ion Heliade-Rădulescu wystąpił z propozycją uproszczenia pisowni cyrylickiej, zawierającej niefunkcjonalne znaki greckie i słowiańskie. Ale w latach pięćdziesiątych, w związku z przejściem na łacinkę, problem upadł. W dyskusjach na temat pisowni główne kontrowersje dotyczyły zasady oznaczania – czy ma to być pisownia fonetyczna, czy etymologiczna. Rădulescu optował za pisownią fonetyczną, czemu dał wyraz w pracy pt. *Paralelismu între dialectele românu și italianu sau forma si gramatica a questoru doe dialecte (Paralele między językiem rumuńskim i włoskim)* opublikowanej w 1841 roku. Większość jego propozycji z czasem została zaakceptowana.

W 1866 roku powstało Rumuńskie Towarzystwo Literackie (*Societatea Literară Română*), które w następnym roku przeorganizowało się w Towarzystwo Akademickie Rumuńskie (*Societatea Academică Română*). Wkrótce towarzystwo to przekształciło się w Akademię Rumuńską (*Academia Română*). Jej zadaniem była kodyfikacja języka i norm ortograficznych. Praktycznie jeszcze do lat osiemdziesiątych XIX wieku każdy autor pisał w swoim regionalnym języku z dowolną ortografią. Dyskusje związane z formą języka literackiego nasiliły się w latach 1880–1881, w ich rezultacie ostatecznie zatwierdzono ortografię według projektu Titu Maiorescu z uzupełnieniami Bogdana Petriceicu Hasdeu. W 1881 roku Akademia zaaprobowала zasadę fonetyczną pisowni z pewnymi kompromisowymi rozwiązaniami na rzecz zasady etymologicznej. Reguły te zostały oficjalnie potwierdzone w 1904 roku. Kolejne reformy nie zmieniały ogólnych zasad, usuwały jedynie zaistniałe niekonsekwencje i zajmowały się regulacją gramatyki.

Przełom wieku XIX i XX to okres językowej integracji Rumunii, a także czas silnego wpływu języka francuskiego, co można uznać za kontynuację ruchu łacinników.

Cyrylicą posługiwali się Mołdawianie w Mołdawskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Po przejściu tego regionu przez Rosję i następnie po wejściu Mołdawii w skład Związku Radzieckiego jako związkowej Republiki Mołdawskiej stworzono też nowy język – mołdawski. Podstawowa różnica polegała na zmianie alfabetu z łacińskiego na cyrylicki. Z czasem, ze względu na trochę odmienne realia i izolację, języki te nieznacznie się różnicowały, ale w zasadzie, z punktu widzenia językoznawczego, jest to ta sama jednostka językowa.

³² Dzięki temu ruchowi na Węgrzech zachowała się łacina jako język oficjalny do roku 1848.

5.4.1.2. Arumuni. W kronikach cesarzy bizantyjskich z XI–XII wieku jest mowa o Wołochach, którzy zamieszkują Tesalię i góry Pindos w organizmie państwowym zwanym Wielką Vlahią. Te wzmianki odnoszą się niewątpliwie do Arumunów. Pierwsza informacja o Arumunach (Vlahach) mieszkających wokół jeziora Prespa i miasta Kastoria pochodzi z roku 976 (kronika Kerdena). Nazwa Arumun wywodzona z łacińskiego *Romanus* przyjęła się dość późno. Wcześniej stosowano nazwy: *Vlasi* (Wołosi) albo *Beli Vlasi* (Biali Wołosi w odróżnieniu od *Karavlahów* – Czarnych Wołochów i północno-wschodnich Dakorumunów), *Rëmer* (albańska wersja nazwy *Romanus*), czy też z tureckiego *Çoban* (‘pasterz’). W XIV wieku, kiedy na północy powstały księstwa rumuńskie, dla odróżnienia zaczęto ich też nazywać *Kucovlasi* (‘kulawi Wołosi’). Wkrótce określenie to nabrało negatywnej konotacji (‘źli, fałszywi’). Grecy w stosunku do nich używali konsekwentnie nazwy *Vlah*. W literaturze naukowej od XIX wieku używa się nazw *Arumuni* oraz *Macedorumuni*.

Liczbę Arumunów obecnie szacuje się różnie (między około 110 tysięcy a 2,5 miliona – to oceny samych Arumunów).

Etnogeneza jest najprawdopodobniej wspólna dla czterech dialektów rumuńskich (dakorumuńskiego, meglenorumuńskiego, arumuńskiego i istrorumuńskiego). Sami Arumuni niezmiennie na przestrzeni wieków mają świadomość pochodzenia od Rzymian. Obok pochodzenia rzymskiego, wspomniana była też hipoteza pochodzenia od Besów lub od zromanizowanych Daków. Pochodzenie od Besów znajduje pośrednie potwierdzenie jeszcze u czterech kronikarzy bizantyjskich (z okresu między VI a IX wiekiem). Byłby to proces romanizacji analogiczny do tego, jakiemu ulegli Bułgarzy, którzy się kompletnie zeslawizowali. Równie dobrze może to jednak być oryginalny element romański. Arumuni zaczęli się dość wcześnie przemieszczać ze swojej (wspólnej, ogólnorumuńskiej) kolebki na południe – być może pod naciskiem Słowian, a później Bułgarów. W XI wieku bizantyjski cesarz Kekaumen przytacza podanie o przybyciu Arumunów do Grecji z Tracji i wymienia ich wodza Decebala – Arumuni mieli się udać do Grecji i Macedonii po rozbiciu ich przez wojska rzymskie.

Arumuni zamieszkują dziś w zwartych wyspach Macedonię, Grecję (wokół góry Olimp, miast Weria i Janina, na zachód od Larisy, przy masywie Meteory, Tesalię, góry Pindos, Epir) i południową Albanię. Mniejsze skupiska są jeszcze w Bułgarii, Serbii i Słowenii. Na początku XX wieku (lata 1925–1938) grupa 12 tysięcy Arumunów została wysiedlona z Albanii do Dobrudży.

W sumie dzisiaj Arumunów jest nie więcej niż 350 tysięcy. Współcześnie znani są jako dobrzy rzemieślnicy, jubilerzy, kupcy i solidni przedsiębiorcy. Wcześniej prowadzili półkoczowniczy tryb życia i zajmowali się hodowlą owiec. Zimą spędzali w dolinach, na wiosnę udawali się na połoniny. Charakterystyczne dla nich przez długi czas były grupowe migracje. Obecnie ich głównym zajęciem jest hodowla krów, ale i od tego odchodzą na korzyść

rzemiosła. Arumuni w Grecji, gdzie nie mają statusu mniejszości narodowej, ulegają intensywnej hellenizacji. Nazywani tam są romanofońskimi Grekami, a mniej oficjalnie Wołochami (*Vlahami*). Również Arumuni w Albanii są w znacznym stopniu zasymilowani.

Najsilniej zachowali swoją tożsamość językową Arumuni z zachodniej Macedonii, mieszkający wokół miast Kruszewo, Sztip, Veles, Koczani.

Bizantyjski cesarz Kekaumen opisywał symbiozę romańsko-słowiańską na terenach północnej Grecji (Pindos, tereny wokół Larissy, góry Olimp) oraz Macedonii nad Ochrydem. W źródłach można odnaleźć również informację o wspólnym zbrojnym wystąpieniu Arumunów i Słowian w 1066 roku przeciw cesarzowi bizantyjskiemu Konstantynowi X. Teksty z tamtego czasu niezmiennie mówią o koczowniczym trybie życia Arumunów. Niekiedy także podawana jest informacja, że są podstępni i fałszywi. W XII wieku ewidentnie ich liczebność musiała wzrosnąć, a wyroby arumuńskie (takie jak wełna, czy bryndza) stały się bardzo popularne. W 1185 roku Arumuni uczestniczyli w kolejnym powstaniu Słowian przeciw Bizancjum, w wyniku którego powstało drugie państwo bułgarskie. Arumuni nie domagali się dla siebie wówczas żadnej autonomii. Upadek Konstantynopola w 1204 roku i stworzenie tam ośrodka łacinników sprzyjał sytuacji Arumunów. Uformowały się nawet quasi-państwowe organizmy – w źródłach jest mowa o Wielkiej Vlahii (w Tesalii), Górnej Vlahii (w Epirze) i Małej Wołoszczyźnie (w Arkananii i Etoalii). W tym czasie ich naczelnicy (archonci) nosili już greckie imiona. Dobry okres dla Arumunów skończył się w 1261 roku wraz z upadkiem państwa łacińskiego. Przywrócone władze Bizancjum oskarżyły ich o współpracę z wrogiem. Część z nich została wówczas wysiedlona, wiele osad arumuńskich w Tesalii przestało istnieć. W XIV wieku powstało potężne państwo serbskie Stefana Duszana, pod jego naciskiem Albańczycy, a wraz z nimi ponownie Arumuni, zaczęli przenikać do Grecji. Wkrótce w Anatolii i wreszcie na Bałkanach pojawili się Turcy – razem z nimi napłynęło koczownicze plemię Juruków, które zajęło pastwiska Arumunów. Arumuni coraz bardziej rozpraszali się w świecie słowiańskim i albańskim, część z nich zasymilowała się.

W Imperium Osmańskim po stabilizacji nowej administracji Arumunom wiodło się nie najgorzej. Utworzono 15 kapitanii, w których Arumuni zachowali częściową autonomię. Zadaniem ich była ochrona przełęczy górskich. Płacili niewielki podatek, tzw. wołoski florin. Możliwe, że część Arumunów jeszcze wcześniej (w 1371 roku po bitwie nad Maricą) porozumiewała się z Turkami, zanim władza Osmanów ustabilizowała się na Bałkanach. Ci nieliczni z Arumunów, którzy przeszli na islam, otrzymali nadania ziemskie i wcześniej niż prawosławni Arumuni zrezygnowali z koczowania. Zaczęli zajmować się handlem i rzemiosłem, z czego są dzisiaj znani. W XVII–XVIII wieku niezwykle silny ośrodek kultury arumuńskiej uformował się w Mosko-

pole (alb. *Voskopojë*) w południowej Albanii, z własną drukarnią, rodzajem gimnazjum (zwanym Nowa Akademia), kilkudziesięcioma cerkwiami, szpitalem. Wkrótce jednak, po kilku napadach (głównie muzułmanów), grabieżach i pożarach, miasto upadło.

Większość Arumunów pozostała przy prawosławiu. Angażowali się w walkę narodowowyzwoleńczą innych narodów (zwykle Greków) przeciw Turcji (np. grecki bohater narodowy i poeta Konstantyn Rigas był Arumunem), chociaż zdarzało się, że bywali zaangażowani także po drugiej stronie. Zaangażowanie to nie wyszło im jednak na dobre. W 1831 roku utworzono Królestwo Grecji, a w 1881 roku przyłączono doń Tesalię, w wyniku czego ich ziemie zostały rozdzielone tak, że schodząc na zimę z gór do dolin, Arumuni musieli przekraczać granicę państwową i płacić cło. Niezależnie od kłopotów spowodowanych aktualną sytuacją polityczną ich sytuacja materialna dzięki handlowi i rzemiosłu była w większości dobra.

W 1830 roku powstała niezależna Rumunia, która usiłowała wzmocnić swój wpływ na Bałkanach i osłabić wpływ grecki. Czyniono to za pośrednictwem programu kulturalno-oświatowego. Powstały wówczas na Bałkanach (zwłaszcza w Macedonii) szkoły rumuńskie, czemu Turcy nie przeszkadzali. W latach 1912–1913 uformowały się współczesne granice polityczne na Bałkanach (pomijając, rzecz jasna, późniejszy rozpad Jugosławii). Położyło to kres rumuńskiej akcji oświatowej.

Podsumowując, z dużą dozą prawdopodobieństwa można twierdzić, że na dzisiejszych terenach styku albańsko-macedońsko-greckiego Arumuni znaleźli się w wyniku wędrówki z północnego wschodu na południowy zachód w ostatnich wiekach I tysiąclecia n.e. (VIII–X wiek), gdzie do dziś żyją w większych lub mniejszych skupiskach. Na południe od linii Jirečka osadnictwo romańskie ma niezmiennie charakter wyspowy.

Na szczególną uwagę zasługuje piśmiennictwo arumuńskie. Pierwszy zapis zidentyfikowany jako arumuński (a nie łaciński) pochodzi z 1731 roku i umieszczony jest na ikonie Matki Boskiej w jednym z prawosławnych klasztorów w południowej Albanii obok takiego samego napisu po grecku, albańsku i po łacinie. Napis jest w alfabecie greckim. Kolejny zabytek pochodzi również z XVIII wieku – jest to czterojęzyczny słowniczek z Moskopola (“Vlahika” Daniil Mihali Adami Hagi) i jeszcze jeden z XVIII wieku, tzw. elementarz Konstantyna. Następne to: trójjęzyczny słowniczek Kavalioti oraz tzw. *Kodeks Dimonie* z Ochrydu (tłumaczenie przypowieści św. Antoniego). Wszystkie powyższe zabytki są zapisane alfabetem greckim, co zrozumiałe, wzięwszy pod uwagę fakt, że kler arumuński i wyższe sfery musiały być grekojęzyczne. Pierwszej próby wprowadzenia alfabetu łacińskiego dokonał w 1804 roku niejaki Gheorghe Constantin Roja, ale udało się to dopiero Mihailowi Boiagi, który opublikował w Wiedniu w 1813 roku pierwszą arumuńską gramatykę (napisaną po grecku – *Gramatiki romaniki itoi*

macedonovlahi, rum. *Gramatica rămână ică macedonovlahă*, pol. *Gramatyka rumuńska bądź macedorumuńska*). Opór greckiego duchowieństwa w Konstantynopolu sprawił, iż nie od razu zezwolono na druk tłumaczeń ewangelii i katechizmów Roja i Boiagi – przez dłuższy czas krążyły one w ręcznych odpisach. Oryginalne utwory arumuńskie zaczęły powstawać dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy na Bałkanach wprowadzono szkoły rumuńskie (w 1864 roku powstała szkoła w Bitoli, w 1867 w Avdella w górach Pindos, a w 1881 w Plasa koło Korczy w Albanii). W końcu XIX wieku w Rumunii pojawiło się zainteresowanie Arumunami. Opublikowano wówczas gramatykę arumuńską w Bukareszcie w 1962 roku. Jednak nie była ona udana ze względu na próby latynizacji (ówczesna moda w Rumunii). W tym czasie powstało również sporo periodyków, zwykle krótkotrwałych, poświęconych zagadnieniom arumuńskim – publikowano w nich najczęściej folklor i utwory miejscowych poetów. I wojna światowa zahamowała ten rozwój, natomiast po II wojnie światowej Grecja zamknęła wszystkie rumuńskie szkoły i rozpoczęła się intensywna hellenizacja. Mimo to pierwsza połowa XX wieku to czas szczególnego ożywienia kultury arumuńskiej i czas rozwoju twórczości w języku arumuńskim. Jedno z najlepszych tłumaczeń *Iliady* i *Odysei* Homera to arumuński przekład niejakiego George’a Murnu.

Obecnie, mimo iż nie ma ich dużo i są rozproszeni, Arumuni są dość aktywni na polu kultury. W Europie działają różne arumuńskie towarzystwa kulturalno-oświatowe, publikujące arumuńskie periodyki. Istnieje też międzynarodowa Rada Arumunów (*Consillu Makedonarmânjloru*). Najaktywniejszym z arumuńskich towarzystw jest Arumuńskie Towarzystwo Kulturalne we Freiburgu (*Uniunea culturală aromână*). W 1988 roku wydało ono ponownie między innymi gramatykę Mihaila Boiagi (*Gramatică aromână ică macedonovlahă*).

Współcześnie Arumuni są rozproszeni na Bałkanach i silnie zróżnicowani dialektalnie. Do XVIII wieku zajmowali dość zwarte terytorium w górach Pindos i przyległe do nich terytoria w Albanii. Dopiero w XVIII wieku zaczęły się kolejne migracje na północny wschód w samej Grecji i do Macedonii. Przesiedleńcy zachowali swój dialekt i jego nazwę, tak więc Moskopolan (z Albanii) czy Pindian (z Grecji) odnajdujemy nawet w dalekiej Rumunii. Arumuński ma większość cech strukturalnych zbieżnych z dakorumuńskim, ale też pewne osobliwości, które czynią go bardziej bałkańskim. Arumuński nie wykazuje żadnych śladów wczesnych rumuńskich innowacji (głównie fonetycznych), ma natomiast wyraźne ślady greckich wpływów, jak np. protezę *a-*, redukcję nieakcentowanych samogłosek czy plusquam perfectum z czasownikiem posiłkowym ‘habere’ (‘mieć’).

5.4.1.3. Meglenorumuni. Meglenorumunów dziś jest jeszcze mniej niż Arumunów. Szacunki są różne: od 5 tysięcy [Черняк 1990] do 12–20 tysięcy

[Wikipedia: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Meglenorumuni>, dostęp 10.08.2013]. Meglenorumuni zamieszkują żyzną dolinę Meglen w północnej Grecji, ale w latach czterdziestych XX wieku w wyniku greckich prześladowań wielu z nich przesiedliło się do Macedonii i Rumunii. W odróżnieniu od Arumunów Meglenorumuni przeszli szybko na osiadły tryb życia. Zajmowali się rolnictwem, jedwabnictwem, pszczelarstwem, rzemiosłem. W odróżnieniu od Rumunów i Arumunów, Meglenorumuni są muzułmanami. W 1769 roku mieszkańcy wsi Notia i Pellui przeszli na islam. Pozostali są prawosławni. Nigdy też nie stosują do siebie nazwy *Arumuni*, wyłącznie *Vlasi*. Etonim *Meglenorumuni* (od nazwy miejsca Meglen) powstał w XX wieku z inicjatywy władz rumuńskich.

Najprawdopodobniej, jak Arumuni, Meglenorumuni na południe przyszli znad Dunaju, chociaż w literaturze przedmiotu pojawiła się nawet hipoteza orientalna – że są to zromanizowani Pieczyngowie. Tym starano się wyjaśnić ich jakoby mongoidalne rysy. Niektóre ich zwyczaje są podobne do bułgarskich jest więc możliwe, że do Grecji przybyli z Rodopów po XII wieku. W źródłach notowani są od XIV wieku. W 1924 roku Meglenorumuni wyznający islam zostali wysiedleni do Anatolii (są to tzw. Karadżowianie). Dwa lata później 450 rodzin wyemigrowało z Grecji do Rumunii i osiedliło się w Dobrudży. W czasie II wojny światowej ponownie część Meglenorumunów z Macedonii przeprowadziła się do Rumunii.

Ich język charakteryzowały znaczące odrębności dialektalne od rumuńskiego (prepozycja przymiotnika, zachowanie bezokolicznika po czasownikach modalnych).

5.4.1.4. Istrorumuni³³. Dzisiaj jest już tylko kilka wsi istroromuńskich w Chorwacji, położonych w izolacji od reszty osad, w których używa się dialektów rumuńskich. Już w połowie XIX wieku źródła austriackie podawały liczebność tej grupy etnicznej na 1555 osób zaledwie. Badacze dziewiętnastowieczni szacowali liczbę Istrorumunów na od 920 do 6000. W drugiej połowie XX wieku wciąż było ich około 1,5 tysiąca. Mieszkają w sześciu wsiach we wschodniej Istrii i nieliczni w Rijece. Są silnie zróżnicowani dialektalnie, nigdy nie wypracowali nawet namiastki ponadregionalnej formy języka. Współcześnie ich język jest silnie skroatyizowany i zitalianizowany. Wioski rozlokowane są w dwóch grupach – północnej i południowej. Dialekt północny jest bardziej archaiczny, południowy uległ w większym stopniu wpływom włoskiego i czakawskiego. Jeszcze w XIX wieku Istrorumuni zajmowali większy obszar w Dalmacji i na wyspach adriatyckich. Grupa północna nazywa

³³ Obok nazwy Istrorumuni w starszych opracowaniach można spotkać etnonim Istroromanie. Uczeni stosujący tę nazwę, etnonim Istrorumuni rezerwują dla skromnej grupki Dakorumunów osiadłych na Istrii.

siebie Žejanci od nazwy wsi Žejane, a język – *žejanski*, inne nazwy to *Rumâni*, *Rumâri* albo *Ćiribirci*, *Ćići* (od nazwy masywu górskiego na Istrii, na granicy chorwacko-słoweńskiej – Ćićarija). Tę ostatnią nazwę stosuje się też niekiedy do miejscowych Chorwatów. Grupa południowa zwykle używa wobec siebie nazwy *Vlasi*, a swój język nazywa *vlaški* albo *ćiribirski*. W dokumentach włoskich Istrorumuni występują zwykle jako *Chichi*, albo *Murlachi*, a w austriackich jako *Vlasi* (*Valacco*).

Istrorumuni identyfikowani są z występującymi w źródłach od XII wieku Maurovlahami, a ich obecność na Istrii związana jest ze średniowieczną ekspansją – przemieszczaniem się przez południową Serbię, Kosowo, Albanię i Dalmację. Występują w dokumentach serbskich książąt, kolejno: w okolicach Prizrenu (z 1198 roku u Stefana Nemanji), w dolinie Ibru i Limu (z 1220 roku u Stefana Pierwszego Koronowanego – serb. *Stefan Prvovenčani* lub *Nemanjić*), znów w okolicach Prizrenu (z 1254 roku u Stefana Urosza I), w rejonie Szkodry (z 1280 roku) [za Сухачев 1990a]. W kolejnych dokumentach serbskich (1296 rok i 1300 rok) rozróżniani są Wołosi (*Vlasi*) i Łacinnicy. W XIV i XV wieku odnotowani są w Bośni, a w dokumentach można odnaleźć informację o ich dużej liczbie (pisze się o nich jako o przybyszach). Następne odnotowania pochodzące z XVI i XVII wieku dotyczą obszaru między Morawą i Widyniem (1521 rok i 1696 rok). Od końca XIII wieku Istrorumuni stale występują w dokumentach dubrownickich. Ich obecność w okolicach Dubrownika kończy się w XV wieku. W dokumentach chorwackich występują od XIV wieku, zwłaszcza w XV i XVI wieku obecność wielu *Vlahów* odnotowano w okolicach Knina. Rejon w Dalmacji, który zamieszkiwali Istrorumuni, nazywany był w XV wieku Morlacca, a cieśnina między wybrzeżem a wyspą Krk – morlaccą – stąd nazwa *Murlacchi*.

Dokumenty pozwalają prześledzić wędrówkę domniemanych przodków Istroromanów od Timoku i Morawy przez Kosowo i Czarnogórę do Dalmacji ku Istrii. Istrię zaczęli zasiedlać w XIV wieku (nie jest to zresztą jedyna hipoteza o ich pochodzeniu, por. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Istrorumuni>, dostęp 10.08.2013).

Dokumenty średniowieczne poświadczają, że Wołosi w Bułgarii ulegli sławizacji już w XV wieku, podczas gdy w Serbii jeszcze w XV wieku zachowali swój język. W XVI i XVII wieku Wołosi istrorumuńscy stworzyli namiastkę państwa na granicy między Chorwacją i Sławonią (tzw. Małą Wołoszczyzną albo Pierwszą Wołoszczyzną).

Dziś Istrorumunów już jest niewiele i większość uważa się za Chorwatów. Ich liczbę szacuje się na około 1200.

Wielu językoznawców uważa, że współcześnie dialekt istrorumuński powinien być rozpatrywany już w ramach dialektologii włoskiej, chociaż związki z rumuńskim są ewidentne.

5.4.2. Dalmatyńczycy. Pozostałością po kolonizacji rzymskiej byli także Dalmatyńczycy, którzy przetrwali do XVIII wieku. Dalmatyńczycy lokalizowani byli na wyspach Adriatyku i wybrzeżu dalmatyńskim od Rijeki do Kotoru. W źródłach (w kronikach Krzyżowców) notowani są od wieku XIII.

W III wieku p.n.e. Rzymianie kilkakrotnie pokonywali Dalmatów (plemie Ilirow), ale dopiero w 156 roku Ilirowie uznali zwierzchność Rzymu. Dalmacja została skolonizowana przez Rzym do końca I wieku n.e. Uważa się, że była to kolonizacja pokojowa, podczas gdy w głębi lądu Ilirowie stawiali zbrojny opór (wybuchwały liczne powstania). W ciągu III–IV wieku Ilirowie przestali istnieć (ostatnie świadectwo pochodzi z VI wieku). Ludność romańska początkowo zasiedlała głównie miasta. W VI wieku Dalmację najechali Słowianie, w wyniku czego doszczętnie zostało zniszczonych kilka miast na wybrzeżu (między innymi Epidamnus – dziś alb. Durrës). Ci Romanie, którym udało się ocalać po tym barbarzyńskim najeździe, założyli Raguzę (Dubrownik) oraz Split, Zadar, Trogir, Ulcinj, Kotor, skolonizowali także wyspy Krk, Rab i inne, które prawdopodobnie do XIII wieku włącznie były romańskie. Słowian odnotowano w Dubrowniku dopiero w XII wieku. Od XV–XVI wieku zaczął pojawiać się tam też element włoski, a wraz z nim dialekt wenezyjski. W Dubrowniku używano czterech języków – słowiańskiego, łaciny (w dokumentach, sądzie, dyplomacji, kulturze), włoskiego i dalmatyńskiego. Skądinąd wiemy, że mieszkali tam także Albańczycy. Jak więc widać, w Dalmacji występowało kilka genetycznie bardzo blisko spokrewnionych etnolektów: łacina, dalmatyński i wenezyjski.

Dalmatyński jest słabo udokumentowany. Główne źródła stanowią archiwa dubrownickie i zanotowany dialekt wyspy Krk, gdzie dalmatyński zachował się najdłużej (i został opisany przez Mattea Bartolego w 1906 roku). Toponimia dalmatyńska jest bardzo skromna, również bardzo nieliczne są pożyczki z języka dalmatyńskiego do wenezyjskiego i chorwackiego.

Dalmatyński prezentuje pod względem gramatycznym i pod względem rozwoju fonetycznego zupełnie odrębny dialekt romański od czterech dialektów rumuńskich, a także od albańskiego. Uczeni najczęściej uważają, że nawiązuje on raczej do dialektów północnowłoskich. Inni twierdzą, że jest to dialekt romański pośredni między wschodnio- i zachodnioromańskimi, bądź wręcz zachodnioromański.

Język dalmatyński ostatecznie zanikł w 1898 roku, kiedy zmarł Antonio Udina, ostatni człowiek, który go jeszcze znał.

5.4.3. Sefardyjczycy. Język Sefardyjczyków uformował się na bazie dialektu hiszpańskiego. Na Bałkanach najczęściej nazywany jest *džudezmo*, *džidío* (< hiszp. *judío* < łac. *Judaeus*), *sefaradi*, *sfaradi*, (z iw. *Sefarad* ‘Hiszpania’), *español*, a poza Bałkanami także *hakitia*, *haketia* (w Maroku od arab. *haka* ‘mówić’), *hekaiat* ‘opowiadanie’, lub od *Hakito* (od *Ishakito*, zdrobnienie od

Ishak), *judeoespañol* (nazwa używana w Izraelu). Nazwa *ladino* (od *Latinus*) odnosi się do języka pisanego, stosowanego do pewnego rodzaju tekstów – *ladino* używane było głównie w tekstach biblijnych. Ladino nigdy nie było językiem naturalnym. Jest tworem sztucznym – jego podstawę stanowi trzynastowieczny język hiszpański wzbogacony licznymi kalkami z iwritu [za Габинский 1990: 259–260].

Język sefardyjski najczęściej zapisywany był alfabetem hebrajskim (kursywą), a od XX wieku – łaćńskim. Tym językiem posługiwali się Żydzi, którzy w końcu XV wieku zaczęli emigrować z Hiszpanii. Zasadniczy areał ich osadnictwa to Bałkany, zachodnia Turcja, północne Maroko. Są również rozproszeni w wielu innych miejscach świata. Późniejsza migracja (w XIX i XX wieku) zaprowadziła ich do Izraela. Język sefardyjski powoli zamiera.

Liczba Sefardyjczyków w 1966 roku była szacowana na 360 tysięcy.

Na Bałkanach największe skupiska Żydów sefardyjskich znajdowały się w Bośni (głównie w Sarajewie), w Grecji (w Salonikach), w Kosowie (w Prisztinie). Między XVI i XX wiekiem w Salonikach Sefardyjczycy stanowili etnos dominujący. Jeszcze na początku XX wieku było ich w Salonikach około 80 tysięcy. Zdarzało się, że miejscowi Turcy, Grecy czy Słowianie posługiwali się językiem Sefardyjczyków. Nawet dekryty tureckie w Salonikach publikowane były po sefardyjsku. Po przyłączeniu Salonik do Grecji w 1912 roku element sefardyjski uległ szybkiemu zmniejszeniu. Spadek ten pogłębiła II wojna światowa i zagłada Żydów na Bałkanach. Obecnie w Salonikach jest ich nie więcej niż 1000 osób. Większość greckich Sefardyjczyków mieszka obecnie w Atenach, nieco mniej w Larisie.

Sefardyjczycy zamieszkiwali licznie również Istambuł. W 1927 roku w Turcji było ich około 80 tysięcy, z czego w samym tylko Istambule 50 tysięcy. Wielu z nich wyjechało później do Palestyny. W latach siedemdziesiątych XX wieku zostało ich w Turcji około 35 tysięcy, z czego po sefardyjsku mówiło już tylko około 20 tysięcy. W Bułgarii w 1939 roku ludność sefardyjska liczyła mniej więcej 50 tysięcy, z czego w latach sześćdziesiątych zostało zaledwie 6 tysięcy. W byłej Jugosławii Sefardyjczycy mieszkali w dawnej tureckiej części, tj. na południe od Sawy i Dunaju. Poza tym nieduża ich liczba mieszkała w miastach Dalmacji. Na północ od Sawy mieszkali głównie Żydzi aszkenazyjscy (mówiący w *jidysz* – języku ukształtowanym na bazie dialektu niemieckiego). Największe skupisko Sefardyjczyków jugosłowiańskich znajdowało się w Bośni, w Sarajewie, gdzie osiedli w 1551 roku. W 1941 roku w Jugosławii mieszkało 82 tysiące Żydów, z czego Sefardyjczyków było 30 tysięcy. Niewielu Żydów żyło w Rumunii, jeszcze mniej w Albanii. Bałkańscy Sefardyjczycy przestali istnieć po zagładzie II wojny światowej, a z Sarajewa ostatecznie zniknęli po ostatniej wojnie w Bośni w końcu XX wieku.

Sefardyjczycy pochodzą z Półwyspu Iberyjskiego, dokąd prawdopodobnie przybyli w I–II wieku n.e. W 1492 roku katolicycy królowie Hiszpanii

wydali edykt o wygnaniu Żydów. W 1497 roku analogiczny edykt wydała Portugalia. Wygnańcy osiedlali się początkowo głównie w Turcji. Na Bałkanach mieszkali też inni Żydzi, którzy nie przybyli wtedy z Hiszpanii, lecz znacznie wcześniej, nawet przed naszą erą. Większość z nich była grecko-języczna (tzw. *Romanioci*). Przybysze z Hiszpanii posługiwali się różnymi dialektami iberyjskimi, szczególnym prestiżem cieszył się jednak kastylijski. Przybysze zdominowali i w większości zromanizowali wcześniejszych osadników żydowskich. Język sefardyjski utrzymał się w większych skupiskach miejskich – Saloniki praktycznie były autonomicznym miastem żydowskim. Do II wojny światowej w niektórych miejscach utrzymał się też dialekt Romaniotów.

Sefardycy na Bałkanach mieszkali tylko w miastach. Zajmowali się między innymi wyrobem broni dla armii tureckiej. Byli zwykle dobrze wykształceni, zakładali drukarnie, biblioteki. Od XVI wieku drukowali nie tylko w sefardyjskim czy ladino, ale w różnych językach. Przez 400 lat opublikowali około 6 tysięcy tytułów po sefardyjsku. Poza tym drukowano książki w iwricie, po hiszpańsku, włosku, łacinie, po grecku, niemiecku.

Sytuacja ekonomiczna Sefardycyków pogorszyła się w XVII–XVIII wieku, a zwłaszcza w XIX wieku, kiedy na skutek rozwoju przemysłu zaczęło upadać rzemiosło. W XX wieku skończył się turecki liberalizm. Na skutek nacjonalistycznych postaw greckich i tureckich Sefardycy utracili rządowe posady i uprzywilejowany status, jakim się długo cieszyli. W tym czasie już niewiele ukazywało się druków w języku sefardyjskim. W 1860 roku powstało we Francji ogólnoisraelskie Przymierze – jego zadaniem było działanie na rzecz żydowskiego oświecenia. Działo ono także na Bałkanach, mimo to prestiż sefardyjskiego w tym czasie znacznie się obniżył – praktycznie użycie języka ograniczało się do sfery domowej. Był to także skutek nauczania w szkołach Przymierza w języku francuskim.

Po przyłączeniu Salonik do Grecji w 1912 roku rozpoczął się tragiczny okres dyskryminacji nie-Greków. Szczególnie źle było po przybyciu do Grecji Muhadżerów – Greków z Turcji. Przy poparciu władz w Salonikach rozpoczęły się pogromy Żydów, czego wynikiem była ich emigracja do Palestyny. Ostateczna zagłada Żydów na Bałkanach nastąpiła w 1943 roku.

Badacze dzielą historię języka sefardyjskiego na trzy okresy: 1. Okres presefardyjski – do roku 1492. Żydzi mówili wówczas w dialekcie hiszpańskim z pewnymi specyficznymi cechami, które musieli ze sobą przynieść i ze wspólnymi dla wszystkich Sefardów innowacjami. 2. Okres drugi – to czas unifikacji i uformowania się odrębnego języka, wyraźnie różnego od hiszpańskiego. Główne różnice w stosunku do hiszpańskiego polegają na zmianach fonetycznych, archaizmach i innych niż w hiszpańskim innowacjach. Sefardyjski zawiera też arabizmy (do XIII wieku Żydzi w Hiszpanii często posługiwali się arabskim).

Podróżnik hiszpański Gonzalo de Ilieskas w 1542 roku odnotował posługiwanie się przez Sefardyjczyków na Bałkanach dobrym hiszpańskim. W 1614 roku Bernardo de Aldrete stwierdził już różnice w stosunku do hiszpańskiego – wynikały one jednak ze zmian fonetycznych w hiszpańskim, których sefardyjski już nie przeprowadził. Zatem od lat dwudziestych/trzydziestych XVII wieku możemy już mówić o odrębnym języku sefardyjskim. W czasie trzeciego okresu (od drugiej połowy XVII wieku) język Sefardyjczyków zunifikował się na bazie kastylijskiej, chociaż pewne różnice dialektalne zachowały się.

W sferze religijnej na język Sefardyjczyków wpływał iwrit, ale również i iwrit, jakiego używali Sefardzi, nasiąknął iberyzmami pochodzącymi z sefardyjskiego.

Sefardyjczyrzy przed rokiem 1923 nie znali tureckiego. Po tej dacie, związanej z reformami Atatürka (zob. I.5.6.), musieli zacząć posługiwać się tureckim, czego efektem był silny wpływ tureckiego na sefardyjski. Wpływy innych bałkańskich języków na sefardyjski mają charakter lokalny. Z XIX wieku pochodzą wpływy włoskie (kiedy na Bałkanach działały szkoły włoskie). Jednak najsilniejsze, późne wpływy pochodzą z francuskiego – co jest efektem działalności izraelskiego Przymierza. W rezultacie wykształcił się nawet pidżyn zwany *Judeo-fragnol*.

W XX wieku nastąpiło odrodzenie iwritu, co naturalnie również odbiło się na sefardyjskim. W 1920 roku w Bułgarii i w Jugosławii w szkołach Przymierza wprowadzono iwrit zamiast francuskiego.

Dialekty sefardyjskie na Bałkanach są mało zróżnicowane. Główny podział to podział wertykalny na dialekty wschodnie (do których należy sefardyjski z Turcji, Rodos i wschodniej Bułgarii) i zachodnie (zachodnia Bułgaria, Grecja, była Jugosławia i południowa Rumunia).

Trudno dziś ocenić, czy i na ile zróżnicowanie dialektalne piętnastowiecznego hiszpańskiego odbiło się na dialektologii sefardyjskiej. Gdyby jednak zaakceptować takie założenie, to wschodnie dialekty byłyby bardziej kastylijskie, a zachodnie bardziej peryferyjne iberoromańskie.

Po okresie frankizacji, najczystszy sefardyjski język zachował się już tylko w folklorze.

Po wygnaniu Żydów z Półwyspu Iberyjskiego pierwszym znanym pisarzem wśród nich był Mosze Almozino (z XVI wieku). Również jego język nie ma jeszcze cech sefardyjskich.

Najważniejszym źródłem informacji na temat formowania się języka sefardyjskiego są tzw. responsy, czyli teksty udzielanych przez rabinów konsultacji w kwestiach religijnych, etycznych i prawnych. Pisane one były w iwricie, ale zwykle dołączano do nich zeznania świadków w języku sefardyjskim. Pierwszym *sensu stricte* sefardyjskim utworem literackim był przekład tekstu *Me'am Lo'e z* (*Z narodu o obcym języku*) napisany w ladino alfabetem hebraj-

skim, wydany w Istambule w 1730 roku. Autorem przekładu – dokonanego w celu oświecenia tych, którzy nie znają iwritu – był Jacob (Yaakov) ben Me'ir Culi (Hulli). Wydał on za życia pierwszy tom tego dzieła, drugi tom ukazał się już po jego śmierci. Zawiera ono głównie komentarze biblijne pisane przystępnym językiem oraz folklor. Jego dzieło było kontynuowane. W sumie ukazało się 18 tomów tych komentarzy, ostatni w 1899 roku. Komentarze mają aż 13 autorów. Do wieku XX była to najważniejsza lektura Sefardyjczyków.

Z literatury pięknej największą wartość mają pieśni ludowe, bajki oraz ludowe romanse wzorowane na hiszpańskich. Czerpią one tematy między innymi ze Starego Testamentu. Romanse powstałe po 1492 roku są już specyficznie sefardyjskie.

W XIX i XX wieku wydawano również dużo przekładów literatury europejskiej, jednak nie można uznać, że ówczesna forma języka była stabilna – jako główną przyczynę wskazuje się, charakterystyczny dla tego okresu, wpływ języka francuskiego.

W 1846 roku zaczęła wychodzić w Izmirze pierwsza sefardyjska gazeta „Puerta de Oriente”. Z XIX i XX wieku znamy aż 310 tytułów gazet sefardyjskich. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku wychodził w Istambule „Szalom” (część artykułów była już po turecku). W Tel Aviwie ukazywało się „La lus de Israel”. Od 1948 roku działa w Izraelu sefardyjskie radio.

Język sefardyjski umiera. Sami Sefardyjczycy uważają swój język za gorszy od iwritu.

5.5. Słowianie. Nie znamy ani miejsca, ani czasu wyłonienia się dialektu Słowian z rodziny indoeuropejskiej. Starsze hipotezy sytuowały kolebkę Słowian najczęściej między Wisłą a Odrą na czas około 2000 lat p.n.e. Koncepcje te przedstawił Leszek Moszyński [2006]. W świetle badań archeologicznych hipotezy te okazują się niezbyt prawdopodobne. Obecnie na podstawie danych językowych i archeologicznych najbardziej prawdopodobna wydaje się koncepcja naddniestrzańska [por. np. Godłowski 2000]. Kolejną niewiadomą jest tzw. wspólnota bałtosłowiańska – czy był to etap poprzedzający uformowanie się odrębnego dialektu słowiańskiego, czy też spotkanie tych dwóch dialektów i zaistnienie przez pewien czas Ligi Bałtosłowiańskiej było etapem późniejszym. Tego dziś nie potrafimy ustalić.

Języki słowiańskie należą do języków satemowych, mają też pewne wspólne elementy z rodziną indoirańską. Z językami bałtyckimi łączy słowiańszczyznę szereg innowacji językowych nieobecnych w innych językach indoeuropejskich. Widoczne są też pewne paralele fonetyczne między prasłowiańszczyzną i grupą ąltajską (por. tzw. słowiański synharmonizm sylabiczny i ąltajską harmonię wokaliczną), które także mogą być wynikiem jakiejś wcale nie tak bardzo zamierzchłej wspólnoty. Wiadomo, że wczesnych (od IV wieku), grabieżczych najazdów na Bałkany Słowianie dokonywali wspólnie

z jakimś tureckim ludem. Najbardziej prawdopodobnymi kandydatami na towarzyszy Słowian są Awarowie, chociaż w literaturze przedmiotu wymieniani są też czasem Hunowie [o charakterze tej wspólnoty zob. Pritsak 1983]. Początkowo były to tylko najazdy. Ostatecznie jednak Słowianie osiedlili się na Bałkanach w VI wieku, zalewając cały półwysep, łącznie z Peloponezem. Możliwe, że w tym samym czasie albo niewiele wcześniej Słowianie przybyli na terytoria zajmowane dziś przez Słowian zachodnich.

Autorzy hipotez dotyczących nazwy Słowian wiążą ją z rdzeniami słowiańskimi bądź ałtajskimi. Niektórzy badacze uważają, że pochodzi ona od nazwy pospolitej **slovo* lub tak samo brzmiącego hydronimu. Leszek Moszyński wyjaśnia znaczenie wyrażenia *Słowianin* jako ‘pobratymiec językowy’. Zwolennicy ałtajskiej hipotezy pochodzenia nazwy Słowianin wiążą ją ze znaczeniem ‘sługa, najemnik’ [por. Parzymies 2006]. Pośrednio można znaleźć na to potwierdzenie w łacińskim znaczeniu nazwy *Scлавinus* ‘niewolnik’.

W źródłach po raz pierwszy pojawiła się nazwa Słowian (Sklawinów) w VI wieku u Prokopiusza z Cezarei i u Jordanesa w tekstach opisujących wojny z Gotami. Odnosi się tam ona do zachodniego odłamu Wenedów.

Niekiedy w odniesieniu do hipotetycznych Słowian używano nazwy Wenedowie (Ptolomeusz, w II wieku n.e.). Uczeni stawiają także hipotezy wiążące Słowian z różnymi nazwami plemiennymi występującymi w starożytnych źródłach, np. z Neurami na terenie dzisiejszego Podola (u Herodota w V wieku p.n.e.). Uważa się także, że źródłowa nazwa Sklawini odnosi się do gałęzi zachodniej Słowian, zaś dla wschodniej zarezerwowana jest nazwa Antowie.

Przyjmuje się, że na Bałkany Słowianie przenikali od północy dwiema drogami, wschodnią – wzdłuż brzegów Morza Czarnego i zachodnią – przez Bramę Morawską do Panonii, nad Dunaj, wzdłuż Cisy. Olbrzymi żywioł słowiański w VI wieku zalał całą Europę wschodnią. Dopiero później został rozdzielony na część północną i południową przez barierę, którą stanowili Węgrzy, Bawarczycy i Rumuni. Natomiast wiele pozostałych etnosów mieszkających lub przybywających na Bałkany zostało przez Słowian zdominowanych i w znacznym stopniu zeslawizowanych. Słowianie zajęli całą europejską część Grecji i przez co najmniej 200 lat byli etnosem dominującym, dopiero w 805 roku ulegli Bizancjum i Grecja ponownie zreellenizowała się. Element słowiański pozostał do dziś w Grecji północnej. W całej Grecji, podobnie jak w Albanii, pozostało dużo nazw wsi słowiańskich.

Słowianie blisko graniczyli z Germanami, najpewniej jeszcze w okresie formowania się pradialektów słowiańskiego i germańskiego. W czasach historycznych zetknęli się z odłamek wschodnim Germanów – nieistniejącymi już Gotami, którzy również przeszli przez Bałkany. Wcześniej jednak musieli przebyć przez cały obszar zajmowany przez Słowian, ponieważ ich trasa prowadziła ze Skandynawii nad Morze Czarne. Goci przyjęli chrześcijaństwo już w IV wieku, a wizygotkie (zachodni odłamek Gotów) tłumaczenie Biblii

jest jednym z najważniejszych zabytków indoeuropejskich. W IV wieku państwo gockie na Krymie zostało rozbite przez Hunów. Ostrogoci wywędrowali z Krymu, udając się na zachód – w V wieku założyli państwo we Włoszech, które przetrwało około 100 lat. Z innym plemieniem wschodniogermańskim Słowianie musieli się zetknąć na terenie Panonii. Byli to Gepidzi, którzy przestali istnieć po najeździe Awarów na Panonię w VI wieku.

Na terenie Panonii również przewijało się wiele etnosów. Na ludność substratową (prawdopodobnie tracko-dacką) nałożył się etnos celtycki (przybyły w IV wieku p.n.e.). Na przełomie ery Panonia została włączona do Rzymu. W I wieku n.e. pojawiło się tam plemię irańskie Jazygów, które później zostało rozbite przez Hunów. Słowianie zapewne napływali do Panonii wcześniej niż na Bałkany. W drugiej połowie III wieku Dację opanowali Wizygoci, a Rzymianie wycofali się z Dacji. W IV wieku do Panonii przybyli Gepidzi. Hunowie założyli państwo w Panonii na początku V wieku, które po śmierci Atylli zostało opanowane przez Gepidów. Gepidzi przetrwali do VI wieku. Rozbili ich inni Germanie z grupy zachodniej – Longobardzi. Longobardzi wkrótce przenieśli się do Włoch, a na ich miejscu powstało państwo Awarów (w 568 roku). W tym też czasie do Panonii i Dacji zaczęli napływać Słowianie. Spotkali tu nie tylko przodków Rumunów i Awarów, ale wciąż jeszcze obecnych Celtów. W 796 roku państwo Awarów przestało istnieć, rozbite i opanowane przez Karola Wielkiego i potem jego syna Pepina Longobardzkiego. W tym czasie w Panonii zaczęli już dominować Słowianie. Na początku X wieku Panonię opanowali Węgrzy.

Od zachodu jedynymi sąsiadami Słowian były plemiona zachodniogermańskie. Jeśli chodzi o przedbałkanie zajmowały je plemiona bawarskie i longobardzkie (kiedy te ostatnie przesunęły się w VI wieku do północnych Włoch, ich miejsce zajęli przodkowie Czechów). Pierwszą organizację państwową na tych terenach stworzyli Frankowie w V wieku, którzy w końcu V wieku przyjęli chrzest. Ich państwo wyrosło na potęgę, zwłaszcza za czasów Karola Wielkiego, który w roku 800 koronował się na cesarza Rzymu. Frankowie rozgromili Awarów, wkroczyli do Panonii i rozpoczęli jej chrystianizację. Jak wielki był autorytet Karola Wielkiego w ówczesnej Europie, niech świadczy fakt, że słowiańska nazwa władcy – *król*, *король*, *кралj* – pochodzi od jego imienia: *Karl*. Po jego śmierci państwo Franków osłabło. W połowie IX wieku zostało podzielone na trzy części: romanizującą się część zachodnią (dzisiejsza Francja), środkową (Lotaryngia) i wschodnią (część niemiecka).

Na marginesie można dodać, że Germanie wschodni lub, według opcjonalnego podziału, północni (Waregowie i Rusowie) odegrali znaczącą rolę w tworzeniu państwowości ruskiej.

W końcu VII wieku u ujścia Dunaju pojawili się Bułgarzy – plemię turko-tatarskie (pokrewne Czuwaszom i Hunom) – i założyli w Tracji chanat. Do X wieku Bułgarzy zeslawizowali się.

Dane językowe nie pozwalają dokładnie rozdzielić etnosu południowosłowiańskiego na dwie gałęzie. Współczesne różnice strukturalne uformowały się dość późno między innymi na skutek bałkanizacji części językowego obszaru słowiańskiego. Dodatkowo, ewentualne pierwotne podziały między kształtującymi się dialektami południowosłowiańskimi zatarty się poprzez częste migracje w okresie średniowiecza i późniejszym. Skutkiem tego jest dzisiejszy brak jednoznacznych granic między językami słowiańskimi na Bałkanach. Przejście od jednego języka do drugiego jest stopniowe, a pasma przejściowe są relatywnie szerokie i nie pozwalają zakwalifikować się do żadnego z sąsiadujących języków. O ich przynależności decydują kwestie pozajęzykowe.

Początki politycznej organizacji Słowian na Bałkanach dotyczą w zasadzie północnych rubieży bałkańskich. Pierwszą znaną organizacją Słowian było powstałe w VII wieku państwo Samona, frankońskiego kupca, przywódcy walk z Awarami. Organizm ten obejmował początkowo Morawy (a z czasem objął także Czechy i Łużycę). Państwo Samona istniało zaledwie około 50 lat. Po 150 latach na Morawach państwowość słowiańska się odrodziła. Władcą został książę Mojmir I. Wkrótce Mojmir przyłączył Słowację (po wygnaniu jej pogańskiego władcy Pribiny). Państwo to weszło do historii pod nazwą Rzesza Wielkomorawska. W 831 roku Mojmir przyjął chrzest z misji salzburskiej.

Na początku IX wieku zaistniało kolejne państwo słowiańskie nad Balatonem. Początkowo było to księstwo frankońskie, rządzone przez księcia Pribinę, wygnanego ze Słowacji. Przyjął on chrzest od Ludwika Niemieckiego. Jego następcą był Kocel, który związał się z orientacją wschodnią i włączył Panonię do archidiecezji Metodego (zob. dalej w 5.5.2.). Następną namiastkę organizacji państwowej Słowianie stworzyli w Karyntii w VIII wieku pod władzą księcia Boruta. W 745 roku, nie mogąc się obronić samodzielnie przed Awarami, słowiańska Karyntia uznała zwierzchność Bawarów. Byli oni przodkami dzisiejszych Słoweńców. Syn Boruta Gorazd rozpoczął chrystianizację Słowian karynckich. W 817 roku ich państwo zostało ostatecznie wcielone przez Franków do Cesarstwa Niemieckiego. Mimo wieloletniej zależności Słoweńcy nie wynarodowili się, ale państwowość odtworzyli dopiero w momencie powstania Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców w 1918 roku, po zakończeniu I wojny światowej.

W Sławonii w IX wieku powstało na krótko państwo chorwackie księcia Ljudevita, po jego śmierci zdominowane przez Franków i ostatecznie rozbite przez Węgrów. Inny niezależny ośrodek państwowy słowiański, wrogi Ljudevitowi, uformował się w Dalmacji. Jego pierwsi znani władcy to Višeslav i jego syn Boruc. Dalmacja przyjęła chrześcijaństwo w 800 roku. Początkowo była zależna od Marchii Friulskiej, potem przymorze podlegało Bizancjum. W IX wieku uformowała się dynastia Trpimirowiców, której założycielem był Trpimir I. Trwała ona do końca XI wieku. Oba państwa z terenów dzisiej-

szej Chorwacji – dalmatyńskie i posawskie zjednoczył na początku X wieku pierwszy król chorwacki Tomislav. Od 1102 roku panowała w Chorwacji dynastia węgierska [dokładniej o początkach politycznych Słowian zob. Mo-szyński 2006].

Jeśli chodzi o tych Słowian, których traktujemy z punktu widzenia lingwistycznego jako bałkańskich, to pierwszą państwowość założyli Bułgarzy (w VII wieku), początkowo lud niesłowiański (por. I.5.5.1.), a kolejną Serbowie.

Pierwsze państwo serbskie powstało na południe od Chorwacji Posawskiej w IX wieku, a jego pierwszym władcą był prawdopodobnie Višeslav. Jego wnuk Mutimir przyjął chrzest z Chorwacji Posawskiej (utworzono tam biskupstwo w Ras). Państwo przetrwało do połowy X wieku, kiedy to rozpadło się na drobne feudalne prowincje. Odrodzenie państwa serbskiego miało miejsce w XII wieku wokół Raszki. Założycielem nowej dynastii został Nemanja, a jego syn Stefan koronował się w 1217 roku na pierwszego króla serbskiego. Potężne państwo serbskie przetrwało do bitwy na Kosowym Polu w 1389 roku, która ostatecznie zakończyła podbój Bałkanów przez Turcję.

Obecnie na Bałkanach mieszkają Słowianie posługujący się zarówno językami o strukturze bałkańskiej (bułgarski, macedoński), jak i niebałkańskiej (słoweński, rusiński), a także języki przejściowe o większej lub mniejszej ilości cech bałkańskich (serbski, czarnogórski, bośniacki i chorwacki – ten ostatni jest w nieznacznym stopniu nacechowany bałkanizmami). W dalszych partiach książki językami niebałkańskimi (a do takich należą: słoweński i spokrewnione z nim chorwackie kajkawske dialekty, chorwacki dialekt czakawski, język rusiński) nie będziemy się zajmować. Chorwacki język literacki ma bardzo mało bałkanizmów, ale nie da się jego historii odizolować od historii języka serbskiego, będziemy zatem sporadycznie mówić także o nim.

O **Rusinach** warto jednak wspomnieć, ponieważ są oni jakby słowiańskim odpowiednikiem Wołochów wędrujących wzdłuż Karpat. Jest to grupa etniczna pokrewna gwarom zachodnioukraińskim, przez niektórych lingwistów zaliczana do kompleksu gwar ukraińskich, przez innych traktowana jako odrębny etnos. Rusini obecnie zamieszkują w Czechach, Polsce, na Słowacji, Ukrainie (grupa karpacka) oraz w Serbii (Wojwodina) i na sąsiadującym terytorium w Chorwacji, jak również w okolicach Vukovaru (grupa panońska). Rusiński jest klasyfikowany jako język pograniczny o cechach zarówno wschodnio-, jak i zachodniosłowiańskich. Natomiast język Rusinów serbskich i chorwackich klasyfikowany jest jako język wyspowy i mieszany – o cechach językowych wszystkich trzech grup słowiańskich. Na tereny Wojwodiny Rusini (wraz ze Słowakami, Niemcami i Węgrami) przybyli (nie całkiem dobrowolnie) w końcu XVII wieku po porażce Turków i osiedlili się na opuszczonych przez nich terenach panońskich. Druga fala osadnicza przybyła ze Słowacji na początku XIX wieku. Sytuacja Rusinów serbskich i chorwackich była lepsza niż w pozostałych krajach, zwłaszcza w okresie istnienia Jugosławii, której

konstytucja zapewniała wszelkie prawa językom mniejszości narodowych. W Jugosławii język Rusinów nazywany był *ruski* lub *bačvansko-ruski jazik*. Społeczność rusińska dysponuje formą literacką języka, ma dostęp do druku i cieszy się prawem używania własnego języka w szkole, kulturze i życiu publicznym [więcej szczegółów oraz bibliografię na temat języka rusińskiego zob. Kwoka 2011].

5.5.1. Bułgarzy. Bułgarzy to nazwa plemienia tureckiego, które na Bałkany przyszło z drugiego brzegu Morza Czarnego, przekroczyło Dunaj, w VII wieku założyło swoje państwo w Tracji i z czasem zeslawizowało się. Od połowy IX wieku nazwa *Bułgar* odnosi się już do Słowian.

Świadectwa o osadnictwie w Tracji sięgają III tysiąclecia p.n.e. Z czasów ok. 1300–1200 p.n.e. pochodzi znany skarb z terenów Tracji – złota zastawa inkrustowana srebrem (12,5 kg, dziś w Muzeum Archeologicznym w Sofii). Analogiczne ornamenty odnaleziono w Troi (możliwe więc, że mieszkali tu niegdyś jacyś Indoeuropejczycy-Anatolijczycy). Pierwszymi historycznymi mieszkańcami Tracji byli Trakowie. Historyczne świadectwa o Trakach dotyczą przede wszystkim dynastii Odryzów. Pochodzą one z końca VI wieku p.n.e. i traktują o ich walkach z najezdami plemienia irańskiego Scytów. Królestwo Odryzów (lub Odrysów – różnie w źródłach) było najbardziej znaczące. Prócz niego istniały też na Bałkanach inne niezależne plemiona trackie. Wśród nich najważniejsze to Besowie (część badaczy uważa, że Besowie nie byli spokrewnieni z Trakami). W IV wieku p.n.e. Traków podbił Filip Macedoński. Macedończycy założyli na terenie Tracji miasto Filipolis (dzisiejszy Płowdiw). Losy stosunków tracko-macedońskich były zmienne. Następca Filipa, Aleksander, w okresie swojej świetności przeszedł nawet na lewy brzeg Dunaju. Mimo iż Odryzowie zostali wyparci w góry, wkrótce udało im się odtworzyć państwo. W 270 roku p.n.e. na Bałkany weszli Celtowie. Potem już Trakowie osłabli i nie odgrywali ważnej roli na Bałkanach. W 148 roku p.n.e. została utworzona prowincja rzymska Macedonia, a Rzym zaangażował się w konflikty między Odryzami i Besami po stronie Odryzów. Możliwe, że od III wieku n.e. nazwa Besowie odnosi się już do wszystkich Traków. W tym czasie Rzym już w pełni kontrolował Trację, a granicę imperium stanowił Dunaj. W latach 13–11 p.n.e. Rzym stłumił potężne powstanie Besów i część Besów po porażce powstania została wysiedlona do Dobrudży. Na przełomie wieków wojenne obozy i osady rodzin legionistów znajdowały się po obu stronach Dunaju. W 21 roku n.e. Trakowie wznieśli powstanie przeciw Rzymowi, które zostało stłumione, a w 45 roku n.e. Rzymianie utworzyli odrębną od Macedonii prowincję Trację. Na początku II wieku n.e. Rzymianie zajęli Dację. Tak praktycznie kończy się historia Traków.

Głównym czynnikiem romanizacji Tracji była budowa traktu komunikacyjnego i pobór miejscowej ludności do wojska. Można założyć, że w tym

czasie w Tracji używano łaciny jako języka władzy, administracji i armii, języka greckiego zaś – jako języka kultury, religii i handlu, natomiast na wsiach, w domach, na użytek prywatny, posługiwano się trackim. Do dziś zachowały się tylko cztery napisy w języku trackim, pisane alfabetem greckim, datowane na okres VI–IV wiek p.n.e. Wiadomo, że na początku nowej ery przetłumaczono na tracki Biblię – przekład niestety nie zachował się. Podobno jeszcze w VI wieku w Ziemi Świętej było kilku zakonników Besów, ale informacje te nie są pewne – równie dobrze może chodzić o inną, nierozpoznaną przez informatorów narodowość. Na początku naszej ery nastąpiła zapewne pełna integracja Traków w ramach imperium rzymskiego. Trakowie służyli w rzymskim wojsku, a od 212 roku mieli już rzymskie obywatelstwo. Sądząc z zachowanych napisów, w tym czasie ludność Mezji i Scytii była zlatynizowana, a Tracji zhellenizowana.

W 271 roku Aurelian ewakuował całą prowincję Dację na południowy brzeg Dunaju, nie mogąc utrzymać jej ze względu na częste najazdy barbarzyńców, w efekcie czego automatycznie zasięg łaciny w Tracji poszerzył się. Łacina była popularnym językiem w Tracji co najmniej do VI wieku, mimo iż w 330 roku powstał Konstantynopol, a kultura grecka coraz bardziej penetrowała Bałkany. I wreszcie w VI wieku Bałkany zalał żywioł słowiański. Wraz z nim w Panonii osiedlili się Awarowie. Ekspansywna polityka Awarów doprowadziła ich do zguby – w VII wieku zostali rozgromieni podczas oblężenia Konstantynopola.

W północno-zachodniej prowincji rzymskiej Illiricum osiedlili się dzisiejsi Chorwaci i Serbowie. Ci Słowianie, którzy zajęli Grecję, w ciągu 200 lat ulegli hellenizacji. Wschodni odłam Słowian południowych osiedlił się na terenach dzisiejszej Bułgarii – w Rodopach, Strandży i Dolnej Mezji.

W 681 roku do Tracji przybyła turko-tatarska horda Bułgarów (których krewni do dziś żyją na Krymie). Bułgarzy osiedlili się w Dobrudży i części prowincji Mezja. Na początku VIII wieku bułgarski chan Tervel otrzymał od cesarza Justyniana II ziemię na zachód od Burgas. Wkrótce jednak Bizancjum odebrało te ziemie Bułgarom. Na początku IX wieku Bułgarzy zdobyli Sofię. Walki między Bizancjum i chanatem bułgarskim ustały po przyjęciu przez Bułgarów chrztu w 864 roku. Bułgarzy stopniowo zeslawizowali się – od IX wieku nazwa *Bułgarzy* odnosiła się już tylko do Słowian. W X wieku po raz pierwszy w dokumentach pojawiła się w odniesieniu do Bułgarów nazwa Wołosi (*Vlasi*).

Dzisiejsi Bułgarzy w swojej koncepcji etnogenezy nie odwołują się do etnosu turko-tatarskiego. Podkreślają natomiast element tracki. Oficjalna teza dotycząca etnogenezy Bułgarów brzmi: w Mezji i Tracji Słowianie częściowo zasymilowali miejscową ludność tracką (natomiast ci Trakowie, którzy odeszli w góry – zromanizowali się i dali początek Wołochom). W pierwszym etapie tego procesu miała nastąpić slawizacja na terytorium Dolnej Mezji

i Małej Scytii, a w drugim etapie asymilacja elementu romańskiego (czy zromanizowanego) w Tracji i Dacji. Uważa się, że niektóre obyczaje, inne niż u pozostałych Słowian południowych, nieznanymi wyjaśnieniami, mogą być dziedzictwem trackim (np. chodzenie po węglach – tzw. *nestinarstwo* czy *ku-kierskie tańce* w maskach).

Protobułgarzy ulegli pełnej sławizacji. Od X wieku chanowie bułgarscy zaczęli nosić imiona słowiańskie. Sławizację wzmocniło przyjęcie chrześcijaństwa (poprzez używanie w liturgii języka słowiańskiego).

Słów trackich w zasadzie nie potrafimy dziś w sposób pewny rozpoznać ani w bułgarskim języku, ani w rumuńskim.

W XI wieku nazwa *Bułgaria* zaczęła być stosowana w odniesieniu do Macedonii. To rezultat opanowania w 1018 roku Tracji i Macedonii przez Bizancjum. Stolica została wówczas ustanowiona w Skopje. Natomiast terytorium dzisiejszej Bułgarii w dokumentach bizantyjskich występowało pod nazwą Mezja lub Pariston (czyli teren naddunajski). Był to czas kolejnych najazdów barbarzyńców na tę część Bałkanów – Pieczyngów, Uzów, Połowców.

W X wieku powstała w Bułgarii sekta bogomilów – negująca między innymi wszystko, co pochodzi od hierarchii kościelnej. Bogomilstwo stało się później religią panującą w Bośni.

W efekcie powstania Piotra i Asena w 1185 roku powstało drugie carstwo bułgarskie, które przetrwało 200 lat do 1396 roku. Głównym źródłem informacji na jego temat są pisma historyka bizantyjskiego Nikity Honiata z 1213 roku, który osobiście brał udział w walce przeciw carstwu bułgarskiemu. Nazywał on Bułgarów Mezyjczykami lub Wołochami (*Vlahami*). Również bułgarski car Kałojan w korespondencji z papieżem Innocentym III nazywał siebie władcą Bułgarów i Wołochów (*Vlahów*). Podobnie współczesny mu historyk Villarduen oraz historycy trzeciej krucjaty nazywali władcę tego państwa carem Bułgarów i Wołochów (*Vlahów*) albo tylko Wołochów (*Vlahów*). Innocenty III, wyznaczając na początku XIII wieku prymasa tego terytorium – Wasyla, pisał o prymasie Wołochów (*Vlahów*) i Bułgarów.

Był to także czas nieustannych zmian granic wskutek walk między Bułgarią i Bizancjum. W tym też czasie miały miejsce kolejne najazdy Tatarów i Nogajów, a na początku XIV wieku dodatkowo doszły konflikty z Serbią. W 1331 roku do Azji Mniejszej weszli Turcy osmańscy, w 1382 roku zajęli Sofię, a w 1387 roku Saloniki.

Element bułgarski zaczął dominować w Tracji nad wołoskim zapewne jeszcze przed przyjściem Turków i zapewne miało to związek z ustanowieniem patriarchatu bułgarskiego i użyciem języka słowiańskiego w tekstach (zwłaszcza liturgicznych). Proces odchodzenia Rumunów na północ i zachód był stopniowy (choć do Transylwanii przed Turkami uciekali również Bułgarzy).

Turecka polityka asymilacyjna miała charakter niebezpośredni – polegała na przesiedleniach, poborze miejscowych chłopców do janczarów³⁴, na dominacji krwi (prawo pierwszej nocy), a także na osadzaniu w Bułgarii Tatałów i Juruków (innego od Osmańczyków, koczowniczego ludu tureckiego). Turczenie (tj. przechodzenie na islam) nie było przymusowe, ale z różnych względów korzystne.

Na skutek przesiedleń oraz dobrowolnych przemieszczeń (pod wpływem strachu przed najeźdźcą lub w poszukiwaniu lepszego życia) w XVI wieku w Bułgarii zaczęły pojawiać się wsie albańskie, serbskie i wołoskie. Skład etniczny Bułgarii w tym czasie był niewątpliwie skomplikowany. Na ten okres przypada również szereg powstań przeciw Turkom.

Po okresie stabilizacji władzy tureckiej w XVIII wieku zaczęły się wojny antytureckie. Bułgaria brała udział w wojnach rosyjsko-tureckich. W XIX wieku w rezultacie kilku wojen poszerzoną autonomię uzyskały Grecja, Serbia i Księstwo Naddunajskie (Rumunia). Bułgaria odzyskała niezależność dopiero w 1878 roku (w formie wasalstwa). Wasalstwo obejmowało Wschodnią Trację i część Macedonii, a w 1885 roku dołączona doń została tzw. Wschodnia Rumelia z Płowdiwem. W 1908 roku Bułgaria przekształcona została w carstwo, a w 1946 roku stała się republiką. Dzisiejsze granice Bułgarii ustanowione zostały w wyniku dwu wojen bałkańskich (1912–1913), kiedy Turcy stracili niemal wszystkie europejskie terytoria. Bułgarzy podeszli wówczas pod sam Stambuł. Równocześnie jednak przeciw Bułgarii wystąpiły Serbia, Grecja i Czarnogóra, rywalizujące o Macedonię, oraz Rumunia – z powodu praw do Dobrudży. Macedonia została podzielona pomiędzy Serbię i Grecję. To niepowodzenie skłoniło Bułgarię do przyłączenia się do Państw Osi w czasie I wojny światowej. Po I wojnie światowej Bułgaria straciła Macedonię i Wschodnią Trację, a tym samym dostęp do Morza Egejskiego.

5.5.2. Język staro-cerkiewno-słowiański. Działalność Cyryla i Metodego.

Wraz z legalizacją chrześcijaństwa (tzw. edyktem mediolańskim Konstantyna Wielkiego w 313 roku) szybko stało się ono religią dominującą w Europie. Rozpoczęła się działalność misyjna. Na Bałkany chrześcijaństwo przychodziło z ośrodków misyjnych zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Nierzadko państwa przyjmowały chrzest z obu ośrodków w zależności od aktualnych interesów politycznych. Dla Bałkanów, a w szczególności dla Słowian, ważna była misja salzbursko-akwilejska. Pierwszym słowiańskim ośrodkiem, który przyjął chrzest w wyniku jej działalności była Karyntia, a pierwszym kościołem słowiańskim Sveta Gospa. Również Chorwacja przyjęła chrześcijaństwo już w VIII wieku, a w IX wieku Panonia, Chorwacja Posawska i Serbia.

³⁴ Otrzymywali oni doskonałe wykształcenie w Istambule i zwykle zapominali o swoim pochodzeniu.

Książę morawski Mojmir przyjął także chrzest z misji salzbursko-akwilejskiej.

Chryścianizacja Bałkanów szła także ze wschodu, dzięki działalności misyjnej Konstantynopola.

Morawy, które znalazły się w zasięgu Salzburga, pragnąc uniezależnić się od wpływów Karolingów, poprosiły o ponowne zorganizowanie kościoła tym razem z Konstantynopola. Książę Rościsław zwrócił się do Bizancjum z prośbą o przysłanie misjonarzy. Funkcję tę powierzono dwóm wykształconym braciom, Grekom z Salonik: Konstantynowi (który po wstąpieniu do zakonu przyjął imię Cyryl) i Metodemu (imię zakonne, jego imienia wcześniejszego nie znamy). Cyryl i Metody znali język słowiański i dokonali przekładu z greki niezbędnych tekstów biblijnych, katechetycznych i liturgicznych. Język ten znany jest dziś pod nazwą staro-cerkiewno-słowiański. W roku 862 bracia udali się na Morawy i założyli tam biskupstwo, które wszakże nie podlegało Konstantynopolowi, ale bezpośrednio papieżowi. Był to skutek konfliktów związanych z rywalizacją obu ośrodków o wpływy. Archidiecezja Metodego obejmowała także Serbię Mutimira. Uzyskanie własnego arcybiskupstwa oznaczało niezależność polityczną. Papież Jan VIII zatwierdził (po wielu sporach i dyskusjach) liturgię słowiańską, jednakże następca Rościsława, Świętopełk, który przejął władzę przy pomocy Niemców, powrócił do liturgii łacińskiej, co pociągnęło za sobą zmianę kadry i powrót księży niemieckich i, co za tym idzie, ponowne uzależnienie od Salzburga. Nie poddał się Salzburgowi Kocel, władca Panonii, który poprosił papieża o przysłanie biskupa słowiańskiego. Papież Hadrian II reaktywował archidiecezję syrmijską i powierzył ją Metodemu (Konstanty już wtedy nie żył). Biskupi niemieccy nie uznali decyzji papieża i uwięzili Metodego na ponad dwa lata. Uwolniony został dopiero po interwencji papieża Jana VIII. Powrócił wówczas na Morawy, gdzie zajął się pracą duszpasterską. Po śmierci Metodego w 885 roku jego uczniowie zostali wygnani z Moraw i przybyli do Bułgarii. Najbardziej znani jego uczniowie to św. Klemens, który został skierowany do Ochrydu, oraz św. Naum, który początkowo działał w Presławiu, a później również w Ochrydzie. Powstały dwie ważne szkoły pisarskie – w Presławiu na wschodzie i w Ochrydzie na zachodzie. Szkoła ochrydzka nabrała szczególnego rozmachu po upadku Bułgarii właściwej i powstaniu drugiego carstwa bułgarskiego cara Samuela na terytorium Macedonii.

Pisma słowiańskie, których autorstwo przypisuje się braciom sołuńskim, powstawały początkowo w dwóch alfabetach – głagolicy i cyrylicy. Głagolica uważana jest za starszy alfabet. Z czasem upowszechniła się cyrylica.

Najważniejsze zabytki w języku staro-cerkiewno-słowiańskim to:

- Głagolickie: z X wieku – Kodeks Zografski (przechowywany w klasztorze na Górze Athos), Kodeks Mariański (również na Górze Athos), Kodeks Assemaniego, Mszał Kijowski; z XI wieku – Psalterz Synajski i Modlitewnik Synajski.

– Zabytki cyrylickie z X i XI wieku – Księga Sawy, Kodeks Supraski, Ewangeliarz Watykański, Kodeks Eninski, Karty Chilendarskie.

Jednak należy w tym miejscu wspomnieć, że najstarszy zabytek powstał w alfabecie łacińskim, są to tzw. Fragmenty z Freising, pochodzące z terenów Słowenii z około 1000 roku.

Rywalizacja o wpływy pomiędzy Rzymem i Konstantynopolem osiągnęła apogeum w XI wieku. Uwidoczniły się też różnice obrzędowe (w zwyczajach postnych), różnice celibatowe oraz różnice w tekście wyznania wiary. Wystąpiły też konflikty personalne. Rozdźwięk zapoczątkował jeszcze w IX wieku spór patriarchy Ignacego z cesarzem. Patriarcha napiętnował wuja cesarza, za co został wygnany, a nowym patriarchą został Focjusz. Za Ignacym ujął się wówczas papież, w związku z czym Focjusz papieża wyklął. Kolejny cesarz, Bazyli I, przywrócił patriarchę Ignacego, po śmierci którego na stanowisko patriarchy znów wrócił Focjusz. Po śmierci Focjusza spór trwał nadal przez wiele lat. Ostatecznie w 1054 roku patriarcha Konstantynopola Michał Cerulariusz zerwał z Rzymem i tym samym ustanowił oddzielny kościół prawosławny.

Mieszkańcy ziem, które znalazły się w zasięgu kościoła prawosławnego, przez wiele wieków używali języka staro-cerkiewno-słowiańskiego jako języka pisma, *ergo* języka literackiego, a zatem nie tylko w funkcji *lingua sacra*. Z czasem do tekstów pisanych zaczęły przenikać elementy języków mówionych, które na skutek ewolucji coraz bardziej oddalały się od języka Słowian z IX wieku. W ten sposób powstały tzw. redakcje języka staro-cerkiewno-słowiańskiego (redakcja serbska, bułgarska, ruska).

5.5.3. Język bułgarski. Pierwszy język pisany Bułgarów to oczywiście język staro-cerkiewno-słowiański, zwany też ze względu na pochodzenie jego twórców starobułgarskim lub staromacedońskim. Początkowo nazywano go językiem słowiańskim. Zwrot ‘język bułgarski’ po raz pierwszy pojawił się w tekście wołoskim z XIII wieku.

Jest to język, którym posługiwali się Bułgarzy i Rumuni nie tylko w tekstach religijnych, ale także w dokumentach. Na Wołoszczyźnie, która od 1330 roku była niezależnym gospodarstwem, do XV wieku w gramotach posługiwano się językiem starocerkiewnym z cechami bułgarskimi. Potem zaczął być już widoczny wpływ serbski – po upadku Tyrnowa i Widynia wołoscy gospodarowie zaczęli korzystać z pomocy mnichów i pisarzy serbskich. W XVI i XVII wieku język pisany Wołoszczyzny nazywany był językiem serbskim. Ten język zawierał już sporo elementów rumuńskich.

Najstarsze zabytki języka bułgarskiego to teksty słowiańskich przekładów ewangelicznych.

Historia pisanego języka bułgarskiego dzielona jest na trzy okresy: starobułgarski, średniobułgarski i nowobułgarski.

Okres starobułgarski obejmuje czas do XII wieku. Powstawały wówczas jeszcze niezróżnicowane językowo teksty południowosłowiańskie, w których pewne cechy lokalne zaznaczyły się dopiero pod koniec tego okresu. Język ten używany był w dwu odmianach – sołuńskiej i północno-wschodniej plisko-presławskiej (w tekstach administracyjnych). Wiek XI i XII cechował silny wpływ grecki.

Czas od XII do XIV wieku to okres średniobułgarski, kiedy język pisany był już wyraźnie nacechowany lokalnie. Zaczęły doń także nieśmiało przenikać cechy bałkańskie, mimo istnienia w tym czasie tzw. isichazmu (filozofii prawosławnej, która pośrednio także przejawiała się w puryzmie językowym). Zwracano wówczas szczególną uwagę na czystość języka, polegającą na wierności przepisywanych ksiąg tekstom pierwszych przekładów, oraz szczególnej wierności wobec greckiego oryginału. Stąd w tekstach bułgarskich tego okresu sporo jest kalk z greki, zwłaszcza w zakresie składni. Autorem reformy przywracającej „właściwą” formę językowi pisanemu był patriarcha Euty-miusz (z połowy XIV wieku reprezentujący tyrnowską szkołę piśmienniczą).

Wiek XV to czas przejściowy – okres kształtowania się zróżnicowania dialektalnego. Dopiero w okresie nowobułgarskim – między XVI i XVIII wiekiem zaczęły się pojawiać teksty świeckie. Elementy ludowe łatwiej przenikały do tekstów, w których nie obowiązywał wzorzec oryginału. Był to więc czas rywalizacji między językiem cerkiewnym a językiem ludowym. Zanim powstały pierwsze świeckie teksty bułgarskie cennym źródłem wiedzy o języku bułgarskim były gramoty wołoskie, do których przenikały elementy ludowe bułgarskie. Pierwsza gramota w języku słowiańskim datowana jest na 1374 rok.

W XV i XVI wieku w samej Bułgarii piśmiennictwo zamarło, teksty powstawały poza jej terytorium, pojawiła się w nich redakcja serbska, a w XVII wieku – redakcja ruska. Był to czas intensywnego przenikania do tekstów elementów ludowych. Obszernej analizy ówczesnych tekstów słowiańskich (głównie serbskich) dokonał Konstantyn Kostenecki, mnich bułgarski działający w Serbii (gdzie w czasach tureckich działały ośrodki piśmiennicze), oceniając ich język jako odległy od pierwowzoru i niegodny do pełnienia funkcji *lingua sacra*.

Pierwszymi zabytkami świeckimi z terenu Bułgarii są tzw. *damaskiny*. Nazwa pochodzi od autora pierwszego tekstu tego rodzaju – Damaskina Studyty, greckiego pisarza i duchownego, wychowanka tzw. szkoły studnickiej w Konstantynopolu. Był on autorem wielu dzieł, ale najbardziej znanym jest *Θησαυρός* (*Skarb*). Dzieło to wydane zostało w Wenecji w 1558 roku [*Δαμασκηνός* 1558]. Jest to zbiór 36 utworów o różnej tematyce (porady, pouczenia, żywoty świętych, opowieści ewangeliczne itp.). Znaczenie tego dzieła polega na tym, że zostało ono napisane językiem ludowym, a nie tzw. stylem wysokim (sztywną archaiczną formą języka używaną w tekstach religijnych).

Skarb stał się bardzo popularny na Bałkanach. Był wielokrotnie tłumaczony na język słowiański. Łącznie miał ponad 50 wydań. Utwór ten tłumaczono zasadniczo na język ludowy, ale dwukrotnie został przełożony również na język literacki (cerkiewno-słowiański, raz w Macedonii i raz w Bułgarii – w Rile). W XVII wieku znów pojawiły się kolejne tłumaczenia na język ludowy i tylko te późniejsze przekłady zachowały się. Damaskiny popularne były w Bułgarii jeszcze w XIX wieku.

Drugi bułgarski świecki zabytek w języku ludowym to krótka notatka popa Metodego Draginowa z Korowa o przymusowym turczeniu Bułgarów we wsi Czepino w 1669 roku [opublikowane w Захариев 1870: 67–78]. Datowanie samego tekstu nie jest jasne. Trzeci zabytek (pierwszy druk) to *Abagar* Filipa Stanisławowa. Jest to modlitewnik katolicki drukowany cyrylicą wydany w Rzymie w 1651 roku [Станиславов. Рим. 1651].

Od wieku XVIII język bułgarski jest już językiem narodowym. Proces budzenia świadomości narodowej zapoczątkował ważny utwór mnicha Paisija Chilendarskiego *Historia słowianobułgarska o narodzie, carach i świętych bułgarskich*, napisana w 1762 roku [Хилендарски 1762]. W końcu XVIII wieku zaczyna się okres zwany Odrodzeniem Narodowym, a wraz z nim zostaje postawiony problem nowoczesnego języka literackiego. Po długich dyskusjach dotyczących formy języka literackiego (język ludowy czy cerkiewno-słowiański) ostatecznie skodyfikowano język w oparciu o formę mówioną północno-wschodniej Bułgarii. Obecne w języku zapożyczenia z cerkiewno-słowiańskiego i z rosyjskiego były poddane bułgarszczeniu.

Pierwsze gramatyki języka bułgarskiego ukazały się dopiero w XIX wieku, a słowniki na początku XX wieku. Wówczas zaczęła się też bujnie rozwijać prasa.

W 1899 roku dokonano reformy ortograficznej. Ustanowione wówczas zasady ortograficzne praktycznie funkcjonują do dziś [szczegółowy opis historii języka bułgarskiego oraz omówienie wszystkich zabytków i prac relevantnych dla rozwoju języka zob. zwłaszcza: Walczak 1998].

5.5.4. Język macedoński. Nazwa Macedonia używana jest współcześnie dla oznaczenia starożytnego niesłowiańskiego imperium, współczesnego słowiańskiego państwa oraz w odniesieniu do krainy geograficznej o granicach mniej więcej określonych przez granice rzymskiej prowincji Macedonia, które nie pokrywają się z granicami żadnego z tych trzech organizmów. Kraina geograficzna składa się z Macedonii Wardarskiej (obecna Republika Macedonia), Macedonii Piryńskiej (południowo-zachodnia Bułgaria) i Macedonii Egejskiej (Północna Grecja). Polska i światowa, w tym także macedońska dialektologia, nadaje taki właśnie zakres geograficzny terminowi „dialekty macedońskie” (słowiańskie). Natomiast dialektolodzy bułgarscy najczęściej w ogóle nie akceptują podziału językowego tych obszarów na bułgarski i macedoński, ale

traktują macedoński jako jeden z dialektów języka bułgarskiego. Rzadziej akceptują ten podział, ale zakres języka macedońskiego zawężają do granic państwowych Macedonii.

W sensie językowym, jak już wyżej wspomniano, żadnej granicy między dialektami słowiańskimi przeprowadzić się nie da. Praktycznie cała zachodnia Bułgaria i wschodni dość szeroki pas Republiki Macedonii to terytoria przejściowe [zob. np. mapy dialektologiczne w Стойков 2002]. Podobnie wygląda granica językowa między językiem macedońskim i serbskim. Macedonia i Kosowo to dziś najbardziej wieloetniczny obszar Bałkanów. W samej Republice Macedońskiej (według spisu z 1981 roku) oficjalnie mieszka 25 narodowości. Nic dziwnego, że możemy tu obserwować procesy konwergencyjne na żywo – to wzorcowy obraz sytuacji kształtowania się ligi językowej. Jest to między innymi skutek niezwykle skomplikowanej historii, nawet w porównaniu z resztą Bałkanów. Te dwa regiony najczęściej zmieniały faktycznych właścicieli i dziś stanowią przedmiot roszczeń terytorialnych kilku narodów.

Macedończycy mieszkają również w Grecji, w Macedonii Egejskiej. Poza Macedonią i Grecją, kilkadziesiąt wsi macedońskich znajduje się w południowej Albanii. Spora emigracja zamieszkuje również Amerykę Północną i Australię.

Po upadku Rzymu Macedonia znajdowała się w strefie oddziaływania Bizancjum. W IX wieku została przyłączona do Bułgarii, w latach 976–1018 stanowiła niezależny organizm, potem kolejno należała do Bułgarii, Bizancjum, Serbii, a od XIV wieku do Turcji (po klęsce na Rowinie w 1395 roku). Powstanie państwowości na terenach słowiańskich jest zbieżne z przyjęciem chrześcijaństwa, powstaniem alfabetów słowiańskich i przetłumaczeniem Biblii na dialekt okolic Salonik. Przez cały czas, także w okresie obecności tureckiej, zwierzchnictwo religijne nad Macedonią sprawowała cerkiew grecka, której przedstawiciele nazwali ludność tego terytorium Bułgarami. Poczucie odrębności narodowej w stosunku do Serbów i Bułgarów nie istniało praktycznie do XIX wieku. Ludność macedońska nazywała samą siebie różnie: Słowianami, Bułgarami, pojęciem *ristianie* ('chrześcijanie'), nazwami pochodzącymi od miejsca zamieszkania albo po prostu odpowiednikami słów 'tutejsi, nasi'. Podobnie o sobie mówią dziś mieszkańcy wielu wsi macedońskich z terenów południowej Albanii (*kaj nas*).

Od XVIII wieku datuje się zainteresowanie folklorem macedońskim. Określenie 'macedoński' używane jest jeszcze wówczas bez żadnych narodowych implikacji. Wiek XIX – czas wyzwania się narodów bałkańskich spod panowania tureckiego – to czas aktywizacji serbskich, bułgarskich i greckich roszczeń terytorialnych w stosunku do Macedonii. W XIX wieku niemal całe społeczeństwo było jeszcze niepiśmienne. Ci, którzy podejmowali naukę w szkołach bułgarskich, nazywali siebie Bułgarami, ci, którzy uczyli się w szkołach serbskich – Serbami. Podejmowano próby tworzenia pod-

ręczników w języku miejscowym. Powoli na tym olbrzymim dialektalnym kontinuum ukształtowało się wokół Prilepu odrębne centrum kultury. Zaczęła się także kształtować świadomość odrębności regionalnej, potem narodowej, połączona z ruchem wywoleńczym.

Europa wówczas miała niejasne wyobrażenie o tym miejscu na Bałkanach. W Europie mówiło się o ludności tego obszaru jako o Bułgarach lub Serbach, a nawet czasem uważano ją za amorficzną masę mówiącą różnymi dialektami.

Po wojnie rosyjsko-tureckiej w latach 1877–1878 Macedonię zajęły wojska rosyjskie, a w traktacie pokojowym z San Stefano obiecano ją Bułgarii. Ostatecznie jednak po kongresie berlińskim (w 1878 roku) Macedonię pozostawiono Turcji. Pod koniec XIX wieku w obliczu dalszych zmian na Bałkanach nie tylko państwa ościenne zgłaszały pretensje do Macedonii, ale również Albańczycy oczekiwali włączenia regionu Tetowa do państwa albańskiego, które spodziewali się wkrótce stworzyć. Bułgaria zgłaszała pretensje do całego obszaru Macedonii, Serbia i Grecja – do części. Co więcej, Bułgaria prowadziła w Macedonii akcję uświadamiającą i oświatową (głównie za pośrednictwem bułgarskiego egzarchatu, jaki ustanowiono w 1870 roku). Przez pewien czas działały w Macedonii szkoły bułgarskie, a także rumuńskie.

W XIX i XX wieku kilkakrotnie dokonywano akcji przesiedleńczych z terenów Macedonii. W 1822 roku Grecy ponieśli klęskę w powstaniu antytyreckim, co skończyło się ich eksterminacją. Na miejsce Greków do Macedonii Egejskiej napłynęło wówczas sporo Słowian i Muzułmanów, co zwiększyło odsetek ludności słowiańskiej na tym terenie. Następnie w latach 1923–1930 społeczność międzynarodowa doprowadziła do wymian ludnościowych po wojnach bałkańskich, w wyniku których z Macedonii Egejskiej wysiedlono do Bułgarii Muzułmanów oraz Słowian, którzy deklarowali się jako Bułgarzy. Na ich miejsce osiedlano Greków z Anatolii. Po tej akcji w Macedonii Egejskiej pozostało zaledwie około 70 tysięcy Słowian. Kolejne wysiedlenia miały miejsce po II wojnie światowej, w której Macedończycy wspierali jugosłowiańskich i greckich komunistów, obiecujących im autonomię. Po upadku rządów komunistycznych w Grecji, macedońskich komunistów wysiedlono do Jugosławii, a wraz z nimi kilkanaście tysięcy sierot wojennych. Macedończycy wyjeżdżali do Jugosławii również dobrowolnie. Wielu Macedończyków (oraz komunistów greckich) osiedliło się wówczas w krajach bloku wschodniego, w tym w Polsce.

W atmosferze drugiej połowy XIX wieku – tj. w kontekście odradzających się państw narodowych na Bałkanach – rodziła się tożsamość narodowa Macedończyków. Konkurowały wówczas ze sobą różne postawy. Najistotniejsze wizje przyszłościowe to połączenie z Bułgarią lub autonomia państwowa. Takie dwie idee konkurowały ze sobą w środowisku przyszłych członków VMRO (Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej, jaka powstała

w 1896 roku). Na początku XX wieku wybuchły dwa powstania: w 1903 roku powstanie ilindeńskie, i drugie w 1911. Po jego stłumieniu wybuchły wojny bałkańskie, w wyniku których nastąpił podział Macedonii pomiędzy Serbię, Grecję i Bułgarię. Po I wojnie światowej także znaczna część Macedonii, należącej wcześniej do Bułgarii, dostała się pod panowanie Serbii. Macedonia Egejska pozostała przy Grecji. Po II wojnie światowej utworzono Federacyjną Republikę Macedońską, po to, aby Serbia mogła zatrzymać Macedonię Wardarską w ramach Jugosławii. Zaspokojono w ten sposób jednocześnie aspiracje Macedończyków, którzy po raz pierwszy stworzyli namiastkę własnego państwa.

W 1945 roku ustanowiono i skodyfikowano język macedoński oparty na dialektach zachodnich. Po II wojnie światowej wprowadzono również szkoły macedońskie w Bułgarii, w Macedonii Piryńskiej, co związane było z dalszymi planami federacji bałkańskiej. Ludność, która dotąd uważała się za Bułgarów, nazwana została Macedończykami. Pod dwóch latach szkoły zamknięto, a ludność zmuszono ponownie do zmiany afiliacji narodowej.

Pod koniec XX wieku, w czasie rozpadu Jugosławii, również Macedonia ogłosiła niepodległość w 1991 roku. Był to jedyny przypadek, kiedy ogłoszenie niepodległości przez republikę jugosłowiańską, nie spowodowało żadnych działań wojennych. Spowodowało jednak cały szereg innych konfliktów. Po pierwsze, objawiło się niezrozumiałe uczulenie Grecji na problem macedoński w ten sposób, że Grecja zakwestionowała nazwę kraju oraz macedońskie symbole narodowe związane ze starożytnymi Macedończykami, którzy byli narodem pokrewnym Grekom, *ergo*, uznała, że Macedończycy zawłaszczają sobie greckie symbole. Macedończycy zaś posłużyli się nimi, uznając współczesną Macedonię dziedzicem terytorialnym starożytnej Macedonii³⁵. Wśród ludności greckiej szerzyła się wówczas opinia, że Macedończycy zechcą odebrać Macedonię Egejską. Działania Grecji na forum międzynarodowym pociągnęły za sobą to, że wiele krajów wstrzymało się z uznaniem niepodległości Macedonii. Kiedy symbole zostały zmodyfikowane, Grecja podniosła kwestie położenia mniejszości albańskiej w Macedonii, co było o tyle kuriozalne, że sytuacja Albańczyków w Grecji wcale nie była lepsza. Albańczycy jako mniejszość mieli zagwarantowane odpowiednie prawa i reprezentację w sejmie. Inną kwestią jest pogardliwy stosunek Macedończyków do ludności albańskiej – dziedzictwo serbskiego prania mózgow i serbsko-albańskich konfliktów. Sytuację zaogniły wydarzenia w Kosowie i napływ dużej liczby Albańczyków wyrzuconych lub uciekających z Kosowa, a także działania Wyzwolniczej Armii Kosowa (UÇK), przenikające z Kosowa na tereny wokół

³⁵ Niestety, jest sporo niedouczonej wpływowych osób w Macedonii, które widzą związki genetyczne między Macedończykami starożytnymi i współczesnymi, co dodatkowo rozdziela Greków.

Tetowa gęsto zaludnione Albańczykami. Ta sytuacja skłoniła Albańczyków do domagania się praw partnerskich w Macedonii (a nie, jak dotąd, mniejszościowych) – zwiększenia reprezentacji parlamentarnej, uznania języka albańskiego za drugi urzędowy i wprowadzenia rozbudowanego szkolnictwa albańskiego na terenach regionu Tetowa. Konflikt był bardzo ostry i towarzyszyły mu krótkotrwałe starcia między policją macedońską i bojownikami albańskimi. Zakończony został po myśli Albańczyków na podstawie porozumienia w Ohrydzie w 2001 roku, do którego doprowadziły działania międzynarodowe.

Z terenów Macedonii Egejskiej pochodzi najstarszy słowiański język literacki – reprezentuje on dialekt Sołunia, chociaż zapewne w tym czasie (w IX wieku) zróżnicowanie dialektalne Słowian południowych było jeszcze znikome. Od X do XIII wieku na terenie Macedonii działał wybitny ośrodek piśmienniczy w Ochrydzie, druga szkoła (północno-zachodnia), tzw. kratowska działała w XII–XIII wieku w Kratowie.

Terytorium macedońsko-bułgarskie zaczęło się różnicować pod względem fonetycznym już około X wieku, jednak nawet i dzisiaj nie da się ustalić wyraźnej granicy językowej między dialektami bułgarskimi i macedońskimi. W XIII i XIV wieku w piśmiennictwie macedońskim zaznaczył się wpływ redakcji serbskiej, co w niewielkim stopniu, ale jednak, przyczyniło się do dalszej dywersyfikacji. Cechy redakcji serbskiej były widoczne w tekstach z tego okresu. Redakcja serbska dominuje w Macedonii do wieku XVIII. W południowej Macedonii zwykle używany był alfabet grecki.

Okres bałkanizacji to zapewne czas dyferencjacji dialektów macedońskich w stosunku do języka serbskiego i zbliżenia do dialektów bułgarskich, chociaż bałkanizacji uległy również południowe dialekty Serbii.

Poza tekstami religijnymi, od XVI wieku zaczęły pojawiać się damaskiny (por. wcześniej w 5.5.3.). W damaskinach znacznie silniej uwidacznily się miejscowe cechy dialektalne. Obok damaskinów pojawiły się też teksty świeckie o charakterze ekonomicznym. Powstały także pierwsze słowniczki: trójjęzyczny i później czterojęzyczny Georgi Pulewskiego. Są one m.in. świadectwem multilingwizmu regionu [Пулевски 1873, 1875]. Przełom XVIII i XIX wieku to początek Odrodzenia Narodowego na Bałkanach. W tym czasie powstawały teksty pisane mieszanką języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i miejscowych dialektów. Ludzie kultury zaczęli się wypowiadać na temat języka. Do lat sześćdziesiątych XIX wieku rozpatrywano problem macedońskiego w ramach języka bułgarskiego. Integracja była zresztą korzystna w walce przeciw Turkom, a także w walce o ustanowienie autokefalicznej Cerkwii, niezależnej od Grecji. Typowym przedstawicielem tego czasu jest Grigor Pyrliczew, pisarz, tłumacz i działacz kulturalny, pochodzący z zachodniej Macedonii i uważający się najpierw za Greka, potem za Bułgara, mający jednak także świadomość lokalnej ojczyzny, nie tak silnie zintegrowanej

z kulturą bułgarską. Był przy tym prawdziwym Bałkańczykiem, posługiwał się zarówno bułgarskim, lokalnym macedońskim, greką, jak i albańskim w równym stopniu. W 1861 roku bracia Miladinov, Dymitr i Konstanty opublikowali kolosalny zbiór macedońskich pieśni ludowych, tj., jak wówczas jeszcze uważano, bułgarskich pieśni z terenów Macedonii [zob. Миладиновци 1861].

Po kodyfikacji języka bułgarskiego, którego norma została oparta na dialektach północno-wschodnich, stało się jasne, że nie nadaje się ona dla Macedończyków. Powstała zatem konieczność ustanowienia drugiej normy. Najważniejsi działacze na rzecz utworzenia języka macedońskiego to Georgi Pulewski, który jako pierwszy sformułował ideę odrębności języka macedońskiego od bułgarskiego i Krste Misirkow [Мисирков 1903], który określił podstawę dialektalną dla literackiego języka macedońskiego. W latach trzydziestych XX wieku, kiedy Macedonia znajdowała się w obrębie Jugosławii (jako część Serbii) powstały pierwsze macedońskie utwory literackie pisane już językiem ponaddialektalnym. Mimo to język macedoński funkcjonował jeszcze w sferze ograniczonej i nieoficjalnej. Ostatecznej kodyfikacji dokonano dopiero po II wojnie światowej, a jej autorem (tj. autorem pierwszej gramatyki macedońskiego języka literackiego) był Błaże Koneski [Конески 1952, 1954], zaś Božidar Vidoeski opisał dialekty macedońskie [zebrane w: Видоески 1998, 1999, 1999a]. Pierwsze gazety macedońskie zaczęły wychodzić w 1944 roku, a dekret państwowy sankcjonujący język macedoński wydano w 1945 roku.

5.5.5. Języki uformowane na dialekcie sztokawskim. Są to dziś cztery języki literackie: serbski, chorwacki, bośniacki i czarnogórski – trzy pierwsze oparte na nowosztokawskim subdialekcie wschodniohercegowińskim, czarnogórski zaś na sąsiednim – starosztokawskim zetsko-południowosandżackim. Współczesny serbski jest w istocie bliższy miejscowemu dialektowi wojwodińsko-szumadijskiemu niż wschodniohercegowińskiemu.

Oprócz dialektu sztokawskiego, zawierającego pewne elementy bałkańskie (w nasyceniu zależnym od konkretnego dialektu), oraz języka słoweńskiego i macedońskiego, na terytorium byłej Jugosławii znajduje się jeszcze dialekt czakawski i dialekt kajkawski. Tereny obu tych dialektów należą dziś do Chorwacji. Jako dialekty pozbawione cech bałkańskich nie będą tu bliżej przedstawiane. Należy jednak wspomnieć, że zarówno czakawski, jak i kajkawski uważane były za dialekty języka serbsko-chorwackiego (w okresie formalnego istnienia tego języka).

Dialekt sztokawski obejmuje obecnie większą część obszaru byłej Jugosławii – występuje na terenie republik Serbii, Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz Czarnogóry. Pełna wzajemna zrozumiałość lokalnych odmian dialektu sztokawskiego oraz identyczność strukturalna dały podstawy w połowie XIX

wieku do przyjęcia wspólnego wariantu języka literackiego serbsko-chorwackiego. Z kolei różnice językowe, wyznaniowe i różne losy historyczne zaważyły o różnej tożsamości narodowej serbskiej, chorwackiej, bośniackiej i czarnogórskiej, co później doprowadziło do rozpadu Jugosławii i powołania czterech odrębnych języków literackich.

Pierwsze organizacje feudalne Serbów i Chorwatów były dość krótkotrwałe. Jak już wspomniano, w IX wieku państwo chorwackie po śmierci księcia Ljudevita dostało się pod władzę Franków, potem uległo Węgrom. Drugi niezależny ośrodek państwowy chorwacki, wrogi Ljudewitowi, formował się w Dalmacji. Pierwsi jego znani władcy to Višeslav i jego syn Boruc. Dalmacja była zależna od Marchii Friulskiej, potem od Bizancjum. W IX wieku uformowała się dynastia, której założycielem został Trpimir I. Obie Chorwacje – dalmatyńską i posawską zjednoczył król Tomislav, ale od 1102 roku na skutek unii personalnej między Chorwacją i Węgrami rozpoczęła panowanie w Chorwacji dynastia węgierska.

Pierwsze państwo serbskie powstało w IX wieku, ale już w połowie X wieku rozpadło się na drobne feudalne prowincje, przeszło pod panowanie Bułgarii, a potem Bizancjum. Odrodzenie państwa serbskiego nastąpiło w XII wieku, a jego centrum znajdowało się w Raszce. Przetrwało ono do bitwy na Kosowym Polu w 1389 roku, po której przeszło pod panowanie Turcji.

Bośnia w starożytności wchodziła w skład prowincji rzymskiej Dalmacja, w X i XI wieku należała do Serbii, a w XII wieku stanowiła część Węgier. Od XII wieku (tj. od panowania bana Kulina – 1180–1204) Bośnia była niezależnym państwem, do czasu kiedy została podbita przez Turków w 1463 roku.

Hercegowina do XII wieku należała do Bizancjum, potem w XII i XIII wieku weszła w skład Serbii. Przez Turków została podbita w 1484 roku.

Region Bośni i Hercegowiny podlegał Turcji do wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878), po której na mocy traktatu berlińskiego znalazł się pod zwierzchnictwem Austrii.

Czarnogóra początkowo znajdowała się pod zwierzchnictwem Rzymu, potem Bizancjum (źródła bizantyjskie odnotowują na tym terenie plemię Duklan). W XII wieku Czarnogóra została włączona do Serbii. Region Czarnogóry dzieli się na dwie części: *Brd*a (Góry) i *Stara Crna Gora* (Stara Czarna Góra). Odrębność tych regionów w zasadzie ustała dopiero w końcu XIX wieku.

Turcja podbiła Czarnogórę w XV wieku, z wyjątkiem mało dostępnych górskich terenów, na których utrzymała się realna niezależność. W XIX wieku Czarnogóra odzyskała niezależność, a w 1910 roku stała się królestwem. Po I wojnie światowej wszystkie ziemie czarnogórskie weszły w skład Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, ale już w 1919 roku w Czarnogórze wybuchło powstanie niepodległościowe, stłumione po pięciu latach.

Czarnogórcy swoją tożsamość odczuwali bardziej regionalnie niż narodowo i, w przeciwieństwie do Chorwatów i Bośniaków, w przeszłości często sami utożsamiali się z Serbami [o zmiennej tożsamości czarnogórskiej zob. Zečević 2012].

Tak więc, od czasów średniowiecza narody późniejszej Jugosławii podlegały bądź Bizancjum, a potem Turcji, bądź Frankom, Węgrom, potem Austro-Węgrom; Dalmacja przez dłuższy czas znajdowała się pod zwierzchnictwem Wenecji.

W momencie odzyskiwania niepodległości przez kraje bałkańskie w XIX wieku granica między Turcją i Austro-Węgrami stanowiła jednocześnie granicę kulturową i, w pewnym uproszczeniu, wyznaniową.

Sprawa rozgraniczenia poszczególnych języków uformowanych na bazie dialektu sztokawskiego nie jest prosta. O ile między językami centrów kulturalnych występują wyraźne różnice, to na podstawie kryteriów językoznawczych nie da się określić granic między poszczególnymi językami. Dzisiejsze granice polityczne także nie pokrywają się z granicami narodowymi, ani z granicami dialektalnymi/językowymi. Bywa, że ten sam idiom językowy nazywany jest raz językiem np. bośniackim, raz serbskim, w zależności od tego, kto się nim posługuje – Serb czy Bośniak, a to zależy od ich historii wyznaniowej. Co więcej, odmiana języka serbskiego używana w Bośni jest strukturalnie znacznie bliższa językowi bośniackiemu niż serbskiemu używanemu w Serbii.

Dialekt sztokawski występuje na terenie całej Serbii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry i znacznej części Chorwacji. Pozostałe tereny Chorwacji, jak już wspomniano, zajmuje dialekt kajkawski i czakawski. Dialekt kajkawski występuje na północnym zachodzie m.in. stolica Chorwacji – Zagrzeb – leży na terytorium kajkawskim. Strukturalnie jest on pokrewny językowi słoweńskiemu. Czakawski występuje na wyspach Adriatyku i części wybrzeża adriatyckiego – w części północnej wybrzeża pas czakawski rozszerza się i wchodzi w głąb lądu, ale w głębi lądu dziś już czakawski ma charakter wyspowy – otoczony jest dialektem sztokawskim i jego obszar stale się kurczy.

Te trzy dialekty łącznie dzielą się na ekawskie, jekawskie i ikawskie, w zależności od współczesnego kontynuantu prasłowiańskiej samogłoski tzw. jać (*ě), np. ekawskie – *mleko*, jekawskie – *mlijeko*, ikawskie – *mliko*. W dialekcie czakawskim dominuje ikawizm, kajkawski jest ekawski, w sztokawskim pojawiają się wszystkie trzy odmiany, ale dominuje ekawizm i jekawizm, które występują w odmianach literackich. Istnieją też dialekty mieszane ekawsko-ikawskie.

Podsumowując:

- na terenach Chorwacji (katolicyzm) występuje dialekt kajkawski (ekawski), dialekt czakawski (przewaga ikawizmu) i dialekt sztokawski (z do-

minującym jekawizmem). Forma języka literackiego chorwackiego jest sztokawska, jekawska;

- na terenach Serbii (przewaga prawosławia) występuje dialekt sztokawski (z dominującym ekawizmem, i pewną zwartą częścią jekawską);
- na terenach Bośni i Hercegowiny (różne konfesje) dominuje dialekt sztokawski jekawski. Oficjalnie przyjęto tu trzy języki literackie: serbski (odmiana jekawska), chorwacki (jekawski) i bośniacki (jekawski, język Muzułmanów),
- na terenie Czarnogóry (przewaga prawosławia) funkcjonuje dialekt sztokawski jekawski i oficjalnie dwa języki literackie: serbski (odmiana jekawska nowosztokawska) i czarnogórski (jekawski starosztokawski).

Języki chorwacki, bośniacki i czarnogórski zapisywane są alfabetem łacińskim, serbski – cyrylicą i łacińskim wymiennie. Chorwaci są katolikami, Serbowie i Czarnogórcy – prawosławni, Bośniacy i większość mieszkańców Sandzaku (południowa Serbia) – muzułmanami. Takie są współczesne konotacje nazw narodowych. W przeszłości Serbami nazywano ludność prawosławną.

Pierwszym językiem piśmiennictwa **serbskiego** od czasów, kiedy Serbowie przyjęli chrześcijaństwo, czyli od X wieku, był język staro-cerkiewno-słowiański. W czasie, gdy został on wprowadzony przez misjonarzy do ksiąg religijnych, nie różnił się on specjalnie ani od mówionego języka Serbów, ani od języka słowiańskich sąsiadów. Najważniejszym zabytkiem serbskim jest *Мирослављево Еванђеље* (*Ewangelia Mirosława*) z XI wieku – jest to cyrylicy rękopis, na który składa się 174 kart pergaminowych, sporządzony dla księcia Mirosława, brata Stefana Nemanji. Z czasem na skutek, z jednej strony, nieskrępowanego rozwoju języka mówionego, a z drugiej, wpływu filozofii bizantyjskiej, która traktuje księgi religijne jako świętość (i w związku z tym zakazuje ingerencji w ich świętą formę) – język mówiony i pisany zaczęły się nieco różnić. Mimo to jednak elementy ludowe przedostawały się do ksiąg i w ten sposób teksty z poszczególnych regionów Bałkanów zaczęły od siebie odbiegać. Teksty powstające w Serbii między XII i XIV wiekiem to teksty w tzw. redakcji serbskiej. To okres rozkwitu piśmiennictwa serbskiego. W tym czasie powstawały już, obok pism religijnych, także żywoty świętych, dzieła świeckie – dokumenty prawne, kroniki, korespondencja. Sprzyjało to wchłanianiu przez język pisany elementów ludowych. Autorem pierwszego świeckiego tekstu, biografii księcia Stefana Lazerevicia, był znany z działalności na terenie Serbii i Bułgarii mnich Konstantyn Kostenecki (Konstantyn Filozof). Po upadku państwa serbskiego pod naporem Turków w końcu XIV wieku, nastąpił również upadek piśmiennictwa, które ograniczało się już tylko do sfery klasztornej. Drastyczna przerwa nastąpiła jednak dopiero w XVIII wieku, kiedy Serbowie zaczęli masowo emigrować z terenów południowych. Główne kierunki migracji to: ogólnie, z Serbii południowej na północ w dorzecza Sawy i Dunaju na tereny węgierskie oraz z Hercegowiny do zachodniej Bośni

i Chorwacji. Najbardziej znana migracja to tzw. *Seoba Srba* ('Przesiedlenie Serbów') z Kosowa w 1690 roku pod przywództwem patriarchy Arsenije III Crnojevicia³⁶. W tym roku miał miejsce bunt patriarchy Peći, który później wraz ze swoimi zwolennikami (i wojskami austriackimi, które wspierał przeciw Turcji i które przysły mu na pomoc) uciekł do Węgier. Serbowie przybyli tam bez swojej bazy intelektualnej – bez ksiąg i nauczycieli. Lukę tę wkrótce wypełniła Rosja, która wysłała swoim bałkańskim braciom w wierze nauczycieli i skrybów rosyjskich i swoje święte księgi w redakcji ruskiej. Wówczas też serbski Kościół prawosławny zrezygnował z redakcji serbskiej w liturgii kościelnej i przeszedł na ruską, która praktycznie do dziś jest w użyciu w serbskim kościele prawosławnym. Rosyjscy nauczyciele uczyli Serbów języka, który znacznie różnił się od języka, jakim Serbowie posługiwali się na co dzień. Oczywiście jest, że ta ruska wersja języka literackiego zaczęła ewoluować pod wpływem serbskiego języka mówionego. Język ten miał zarówno cechy redakcji ruskiej języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, jak i serbskiego języka mówionego, i w XIX wieku stał się językiem literackim Serbów. Wytworzyła się wówczas w Serbii dwujęzyczność. Język literacki nosił nazwę *slavenosrpski* i przez inteligencję serbską na Węgrzech, w Wojwodinie, w Belgradzie zaczął być używany nie tylko w piśmie, ale i w mowie. Równocześnie na terenie Sławonii zaczęły powstawać utwory w języku ludowym. Słowianoserbskiemu (*slavenosrpski*) brak było normalizacji ortograficznej i gramatycznej. Język ten starał się zreformować i znormalizować oświecony mnich **Dositej Obradović**. Jego reformy były jednak częściowe i zbyt umiarkowane. Dositej Obradović był najważniejszą postacią do czasu pojawienia się Vuka Stefanovicia Karadžicia, który zaproponował inny wariant języka literackiego. Na początku XIX wieku na łamach prasy toczyła się żywa dyskusja o potrzebie gruntownej reformy języka literackiego, ale dopiero Vuk przedstawił całościową propozycję.

Vuk Karadžić urodził się w 1787 roku w zachodniej Serbii (należącej wówczas do Turcji). Jego rodzina pochodziła jednak z Hercegowiny i tę część Bałkanów uważał za źródło najstarszej, najbardziej prawdziwej, oryginalnej tradycji serbskiej. Vuk otrzymał gruntowne wykształcenie. Podczas nauki w gimnazjum w Sremskich Karlovcach zaraził się od swojego nauczyciela (Lukijana Mušičkiego) ideami romantycznymi i ludowością. W tym czasie też zapoznał się z pracami Dositeja Obradovicia i utworami Matiji Relkovicia (autor utworów w języku ludowym i gramatyki dialektu sławońskiego). Następnie spędził jakiś czas w Budapeszcie na leczeniu oraz kontynuował naukę w Wiedniu. Poznał tam m.in. Jerneja Kopitara, cenzora pism słowiańskich w imperium habsburskim, znanego panslawistę i odkrywcę Bałkańskiej Ligi

³⁶ Kolejna duża migracja miała miejsce z okolic Nisza pod wodzą patriarchy Arsenija IV Jovanovicia.

Językowej. Kopitar zainspirował Vuka Karadžicia do napisania gramatyki opartej na języku ludowym. Została ona opublikowana w 1814 roku pod nazwą *Писменица сербскога језика по говору простога народа написана* (*Gramatyka serbskiego języka ludowego*). Vuk Karadžić stał się gorącym orędownikiem języka ludowego i zbieraczem twórczości ludowej. W 1818 roku ukazał się jego *Српски рјечник* (*Serbski słownik*), który miał stać się podstawą nowego języka literackiego, zrywającego z dotychczasową tradycją, opartego na czystym dialekcie (ale innym niż północny, slawoński, którego elementy były do tej pory używane w języku literackim Serbów). Vuk Karadžić zaproponował też reformę ortograficzną cyrylicy, wprowadzając zasadę pisowni fonetycznej. Jego propozycja była oparta na dialekcie sztokawskim, jekawskim, wschodniohercegowińskim. Początkowo serbska inteligencja odrzuciła reformy Vuka Karadžicia, ale znalazły one poparcie wśród młodych poetów. W 1850 roku jego reforma została zaakceptowana przez Serbów na Węgrzech, a w samej Serbii weszła w życie w 1868 roku. Język zaproponowany przez Vuka Karadžicia stał się też językiem literackim Chorwatów.

Od połowy XIX wieku istniał zatem wspólny **język serbsko-chorwacki**, który podzielił się pod koniec XX wieku. Przed 1850 rokiem Serbowie i Chorwaci mieli własne tradycje piśmiennicze, okresowo nawet bardzo różne.

Podczas gdy Serbowie wybierali między tradycją piśmienniczą a językiem ludowym, **Chorwaci** mieli problem z nadmiarem dialektów i zróżnicowanymi tradycjami. Każdy z dialektów Chorwacji (czakawski, kajkawski, sztokawski) miał swoją historię piśmienniczą. W okresie chrystianizacji używano języka staro-cerkiewno-słowiańskiego zapisywanego alfabetem głągoliczkim. Najstarszym zabytkiem chorwackim, zapisanym głągolicą jest *Bašćanska Ploča* z 1100 roku (tekst darowizny wyryty na płycie). Najstarszy chorwacki mszał głągoliczki opublikowano w Wiedniu w 1483 roku. W średniowieczu w Chorwacji w użyciu były trzy alfabety: głągoliczki, cyryliczki (w odmianie zwanej *bosančica*) i łaciński. Głągolica utrzymała się w kościele chorwackim do XIV wieku włącznie, a na samym północnozachodnim skrawku Chorwacji nawet do XX wieku jako alfabet liturgii katolickiej.

Najstarsze teksty powstałe w dialekcie czakawskim to: *Istarski razvod* z 1275 roku, *Vinodolski zakonik* z 1288 roku, *Vatikanski hrvatski molitevnik* z 1400 roku. Później wykształciły się lokalne tradycje piśmiennicze w alfabecie łacińskim oparte na miejscowych dialektach, często nawzajem niezrozumiałe.

Można przyjąć, że pierwszym językiem literackim Chorwatów był czakawski, w którym w XVI wieku powstały w Dalmacji wybitne utwory literackie. Literatura czakawska współwystępowała z literaturą pisaną po łacinie. Równocześnie od XVI wieku w Dubrowniku³⁷ rozwijała się literatura

³⁷ Podczas gdy sam Dubrownik był sztokawskojęzyczny, Dalmacja na północ od Dubrownika w większości pozostawała czakawska.

w dialekcie sztokawskim. Charakterystyczne jest, że w chorwackim słowniku Fausta Vrančicia [Veranzio 1595] z tego czasu formy czakawskie występują obok sztokawskich. W XVII wieku literatura sztokawska zaczęła wypierać czakawską. Zaczęto też pisać po kajkawsku. Piśmiennictwo kajkawskie rozwijało do lat trzydziestych XVIII wieku na terenach wokół Zagrzebia. Ale jeszcze nawet w XX wieku powstawały utwory w tym dialekcie. Jednak, co należy podkreślić, w XVII i XVIII wieku w Dalmacji jako język pisany dominował włoski, a w Chorwacji właściwej (region z Zagrzebiem) – łacina.

W XVII wieku uformował się również odrębny sztokawski ośrodek piśmienniczy w Bośni. Była to zasługa zakonu Jezuitów, i, zwłaszcza, Franciszkanów. W swojej kontreformacyjnej działalności odwoływali się oni do średniowiecznej, sztokawskiej tradycji piśmienniczej.

Pod koniec XVIII wieku odnotowujemy aktywność literacką w Sławonii związanej z zastosowaniem miejscowego dialektu sztokawskiego ikawskiego. Pograniczna Sławonia ma swoje miejsce zarówno w serbskiej, jak i chorwackiej tradycji literackiej.

Szerokiego odbiorcę w Chorwacji miało tylko piśmiennictwo łacińskie i niemieckie. Piśmiennictwo słowiańskie nie było zbyt popularne. Jedynie literatura dubrownicka cieszyła się w XVII i XVIII wieku prestiżem, a na początku XIX wieku powstało zainteresowanie dialektem sztokawskim również w innych rejonach Dalmacji.

W XIX wieku rozwinął się w Chorwacji tzw. iliryzm, ruch o charakterze państwoślawiańskim³⁸. Na jego czele stanął **Ljudevit Gaj**. Jego zwolennicy uważali, że wszyscy Słowianie południowi, a przynajmniej ich część zachodnia, stanowią jeden naród. Wcześniej już Dositej Obradović nazywał wszystkich użytkowników dialektu sztokawskiego Serbami (ignorując tym samym kwestie wyznaniowe). Termin Chorwat zarezerwowany był dla mówców kajkawskich. Podobnie też Vuk Karadžić i inni działacze kultury i oświaty z początku XIX wieku Serbami nazywali mówców sztokawskojęzycznych. W XIX wieku dialekt sztokawski (i potem wspólny język) nazywano różnie: *srpski*, *hrvatski*, *srpski ili hrvatski*, *hrvatski ili srpski*, *slavonski*, *naš jezik*, *srbijanski*, przy czym nazwom tym nadawano okresowo różne znaczenia i zakresy. Język zaproponowany przez Vuka Karadžicia nazywany był serbskim. W tamtym czasie nazwy te nie miały takich konotacji jak dziś i nie stanowiły dla zwo-

³⁸ Panslawizm – ruch kulturalno-polityczny o różnorodnym zabarwieniu politycznym powstały w Czechach na początku XIX wieku, dążący do wyzwolenia, a następnie zjednoczenia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Słowian. Pierwotnie termin ten był stosowany dla określenia językowej i kulturalnej wspólnoty narodów słowiańskich. Chorwacki iliryzm był jedną z jego odmian, stawiający sobie za cel, między innymi, zjednoczenie Słowian południowych. Natomiast rzecznicy austrosławizmu pragnęli zjednoczenia Słowian na równych prawach w Monarchii Austro-Węgierskiej. Szczególnie popularny był panslawizm w Rosji, gdzie akcentowano wspólnotę Słowian, zwłaszcza prawosławnych.

lenników iliryzmu problemu. Nie było zresztą innej nazwy do wyboru, chyba że popularna wówczas nazwa *ilirski*. Sami Chorwaci nie mieli dla siebie nazwy ogólnej. Ci, których dzisiaj nazywamy Chorwatami, to po prostu katolicy lub raczej następcy dziewiętnastowiecznych katolików. W XIX wieku termin *Ilirci* był stosowany wyłącznie do intelektualistów – zwolenników iliryzmu. Termin ten w odniesieniu do Słowian pojawił się po raz pierwszy w Dalmacji w XVII wieku. Wcześniej Faust Vrančić (Fausto Veranzio) w swoim słowniku (z 1595 roku) w odniesieniu do materiału słowiańskiego stosował termin *dalmatinski* ('dalmatyński'), podobnie Ardelio Della Bella w słowniku z 1728 roku. Współczesne rozumienie terminu 'dalmatyński' ustabilizowało się w XVIII wieku. Terminu *harvacki* wcześniej jako jedyni używali czakawscy twórcy. W XIX wieku pojawiały się nowe konotacje (Serb – ten ze wschodu, Chorwat – ten z zachodu, Chorwat – *kajkavac*). Ljudevit Gaj w 1830 roku mówił o języku *chorwacko-slawońskim*, Relković o *slawońskim*, później część intelektualistów chorwackich używała terminu *ilirski jezik*.

W XIX wieku w związku z sytuacją polityczną, z perspektywą uzyskania niepodległości, z ideami romantycznymi i panslawistycznymi, Chorwaci zaczęli poszukiwać elementów dystynktywnych własnej tożsamości, w tym języka narodowego. Wielu ważnych intelektualistów chorwackich pisało wówczas po sztokawsku i fascynowało się pracami Vuka Karadžicia. Interesowano się też dialektami, ale większość gramatyk pisana była po włosku lub po niemiecku. Przede wszystkim jednak istniała potrzeba stworzenia języka literackiego, który miałby odniesienia do wszystkich trzech dialektów chorwackich. Z taką myślą Vjekoslav Babukić napisał gramatykę *Osnova slovnice slavjanske narečja ilirskoga* [Babukić 1836]. Jego propozycja nie przyjęła się, ale wzbudziła żywą dyskusję. Główna krytyka dotyczyła mieszania przez Babukicia systemów dialektalnych.

Przedstawiciele iliryzmu w 1835 roku opublikowali manifest, w którym jako bazę chorwackiego języka literackiego postulowali dialekt sztokawski. Nieco wcześniej, w 1830 roku, Ljudevit Gaj zaproponował ortografię alfabetu łacińskiego (opartą na czeskiej ortografii Jana Husa), która stała się podstawą pisowni chorwackiej.

Niemożliwość znalezienia zadowalającego kompromisu w kwestii wyboru dialektu, złożona tradycja, a także panslawistyczna ideologia oraz aktualna potrzeba polityczna sprawiły, że Chorwaci przyjęli propozycję wspólnego języka z Serbami, opartą na propozycji Vuka Karadžicia. W 1850 roku Chorwaci i Serbowie podpisali w Wiedniu „Bečki književni dogovor”, mówiący o tym że Serbowie i Chorwaci stanowią jeden naród i mają wspólny język literacki. Jego podstawą jest dialekt wschodniohercegowiński, nowosztokawski, jekawski, zapisywany cyrylicą, o normalizacji ustalonej przez Vuka Karadžicia, stanowiącej załącznik do umowy. Wybór dialektu został również w umowie szczegółowo umotywowany. Podkreślono między innymi fakt, że w tym

dialekcie powstały znane eposy ludowe oraz literatura dubrownicka. Tak oto powstał język serbsko-chorwacki. Był on bardzo różny od języków faktycznie używanych w Chorwacji i w Serbii właściwej. Nie przyjął się od razu. Obszar tego języka był w momencie jego powstania podzielony między trzy państwa, a ponadto przeszkodę stanowiły dotychczasowe, inne i różne tradycje piśmiennicze. W każdym z wchodzących w grę miejsc mówiono po sztokawsku, ale w każdym trochę inaczej. Ponadto istniała grupa Chorwatów, dla których język ten był kompletnie obcy. Mówcy dialektu kajkawskiego mogliby na podstawie języka zjednoczyć się raczej ze Słoweńcami. Ponadto, wśród Serbów i Czarnogórców istniała silna tradycja *slavenosrpska*. Inne lokalne tradycje również były dość umocnione. Język serbsko-chorwacki przyjmował się zatem stopniowo. Ponadto, z czasem ustaliły się jego warianty regionalne. Zresztą trwająca jeszcze czas jakiś polityczna separacja Serbów i Chorwatów sprzyjała raczej utrzymaniu i rozwojowi tradycji lokalnych. Chorwaci z czasem zaakceptowali sztokawski system gramatyczny i fonetyczny, zachowali jednak część słownictwa spopularyzowanego przez wcześniejsze tradycje piśmiennicze, nie przyswoili sobie również cyrylicznego alfabetu. Dla Serbów z Serbii centralnej, którzy byli ekawcami, najpoważniejszy problem stanowiło przejście na jekawizm. W 1914 roku historyk i krytyk literacki Jovan Skerlić, zaproponował zmniejszenie różnic poprzez rezygnację Serbów z cyrylicy, a Chorwatów z jekawszczyzny. Uformowane jednak w międzyczasie nowe tradycje sprawiły, że kompromis proponowany przez Skerlicia nie był możliwy. W 1919 roku powstało nowe wspólne państwo, ale do pełnej unifikacji językowej nigdy nie doszło. Najważniejszymi wydarzeniami w okresie serbsko-chorwackim było powstanie Jugosłowiańskiej Akademii Nauk i Sztuk w Zagrzebiu (w 1867 roku), Królewskiej Serbskiej Akademii w Belgradzie i uniwersytetów w Zagrzebiu i Belgradzie.

W czasie II wojny światowej faszystowskie władze Chorwacji wykorzystywały różnice językowe dla umocnienia swojej władzy. Umowa wiedeńska nie obowiązywała w tym czasie, nastąpił zwrot ku starym formom językowym i starej ortografii. Po II wojnie światowej doszło do ponownego zbliżenia stanowisk Serbów oraz Chorwatów i w 1954 roku podpisano w Nowym Sadzie drugie porozumienie w sprawie języka. W dokumencie tym stwierdzono, że język literacki Serbów, Chorwatów i Czarnogórców jest jeden, występuje w dwóch równoprawnych wariantach – ekawskim i jekawskim, zapisywany jest w dwóch równoprawnych alfabetach – łacińskim i cyrylicznym, a istniejące wciąż jeszcze różnice terminologiczne będą stopniowo eliminowane. Nazwy serbsko-chorwacki i chorwacko-serbski miały być zasadniczo równoznaczne, wybór pierwszego członu zależy od wyboru wariantu. Przez następnych kilkanaście lat po obu stronach – serbskiej i chorwackiej – pojawiło się wiele deklaracji popierających unię językową. Jednakże z powodu rosnącej politycznej dominacji Serbów, po stronie chorwackiej pojawiły się tendencje separaty-

styczne, przejawiające się między innymi w krytyce unii językowej. W 1967 roku grupa chorwackich pisarzy i językoznawców wystąpiła z manifestem pt. *Deklaracija o nazivu i položaju hrvatskog književnog jezika (Deklaracja o nazwie i sytuacji chorwackiego języka literackiego)*, w którym stwierdza się, że język chorwacki stanowi odrębną jednostkę i nie jest wariantem języka serbsko-chorwackiego. Sygnatariusze manifestu odrzucili zarówno umowę wiedeńską, jak i nowosadzką. Ostatecznie Chorwaci zerwali unię językową w 1972 roku.

Pod koniec XX wieku nastąpił rozpad Jugosławii. Słowenia opuściła federację w 1991 roku, w tym samym roku Chorwacja, rok później Bośnia i Hercegowina oraz Macedonia. Czarnogóra ogłosiła niepodległość w 2006 roku, a Kosowo w 2008. Na terenach wieloetnicznych rozpadowi towarzyszyły krwawe wojny (szczególnie ciężkie w granicznych regionach Chorwacji oraz w Bośni i Hercegowinie). W Bośni zakończyły się dopiero po ingerencji społeczności międzynarodowej pokojem w Dayton w 1995 roku. Wojska międzynarodowe stacjonują do dziś w Bośni i Hercegowinie oraz w Kosowie.

W ślad za rozpadem federacji jugosłowiańskiej nastąpił dalszy rozpad języka serbsko-chorwackiego, obok serbskiego i chorwackiego powołano też do istnienia język bośniacki i czarnogórski. Najdłużej języka serbsko-chorwackiego trzymali się Serbowie, którzy uważali, że struktura sztokawska tak wyraźnie integruje istniejące warianty, że nie ma sensu dzielenie języka. Jednak w związku z postawami pozostałych uczestników „dyskursu”, ostatecznie w konstytucji z 2006 roku również w Serbii zaakceptowano podział i ustalono, że oficjalnym językiem w Republice Serbskiej jest język serbski, a alfabetem – cyrylica. Polityka językowa w Serbii polega głównie na preferowaniu bałkanizmów (tam gdzie istnieje wybór konstrukcji językowej bałkańskiej i niebałkańskiej) oraz na usuwaniu turcyzmów. Obok cyrylicy w dalszym ciągu używany jest alfabet łaćniński.

W konstytucji Chorwacji z 1991 roku również wprowadzono zapis o tym, że oficjalnym językiem w Republice Chorwackiej jest język chorwacki, a alfabetem – alfabet łaćniński. W konstytucji z 2001 roku dodano, że regionalnie w użyciu oficjalnym może mieć zastosowanie inny język i inny alfabet. Współczesna inżynieria językowa dotyczy głównie leksyki i polega na: akceptacji dotychczasowych różnic leksykalnych w stosunku do serbskich form, *ergo*, usuwaniu dubletów (między serbskim i chorwackim zdarzają się różnice leksykalne oparte na wykorzystaniu różnych rdzeni słowiańskich, serbskie pożyczki z greckiego przeciwstawiają się chorwackim pożyczkom germańskim, elementy orientalne występują tylko w serbskim, w serbskim mamy również znacznie większe użycie bałkanizmów, z czego niektóre są w chorwackim absolutnie wykluczone, jak np. stosowanie tzw. konstrukcji z *da* zamiast bezokolicznika, por. dalej w II.1.); na wprowadzaniu w każdej sferze tematycznej terminologii opartej na słowiańskich morfemach poprzez odrzucenie

internacjonalizmów (częstych w terminologii serbskiej); na powrocie do dawnego słownictwa (występującego w tradycji literackiej i później w języku państwa NDH (Niezależne Państwo Chorwackie w czasie II wojny światowej); na tworzeniu neologizmów. Politykę językową chorwacką charakteryzuje szczególnie puryzm i interwencjonizm, w przeciwieństwie do polityki Serbów, którzy nie przywiązują tak znacznej uwagi do problemu odrębności języka – przeciwnie, akcentują wspólnotę strukturalną języków, wynikającą z pokrewnej bazy dialektalnej.

Język chorwacki dysponuje jeszcze jedną normą literacką opartą na czakawszczyźnie. To język Chorwatów burgerlandzkich³⁹ (tzw. *gradiszczańscy Chorwaci*, *vodeni Hrvati*, *zapadnougarski Hrvati*). Jest to *gradišćanskohrvatski jezik*. W 1987 roku język **gradiszczańskochorwacki** uzyskał prawa drugiego języka urzędowego. Historia tego języka rozpoczyna się w XVII wieku, a kodyfikację rozpoczęto na początku XX wieku. Współczesną normę określa *Gramatika gradišćanskohrvatskoga jezika* [Sučić 2003; więcej zob. Oczkova 2011].

Bośniacy jako odrębny naród (Muzułmanie) występują od 1971 roku, kiedy władze jugosłowiańskie zdecydowały o dodaniu do narodowości Jugosławii dwóch nowych: Muzułmanów i Jugosłowian. Odrębny język bośniacki wprowadzono w 1991 roku, ale bośniacką kulturę od dawna charakteryzowała znaczna odrębność i miała ona długą tradycję (por. dalej w 5.5.6.). Współczesna polityka językowa polega na dyferencjacji w stosunku do strukturalnie dotąd identycznego języka serbskiego z terenów Bośni, tj. w gruncie rzeczy na akceptacji pewnych konstrukcji chorwackich (tam, gdzie istnieją dublety) oraz na akceptacji i powrocie do orientalizmów (turcyzmów, arabizmów, persyzmów) głównie w sferze leksykalnej i fonetycznej.

Istnienie **języka czarnogórskiego** oficjalnie usankcjonowano w konstytucji z 2007 roku. Jediną gramatyką języka czarnogórskiego pozostaje propozycja Vojislava Nikčevića z 2001 roku *Crnogorska gramatika*. Autor ten od dawna optował za wprowadzeniem odrębnej czarnogórskiej normy. Język czarnogórski oparty został na lokalnej starostokawskiej bazie dialektalnej, akceptuje więcej bałkanizmów niż serbski i wprowadza dodatkowe głoski do systemu fonetycznego. Język czarnogórski występuje w Czarnogórze na równych prawach z serbskim. Mieszkańcy Czarnogóry deklarują różnie swój język, jak również narodowość. W spisie z 2003 roku prawie 60 % określiło swój język jako serbski, a ponad 21% jako czarnogórski, ponad 43% zadeklarowało narodowość czarnogórską, a 32% – serbską [za: Тошович 2011; szczegółowo o tych zagadnieniach zob. Spagińska-Pruszk 1997].

³⁹ Burgenland – prowincja w Austrii (chorw. Gradiška, Gradišće). Etonim Chorwaci burgenlandzcy obejmuje także Chorwatów mieszkających na Słowacji, Morawach i na Węgrzech.

5.5.6. Słowiańscy muzułmanie: Bośniacy, Pomacy, Torbesze, Goranie.

W czasie XVII i XVIII wieku pewien odsetek Słowian, jak i innych narodów bałkańskich, przeszedł na islam. W każdym kraju zamieszkują oni względnie zwarte regiony. Noszą oni nazwy regionalne o dość rozmytym zakresie znaczeniowym. W Bułgarii nazywają się najczęściej Pomacy. Największa koncentracja Pomaków występuje w południowo-zachodniej Bułgarii, w Rodopach. Nazwa ta czasem jest też stosowana do Słowian w Grecji (greccy muzułmanie noszą nazwę *Vallahades*), a także do Macedończyków wyznających islam. Czasem oznacza po prostu konwertytę. W Macedonii najwięcej wyznawców islamu zamieszkuje północno-zachodnie regiony, najczęściej stosuje się do nich nazwa Torbesze.

Narodem słowiańskim wyznania muzułmańskiego, który stworzył odrębną państwowość i oficjalnie wprowadził odrębny język są **Bośniacy**. Wprawdzie język bośniacki strukturalnie nie różni się od języka bośniackich Serbów i niewiele od języka bośniackich Chorwatów, jednak uznanie Muzułmanów za odrębny naród (konstytucja jugosłowiańska z 1971 roku), a także różnice kulturowe między chrześcijanami i muzułmanami oraz poczucie, że są obywatelami drugiej kategorii w Jugosławii, sprawiło, że Bośniacy zaczęli poszukiwać cech dystynktywnych własnej tożsamości także na gruncie języka. Poczuciu odrębności sprzyjały także częściowo inne dzieje ziem bośniackich i, *mutatis mutandis*, hercegowińskich. Była jugosłowiańska republika Bośnia i Hercegowina wystąpiła z federacji jugosłowiańskiej w 1992 roku, co pociągnęło za sobą krwawą wojnę między Muzułmanami, bośniackimi Serbami i Chorwatami, zakończoną pokojem w Dayton w 1995 roku – od tego czasu gwarantem pokoju w Bośni są stacjonujące tam wojska międzynarodowe. Bośnia składa się z dwóch części – Republiki Serbskiej i Federacji Bośniacko-Chorwackiej. Równocześnie wprowadzono trzy oficjalne języki: serbski, bośniacki i chorwacki.

Obecnie na określenie obywateli kraju funkcjonują terminy: *bosanac* ‘mieszkaniec Bośni’, czyli Bośniak, Serb lub Chorwat, oraz *Bošnjak* ‘bośniacki Muzułmanin’ (nazwa narodowa). Swoją język Bośniacy nazywają *bošnjački* (nie *bosanski* – ten termin ma konotacje wyłącznie geograficzne). Język ten za swój język narodowy uznają nie tylko Muzułmanie z Bośni, ale też Muzułmanie w południowej Serbii (w regionie Sandżak) i na ogół też muzułmańscy mieszkańcy Czarnogóry (łącznie około 4 miliony użytkowników). Za podstawę dialektalną uznaje się zachodnią jekawską odmianę sztokawskiego, a oficjalnym alfabetem jest alfabet łaćniński. Termin ‘język bośniacki’ był na przestrzeni dziejów używany często z różnymi konotacjami, zwykle w znaczeniu języka regionalnego. Po raz pierwszy nazwy tej użył Konstantyn Filozof Kostenecki w tekście z pierwszej połowy XV wieku – *Сказание изъявлено о писменех* [Костенечки 1425], gdzie bośniacki wymieniony został obok serbskiego, bułgarskiego, chorwackiego i czeskiego.

Strukturalnie język bośniacki nie różni się specjalnie od miejscowego serbskiego, w związku z tym prowadzona jest swego rodzaju inżynieria językowa polegająca na zastępowaniu niektórych konstrukcji składniowych odpowiednimi chorwackimi. Wyraźniejsza różnica występuje w obrębie leksyki i fonetyki. W bośniackim używa się wielu orientalizmów – turcyzmów, arabizmów i persyzmów oraz powraca się do ich oryginalnej formy fonetycznej. W planie fonetycznym odrębność polega na zachowaniu głoski [h/χ] zarówno w wyrazach słowiańskich (w odróżnieniu od miejscowych dialektów serbskich, w których głoska ta zanikła) i w wyrazach orientalnych (np. *kahve* zamiast *kafa* czy *kava*).

Pierwsza gramatyka bośniacka ukazała się już w 1890 roku (*Gramatika bosanskoga jezika*)⁴⁰. Wydanie gramatyki języka pod nazwą ‚bośniacki’ było wówczas wynikiem polityki austro-węgierskiej, która liczyła na to, że umacniając poczucie odrębności między Bośniakami i Serbami, umocni zwierzchnictwo Austro-Węgier nad Bośnią i pozycję monarchii na Bałkanach.

Kulturowa odrębność ma umocnienie nie tylko w konfesji, lecz także w dziejach tego kraju⁴¹, a przede wszystkim w częściowo różnej (od pozostałych użytkowników dialektu sztokawkiego) tradycji piśmienniczej. W historii piśmiennictwa Bośni używano różnych alfabetów: łacińskiego, cyrylicznego – tzw. *bosančicy* (regionalna odmiana cyrylicy), *begovicy* (cyryliczne pismo szlachty muzulmańskiej) i alfabetu arabskiego. Pierwsze zabytki są, rzecz jasna, wspólne dla wszystkich Sztokawców. To teksty religijne łacińskie, greckie i słowiańskie, cyryliczne oraz głągoliczne. Z terenów Bośni pochodzi wspomniana już cyryliczna *Ewangelia Mirosława* z XII wieku. Najstarszy zabytek z terenu Bośni to napis cyryliczny na płycie z Humu z X–XI wieku i napisy nagrobne. Głągoliczne zabytki z Bośni są datowane na XII wiek. Jest to tzw. *Grškovičev odlomak Apostola (Fragment Grškovicia)* oraz tzw. *Mihanovičev odlomak Apostola (Fragment Mihanovicia)*. Specyficznie bośniackie są napisy na tzw. *stečkach* – bogomilskich nagrobkach. Od XVI wieku powstawała, obok literatury nienacechowanej kulturowo, także literatura ściśle związana treściowo z kulturą i wartościami islamu, nawiązująca do tradycji literatury arabskiej i perskiej, a także wprowadzająca formy literackie charakterystyczne dla twórczości islamskiej. Literatura ta powstawała w języku arabskim, perskim, tureckim i słowiańskim. Na szczególną uwagę zasługuje

⁴⁰ Książka ukazała się anonimowo, ponieważ jej autor – Chorwat Frane Vuletić – nie wyraził zgody na użycie jego nazwiska w związku z wprowadzeniem w tytule nazwy *bosanski*.

⁴¹ Warto wspomnieć, że pod koniec średniowiecza religią panującą w Bośni była religia paterńska (lata 1180–1214). Była to odmiana bogomilstwa – specyficzna herezja, która do Bośni napłynęła z Bułgarii. Jej wyznawcy odrzucali hierarchię kościelną, sakramenty, liturgię i budownictwo sakralne – jedyne zabytki bogomilskie to grobowce (*stečki*) w zachodniej Bośni. Jedną z prawd wiary bogomilów było to, że Bóg ma dwóch synów – młodszego Jezusa i starszego Satanaela, a świat został stworzony przez szatana.

literatura *aljamiado* – powstająca w języku miejscowym – sztokawskim, ale zapisywana alfabetem arabskim.

Ta orientalna tradycja literacka była w Bośni całkiem bogata i w zasadzie przetrwała do dzisiaj, chociaż raczej jej twórcy nie posługują się już tradycyjnymi formami literatury arabskiej.

Na bazie sztokawskiej i macedońskiej opiera się język **Goranów**. Jest to mała, ale znacząca grupa etniczna, prawdopodobnie różnego pochodzenia. Nazwa ta stosuje się do Goran właściwych, zamieszkujących Gorę, oraz do pewnych skupisk słowiańskich na terenie Albanii. Gora właściwa to kotlina górská w południowo-zachodnim Kosowie i Macedonii.

Gorę zamieszkują zarówno Albańczycy, jak i Słowianie – chrześcijanie i Muzułmanie. Podlegli oni dość późnej islamizacji i w odróżnieniu od większości Słowian wyznających islam nie są sunnitami lecz szyitami. W stosunku do Goran teraz i dawniej stosowano różne nazwy – Goranie, ale też nazwy narodowe: Serbowie (ze względu na lokalizację w ramach byłej jugosłowiańskiej Republiki Serbskiej), Macedończycy lub Bułgarzy (ze względu na strukturę językową), Turcy (ze względów konfesyjnych), a także zgodnie z nomenklaturą jugosłowiańską – Muzułmanie. Zgodnie z konstytucją Goranie mogli zadeklarować swoją narodowość jako serbską, jugosłowiańską lub muzułmańską. Ostatnio pojawiło się duże zainteresowanie badaczy tym regionem. Ich język określany jest w tekstach naukowych różnie, w zależności od przekonań badacza: bułgarscy lingwiści, którzy negują odrębność języka macedońskiego, traktują gorański jako dialekt języka bułgarskiego. Większość badaczy serbskich opisuje go jako dialekt serbski, ponieważ Gora leży na terytorium dialektów prizrensko-tymockich języka serbskiego. Większość badaczy macedońskich zalicza gorański do dialektów macedońskich, ponieważ są one bliższe językowi macedońskiemu niż literackiemu serbskiemu. Poza tym część Gory znajduje się w Macedonii.

W dobie mnożenia narodów Goranie również intensywnie poszukują własnej tożsamości. Ze względów światopoglądowych najbliżej mają do Bośniaków. W związku z tym, w funkcji języka literackiego często starają się stosować skodyfikowany język bośniacki. Nie jest to jednak dla nich łatwe, ponieważ bośniacki jest językiem jekawskim, z zachowaną fleksją, a ich własny dialekt jest ekawski i silnie zbałkanizowany, a więc pozbawiony fleksji.

Poza Gorą nazwa Goranie stosowana jest czasem także w odniesieniu do kilku wsi słowiańskich w północno-wschodniej Albanii.

Literackim językiem bośniackim posługują się też muzułmanie z Serbii zamieszkujący region południowego Sandżaku [o słowiańskich muzułmanach ostatnio ukazała się obszerna praca zob. Узенёва 2014].

5.6. Turcy na Bałkanach. Cała wschodnia Europa przez wiele wieków nowszej ery była obszarem najazdów różnych plemion z rodziny ąltajskiej. Niektó-

re z nich zaznaczyły swoją obecność bardziej, inne mniej. Najdalej bodajże dotarli Hunowie w IV wieku (zakładając, że w ogóle należeli oni do rodziny altajskiej – uczeni mają na ten temat różne opinie). W VI wieku w dolinie panońskiej swoje państwo założyli Awarowie. Ostatecznie upadło ono w IX wieku, a resztki Awarów zasymilowały się. Na ich miejsce pojawili się Węgrzy z rodziny ugro-fińskiej.

Szczególnie częstym poligonem najazdów ord tatarskich były tereny nad Morzem Czarnym, a więc dzisiejsze ziemie bułgarskie i rumuńskie. W 681 roku pojawiła się orda bułgarska (por. wyżej w 5.5.1.). W 1065 roku odnotowano najazdy Pieczyngów na Dobrudżę. W XIII wieku w Rumunii (głównie w Dobrudży) pojawiły się też inne ordy tatarsko-mongolskie – między innymi Nogajowie i Turcy Seldżuccy. Zapewne w tym mniej więcej czasie na terenach bułgarskich osiedlili się Gagauzi (prawdopodobni spadkobiercy Kipczaków). I wreszcie w XIV wieku przybyli na Bałkany Turcy Osmańscy, a wraz z nimi koczownicze plemię Juruków.

Większość z tych etnosów nie pozostawiła po sobie śladu. Bułgarzy pozostawili jedynie nazwę. Do dziś w Bułgarii mieszkają niewielkie grupy Gagauzów, którzy w odróżnieniu od pozostałych grup tureckich i tatarskich są dziś prawosławni. Jurucy natomiast osiedlili się w Macedonii. Najwięcej pozostało do dziś Turków Osmańskich, którzy mieszkają głównie w Bułgarii, Macedonii i w Kosowie. Nazywamy ich najczęściej Turkami rumelijskimi (Rumelia – rzymska część imperium), ale nazwie tej nadawane są różne konotacje i bywa, że odnosi się ona także do innych etnosów. W drugiej połowie XX wieku liczba Turków w Bułgarii drastycznie spadła z powodu emigracji spowodowanej dyskryminacyjną polityką Bułgarii.

Język turecki odegrał istotną rolę w kształtowaniu dzisiejszego obrazu Bałkańskiej Ligi Językowej. Odczucie ekwiwalencji form między tureckim a indoeuropejskimi językami Bałkanów (a to najszybciej doprowadza do konwergencji międzyjęzykowej) nie jest tak łatwe jak między językami bliżej pokrewnymi, jednak pięćsetletnia obecność Turków na Bałkanach i administracja realizowana w języku tureckim, a także islamizacja, musiały pozostawić ślady w języku. Zasadniczo jednak był to wpływ zewnętrzny, dotyczący przede wszystkim słownictwa: głównie terminologii, a na poziomie potocznym także „zwykłej” leksyki. Dzięki kontaktowi z językiem tureckim napływały do języków bałkańskich nie tylko turcyzmy, ale także arabizmy i persyzmy. Współczesna polityka językowa w większości krajów bałkańskich (z dominującymi wyznaniem chrześcijańskimi) polega na usuwaniu tej warstwy słownictwa. W języku potocznym utrzymuje się ono jednak do dziś. Pod tym względem występują znaczne różnice między poszczególnymi językami bałkańskimi. Ilość słownictwa orientalnego związana jest ze stopniem islamizacji kraju. W albańskim na przykład spotykamy turcyzmy w słownictwie podstawowym, których nie ma czym zastąpić. Turecki w pewnym zakresie

penetruje też struktury gramatyczne. Na Bałkanach spotykamy kilka sufiksów tureckich, które mogą być przyłączane do rdzeni słowiańskich (dziś już wyrazy te funkcjonują głównie na poziomie dialektów), częsta jest też reduplikacja wyrażen oznaczających cechę – typowy turecki środek słowotwórczy służący intensyfikacji (typu ‘szybko-szybcieutko’ – turecki ma aż 12 rodzajów reduplikacji przymiotników). Najważniejszym jednak elementem gramatyki tureckiej zaadaptowanym przez języki bałkańskie jest tryb *nonevidencialis* (kategoria trybu czasownika wyrażająca dystans, imperceptywność, zdziwienie). W sposób naturalny znaczenie to związało się z formą czasownika najuboższą treściowo – *perfectum*. Ten tryb czasownikowy ma rozbudowany paradygmat w języku bułgarskim (tzw. *преисказано наклонение*) i w albańskim (tzw. *admirativus*), mniej w macedońskim, gdzie silniej wyrażony jest na poziomie dialektalnym, zwłaszcza na terenach dwujęzycznych macedońsko-albańskich.

Do zachodniej Anatolii Turcy przybyli pod koniec XIII wieku. Byli to Turcy z podgałęzi Oguz, którzy przyszli wraz z Turkami Seldżuckimi. Założyli tam małe lenne księstwo, zależne od Seldżuków. Po upadku Seldżuków stali się samodzielni, szybko urosli w siłę i rozpoczęli podbój Europy. Ich pierwszym władcą był Osman I, który został emirem w 1299 roku i od jego imienia pochodzi stosowana dziś nazwa – Turcy Osmańscy. Później nazwa Turek stosowana była do każdego obywatela imperium tureckiego wyznania islamskiego, także do Słowian, Greków i Albańczyków. W XV wieku Turcy władali już całą Anatolią i większą częścią Półwyspu Bałkańskiego (dzisiejsza Grecja, Bułgaria, Macedonia, Bośnia, Czarnogóra, większość Serbii, Albania), a w XVI wieku opanowali też Węgry. Gospodarstwa rumuńskie, Mołdawia i Wołoszczyzna, były uzależnione od Turcji jedynie jako ziemie wasalskie. Równocześnie Turcy zdobyli Krym, Syrię, Egipt, Mezopotamię i część ziem arabskich. Wkrótce też władcy tureccy przybrali tytuł kalifów (władcy wszystkich muzułmanów).

Począwszy od przegranej bitwy pod Wiedniem w 1683 roku, Turcy zaczęli ponosić porażki w Europie. W XIX wieku wyzwoliły się Grecja, Serbia i Bułgaria. Posiadłości europejskich pozbawiły Turcję dwa traktaty pokojowe – berliński w 1878 roku i londyński w 1913 roku. Po I wojnie światowej Turcja utraciła również posiadłości azjatyckie.

Obecnie Turcja ma około 70 milionów obywateli (oprócz Turków zamieszkuje Turcję kilka mniejszości narodowych – najliczniejsza, Kurdowie, stanowi około 10% mieszkańców kraju). Turcja jest państwem świeckim, ale większość obywateli stanowią muzułmanie. Jest republiką od 1924 roku, powstała w wyniku tzw. rewolucji młodotureckiej w 1908 roku. Ruch młodoturecki był partią zmierzającą do reform państwowych. Ostatecznie Młodzi Turcy przejęli władzę w 1918 roku, a w 1922 roku upadł sułtanat i rok później powstała republika laicka. Na jej czele stanął przywódca ruchu młodoturec-

kiego Mustafa Kemal Pasza, znany jako Atatürk ('ojciec Turków') lub Ghazi ('zwycięzca'). Jest on także twórcą nowoczesnych reform państwowych i oryginalnej teorii językowej.

Literacki (wysoki) język turecki wchłonał wiele obcych elementów, zwłaszcza perskich (ze względu na prestiż klasycznej perskiej literatury) i arabskich (język religijny). W rezultacie pod koniec XIX wieku język literacki był praktycznie niezrozumiały dla zwykłego użytkownika języka potocznego (*kaba türkçe*). Ta sytuacja doprowadziła do reformy języka w 1928 roku, kiedy usunięto wiele arabizmów i persyzmów (na ich miejsce pojawiły się zapożyczenia z francuskiego) i zmieniono alfabet z arabskiego na łaćniński. W 1932 roku Atatürk założył Tureckie Towarzystwo Lingwistyczne i zorganizował pierwszą językoznawczą konferencję. Zadaniem towarzystwa było zreformowanie języka, mające na celu zastąpienie persyzmów i arabizmów wyrazami tureckimi. W większości wypadków nie można było znaleźć ekwiwalentów na gruncie rodzimego języka. Zapożyczano zatem z innych języków rodziny tureckiej. Groziło to kolejną dwujęzycznością. W celu kontrolowania polityki językowej powstała tzw. teoria słoneczna języka, której twórcą był prawdopodobnie sam Atatürk. Według tej teorii wszystkie języki świata powstały z jednej sylaby i była to sylaba turecka. Zatem turecki należy uważać za „matkę” wszystkich języków świata. Skoro wszystkie języki świata pochodzą od tureckiego, zapożyczanie obcych elementów oznacza w istocie zapożyczanie własnych elementów językowych, nie stanowi zatem grzechu przeciw czystości języka. Takie stanowisko zahamowało radykalny puryzm i pozwoliło zachować dobrze przyswojone persyzmy i arabizmy. W czasie dyskusji na temat języka literackiego zaznaczyły się dwa stanowiska: konserwatywne, którego zwolennicy krytykowali zbytni radykalizm reform, i postępowe, którego rzecznicy je popierali. Oba powoływały się na Atatürka.

Reformy administracyjne Atatürka nie były na Bałkanach popularne. Większość bałkańskich muzułmanów prezentowała stanowisko konserwatywne.

5.7. Romowie (Cyganie). Na Bałkanach jest jeszcze jeden naród indoeuropejski – Romowie. Pojawili się oni na półwyspie w pierwszych wiekach II tysiąclecia n.e., skąd rozproszyli się po całym świecie. W dalszym ciągu jednak na Bałkanach jest ich najwięcej. Mimo pokrewieństwa z pozostałymi językami Bałkanów stopień bałkanizacji romskiego, choć ewidentny, jest nieco mniejszy niż pozostałych języków bałkańskich. Zapewne dlatego że, po pierwsze, proces rozpoczął się później niż w wypadku pozostałych języków i, po drugie, romski należy do podrodziny indoirańskiej (indyjskiej), a nie europejskiej.

Najprawdopodobniej Cyganie wywodzą się z indyjskiego plemienia Czandra z Kaszmiru. Do dziś zachowały się podobieństwa językowe między miejscowymi dialektami (północno-zachodnia odmiana hindi) a językiem romskim. Stąd być może wywodzi się nazwa 'Cyganie'. Stosowane czasem

określenie ‘Bohemi’ pochodzi z Francji, do której Romowie przybyli z Czech (Bohemii). Nazwę ‘Rom’ popularna etymologia kojarzy z imieniem boga Rama. Inne hipotezy na temat pochodzenia nazwy Romów są znacznie mniej przekonujące.

Wcześniejsze hipotezy mówiły o tym, że Romowie wywodzą się z Egiptu (stąd nazwy *Gypsy*, *Gitan*, *Dziupci*).

Romowie przybywali do Europy, uciekając przed nędzą, a także przed najeżdżami różnych plemion. Byli także przywożeni do Bizancjum jako niewolnicy. Na przełomie X–XI wieku upadło królestwo indyjskiej dynastii Gupta. Kraj był bardzo osłabiony i stał się łatwym łupem dla obcych. Sułtan afgański, Gaznewid, najeżdżał Indie aż 17 razy. Podporządkował sobie dużą część kraju, a mieszkańców często brał w niewolę. Gaznewid rozpowszechnił w Indiach islam i wprowadził system feudalny. Jego rządy spowodowały liczne ucieczki Hindusów z północy na południe.

Do Europy Romowie prawdopodobnie docierali różnymi drogami, w kilku etapach, poprzez różne kraje bliskiego Wschodu. W XIV wieku odnotowane zostało duże osadnictwo romskie w Grecji, Rumunii, Serbii, Bułgarii i Albanii. Z dokumentów serbskiego państwa Dušana z tego czasu wiemy, że zajmowali się wówczas kowalstwem. Dzisiaj najwięcej Romów mieszka w Rumunii, na Węgrzech i w krajach byłej Jugosławii. W sumie na świecie Romów jest około 12 milionów.

Rozproszenie Romów po całym świecie przyczyniło się między innymi do dużego rozwarstwienia dialektalnego i opóźnienia normalizacji ich języka. Dwie główne romskie grupy i kompleksy dialektalne to Lowarzy i Kalderasze. Romowie bałkańscy należą do tej drugiej grupy, choć zwykle używa się w stosunku do nich nazw mniejszych grup dialektalnych.

Są świadectwa, że dawniej Romowie posługiwali się pewnym rodzajem pisma ideograficznego (zróżnicowanego dla różnych grup Romów). Wiemy, że we Francji i w Niemczech znaki te przechowywał nestor rodu. We Francji znaki te nazywały się *patrin* i służyły do wróżb. Znaki używane w Jugosławii były podobne do *patrin*.

Romowie to lud wędrujący. W połowie XX wieku zaczęli się osiedlać. Wtedy też pojawiło się zainteresowanie własnym językiem. Niektórzy z nich ukończyli studia orientalistyczne. Rozpoczęły się próby normalizacji pisma i języka literackiego. Działania te miały miejsce przede wszystkim w Jugosławii, której polityka narodowa sprzyjała temu, oraz w Rumunii. Pojawiły się wysiłki, aby język przystosować do pełnienia pewnych funkcji społecznych, do zastosowania w szkolnictwie i literaturze. Podobne próby podejmowano w innych krajach Europy, ale w mniejszym zakresie. Wyraźny wzrost zainteresowania Romów własną tożsamością nastąpił w latach siedemdziesiątych XX wieku. Nacjonalizm romski nie miał jednak charakteru politycznego. Utworzono Światowy Kongres Romów – organizację, której głównym celem

jest stworzenie języka literackiego. W tym czasie w Jugosławii (w Macedonii i w Kosowie) oraz w Rumunii powstało kilka szkół z językiem romskim. Powstały gramatyki języka romskiego, w których uwidoczniły się wysiłki na rzecz stworzenia normy literackiej [np. Кеписки 1980; Đurić 2005]. Na przeszkodzie stworzenia języka ogólnego stoi jednak znaczne zróżnicowanie dialektalne romskiego i niemożność wyboru dialektu, który mógłby stanowić podstawę normy. Pewien kompromis graficzny zaproponował Marcel Courthiade, wprowadzając specjalne znaki na oznaczenie głosek, których kontynuanty różnią się w poszczególnych dialektach, a które można by odczytywać różnie, zależnie od brzmienia danej jednostki (morfonemu) w każdym z nich. Marcel Courthiade jest także autorem gramatyki romskiej w języku albańskim [Cortiade 1989]. Według niego podstawę języka literackiego Romów powinien stanowić najbardziej konserwatywny dialekt bałkański.

Do pewnego czasu kultura i szkolnictwo romskie najlepiej rozwijały się w Macedonii, obecnie bodajże w Rumunii.

Oprócz Romów posługujących się językiem romskim na Bałkanach jest jeszcze kilka innych etnosów do niedawna jeszcze koczujących, niemówiących po romsku i określanych jako pokrewne Romom lub podobne do Romów. Ich pochodzenie nie zawsze jest jasne. Część z nich może być pochodzenia wołoskiego. Do najbardziej znanych należą Karakaczanie, Bojasze, Aszkali, Egipcjanie. Jeśli chodzi o pochodzenie Aszkali i Egipcjan, to ich romska proweniencja nie jest kwestionowana.

O **Karakaczanach** w źródłach mówi się, że są to zhellenizowani, koczujący Arumuni, których historycznym centrum był Epir. To grupa etniczna zamieszkująca dziś Grecję, Bułgarię i Macedonię, trudni się pasterstwem. Historycznym centrum wypasów Karakaczanów był Epir, zwłaszcza region gór Pindos, natomiast zimowiska znajdowały się nad wybrzeżem Morza Egejskiego. Karakaczanie są prawosławni. Mówią archaicznym północnym dialektem języka greckiego. Ich liczbę szacuje się na około 12 tysięcy [http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3920248, dostęp 12.05.2015].

W literaturze przedmiotu pod nazwą Karakaczanie opisuje się czasem także etnosy nieposługujące się językiem greckim [por. np. Sikimić 2008]. Możliwe, że niektórzy uczeni nie czynią różnicy między Karakaczanami i Bojaszami.

Bojasze (*Bayash, Bayash, Băieși, Beás*) to grupa etniczna posługująca się językami mieszanymi, uformowanymi na bazie archaicznych form dakorumuńskiego i arumuńskiego z dużymi wpływami języków miejscowych. Bojasze zamieszkują w różnych miejscach Bałkanów, między innymi w Bułgarii, Serbii, Bośni, Chorwacji. Inna nazwa Bojaszów to **Rudari** ('górnicy'). Pochodzi ona stąd, iż w XIV wieku zostali oni zmuszeni do osiedlenia się i pracy w kopalniach. Po wyczerpaniu kopalń zaczęli zajmować się wyrobem przedmiotów drewnianych [zob. https://en.wikipedia.org/wiki/Boyash, dostęp 12.05.2015].

Albańskojęzyczni Romowie to **Aszkali** (*Ashkali, Aschkali*), **Egipcjanie** (*Egjiptjan, Egypsy, Evgjit, Magjup, Agupti, Egjiptjani, Gjuptite, Gjupci, Egipciani, Dupci*). Egipcjanie i Aszkali zamieszkują wszystkie kraje Bałkanów Zachodnich. Są wyznania mahometańskiego. Organizacje pozarządowe, przedstawiciele misji pokojowej, jak również media identyfikują te grupy łącznie jako **RAE** (*Romowie-Aszkali-Egipcjanie*). Sami członkowie tych grup etnicznych dla podkreślenia swojej odrębności często sprzeciwiają się temu kolektywnemu określeniu, jednak aktualnie jest ono w powszechnym obiegu.

Egipcjanie wyróżniają się szczególnie ciemną barwą skóry. Według ich własnych przekonań, wywodzą się ze starożytnego Egiptu (podobnie uważają niektórzy badacze, np. Marcel Courthiade czy Konstantin Josef Jireček, który o Egipcjanach Bałkańskich pisał już w odniesieniu do IV wieku n.e.). Wątek egipskiego pochodzenia Romów występuje też w ich własnym folklorze. Najwcześniejsze przekazy, odnoszące się do Romów i określające ich jako Egipcjan, pochodzą z czasów bizantyjskich. W wielu dokumentach z okresu Imperium Osmańskiego bałkańskich Romów często określano słowem *Kipt* (Koptowie).

Egipcjanie Bałkańscy utworzyli kilka stowarzyszeń i organizacji kulturowo-oświatowych, edukacyjnych i społeczno-politycznych, z których najważniejsza jest Bałkańska Unia Egipcjan, powstała w 1998 roku [więcej szczegółów zob. www.wikipedia.org/wiki/Egipcjanie_Bałkańscy, dostęp 25.08.2013].

Liczebność Egipcjan, jak innych bałkańskich Romów – Aszkali, Bojaszów i Karakaczanów – jest niewielka i wynosi poniżej 100 tysięcy. Egipcjanie i Aszkali są muzułmanami, Bojasze i Karakaczanie, jak większość Romów, są wyznania prawosławnego.

CZĘŚĆ II: BAŁKAŃSKA JEDNOŚĆ W ŚWIETLE FAKTÓW JĘZYKOWYCH

1. Bałkańskie cechy morfoskładniowe. Na wstępie tego paragrafu powtórzmy, że najważniejsze języki bałkańskie, mające większość cech nazywanych bałkanizmami to: albański, rumuński, arumuński, bułgarski, macedoński, grecki, południowe dialekty sztokawskie. Pozostałe języki występujące na Bałkanach są w mniejszym stopniu nacechowane bałkanizmami lub mają tylko pojedyncze cechy bałkańskie. Liga Bałkańska definiowana jest poprzez zespół cech morfoskładniowych, które praktycznie tworzą całą gramatykę. Charakteryzuje się ona, ogólnie rzecz ujmując, ograniczeniem fleksji nominalnej i rozbudowaniem fleksji werbalnej (przynajmniej tak to wygląda w porównaniu z niebałkańskimi językami słowiańskimi). Cechy morfoskładniowe stanowią główny temat analiz językoznawczych bałkanologów [por. zwłaszcza prace: Topolińska 2010; Тополинська 2009 i inne tej autorki; Vužarovska, Topolińska 2011; Friedman 1978, 1986a, 1986b, 1997, 2012a i inne; Цивьян 1990, 1999, 2005].

Najważniejsze cechy zaliczane do bałkanizmów to:

- Występowanie rodzajnika określonego w postpozycji do pierwszego członu grupy imiennej, np. bułg. *жена*¹ – forma określona *жената*, *добрата жена*, alb. *burrë* ‘mężczyzna’ – forma określ. *burri*, *vajzë* ‘dziewczyna’ – forma określ. *vajza*, rum. *om* ‘człowiek’ – forma określ. *omul*. W języku macedońskim występują aż trzy rodzaje rodzajników określonych wyrażające różne stopnie dystansu: neutralny –*om*, dla bliskich przedmiotów –*ov*, dla oddalonych –*on*, np. *жената*, *женава*, *женана*, *зимата* ‘tej zimy’, *зимава* – ‘tej ostatniej zimy’, *зимана* – ‘tamtej odległej zimy’. Jest to więc skondensowany wykładnik zarówno określonej referencji (funkcja rodzajnikowa), jak i dystansu

¹ Przykłady literackie podawane są w oryginalnej ortografii lub w transkrypcji fonetycznej, przykłady dialektalne w transkrypcji fonetycznej lub w postaci quasiortograficznej, tak jak występują w różnych opracowaniach źródłowych.

przestrzenno-czasowego (funkcja zaimkowa). Tylko język grecki ma rodzajnik prepozytywny, ale w części północnogreckich dialektów występują zaimki wskazujące na oznaczenie trzech dystansów, podobnie jak w macedońskim i serbskim.

- Brak odmiany przez przypadki. W języku bułgarskim formy określone mają dwa przypadki (co można traktować ewentualnie jako fleksję rodzajnika, nie rzeczownika): nominativ (np. *човекът*) i casus generalis (*човека*), formy nierodzajnikowe rzeczownika mają tylko jedną formę (*човек*). W macedońskim zarówno formy nieokreślone, jak i określone występują tylko w nominativie, albański ma wtórną aglutynacyjną fleksję, powstałą z enklitycznych form zaimkowych, tak samo rumuński i arumuński – stara indoeuropejska fleksja rzeczowników zanikła. W grece są jeszcze formalnie cztery przypadki, ale w języku potocznym używa się tylko dwóch: nominativu i accusativu (casus generalis). W literackim serbskim fleksja istnieje, ale jest stosunkowo ograniczona: w sg. loc. i dat. wszystkie rzeczowniki mają taką samą formę (np. *муж* – *мужу*), a w pl. – dat., loc. i instr. (np. *мужевима*); w żeńskiej odmianie spółgłoskowej synkretyzm form jest jeszcze większy – fleksja ogranicza się praktycznie już tylko do dwóch form w każdej liczbie (sg. *кост*, *косту*, pl. *кости*, *костима* – pozostałe formy powoli wychodzą z użycia (są to archaiczne formy instr. sg. *костѣ* i gen. pl. *костѣ* – forma występująca zresztą tylko w trzech rzeczownikach). W odmianie czarnogórskiej locativus został już zastąpiony przez accusativus w użyciach przyimkowych po czasownikach statycznych (por. np. *Idem u Poljsku*. ‘Jadę do Polski.’ i *Živim u Poljsku*. ‘Mieszkam w Polsce.’).

Zaimki osobowe są wszędzie odmienne:

- Krótka forma zaimka osobowego w dativie pełni w językach bałkańskich funkcję posesywną, np. serb. *Majka му* ‘jego matka’, gr. *Η μητέρα του* ‘ts.’ rum. *Mama lui* ‘ts.’. Ten sposób wyrażania posesywności stosowany jest głównie do rzeczowników oznaczających relacje pokrewieństwa i podrzędności.
- Reduplikacja zaimków – obiekt określony występujący w pozycji dopełnienia w accusativie lub dativie, należący do tematu wypowiedzi, jest powtórzony w postaci klitycznej formy zaimka osobowego, np. mac. *My ja давам книгата на Петар*, dosłownie ‘**Mu ja** daję książkę Piotrowi’, *Ja започнуваме дискусијата* ‘**Ja** rozpoczynamy dyskusję’, alb. *E njoh Rexhepin* ‘**Go** znam Redžepa’, *Ia ktheu librin Rexhepit* ‘**Mu ja** zwrócił książkę Redžepowi’, rum. *L-au întrebat pe tatăl lui de sănătate* ‘**Go** zapytali ojca o zdrowie’.
- Proklityzacja enklityk czasownikowych i zaimkowych. Oznacza to, że zdanie może się zaczynać od krótkiej formy zaimka albo od klityki czasownikowej, np. mac. *Te сакам* ‘Kocham cię’, alb. *Të dashuroj* ‘ts.’,

Do të vij ‘Przyjdę’, mac. *Ќе дојдам* ‘ts.’, *Се наоѓа* ‘Znajduje się’, rum. *Te iubesc*, ‘Kocham cię’, gr. *Σ ‘αγαπώ* ‘ts.’ itd. Z języków Ligi jedynie w literackiej formie bułgarskiego stosuje się jeszcze tzw. prawo Wackernagla, wymagające lokowania enklityki zaimkowej na drugiej pozycji we frazie, ale klityki czasownikowe mogą już występować jako proklityki, np. *Ќе направя всичко* ‘Wszystko zrobię’. Cecha ta rozciąga się na szereg języków romańskich – jest to w zasadzie cecha „śródziemnomorska”, por. wł. *Ti amo*, hiszp. *Te amo*.

- Analityczne tworzenie stopnia wyższego przymiotników, np. bułg. *хубав – по-хубав, нај-хубав* ‘ładny, ładniejszy, najładniejszy’, alb. *bukur, më bukur, më i bukur* ‘ts.’, rum. *bun, mai bine, cel mai bun* ‘dobry, lepszy, najlepszy’. W części języków bałkańskich zdarza się też stopniowanie czasowników typu np. bułg. *Аз по-обичам* ‘Ja bardziej kocham’, *Аз нај-обичам* ‘Ja kocham najbardziej’.
- Brak infinitivu. Zamiast bezokolicznika występują formy coniunctivu lub formy praesens w językach słowiańskich, np. mac. *Сакам да читам* ‘Lubię czytać’, alb. *Dua të lexoj* ‘ts.’, *Duhet të punoj* ‘Muszę pracować’, bułg. *Трябва да тръгна* ‘Muszę iść’, rum. *Trebuie să merg, Trebuie să mă duc* ‘ts.’, gr. *Πρέπει να πάω* ‘ts.’. Albański ma specjalną formę gerundywalną, która w pewnych konstrukcjach pełni funkcję infinitivu, np. *Shkoj për të punuar* ‘Idę popracować’ – w północnym albańskim (gegijjskim) w podobnych konstrukcjach występuje forma zwana gegijjskim infinitivem *Shkoj me punue*, ale strukturalnie nie różni się ona od tej pierwszej (literackiej i południowej) formy *Shkoj të punoj*.
- Tworzenie czasu przyszłego przy pomocy klitycznej formy czasownika *chcieć* i coniunctivu (w słowiańskich językach jest to forma praesens), np. mac. *Ќе дојдам* ‘Przyjdę’, alb. *Do të vij* ‘ts.’, bułg. *Ќе напиша* ‘Napiszę’, gr. *Θα γράψω* ‘ts.’, serb. *Doći ću/ Ja ću doći* ‘Przyjdę’ albo *Ja ću da dođem*, rum. *O să scriu* ‘Napiszę’. Jak widać, przykłady te pokazują kolejne fazy rozwoju formy futuralnej:
 1. Serbska pierwsza forma składa się z odmiennej klityki czasownika *hteti* ‘chcieć’ oraz formy bezokolicznika.
 2. Na skutek zaawansowanego procesu utraty bezokolicznika, forma ta może być zamieniona przez formę osobową czasownika w czasie teraźniejszym poprzedzoną spójnikiem *da*.
 3. W języku albańskim klityka jest już nieodmienna, a w języku potocznym zdarza się opuszczanie spójnika *të*.
 4. W macedońskim i w bułgarskim nie ma już spójnika, klityka jest nieodmienna. W językach słowiańskich czasownik wchodzący w skład futurum, podobnie jak w konstrukcji zastępującej bezokolicznik, ma formę czasu teraźniejszego, w albańskim i rumuńskim jest to coniunctivus.

5. Greckie futurum ma trzy odmiany: niedokonaną, dokonaną i rezultatywną. Tworzy się z nieodmiennej partykuły *θα* i form coniunctivi (współcześnie nieodróżnialnego od form indicativu) kolejno: praesens (np. *θα γράφω* ‘będę pisać’), aorystu (*θα γράψω* ‘napiszę’) i perfectum (*θα έχω γράψει* ‘będę miał napisane’).
- Rozbudowana fleksja werbalna – występowanie dwóch czasów przyszłych (futurum z *chcieć* i futurum exactum), w greckim nawet trzech (por. wyżej), kilku czasów przeszłych (aoryst, imperfectum, perfectum, plusquamperfectum), w albańskim jest jeszcze tzw. aktualny praesens i aktualne imperfectum (o podobnej funkcji jak ang. present continuous), np. *Po punoj* ‘Jestem w trakcie pracy’, *Po punoja* ‘Byłem w trakcie pracy’. Grecki również ma dwa czasy teraźniejsze, drugi z nich to resultativum (rodzaj perfectum, złożonego z odmiennego ‘mieć’ i nieodmiennej formy dawnego bezokolicznika aktywnego aorystu), np. *έχω γράψει* ‘mam napisane’².
 - Więcej jest też w językach bałkańskich trybów czasownikowych, w szczególności chodzi tu o występowanie trybu nonevidencialis (tzw. czasu nieświadka w bułgarskim i macedońskim, w albańskim w tych funkcjach występuje tzw. admirativus, który ponadto jest tzw. trybem zaskoczenia, np. bułg. *Ε була* ‘Był = wiem, że był’ vs. *Була* ‘Był = podobno był’, alb. *Ka qenë* ‘Był = wiem, że był’ vs. *Qenka* ‘Był = podobno był; to dziwne, że był’). W albańskim żywotny jest też optativus i iussivus. Gramatyka macedońska nie uwzględnia trybu nonevidencjalnego, ale w tej funkcji faktycznie występuje perfectum. W gwarach północno-zachodnich macedońskich nonevidencialis (a właściwie admirativus) jest semantycznie rozbudowany pod wpływem albańskim, np. *Οна било црква!* ‘To dopiero była cerkiew’, alb. *Ajo paska qenë kishë!* ‘ts’. W pozostałych językach bałkańskich nonevidencialis jako odrębny tryb nie występuje. Jest to zasadniczo kategoria gramatyczna obca językom europejskim. Albański i bułgarski zapożyczyły ją z tureckiego. Forma nonevidencialis wykorzystwała formę perfectum jako najmniej obciążoną semantycznie. Została ona przebudowana (w słowiańskim pozbawiona copuli, a w albańskim zastosowano inwersję, tj. copula przekształciła się w końcówkę – np. *Ka pasur* ‘Miał’ (perfectum) – *Paska* (admirativus). W języku ogólnym macedońskim stare perfectum funkcjonuje jako czas przeszły nieokreślony (co jest bliskie znaczeniu bułgarskiego trybu nieświadka), np. *Була е* ‘Był (kiedyś)’ vs. *Беше* ‘Był (wtedy)’.

² Jest kwestią przypadku, czy gramatyka jakiegoś języka uwzględnia takie formy jako odrębny paradygmat fleksyjny, czy nie. Np. najstarsze gramatyki języka polskiego wyróżniały paradygmat typu: *mam robić, masz robić...* itd. Współcześnie jest on zawsze pomijany.

- W konstrukcjach lokatywnych, czy też egzystencjalnych, informujących o istnieniu/lokalizacji obiektów nacechowanych jako nieokreślone i stojących w pozycji rematu, używa się form nieosobowych czasownika ‘mieć’, np. alb. *Në dhomën ka disa karrige* ‘W pokoju jest (dosł. ma) kilka krzesel’, gr. *Απόψε, έχει ένα καλό έργο* ‘Dzisiaj wieczorem jest jakiś dobry film’, serb. *U sobi ima nekoliko stolica* ‘W pokoju jest (dosł. ma) kilka krzesel’. W serbskim w innych formach temporalnych występują formy nieosobowe czasownika *biti*: *U sobi bilo je nekoliko stolica*, w pozostałych językach bałkańskich mamy nieosobowe ‘mieć’, np. bułg. *В стаята имаше няколко столове*, alb. *Në dhomën kishte disa karrige*. Lokalizując obiekty tematyczne nacechowane jako określone, używa się czasownika ‘być’ w formie osobowej, np. alb. *Karriget janë në dhomë*, serb. *Stolice su u sobi*. Formy takie nie występują jedynie w rumuńskim.
- Wspólna warstwa frazeologii, wspólne słownictwo tureckiego pochodzenia lub zapożyczone poprzez turecki, parę wspólnych formantów tureckich, np. *-luk* dla abstraktów (serb. *bezobrazluk* ‘bezczelność’), *-džija* dla wykonawców czynności (serb. *kujundžija* ‘kowal’), duża ilość powtórzeń oznaczających intensyfikację cechy (typ np. serb. *brzo-brzo* ‘bardzo szybko’, alb. *ngadalë ngadalë* ‘wolno, wolniutko’ itp.).

Jak widać, są to w większości jednorodne cechy morfoskładniowe, szczególnie uderzające w językach tych narodów, których niebałkańscy krewni stosują odmienny sposób wyrażania. Od pozostałych języków słowiańskich bułgarski i macedoński różnią się diametralnie – jest to kompletnie inny typ gramatyczny, generalnie bliższy językom zachodnioeuropejskim niż pozostałym słowiańskim. Dużo wśród tych cech ma paralele romańskie poza Bałkanami, ale romańskie języki Bałkanów mają też swoją specyfikę, która odróżnia je od pozostałego świata romańskiego, chociaż niektóre bałkanizmy pojawiają się też w dialektach południowowłoskich, a nawet hiszpańskich.

Uderzające jest podobieństwo mechanizmów tworzenia dużej części bałkanizmów, zwłaszcza bałkanizmów frazy nominalnej. Ten wspólny mechanizm polegałby na powtarzaniu informacji, która z jakiegoś powodu stanowi ‘word in focus’ – a więc informację o remacie, o określoności, podkreślenie informacji leksykalnej³. Takie jest źródło wytworzenia się rodzajnika określonego, reduplikacji zaimkowej, w ten sposób powstała zapewne albańska i rumuńska nowa fleksja, która zresztą we frazie funkcjonuje jak enklityka, tzn. zajmuje drugie miejsce (podobnie jak rodzajnik). Jeśli w języku albań-

³ To zaś związane jest ze specyficznym mechanizmem konwergencji, charakterystycznym dla ligi językowej. Polega on na eksplicytności, dosłowności informacji, zmniejszaniu ilości transformacji między strukturą powierzchniową i głęboką. Ten sam mechanizm doprowadził też do likwidacji bezokolicznika.

skim we frazie nominalnej na pierwszej pozycji wyjątkowo wystąpi przymiotnik (zwykle szyk jest odwrotny), to końcówki fleksyjne dołączają się do przymiotnika, np. *Vajzës së mirë* ‘Dobrej dziewczynie’ (dat. sg.), albo *Së mirës vajzë*. Tak samo zachowują się rodzajniki *Djali i mirë* ‘Dobry chłopiec’ albo *I miri djalë*; tak też w bułgarskim i macedońskim, np. mac. *Жената на Петар* ‘Żona Piotra’, ale *Добрата жена* ‘Dobra kobieta’. Powtórzenie informacji, jej specjalne podkreślenie, a zwłaszcza leksykalna ewidencjalizacja referencji, jest generalnie częstym środkiem gramatycznym – m.in. w ten sposób powstała słowiańska odmiana przymiotnika – ale nigdzie nie jest ten środek tak często wykorzystywany jak na Bałkanach. Można powiedzieć, że jest to główny środek formotwórczy w obrębie frazy nominalnej – jeśli wyrażenie językowe informuje o czymś więcej poza treścią leksykalną głównego członu (np. o tematyczności wyrażenia, określoności, intensywności), to wymagane są specjalne środki oddające tę informację eksplicytnie (np. powtórzenie).

Jest oczywiste, że w porównaniu z lingwistyczną definicją Ligi Bałkańskiej, charakterystyki pozostałych lig Europy wyglądają dość blado i nieprzekonująco. Nie znaczy to oczywiście, że Liga Bałkańska jest w sposób wystarczający zbadana. Wydaje się, że dość zaniedbane jest zagadnienie związku języka tureckiego z Ligą Bałkańską. Język turecki nie ma struktury bałkańskiej, trudniej zresztą o strukturalne paralele między tak odmiennymi rodzinami języków jak indoeuropejska i ąłtajska, stąd trudno ustalić ekwiwalencję form, co stanowi podstawę konwergencji gramatycznej. Wszystkie języki bałkańskie należą do języków indoeuropejskich, stąd konwergencja jest prostsza, łatwiejsza i szybsza. Jednak pięćsetletnia obecność Turków na Bałkanach pozostawiła nie tylko ślady leksykalne i słowotwórcze⁴. Jest konsensus co do tego, że wytworzenie się trybu nieewidencjalnego w bułgarskim i albańskim to wpływ turecki – taki tryb w języku tureckim istnieje. Ale poza takimi ewidentnymi sytuacjami warto przyjrzeć się strukturom tureckim, które mogły przyczynić się do zwiększonej frekwencji niektórych bałkańskich konstrukcji. Chodzi generalnie o postpozycyjne użycie wyrażień określających i morfemów gramatycznych, zwłaszcza zaimkowych (w tureckim znaczenia gramatyczne wyrażane są w sposób sufiksalny)⁵ oraz

⁴ Por. „The abundance of Turkish borrowings in all the Balkan languages is an important factor that unifies them and contributes to the fact that they are perceived as a league. Consequently, Turkish cannot be overlooked when discussing the Balkan league, but at the same time cannot be referred to as a Balkan language. Schaller [1975: 91] solved this apparent contradiction by writing that Turkish is “keine Balkansprache, sondern eine Sprache des Balkans” [Urban 2007: 147].

⁵ Na przykład posesywność w tureckim wyrażają sufiksy dzierżawcze. Czy można uznać, że słowiański dative posesywny jest częsty na Bałkanach pod wpływem tureckim? Określoność wyraża sufiks dzierżawczy dodawany do różnych części mowy. Wydaje się to paralelne do dystrybucji bałkańskich rodzajników. Są to jednak bardzo odległe paralele, niemniej tak postawiony problem wart jest przyjrzenia się.

o powtarzanie elementów językowych w celu podkreślenia, intesyfikacji ich treści. Rzecz w tym, że powtórzenia zdarzają się w każdym języku. W językach słowiańskich również są dość częste. W związku z tym właściwą ocenę zjawiska uzyskać można jedynie przez porównanie frekwencji. Turecki ma co najmniej siedem sposobów powtarzania przymiotnika w celu intensyfikacji znaczenia⁶. Niektóre z tych sposobów są znane w językach słowiańskich (por. pol. *szybko* – *szybcieutko*, *biały* – *bielusieński*). Na pewno ten sposób słowotwórczy jest częsty w albańskim i w romskim, ale bez dodatkowych badań trudno powiedzieć, na ile często występuje w bałkańskich językach słowiańskich.

Niedosyt wiedzy mamy też w związku z historią językową regionu. Czas, który nas najbardziej interesuje to VI–XI wiek, kiedy zapewne rozpoczyna się konwergencja między językiem słowiańskich przybyszów i językiem autochtonów. Głównym źródłem wiedzy na temat tego okresu są kroniki bizantyjskie, które wnoszą wiele cennych informacji, ale czasem też dezinformują, przekazując fakty zasłyszane przez autorów, którzy czasem stosowali te same nazwy w stosunku do różnych ludów. Okres ten to czas formowania się współczesnego języka albańskiego i rumuńskiego, które wyłaniały się jakby z niczego – pierwsze teksty w tych językach, jak już akcentowano, są dość późne. Nie wydaje się, że możemy oczekiwać jakichś nowych odkryć językowych⁷ z terenu Bałkanów, które by cokolwiek wyjaśniły, ale może właściwym kierunkiem byłoby badanie łaciny średniowiecznej z terenu Włoch, zwłaszcza południowych, oraz włoskich, a nawet hiszpańskich dialektów, ponieważ związki językowe z Bałkanami wykazują zwłaszcza te dialekty romańskie, które uległy powtórnej latynizacji (obszar Hiszpanii i Kalabrii, które w pewnych momentach historycznych zostały podporządkowane Rzymowi powtórnie).

Główne cechy bałkańskie wymienione w tym podrozdziale to klasyka bałkanologiczna mająca olbrzymią literaturę, której nie sposób tu przytoczyć. Pozostają jednak jeszcze nadal pola warte badania, przy czym fascynująca jest pewna zmienność obrazu, wynikająca z wciąż jeszcze silnie operującej w niektórych częściach Bałkanów konwergencji. Słabo opracowana jest natomiast fonetyka bałkańska – tej sferze poświęcamy trochę więcej miejsca.

⁶ Są to: 1) powtórzenie pełnej formy przymiotnika, 2) powtórzenie sensu poprzez użycie wyrazów bliskoznacznych, 3) powtórzenie, w którym drugi człon tworzy rymy lub aliteracje, 4) powtórzenie pełnych form z rodzajem prefiksu łączącego *m*, 5) powtórzenie tylko pierwszej sylaby przymiotnika i dodanie finalnej spółgłoski, 6) pełne powtórzenie i dodanie do drugiego przymiotnika finalnej spółgłoski *m*, oraz 7) w funkcji stopnia najwyższego, tzw. konstrukcja izafetowa. Kilka przymiotników otrzymuje również dodatkowe samogłoski i spółgłoski [Majda 2004: 41].

⁷ Jeśli chodzi o język albański, warto przeszukiwać archiwa watykańskie (niedawno odnaleziono tam ksiązkę z 1210 roku w języku albańskim).

1.1. Liga językowa jako areal rozmyty. Chyba każdą ligę językową powinno się traktować jako zbiór rozmyty. Znaczy to, że język należy do danej ligi językowej w stopniu większym lub mniejszym, w zależności od tego, jak wiele ma cech charakteryzujących daną ligę. Można się spodziewać, że geograficzne centrum ligi językowej mieć będzie komplet cech definicyjnych, a peryferie ligi tylko ich część⁸. Warto przyrzeć się, jak to jest w przypadku Ligi Bałkańskiej, biorąc pod uwagę choćby tylko najważniejsze cechy bałkańskie: brak fleksji imiennej, rodzajnik postpozytywny, reduplikację zaimkową, brak infinitivu, tworzenie futurum z czasownikiem posiłkowym ‘chcieć’, użycie czasownika ‘mieć’ w formie nieosobowej w funkcji lokatywnej, tryb nonevidencialis/admirativus. Czasem trudno jednoznacznie przypisać któremuś językowi daną cechę, ponieważ np. forma standardowa dopuszcza formy oboczne bałkańskie i niebałkańskie. Bywa też, że formy bałkańskie występują tylko w dialektach lub przeważają tylko w języku potocznym (w takich wypadkach w poniższej tabelce stawiamy znak +/-).

Stan fleksji nominalnej przedstawia odrębna tabelka. Języka chorwackiego oczywiście nie traktujemy jako bałkański, umieszczamy go w tabeli jedynie porównawczo w stosunku do serbskiego. Dywergencja tych dwóch języków między innymi wiąże się z opozycją język bałkański vs. język niebałkański.

Tabela 1: Występowanie bałkanizmów w standardach języków bałkańskich.

	Mac.	Buğ.	Serb.	Chorw.	Rum.	Arum.	Alb.	Grec.
Rodzajnik postpozytywny	+	+	-	-	+	+	+	(-) ¹⁰
Reduplikacja obiektu	+	+/-	-	-	+	+	+	+/-
Brak infinitivu	+	+	+/- ¹¹	-	+	+	+	+
Futurum z posiłkowym ‘chcieć’	+	+	+	+	+	+	+	+
Nonevidencialis/admirativus	+/-	+	-	-	-	-	+	-
‘mieć’ w funkcji lokatywnej	+	+	+	+	-	-	+	+
Proklityzacja enklityk	+	+/-	-	-	+	+	+	+

⁸ W tym celu wymyślono pojęcie izoplety (odmiana izoglosy), por. „[...] isopleths are the lines that encircle those languages that have the same inventory of features from the list. The languages that have *all* the features on the list will constitute the core of the league. The rest forms the periphery [...]” [Urban 2007: 148].

⁹ W greckim występuje rodzajnik prepozytywny. Podobnie w romskim, gdzie jest nową kategorią, jaka wytworzyła się zapewne pod wpływem greckim.

¹⁰ W języku serbskim infinitivus występuje obocznie z konstrukcją bez infinitivu. por. dalej.

Jouko Lindstedt daje takie oto zestawienie podstawowych cech bałkańskich:

Tabela 2: Cechy bałkańskie według J. Lindstedta [2000: 232].

	Grecki	Albański	Bałkański słowiański	Bałkański romański	Bałkański romski
Cechy argumentu					
Enklityczne rodzajniki	(+)	+	+	+	+
Reduplikacja dopełnienia	+	+	+	+	+
Przyimki zamiast końcówek przypadkowych	(+)	(+)	+	(+)	(+)
Spłynięcie dativu i posesivu	+	+	+	+	-
Spłynięcie przypadków miejsca i kierunku	+	+	+	+	(+)
„uogólnione relativum”	+	+	+	+	+
Cechy werbalne					
brak infinitivu	+	(+)	+	(+)	+
Czas przyszły z czasownikiem pomocniczym ‘chcieć’	+	(+)	+	+	+
Futurum exactum w funkcji kondycjonalnej	+	+	+	(+)	(+)
Perfectum z czasownikiem pomocniczym ‘mieć’	+	+	(+)	(+)	-
Evidencialis	-	+	+	(+)	(+)
Inne					
Stopniowanie analityczne	(+)	+	+	+	+

Lindstedt dodał cechę ‘relativum generale’ (przetłumaczone powyżej jako ‘uogólnione relativum’), przez co rozumie on wprowadzanie zdań względnych przez nieodmienny wskaźnik zespolenia. Takie zdania na Bałkanach występują, ale zdania względne przede wszystkim wprowadzane są poprzez zaimek względny. Natomiast cecha ‘Spłynięcie przypadków miejsca i kierunku’ ma zastosowanie jedynie do tych języków, w których występuje fleksja: albańskiego, czarnogórskiego, niektórych dialektów serbskich, rumuńskiego, w których używa się tych samych form przypadkowych dla oznaczenia miejsca (*jestem w...*) i kierunku (*idę do...*). Perfectum z ‘mieć’ faktycznie występuje na Bałkanach, ale także w wielu innych językach Europy, w tym sąsiadujących z Bałkanami. Faktem jest natomiast, że w macedońskim ta forma rozwinęła się pod wpływem bałkańskim.

Interesujący jest przypadek romskiego, który zachował pewne cechy pod wpływem bałkańskim, a także pod wpływem bałkańskim wytworzył pewne inne. Istotne są zwłaszcza te jego cechy bałkańskie, które odróżniają go od

dialektów romskich używanych w innych częściach świata. A więc, np. w niektórych romskich dialektach północno-wschodnich zanikł rodzajnik, z kolei w innych (na terenie Niemiec) wytworzył się bezokolicznik. Czas przyszły tworzony przy pomocy czasownika posiłkowego ‘chcieć’ język romski ma tylko na Bałkanach. Również reduplikacja dopełnienia, jak też evidencialis, w niewielkim zakresie pojawia się w romskim tylko na Bałkanach¹¹.

Na podstawie tych kilku cech możemy sformułować tezę, że centrum Ligi Bałkańskiej stanowią języki macedoński i albański, które mają komplet uwzględnionych cech. Na drugim miejscu byłby bułgarski, w którym dwie z rozpatrywanych cech nie są jeszcze w pełni wykształcone. Trzecie miejsce należy się rumuńskiemu i arumuńskiemu. Peryferię Ligi stanowi język grecki (choć zasadniczo greka potoczna ma komplet cech bałkańskich), południowo-wschodnie dialekty serbskie, język czarnogórski¹². Podobny obraz wynika ze stanu fleksji nominalnej.

Tabela 3: Fleksja nominalna.

	Mac.	Bułg.	Serb.	Chorw.	Rum.	Arum.	Alb.	Grec.
Fleksja zredukowana			+	+				
Dwie formy przypadkowe		+						+
Brak fleksji	+							
Nowa fleksja					+	+	+	

W mniejszym stopniu bałkańskie są te języki, które zachowały jeszcze resztki fleksji rzeczownikowej, ale jednak odznaczają się zaawansowanym supletywizmem form przypadkowych. Tak np. języki serbski i chorwacki w zależności od typu odmiany i od liczby mają od 6 do 2 form przypadkowych, grecki ma formalnie 4 przypadki, ale w użyciu są tylko dwa – nominativus i accusativus (casus generalis). Bardziej zaawansowane w procesie bałkanizacji są te języki, w których rzeczowniki nie odmieniają się przez przypadki – macedoński i bułgarski. Wprawdzie w bułgarskim występują jeszcze dwie formy przypadkowe – nominativus i casus generalis, ale ma to miejsce tylko w formach określonych *човекът – човека* – jest to więc w zasadzie odmiana rodzajnika. Macedoński nie ma już nawet tego.

Jednak za najbardziej zaawansowane w procesie bałkanizacji uznałabym te języki, które utraciły starą fleksję i wytworzyły nową poprzez aglutynację

¹¹ Źródłem informacji o romskim języku był dla mnie Victor Friedman, któremu niniejszym dziękuję za konsultację.

¹² Bośniacki i chorwacki mają także pojedyncze cechy bałkańskie (ograniczona fleksja imienna, futurum z czasownikiem pomocniczym ‘chcieć’, dativus possessivus).

postpozytywnego zaimka wskazującego, jak w albańskim czy rumuńskim (zaimek *ille*). Byłby to rezultat wspomnianej wyżej tendencji do wielokrotnego morfologicznego zaznaczania tematu wypowiedzi, czego efektem jest również wytworzenie się rodzajnika i reduplikacja zaimkowa. Ta nowa fleksja stanowi *de facto* dokładnie taką samą strukturą jak reduplikacja, utraciła jednak tę funkcję (mimo istnienia fleksji określonej i nieokreślonej), w związku z czym np. w albańskim przy formach zależnych określonych obligatoryjna jest re-pryza zaimkowa. Fleksja rzeczownikowa tego typu przeszła tę samą drogę co słowiańska fleksja przymiotnikowa (w tzw. formie długiej, określonej, np. gen. sg. masc. **dobra* + *jego* > pol. *dobrego*, dat. **dobru* + *jemu* > *dobremu* itd.). Względy geograficzne utrudniają jednak bezpośrednie powiązanie faktów ogólnosłowiańskich i bałkańskich. Natomiast warta przyjrzenia się pod tym kątem jest tzw. nowa fleksja sztokawska, która występuje w dialektach nowosztokawskich, a więc w serbskim, chorwackim i bośniackim. Etymologia niektórych końcówek nowosztokawskich jest niejasna w odróżnieniu od końcówek starej fleksji, które bezpośrednio kontynuują prastłowiańskie.

Hinrichs [1997], Asenova [Асенова 1989], Lindstedt [2000] i inni zwracają natomiast uwagę na tendencję do dosłowności, „ewidencjalizacji” znaczenia przy pomocy różnych form klitycznych, por.

„What unites most grammatical Balkanisms structurally is a tendency towards explicit marking of grammatical functions with particles, prepositions, and other uninflected function words that are identifiable across the languages [cf. Hinrichs 1997: 20]. The main uses of several frequent prepositions in them are also remarkably similar [Asenova 1989: 72-76]. But each language realizes the parallelisms with its own material. The borrowing of grammatical morphemes is not common and neighbouring languages easily tolerate direct cross-language clash between their phonological forms in the same semantic field...” [Lindstedt 2000: 234].

Z zanikiem fleksji imiennej wiąże się pojęcie analityzmu. Zwykle określa się bałkańskie języki słowiańskie jako bardziej analityczne od pozostałych słowiańskich. Analityczność, mimo że faktycznie jest cechą bałkańską i w ogóle cechą kreolską, na tle Europy nie jest niczym specyficznym. Uwe Hinrichs zaproponował inną wykładnię analityzmu – mianowicie kwantytatywny wskaźnik analityzmu obliczany poprzez dzielenie ilości słów przez ilość morfemów [Hinrichs 1997]. Nie definiując dokładniej pojęcia wyrazu (leksemu?), obliczył on ten wskaźnik na porównywalnych próbkach dziewięciu języków. Wskaźnik analityzmu był wyraźnie wyższy w językach bałkańskich słowiańskich niż w niebałkańskich słowiańskich¹³. Nie porównano go jednakże ze wskaźnikiem dla języków niebałkańskich niesłowiańskich.

¹³ Dla poszczególnych języków wynosił on: rumuński – 0,70, albański – 0,67, nowogrecki – 0,65, macedoński – 0,62, bułgarski – 0,60, serbsko-chorwacki – 0,51, czeski – 0,45, polski – 0,44, rosyjski – 0,41 [Hinrichs 1997: 20].

Poszczególne stadia rozwoju struktury bałkańskiej przedstawiają również formy czasu przyszłego w językach bałkańskich.

Tabela 4: Forma futurum.

	Mac.	Bułg.	Serb.	Chorw.	Rum.	Arum.	Alb.	Grec.
Czasownik pomocniczy odmienia się			+	+	+			
Czasownik pomocniczy nie odmienia się	+	+			+	+	+	+
Występuje spójnik			+ ¹⁵		+	+ ¹⁶	+	
Brak spójnika	+	+	+	+	+		(+)	+
Czasownik występuje w formie osobowej	+	+	+		+	+	+	+
Czasownik występuje w infinitiwie			+	+	+			

Jeśli chodzi o budowę czasu przyszłego za najbardziej bałkańskie należy uznać formy bułgarskie i macedońskie z nieodmienną klityką czasownika posiłkowego, bez spójnika i z formą osobową czasownika. Na drugim miejscu będzie albański, w którym wprawdzie występuje jeszcze spójnik, ale w codziennym języku praktycznie już go nie ma. Na trzecim byłby rumuński, w którym w jednej z form futurum klityka się jeszcze odmienia, i na czwartym miejscu mamy serbski, który dopuszcza szereg form futuralnych, z których najbardziej bałkańska jest forma ze spójnikiem i osobową formą czasownika *ja hy da padum*. Jej mniej bałkańskim odpowiednikiem będzie forma z infinitiwem *ja hy padumu*. Prócz tego w serbskim wytworzyła się nowa fleksja futuralna, której brak w bułgarskim i macedońskim: *paduhy, paduhew, paduhe, paduhemo, paduheme, paduhe*. Różnica ta ma związek z inną cechą bałkańską, której w języku serbskim brak. Chodzi o funkcjonowanie form klitycznych zaimków i czasowników pomocniczych w proklizie, co jest charakterystyczne dla wszystkich języków śródziemnomorskich i bałkańskich (z pewnymi jeszcze ograniczeniami w bułgarskim, które jednak nie dotyczą klityki czasu przyszłego). W związku z tym jedyną możliwą pozycją dla cza-

¹⁴ Spójnik *da* w języku serbskim występuje wówczas, kiedy czasownik wyrażony jest formą osobową, jeśli wyrażony jest infinitiwem – spójnik nie występuje: *ja hy da padum ~ ja hy padumu ~ paduhy* ‘będę pracować’. W języku chorwackim forma infinitivu występująca w futurum jest skrócona, o ile wystąpi przed czasownikiem posiłkowym: *ja ću raditi ~ radit ću*. W serbskim skrócenie obejmuje już cały sufix infinitivu, a czasownik posiłkowy staje się końcówką czasu przyszłego, por. *paduhy*.

¹⁵ W standardzie albańskim występuje spójnik *të*, który w mowie potocznej jest często opuszczany: *do të punoj ~ do punoj* ‘będę pracować’.

sownika pomocniczego w bułgarskim i macedońskim, a także w innych bałkańskich językach jest prokliza: bułg. *у́ме ра̀ботя* ‘Będę pracować’, mac. *ќе ра̀ботам* ‘ts.’, podczas gdy w serbskim czasownik pomocniczy jest enklityką, występuje zatem na drugim miejscu we frazie, może więc przy niewyraźnym podmiocie wystąpić po czasowniku i przekształcić się w końcówkę fleksyjną (tak jak się to stało np. z polskim perfectum).

Komentarza wymaga także sytuacja w języku rumuńskim. Obecność wszystkich możliwych konstrukcji, jak zaznaczono w tabelce, wynika stąd, że rumuński ma dwie formy czasu przyszłego. W obu występuje element wywodzący się z czasownika ‘chcieć’. W pierwszej konstrukcji czasownik pomocniczy jest odmienny i bezpośrednio po nim występuje temat czasownika (rodzaj okrojonego infinitivu), np. *voi lucra* ‘będę pracować’, *vei lucra* ‘będziesz pracować’. W drugim typie futurum mamy nieodmienny element *o*, po którym występują odmienne formy czasownika wprowadzone spójnikiem koniunktywnym, np. *o să lucrez* ‘będę pracować’, *o să lucrezi* ‘będziesz pracować’¹⁶.

Nie można jednak, co szczególnie ważne w przypadku Bałkanów, łączyć nie traktować wszystkich dialektów danego języka z tego względu, że często wykazują one różny stopień bałkanizacji. Szczególnie spektakularny jest właśnie przykład języka serbskiego (mamy tu na myśli dialekty występujące w politycznych granicach Serbii i w Kosowie). Każdy z dialektów serbskich należy potraktować jako odrębną jednostkę, co więcej, w ramach większości dialektów serbskich różnice stopnia bałkanizacji dotyczą też poszczególnych poddialektów. Tabela 5 przedstawia występowanie bałkanizmów w dialektach serbskich.

W źródłach nie ma informacji na temat nieewidencjalnych użyć form werbalnych – zakładamy, że takowe raczej nie występują w serbskich dialektach. Jednak brak wzmianki w literaturze przedmiotu może być konsekwencją określonej tradycji gramatycznej, która nie wyodrębnia danej formy lub funkcji. Tak jest np. w gramatyce języka macedońskiego, w którym jednak nonewidencjalna funkcja pierwszego perfectum występuje, a w niektórych dialektach wykształciły się specjalne formy. Teoretycznie użycia nonewidencjalne perfectum lub skróconego perfectum (tzw. *krnji perfekat*) mogłyby się rozwinąć pod wpływem bułgarskim lub albańskim jedynie w tych dialektach, które zachowały inne formy preterytalne.

Jak widać, im dalej na południe (dialekt prizreńsko-tymocki) i wschód (smederewsko-wyrzacki), a więc im bliżej klasycznym językom bałkańskim, tym bardziej dialekty serbskie są nasycone bałkanizmami, a skrajny dialekt prizreńsko-tymocki ma już ich komplet. Skrajne północne serbskie dialekty zachowały natomiast starą fleksję, która już nawet w języku literackim nie

¹⁶ Wyjaśnienia dotyczące języka rumuńskiego zawdzięczam Tomaszowi Cychnerskiemu, któremu niniejszym dziękuję.

Tabela 5: Występowanie niektórych bałkanizmów w głównych dialektach serbskich (z wyjątkiem skrajnych północnych, które zachowały tzw. starą fleksję).

	Szumadyjsko- -wojwodiński	Smederewsko- -wyrzacki	Kosowsko- -resawski	Prizreńsko- -tymocki
Brak fleksji nominalnej ¹⁸	-	-	+	+
Rodzajnik postpozytywny	-	+	-	+
Reduplikacja obiektu ¹⁹	-	-	+/-	+
Brak infinitivu	+/-	+	+	+
Czas przyszły z 'chcieć' ²⁰	+	+	+	+
Nonevidencialis	-	+	?	?
'mieć' w funkcji lokatywnej	+	+	+	+
Stopniowanie analityczne ²¹	-	?	+/-	+
Regularne stosowanie imperfectum ²²	-	-	-	+
Częste użycie aorystu	-	+	+	+

istnieje. Niektóre z dialektów sztokawskich bezpośrednio graniczące z Ligą, podobnie jak w albański, nie odróżniają także przypadków miejscowych i kierunkowych. Zdarza się w nich także mieszanie przypadków. Wzdłuż granic z dialektami macedońskimi i czarnogórskimi występuje też proklityczne użycie klityk zaimkowych i werbalnych. Imperfectum regularnie używane jest tylko w skrajnych dialektach sztokawskich (język czarnogórski i serbski dialekt prizreńsko-tymocki). W północno-zachodnich dialektach serbskich imperfectum nie zachowało się nawet śladowo. Jak widać, obraz Ligi, *mutatis mutandis*, jest dobrą ilustracją teorii fal²².

¹⁷ W grupie dialektów prizreńsko-tymockich elementy fleksji zachowują się tylko w gwarze południowomorawskiej. W pozostałych występują dwa przypadki: nominativus i casus generalis.

¹⁸ W smederewsko-wyrzackim reduplikacja jest sporadyczna.

¹⁹ W części prizreńsko-tymockich dialektów brak spójnika *da*, a czasownik pomocniczy nie odmienia się.

²⁰ W kosowsko-resawskim występuje obocznie stopniowanie analityczne i syntetyczne.

²¹ Imperfectum występuje także w smederewsko-wyrzackim i kosowsko-resawskim, ale nie jest stosowane regularnie.

²² „Teoria [...] zaproponowana przez Johannes Schmidta głosi, że każda zmiana językowa powstaje na określonym terenie, a następnie przemieszcza się kolejno we wszystkich kierunkach w wyniku migracji. Można ją porównać do rozchodzenia się fali na wodzie, stąd jej nazwa. Teoria ta została sformułowana w celu wyjaśnienia występowania wyjątków i odstępstw od reguł historycznych zmian w języku. Zgodnie z nią zmiany są coraz mniej regularne, im dalej od „epicentrum” ich powstania. Dodatkowym czynnikiem powodującym nieregularności ma być nakładanie się fal pochodzących z różnych „epicentrow”. Teoria falowa przyczyniła się do rozwoju geografii językowej [...]” [http://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria_falowa, dostęp 5.07.2013].

2. Bałkańskie cechy fonetyczne. Wymienione cechy morfosyntaktyczne to klasyka bałkanologii. Są to cechy definicyjne Bałkańskiej Ligi Językowej. Ponieważ są dobrze znane i stale badane, nie będziemy się nimi dalej zajmować. Więcej uwagi poświęćmy natomiast bałkanizmom fonetycznym.

2.1. Fonetyka a gramatyka. Geograficzny obraz bałkańskiej fonetyki nie pokrywa się z zakresem Bałkańskiej Ligi Językowej określonej na podstawie cech morfoskładniowych. W zasadzie nie ma w tym nic dziwnego. Powszechna opinia głosi, że tzw. holistyczna typologia nie jest możliwa. Należy przez to rozumieć fakt, że podział typologiczny języków ze względu na cechy gramatyczne nie idzie w parze z podziałem ze względu na cechy fonetyczne. Jednak, przynajmniej jeśli spojrzeć pod tym kątem na języki słowiańskie, pewne paralele są widoczne – języki, które w najwyższym stopniu zachowały fleksję imienną, a utraciły sporą część fleksji werbalnej, zachowały też najbardziej archaiczną formę fonetyki słowiańskiej. Tak można scharakteryzować sam biegun północno-wschodni słowiańszczyzny. Na przeciwległym końcu, południowo-zachodnim, sytuacja nie jest już tak klarowna, ale generalnie można ją określić jako przeciwstawną, zarówno pod względem gramatycznym, jak i fonetycznym. Między tymi dwoma biegunami występuje cały szereg sytuacji przejściowych [por. Sawicka 2001, 2007 i inne]. Na Bałkanach także możemy określić (bez wyraźnych granic wprawdzie) pewien centralny obszar, na którym spotykają się najbardziej typowe bałkańskie struktury gramatyczne i specyficzne cechy fonetyczne, oraz peryferie nawiązujące do sąsiednich typów fonetycznych.

Wraz z rozwojem bałkanologii podjęto także próby scharakteryzowania fonetyki bałkańskiej. Nullo Minissi próbował zdefiniować wokalizm bałkański [Minissi 1982], Boris Simeonov bałkański konsonantyzm [Симеонов 1977]. Żadna z tych prób nie była wiarygodna, ponieważ Bałkany nie są pod tym względem jednolite. Pavle Ivić [1968] za fonetyczne centrum Bałkańskiej Ligi Językowej uznał obszar bułgarsko-rumuński zapewne z tego powodu, że fonetyka bułgarska i rumuńska odbiega znacznie od fonetyki europejskiej. Nie zwrócił jednak uwagi na fakt, że teren ten nawiązuje typologicznie do szerokiego obszaru północno-wschodniej Europy, trudno byłoby go zatem uznać za specyfikę bałkańską. Pozostała część „Bałkanów językowych” ma fonetykę prostszą, bliższą fonetyce europejskiej. Jednak wobec specyficznych nawiązań wschodniej części do Euroazjatyckiej fonetyki, bardziej słuszne wydaje się za typową fonetykę bałkańską uznać część przeciwstawną do fonetyki bułgarsko-rumuńskiej. Obraz fonetyczny Ligi Bałkańskiej jest bliższy językom europejskim niż północno-wschodniosłowiańskim, jednak obszar południowo-zachodni Bałkanów ma także swoją specyfikę, odróżniającą go od pozostałych języków europejskich.

W opisach, które wymieniają bałkańskie cechy językowe, zazwyczaj wspomina się również dwie cechy fonetyczne charakterystyczne dla języków

bałkańskich, a mianowicie: występowanie szwy (samogłoski scentralizowanej) w randze samodzielnego fonemu oraz inicjalnych grup typu ND (sonant nosowy + okluzyw). Żadna z tych informacji nie jest w pełni prawdziwa – cechy te wymagają innego sformułowania i szerokiego komentarza, co uczynimy w dalszych partiach książki.

2.2. Szwa nosowa. Trudno jest uznać obecność fonologicznej szwy za cechę bałkańską, ponieważ występuje ona nie wszędzie: jest w literackim bułgarskim, rumuńskim (aż dwie) i albańskim, nie ma jej w literackim macedońskim i greckim, ale w dialektach jest już różnie – cały obszar północnoalbański nie ma fonologicznej szwy, a ma ją pewna część dialektów macedońskich. Z drugiej strony scentralizowany fonem wokaliczny występuje w większości języków północnośląskich: polskim, rosyjskim, białoruskim, ukraińskim ([ɨ]). Podobny fonem występuje także w wielu językach azjatyckich (w tym w tureckim) i w niektórych językach północnoeuropejskich. Zatem teren bałkański ze szwą (mamy tu na myśli zwłaszcza obszar bułgarsko-rumuński) nawiązuje pod tym względem (i nie tylko pod tym, por. dalej II. 2.3.1.) raczej do fonetyki wschodu. Cecha ta, naszym zdaniem, nie nadaje się w ogóle do zaliczenia jej w poczet cech różnicujących Bałkany, zwłaszcza wobec jej powszechności w językach Europy (w tym w słowiańskich).

W przeszłości jednak występowała w językach bałkańskich podobna głoska o zasięgu takim samym jak bałkańskie cechy morfoskładniowe. Nie jest to jednak cecha współcześnie występująca. Mam tu na myśli rodzaj nosowej scentralizowanej samogłoski. Nosową szwę rekonstruuemy w okresie średniowiecza w albańskim, rumuńskim, bułgarskim i macedońskim. W każdym z tych dialektów segment ten mógł powstać niezależnie, ponieważ w każdym występowały warunki do rozwoju takiego dźwięku. Czas powstania tego dźwięku też nie musi być w pełni identyczny. Jednak nie może być przypadkiem, że na tak zwartym terytorium rozwinął się tak specyficzny dźwięk. Niewątpliwie jego występowanie było podtrzymywane przez obecność podobnego dźwięku w dialekcie z kontaktu.

W naszym przekonaniu języki słowiańskie rozwinęły ten dźwięk pod wpływem substratu, a substrat w okresie wczesnego średniowiecza tworzyły dialekty rumuńsko-albańskie. Czas powstania tego bałkanizmu w językach słowiańskich to okres po wokalizacji mocnych jerów i zaniku słabych, a więc około X wieku. Jedynie w słowiańskim materiale możemy mieć pewność, co do względnego czasu powstania nosowej szwy. Albańscy uczeni datują powstanie nosowej szwy na czas wcześniejszy, tj. przed VII wiekiem. Na pewno zjawisko to musiało istnieć przed powstaniem rotacyzmu, a w pewnym sensie istnieje do dziś w dialektach północnoalbańskich, gdzie mamy nosowe [ã].

Ten niezwykły dźwięk miał oparcie w samogłoskach nosowych (o statucie fonologicznym wariantów kombinatorycznych), jakie występowały zarówno w bałkańskiej łacinie (i potem w rumuńskim oraz albańskim), jak i w językach słowiańskich, a rozwinęły się pod wpływem pozycyjnej asymilacji do następującego po samogłosce sonantu nosowego (w językach słowiańskich w kontekstach /VNC/ i /VN#/), a więc kiedy grupa samogłoska + sonant nosowy występowała przed spółgłoską lub w wygłosie wyrazu, a w albańskim i rumuńskim również przed samogłoską). Po nazalizowaniu poprzedzającej samogłoski spółgłoska nosowa w językach słowiańskich zanikała, w pozostałych dialektach bałkańskich zachowała się, w albańskim zanikła tylko w małej liczbie pozycji, natomiast w dialektach południowoalbańskich [n] między samogłoskami przechodziło w [r], co sprzyjało późniejszemu zanikowi nosowości. Szwa nosowa nie była dźwiękiem trwałym, może nawet efemerycznym, ale pozostawiła ślady w dzisiejszych systemach fonetycznych języków bałkańskich. W swoim dalszym rozwoju szwa nosowa traciła albo nosowość albo centralizację (tj. przechodziła w samogłoskę „pełną”), albo i jedno i drugie.

W języku rumuńskim występują dziś dwie samogłoski scentralizowane: /ə/ (ă) i /i̯/ (î, â). /ə/ powstało w drodze redukcji nieakcentowanego /a/, podczas gdy /i̯/ rozwinęło się z każdego /a/ (rzadziej z /e/) przed /n/ lub przed grupą /m + spółgłoska/, niezależnie od pozycji względem akcentu, np. *lână* < łac. *lana*, *câmp* < łac. *campum* itd. Zapewne więc wysoka rumuńska szwa w początkowym okresie swojego istnienia była nazalizowana (tak to zresztą interpretuje rumuńska fonetyka historyczna). Zatem w pewnym okresie czasu rumuńskie [a], [ə] i [i̯] (późniejsze /i̯/) były wariantami kombinatorycznymi: [i̯] – przed spółgłoską nosową, [a] – w pozostałych kontekstach pod akcentem, a [ə] – poza akcentem. Dalszy rozwój [i̯] polegał na centralizacji (pod wpływem silnej synchronicznej nosowości), a następnie utracie nosowości (która stała się zbędna wobec powstania różnicy miejsca artykulacji względem [a]). Taki rozwój zakłada też istnienie fazy z fakultatywną nosowością. Występowanie fakultatywnej nosowości stwarza możliwość przeniesienia nosowości na inne scentralizowane samogłoski bądź centralizacji samogłosek nosowych, co obserwujemy w historii fonetyki bułgarskiej i macedońskiej, choć w każdym z tych dwóch etnolektów w innym zakresie (zob. dalej).

Znaczna część wyrazów albańskich z samogłoską nosową ma ten sam rodowód, co wyrazy rumuńskie (bałkańska łacina) i w wyrazach tych obserwujemy paralelny rozwój scentralizowanej samogłoski pod akcentem.

W języku albańskim wszystkie samogłoski uległy nazalizacji przed sonantem nosowym, początkowo prawdopodobnie w każdej pozycji. Dziś nosowe samogłoski zachowały się w dialekcie gegijskim tylko pod akcentem. W pozycji nieakcentowanej samogłoski ulegały redukcji i, często, zanikowi. W dzisiejszym materiale językowym rumuńskiemu /i̯/ (î, â), w dialekcie gegijskim (północnoalbańskim) odpowiada nosowe [i̯] (â), a w toskijskim

(południowoalbańskim) – akcentowane [ə] (ĕ), np. rum. *mânz* – literackie alb. *mëz*, rum. *rânzǎ* – alb. *rëndës*. W języku albańskim nosowe [ã] (późniejsza toskijska szwa) powstało z grupy [an], a w pożyczkach łacińskich także z [en]. Po zakończeniu rotacyzmu (przejściu interwokalicznego [n] w [r] w dialekcie toskijskim) nosowość utraciła wsparcie w nosowym kontekście i zanikła. Zatem dzisiejsze akcentowane [ə] (ĕ) w dialekcie toskijskim i w języku literackim odpowiada gegijskiemu długiemu [ã] (o artykulacji tylnej i nieco podwyższonej), np. tosk. *është* [əʃt(ə)] – geg. *àshtë* [ã:ʃt] ‘jest’, tosk. *rërë* [rər(ə)] – geg. *rânë* [rã:n] < łac. *arena*)²³.

Współczesny język bułgarski jest jedynym literackim językiem słowiańskim, w którym zachowała się samogłoska scentralizowana, pochodząca z dawnego jeru tylnego (ɤ). Taka sama głoska kontynuuje w języku bułgarskim tylną prasłowiańską samogłoskę nosową. W zabytkach językowych starsłowiańskich z terenu bułgarskiego mieszanie *ɤ ([ə]) i *[õ] odnotowano w XI wieku – w tym czasie w pozostałych językach słowiańskich jeru w mocnych pozycjach były już zwokalizowane (tzn. przeszły w samogłoski pełne). Możliwe, że centralizacja zachowała się w języku bułgarskim pod wpływem fakultatywnej, efemerycznej nosowości, przeniesionej z pierwotnych samogłosek nosowych – to znaczy, że mieszanie mogło być wynikiem skojarzenia centralizacji z nosowością (por. sytuację w sąsiednim i zapewne współwystępującym jeszcze z bułgarskim w jakimś stopniu rumuńskim). W starych tekstach i dokumentach rumuńskich (w Rumunii początkowo na piśmie posługiwano się językiem staro-cerkiewno-słowiańskim) w miejscu pierwotnego jeru – ɤ – używano litery oznaczającej tylną nosówkę – ɤ̃ (tak samo w tekstach z terenów bułgarskich).

Na obszarze macedońskim również nastąpiło zmieszanie tylnej samogłoski scentralizowanej (jeru) i tylnej samogłoski nosowej – w dzisiejszym języku literackim oraz w dialektach zachodnich i centralnych obie te głoski mają taki sam kontynuant [a]. Nie chodzi tu jednak o oryginalny jer, ale jer sekundarny, który pojawiał się w tzw. sylabach dwuszczytowych. Sylaby takie powstawały po zaniku jerów słabych i część języków słowiańskich nie zaakceptowała ich. Powstałe po zaniku jerów grupy spółgłoskowe likwidowano przy pomocy nietymologicznego dźwięku (por. np. **větrb* > *větr*’ – dziś mamy w pol. *wiatr*,

²³ W toskijskim [ə] jest więc dwojakiego pochodzenia: pod akcentem pochodzi z samogłoski nosowej, poza akcentem może być wynikiem redukcji lub jest elementem nowym motywowanym strukturą fonetyczną sylaby. Nieakcentowanemu toskijskiemu [ə] (ĕ) najczęściej zatem odpowiada gegijskie zero dźwięku, rzadziej głoska [ə], [i] lub [u], które występują wtórnie jako bufor rozbijający grupy spółgłoskowe nieakceptowalne z punktu widzenia struktur sylabicznych. Gegijskie [ə] na ogół nie ma wartości fonologicznej; jest warunkowane kontekstowo i interpretujemy je fonologicznie jako fragment kombinatorycznej realizacji sonantu, np. *lopa* ‘krowa’ – acc.sg. *lopën* – /lopn/ [lopən]. Reguła jest następująca: /S/ > [əS] między spółgłoskami lub między spółgłoską a junkturą.

ale m.in. w mac. i serb. *вeмap*, w bułg. *вeмъp*). O tym, że tylna głoska nosowa musiała mieć okresowo także tutaj charakter scentralizowany, świadczą pewne fakty związane z innym specyficznym bałkanizmem (z grupami spółgłoska nosowa + okluzyw o tym samym miejscu artykulacji, por. dalej II.2.3.2.1.).

Najciekawsza sytuacja wytworzyła się w części dialektów Macedonii Egejskiej (a także w dialektach macedońskich w południowo-wschodniej Albanii), gdzie zachowała się częściowo nosowość prasłowiańskich samogłosek nosowych (w formie sonantu nosowego), np. [dambi/dəmbi] (literackie *дaбoвy*), [zambi/zəmbi] (literackie *зaбy*), [pajaŋk] (*пajак*), [gołamb] (*гyлaб*), [grəŋdi] (*гpaдy*) (o przyczynach zachowania nosowości tylko przed okluzywami zob. w II.2.3.2.1.). W macedońskim, inaczej niż w bułgarskim, kontynuant tylnej samogłoski nosowej nie spłynął z tylnym jerem (por. [raka] < *rōka, ale [son] < *sъnъ). Nastąpiła natomiast innego rodzaju fuzja – tylna samogłoska nosowa spłynęła z tzw. sekundarnym jerem. Możemy z tego wnioskować, że albo na tym terenie jery w pozycji mocnej zwokalizowały się wcześniej, tj. zanim pojawiło się mieszanie nosowości z centralizacją, albo samo to mieszanie dotarło na tereny macedońskie później. Sekundarny wokalizm pojawił się w językach słowiańskich dość późno, na pewno jakiś czas po zaniku jerów w pozycji słabej (serbskie zapisy sugerują nawet czas około XV wieku). Jego funkcją było rozbitcie (likwidacja) pewnych typów grup spółgłoskowych, jakie powstały po zaniku słabych jerów. Początkowo wtórny wokalizm stanowił wokaliczną fakultatywną podpórkę przy sonancie sylabicznym. Następnie uległ wzmocnieniu i na ogół wokalizował się tak samo jak oryginalne jery. Ale nie w macedońskim. W języku macedońskim wtórny wokalizm wokalizował się tak jak tylna samogłoska nosowa, np. *paka* < *rōka, *магла* < *mgla* < **mъgla*. Skąd jednak wiadomo, że ta wtórna szwa była nosowa – teoretycznie zbieżność refleksu może być przypadkowa, może też wynikać z serbskiego wpływu. Dowodów, że tak nie było, dostarczają nam wspomniane dialekty Macedonii Egejskiej, w których nosowość tego nieetymologicznego wokalizmu (sekundarnego jeru) zachowała się do dzisiaj, mamy w nich bowiem przykłady takie jak [maŋgla]/[məŋgla] (literackie *магла*), [ħanɕa]/[ħənɕa] (*лaжaм*). Kolejność poszczególnych stadiów rozwoju tych form musiała być następująca: **mъgla* > *mgla* > [m^ogla] > [məgla] > [mǝgla] > [məŋgla]/[maŋgla]. Ta sytuacja świadczy bezwzględnie o związku nosowości z barwą scentralizowaną samogłoski.

Mieszanie tylnej samogłoski nosowej z oryginalnym jerem występuje w Macedonii Egejskiej wyjątkowo, w źródłach odnotowano tylko jeden taki wyraz: **bъzъ* > [bənts].

2.3. Bałkańskie areaty stosunkowo jednolite pod względem fonetycznym.

Również na poziomie fonetycznym, jak wspomniano, przejawia się specyfika bałkańska, jednakże statyczne arealne spojrzenie nie pozwala na sformułowanie

bałkańskiej fonetyki w tych samych granicach geograficznych, w których lokalizuje się morfoskładniową Ligę Bałkańską. Obszar morfoskładniowej Ligi Bałkańskiej rozpada się na kilka różnych areałów o odmiennej fonetyce, które wyraźnie nawiązują do pozabałkańskich typów fonetycznych. Poza tym poszczególne areały fonetyczne są definiowane ze względu na pewne wybrane cechy, tak że bywa, iż jakiś język lub dialekt ze względu na jedno, typologicznie ważne cechy fonetyczne należy do jednego wyróżnionego areału, a ze względu na inne cechy – do innego. A więc niektóre granice formułujemy ze względu na całościową charakterystykę fonetyczną (tego rodzaju cezury są dość rozmyte, granice stanowią obszerne pasma przejściowe) oraz ze względu na konkretne cechy fonetyczne, którym przypisujemy szczególną specyfikę (bałkańską). Ze względu na całościową charakterystykę fonetyczną możemy, bardzo uogólniając, podzielić Bałkany na dwa typy: wschodni i zachodni. Biorąc zaś pod uwagę tylko dialekty słowiańskie, na typ bardziej „archaiczny” i „współczesny”.

2.3.1. Wschodniobałkański areał fonetyczny. Ten typ fonetyczny obejmujący przede wszystkim Rumunię i Bułgarię, możemy umownie nazwać wymową konfluentną lub akomodującą. To znaczy, że wymowa jest względnie płynna, charakteryzuje się szeregiem nawiązań między segmentami – upodobnień i neutralizacji. W wypadku bułgarsko-rumuńskiego obszaru dialektalnego cecha ta przejawia się głównie w występowaniu pozycyjnych zmiękczeń spółgłosek o różnym zakresie zmiękczenia zależnie od dialektu oraz w alternacjach samogłosek (na poziomie fonologicznym lub alofonicznym) w zależności od pozycji względem akcentu i od kontekstu spółgłoskowego (palatalnego lub nie). Uogólniając, im dalej na wschód, tym więcej tego typu zjawisk. Np. język bułgarski dzieli się na dwa duże kompleksy, wschodni i zachodni. W literackim języku bułgarskim, który zasadniczo opiera się na dialektach wschodnich, występuje komplet miękkich spółgłosek w randze fonemów, ale mają one duże ograniczenia dystrybucyjne. Poza tym spółgłoski twarde nie ulegają pozycyjnym zmiękczeniom w stopniu, który powodowałby ich fuzję ze spółgłoskami o miękkości fonologicznej (przynajmniej tak to ujmują wszystkie normatywne opisy fonetyki i fonologii bułgarskiej, np. *Граматика* z 1982 roku). Stąd frekwencja wyraźnie palatalnych spółgłosek (w randze fonemów) jest w bułgarskim relatywnie mała [zob. Sawicka, Grzybowski 1999]. W dialektach wschodnich, przeciwnie, zmiękczenia pozycyjne są silne, w efekcie czego dochodzi do ujednoczenia brzmienia miękkich spółgłosek palatalnych niezależnych od kontekstu i tych, które otrzymały miękkość w wyniku zmiękczenia przed [e, i]. Podwyższa to drastycznie frekwencję palatalności w tekście [więcej szczegółów, w tym na temat palatalności w bułgarskich dialektach, zob. Sawicka 1997] i sprawia, że spółgłoski palatalne mają znacznie mniej ograniczeń dystrybucyjnych, zwiększa się natomiast liczba ograniczeń

występowania twardych spółgłosek. Ta cecha dyferencyjna (wrażliwość na palatalny/niepalatalny kontekst), ważna zwłaszcza dla dialektów słowiańskich i rumuńskich, jest cechą słabnącą w perspektywie historycznej [zob. Пиотровский 1968]. W ślad za ograniczaniem palatalności asymilacyjnej idzie ograniczenie palatalności fonologicznej. Im dalej na zachód, tym mniej palatalności spółgłoskowej. Najbardziej uderzającym przykładem jest różnica między standardem języka macedońskiego i jego zachodnimi dialektami (typ zachodniobałkański) i bułgarskim (dialekty wschodnie, ale i standard). Macedoński ma zaledwie 5 miękkich fonemów spółgłoskowych, których dystrybucja (w wypadku miękkich sonantów) ulega stałemu ograniczaniu lub, których różnica fonetyczna względem parzystych twardych wyraźnie słabnie (w wypadku afrykat). W macedońskim jest bardzo mało pozycyjnych palatalizacji. W bułgarskim języku literackim wszystkie twarde spółgłoski mają miękkie odpowiedniki w randze fonemu. Poza tym norma wspomina o lekkim zmięczeniu przed [e, i], które w dialektach wschodnich staje się bardzo silne. Fakt ten zmienia zasadniczo reguły dystrybucji bułgarskich spółgłosek. W języku literackim miękkie fonemy spółgłoskowe występują wyłącznie przed tylnymi samogłoskami – w pozycji przed przednimi samogłoskami spółgłoski są wymawiane twardo lub „prawie” twardo. W dialektach wschodnich miękkie spółgłoski występują zarówno przed tylnymi, jak i przednimi samogłoskami, natomiast przed przednimi nie występują twarde spółgłoski.

Poza tym standard bułgarski od macedońskiego standardu różni frekwencja geminacji spółgłoskowej (zaznaczona w bułgarskim, śladowa w macedońskim), frekwencja geminacji samogłoskowej (bardzo wysoka w macedońskim, w bułgarskim najniższa z języków południowosłowiańskich), obecność samogłoskowego fonemu scentralizowanego (w bułgarskim), sandhi (pełne w bułgarskim, częściowe w macedońskim) i akcent (stabilizowany z płaszczyzny fonetycznej w macedońskim i z płaszczyzny morfologicznej – w bułgarskim). Wszystkie te cechy, wraz z kompleksem problemów dotyczących palatalności spółgłoskowej i redukcji samogłoskowej, są istotne zarówno pod względem typologicznym, jak i arealnym.

Przejście między bułgarską fonetyką typu wschodniego i zachodniego jest stopniowe, podobnie jak przejście między fonetyką bułgarską i macedońską. W gruncie rzeczy, mając na uwadze szereg cech fonetycznych, za obszar przejściowy można uznać cały areał zachodnich dialektów bułgarskich²⁴ i sporą część dialektów wschodniej Macedonii Wardarskiej (włączając wschodni skrawek Macedonii Egejskiej).

Jak już wspomniano, cechą wokaliczną charakteryzującą obszar wschodni są tzw. redukcje samogłoskowe, polegające głównie na podwyższeniu samo-

²⁴ Formalny podział między bułgarskimi dialektami zachodnimi i wschodnimi opiera się wyłącznie na jednej cesze historycznej, a mianowicie na rodzaju refleksu ps. *ǣ.

głosek nieakcentowanych średnich i niskich, a w części dialektów rumuńskich (i arumuńskich w Dobrudży) także na alternacjach na osi przednia~tylna w zależności od poprzedzającej spółgłoski.

Obszar wschodni, scharakteryzowany poprzez zjawiska palatalności spółgłoskowej i redukcji samogłoskowej, rozciąga się na dialekty północnogreckie. W dialektach północnej Grecji występują bardzo silne redukcje samogłoskowe, prowadzące do zaniku nieakcentowanych samogłosek wysokich i przejścia samogłosek średnich w wysokie, oraz zmiękczenia pozycyjne spółgłosek o różnym stopniu i zakresie (najczęściej ograniczone do zmian artykulacji spółgłosek tylnojęzykowych), prowadzące do różnych konsekwencji fonologicznych (zwłaszcza w Tesalii, gdzie palatalizacje przed przednimi są powszechne). Nieprzypadkowo najmniej zmiękczeń (tylko przed jotą) jest w Epirze, czyli na zachodzie, podobnie jak mniej spółgłoskowej palatalności i wariacji samogłosek znajdujemy w południowo-zachodnich arumuńskich dialektach niż w tych samych dialektach, których użytkownicy zostali przesiedleni na początku XX wieku do Dobrudży. Nicolae Saramandu [1972] przytacza aż 13 par korelacyjnych samogłosek w dialektach arumuńskich w Dobrudży, których barwa zależy od palatalnego/niepatalnego kontekstu spółgłoskowego i miejsca akcentu. Również w dialektach gagaujskich z terenu Bułgarii znajdujemy więcej kombinatorycznych palatalizacji niż w dialektach tureckich tzw. rumelijskich na Bałkanach zachodnich (gdzie może wystąpić raczej labializacja czy welaryzacja kontekstowa samogłosek).

Podział na wschód (niebałkańska fonetyka, ergo euro-azjatycka) i zachód (fonetyka bałkańska, ergo europejska) ma bezpośrednie odniesienie do typologiczno-arealnego podziału fonetyki słowiańskiej. Dziś już większość uczonych przyjmuje, jak już wspomniano, że Słowianie u zarania swojej europejskiej historii wchodzili w ścisły związek z jakimś łańskim plemieniem (najprawdopodobniej z Awarami). W każdym razie z całą pewnością wspólnie przyszli na Bałkany [por. np. Pritsak 1983]. Najwyraźniejszym prawdopodobnym śladem tego związku był prastłowiański synharmonizm sylabiczny, który polegał na zgodności wszystkich elementów w sylabie ze względu na cechę +/- palatalność. Ujednolicenia sylab pod tym względem (tj. występowanie przednich samogłosek po miękkich spółgłoskach, na miejscu etymologicznie oczekiwanych tylnych) w starosłowiańskim obserwujemy najczęściej w końcówkach fleksyjnych i sufiksacji, co niezwykle przypomina turecką harmonię wokaliczną [zob. o tym: Galton 1989, 1997]. Pośrednim efektem harmonii wokalicznej (po przeformułowaniu systemów fonologicznych) był duży udział palatalności (fonologicznej i pozycyjnej). Dalszy rozwój słowiańszczyzny polegał na stopniowej utracie tej cechy (twardnieniu spółgłosek, poszerzaniu restrykcji pozycyjnych dla palatalnych spółgłosek, rozkładaniu miękkości itp.). Spory udział palatalności w fonetyce zachował się do dziś we wschodniej części słowiań-

szczyzny – tu też należy fonetyka bułgarska, zwłaszcza wschodniobułgarska (mimo pewnych różnic fonologicznych i dystrybucyjnych w występowaniu miękkości w stosunku do języków północnosłowiańskich), ale już nie serbska, macedońska czy słoweńska, gdzie dość szybko większość zmięczonych spółgłosek stwardniało. Proces ograniczania miękkości występuje aktualnie również w polskim języku i nawet we wschodniosłowiańskich językach, ale jest znacznie opóźniony w stosunku do południa. Najwcześniej ten archaiczny charakter fonetyki zanikł na południowym zachodzie (na Bałkanach, później też na obszarze czesko-słowackim, który należy już dziś zdecydowanie do typu fonetycznego południowo-zachodnio-słowiańskiego)²⁵.

U zarania fonetycznych studiów bałkanologicznych właśnie wschodni obszar Bałkanów Pavle Ivić [1968] uznał za centrum Bałkańskiej Ligi fonetycznej, czyli za bałkański typ fonetyczny. Powodem takiej opinii był zapewne fakt, iż jest to typ fonetyki rzadszy na tle europejskim, o wyraźnej specyfice, różniący się znacznym stopniem akomodacji od fonetyki europejskiej. Mając jednak na uwadze fakt, że bałkanizacja polega na, *mutatis mutandis*, europeizacji, obszar ten uznamy raczej za peryferyjny europejski, a więc niebałkański i (na podstawie porównań międzysłowiańskich) raczej archaiczny.

Duży udział palatalności w tekście i wrażliwość spółgłosek na kontekst samogłoskowy palatalny najdłużej utrzymała się na wschodzie słowiańszczyzny (włączając teren wschodniej Bułgarii, mimo pewnych różnic wynikających z faktu, że bułgarski należy do języków południowosłowiańskich). Ten teren zatem, reprezentujący na tle Europy zanikający typ fonetyki, należy wiązać nie z Bałkanami, ale raczej z tzw. Euroazjatyką Ligą Fonetyczną, jaką postulował Roman Jakobson [1962]. Ligę tę według Jakobsona charakteryzuje brak politonii akcentowej i rozbudowana korelacja palatalności (na pewno możemy tu dodać choćby charakterystyczne welarne brzmienie twardej spółgłoski lateralnej i scentralizowany fonem samogłoskowy typu szwa lub [ɪ/ɨ]). Także i w tym wypadku, ze względu na stopniowe odchodzenie od tej charakterystyki, nie sposób wyznaczyć ostrej granicy między euroazjatyckim i europejskim typem fonetycznym. Tak czy inaczej w mniejszym lub większym stopniu do typu euroazjatyckiego zaliczymy wszystkie języki wschodniosłowiańskie, też w znacznym stopniu język polski (zwłaszcza kresowy) i bułgarski (zwłaszcza wschodnie dialekty) oraz rumuński i w ograniczonym stopniu także północ-

²⁵ Współcześnie możemy wyznaczyć dwa wyraźne bieguny fonetyczne słowiańszczyzny, na których cesze +/- palatalność (fonologiczna i kontekstowa) towarzyszy szereg innych cech fonetycznych [zob. o tym np. Sawicka 2001]. Między tymi biegunami (północno-wschodni – rosyjski i południowo-zachodni – serbski i inne sztokawskie, oraz macedoński) występują stany przejściowe, związane z tym, że proces odchodzenia od wczesniej struktury, bogatej w palatalność (i szereg innych upodobnień, o bogatszym konsonantyzmie, o strukturach sylabicznych sprzyjających upodobnieniom), stale postępuje.

nogrecki. Zarówno fonologiczna, jak i pozycyjna palatalność, a na drugim biegunie fonetyki słowiańskiej także politonia, ulegają stałym ograniczeniom (zawężeniom kontekstów występowania, dekompozycji, defonologizacji, twarzeniu itd.).

Północnogreckie dialekty należą ze względu na większość wymienionych cech, teoretycznie (tzn. na podstawie cech wymienianych zwykle jako różnicujące) do typologicznie innych niż południowogreckie. W praktyce jednak, różnice nie są tak duże. W sumie grecki ma pewne cechy zarówno wschodnio- jak i zachodniobałkańskiej fonetyki. Ponadto grecki jest dawcą najważniejszej bałkańskiej (a więc niewschodniej) cechy fonetycznej (grup ND, por. dalej II.2.3.2.1.).

W podsumowaniu przytoczymy opinię Petii Asenovej [Асенова 1989], która również utożsamia omawiany podział geograficzny z granicą między wschodnio- i zachodniobałkańskim typem językowym. Ona także po prawej stronie tej granicy widzi redukcje samogłoskowe i palatalizacje spółgłoskowe.

Również w dialektach rumuńskich palatalizacja asymilacyjna słabnie. W języku literackim silniejsza palatalizacja zachodzi już tylko przed przednimi dyftongami (głównie przed jotą) i zredukowanym wygłosowym /i/. Podobnie jak w bułgarskim, fonologiczna interpretacja tych zjawisk wymaga zaangażowania głębszych struktur²⁶.

Jak więc można wnioskować, standardową fonetykę macedońską łączy więcej cech z fonetyką serbską niż z bułgarską. Są to, ogólnie oceniając, cechy zachodniobałkańskie, *ergo*, zachodnioeuropejskie. Poza tym dialekty macedońskie mają też swoją, wybitnie bałkańską specyfikę.

Cechy zachodniobałkańskie to: brak [χ] (w macedońskim, w dialektach serbskich i częściowo w albańskich); mała ilość spółgłoskowych fonemów palatalnych, ograniczona do dwóch obstruentów i dwóch lub trzech sonantów; mieszanie palatalnych i alweolarnych afrykat (w macedońskim, też w dialektach sztokawskich i albańskich, a także w greckich, tam, gdzie powstały palatalne na skutek palatalizacji welarnych – występuje tendencja do twarzenia) [więcej informacji i przykłady zob. Sawicka 1997, 2001 i inne].

Macedońską fonetykę charakteryzują dodatkowo pewne zjawiska, które możemy nazwać centralnobałkańskimi (por. dalej w II.2.3.2., jak typ sandhi, duża frekwencja grup samogłoskowych, typ akcentu, prokliza pronominalnych i werbalnych klityk i inne). Cechy te łączą macedoński z albańskim, greckim i arumuńskim.

Podsumowując ten paragraf musimy stwierdzić, że podział fonetyczny Europy na typ zachodni i wschodni przebiega poprzez areał bałkański, a także poprzez areał słowiański.

²⁶ Np. bułgarskie literackie [C] ze względu na własności dystrybucyjne można interpretować jako fonologiczne /Cj/, a np. rumuńskie wygłosowe [C] jako /Ci/.

2.3.2. Centrum fonetyczne Ligi Bałkańskiej. Na zachód od wschodnio-bałkańskiego arealu fonetycznego dialektów bałkańskie mają cechy przeciwstawne, tzn. wymowa ma charakter bardziej precyzyjny, mniej jest upodobnień i neutralizacji, mniej palatalnych segmentów spółgłoskowych. Pod tym względem, jak już kilkakrotnie wspomniano, zachód Bałkanów nawiązuje do Europy zachodniej, która oczywiście sama nie jest jednolita, jednak, jak się zdaje, nie ma tych najbardziej charakterystycznych cech występujących w areale wschodnim. Często natomiast występują długie samogłoski, bogatsze i częstsze są grupy samogłoskowe, mniej obecna palatalizacja spółgłoskowa, prostsze grupy spółgłoskowe. W ten dychotomiczny obraz niezbyt dobrze wpisuje się fonetyka grecka. Greckie dialekty północne mają zarówno cechy fonetyczne charakterystyczne dla części wschodniej Bałkanów, jak i zachodniej, podczas gdy dialekty południowe mają też cechy „śródziemnomorskie” (zob. dalej w II.2.3.3).

Zachodnia część Bałkanów nie jest zatem, podobnie jak wschodnia, w żaden sposób specyficzna na tle otaczających obszarów językowych. Jest jednak pewien fragment części zachodniej, na którym koncentrują się bądź występują w bardziej intensywnej formie cechy przeciwstawne w stosunku do arealu wschodniobałkańskiego (mające zresztą różne zasięgi). Dodatkowo występuje tu jedna bardzo specyficzna fonetyczna cecha bałkańska – jedyna, ale nadzwyczaj rozbudowana i wieloaspektowa – jest to kompleks cech związanych z funkcjonowaniem grup spółgłoskowych ‘sonant nosowy + spółgłoska zwarto-wybuchowa’ (zob. II.2.3.2.1.). W ten obszar dialektów greckie wpisują się bardzo dobrze. To miejsce to styk macedońsko-albańsko-grecki, przy czym niektóre cechy wychodzą daleko poza te trzy języki, obejmując dialekty południowoserbские i włoskie. Większość z tych cech ma charakter banalny, ale przestają być banalne na tle bezpośrednich sąsiadów i w porównaniu z językami blisko spokrewnionymi spoza tego regionu.

Region ten charakteryzuje: specyficzny typ sandhi, polegający na upodobnieniach pod względem dźwięczności wygłosowych obstruentów przed nagłosowymi obstruentami, podczas gdy przed samogłoskami i sonantami obstruenty nie ulegają modyfikacji. Dodatkowo reguła ta stosowana jest bardzo nieregularnie. Takie sandhi występuje w macedońskim i dialektach północno-albańskich (gegijskich), podczas gdy w dialektach południowych (toskijskich), jak i w bułgarskim, występuje dość regularne sandhi typu ubezdźwięczniającego. W sąsiednim serbskim sandhi dźwięcznościowe nie występuje w ogóle, czym nawiązuje język serbski do kilku języków zachodniej Europy, ale wyróżnia się wśród języków słowiańskich, które wszystkie charakteryzuje zjawisko sandhi dźwięcznościowego (na temat sandhi w dialektach południowoserbских brak danych). Grecki zasadniczo nie ma warunków dla wystąpienia sandhi dźwięcznościowego – jedynym obstruentem występującym w wygłosie

wyrazów greckich jest /s/. Jednak w dialektach północnogreckich na skutek redukcji nieakcentowanych wysokich samogłosek, powstały wygłosowe spółgłoski i grupy spółgłoskowe. W tych dialektach sandhi dźwięcznościowe również różni się od typowych europejskich udźwięcznień/ubezdźwięcznień, dodatkowo różni się nieco od sandhi macedońsko-północnoalbańskiego. Samogłoska w nagłosie następnego wyrazu stanowi w greckim kontekst ubezdźwięczniająca dla wygłosowych obstruentów, a sonant w tej samej pozycji – kontekst udźwięczniająca [por. Korytowska 2012]²⁷.

Drugą cechą obszaru macedońsko-albańsko-greckiego stanowi tendencja do stabilizacji akcentu na jednej z trzech ostatnich sylab. W każdym z tych języków kształtuje się ona inaczej, by ostatecznie prowadzić do zbieżnych rezultatów. W sferze prozodii charakterystyczne są też pewne tendencje dotyczące intonacji zdaniowej. Chodzi tu przede wszystkim o słabnięcie kadencji w wypowiedziach twierdzących i innych wypowiedziach zakończonych. W pytaniach o rozstrzygnięcie (tzw. pytaniach *tak~nie*) występuje zarówno kadencja, jak i antykadencja; tak też w serbskim. Inne języki słowiańskie mają bądź kadencję – wschodniosłowiańskie, bądź antykadencję w tej funkcji – zachodniosłowiańskie [o bałkańskiej prozodii zob. zwłaszcza Николаева 1996].

Kolejną cechą jest relatywnie duża ilość grup samogłoskowych, co zwłaszcza odróżnia element słowiański bałkański od północy słowiańszczyzny (i języka słoweńskiego, który pod wieloma względami nawiązuje do słowiańszczyzny północnej). Wszystkie języki południowosłowiańskie mają sporą ilość grup VV, najmniej na południu grup tych ma bułgarski, najwięcej macedoński, co wiąże się z wpływami greckimi (zwłaszcza zanikiem joty w pewnych pozycjach), z rodzimym zanikiem /χ/ i szeregiem innych lenicji²⁸.

Brak /χ/ jest także cechą tego regionu, ale nie dotyczy on języka greckiego. Zanik /χ/, lub jego substytucje, występuje głównie w macedońskim (np. bułg. *xyбaвo* – mac. *yбaвo*) i serbskim (na poziomie dialektalnym i potocznym, np. serb. [uvo] – chorw. [uxo]) oraz w formie niepełnej w dialektach północnoalbańskich, gdzie podobnie jak w macedońskim, częstym substytutem dla [χ] jest [f], np. alb. standard *njoh* [ɲoχ] ‘wiem’, ale [ɲoftim] ‘wiedza’, jak w mac. [graf] ‘groch, fasola’. Zakres zaniku lub substytucji [χ] w dialektach serbskich i północnoalbańskich jest bardzo duży²⁹.

²⁷ Należy jednak mieć na uwadze fakt, iż greckie sandhi określane jest zwykle wewnątrz wyrazów prozodycznych, na stykach proklityk i wyrazów ortotonicznych. Temat wymaga szczegółowego zbadania w sposób porównywalny.

²⁸ Różnice między językami słowiańskimi we frekwencji grup samogłoskowych są uderzająco duże, od kilku grup w próbie do około 200 w macedońskim w takiej samej próbie [por. o tym Korytowska 2001].

²⁹ Głoska /x/ została sztucznie przywrócona językowi serbskiemu w XIX wieku (reforma Vuka Karadžicia).

W związku z procesem ograniczania udziału palatalności spółgłoskowej występuje w tym obszarze szereg ograniczeń dystrybucyjnych (dla sonantów [ʎ] i [ɲ] w macedońskim, w części dialektów macedońskich [ɲ] w ogóle nie występuje), niestabilny status fonologiczny joty w niektórych pozycjach (w macedońskim i greckim), ale najbardziej typowe jest mieszanie afrykat palatalnych i alweolarnych, polegające na utracie palatalności i likwidacji opozycji (często w wymowie nie rozróżnia się takich wyrażen jak *кyka* i *кyча*, czy *кyкy* i *кyкy*). Tak więc w dialektach macedońskich i albańskich [c], [ɟ] twardnieją i przechodzą w [tʃ], [dʒ], to samo dzieje się z południowoserbskimi [tɕ] i [dʒ]. Standard grecki nie ma miękkich afrykat, ale w części północnych dialektów miękkie afrykаты powstają wskutek kombinatorycznych zmiękczeń welarnych okluzywów, głównie jotacji. Te również mogą ulegać stwardnieniom. W ten sam sposób powstają czasem afrykаты w dialektach tureckich na Bałkanach i także ulegają stwardnieniu [więcej zob. Sawicka 1997: 43]. Zasadniczo w greckim palatalność spółgłoskowa dotyczy głównie kombinatorycznych zmiękczeń spółgłosek welarnych, rzadziej sonantów, jedynie w Tesalii palatalizacje asymilacyjne mają większy zakres.

Dla języków tego regionu charakterystyczna jest też prokliza krótkich form zaimków osobowych i krótkich form czasowników pomocniczych. Tę cechę dzieli macedoński, albański i grecki ze wszystkimi śródziemnomorskimi językami romańskimi i z rumuńskim. W bułgarskim cecha ta rozwinęła się tylko częściowo – dotyczy tylko klityk czasownikowych.

Na tym obszarze brak redukcji typu bułgarskiego, tj. takich, w wyniku których wzbogaca się alofonia. Sprawa nie jest jednak prosta, ponieważ o redukcji mówimy także w wypadku dialektów północnogreckich i północnoalbańskich. W północnogreckich dialektach w wyniku redukcji zasadniczo powstają jedynie tzw. czyste samogłoski (średnie przechodzą w wysokie) lub samogłoska w ogóle zanika (wysokie). Wydaje się, że w greckim, w przeciwieństwie do bułgarskiego, jest to zjawisko martwe. Zdarzają się jednak czasem żywe redukcje [a] do głoski typu szwa, ale jedynie w pewnych mikroregionach, gdzie dźwięk ten ma wsparcie w miejscowym dialekcie słowiańskim. W dialektach północnoalbańskich redukcja polega nie na podwyższeniu, ale na centralizacji i raczej nie ma już żywego charakteru [zob. o tym Асенова 1989]. Szwą powstała w wyniku redukcji utrzymuje się w dialektach północnoalbańskich jedynie wówczas, kiedy jej zanik prowadziłby do nieakceptowalnych systemowo lub trudnych do wymówienia grup spółgłoskowych. Ponieważ jednak taka szwa pojawia się z tych samych powodów też w miejscach, gdzie jej etymologicznie nie było, sensownie jest przyjąć, że redukcje albańskie (późnołacińskie?) polegały na kompletnym zaniku samogłoski, a szwa jest środkiem rozwiązywania konfliktów kontekstowych (dystrybucyjnych), niezależnie od tego, czy występuje na miejscu jakiejś etymologicznej samogłoski czy nie, por. np. łac. *theatrum* po zaniku wygłosowej spółgłoski i redukcji nieakcento-

wanej samogłoski w albańskim > *teatr* > i ostatecznie *teatër*. Dialekty południowoalbańskie mają większy zakres wystąpień tego segmentu – szwa występuje tu także pod akcentem (gdzie jej pochodzenie jest inne).

Brak geminacji spółgłoskowej uważany jest także za cechę bałkańską głównie dlatego, że w językach sąsiednich (włoski, turecki i niektóre greckie dialekty) geminaty mają wysoką frekwencję. Na omawianym obszarze geminacja jest zupełnie wyjątkowym zjawiskiem, możliwym jedynie na wyraźnych granicach morfologicznych. Ze względu na frekwencję tego zjawiska różni się też bułgarski od macedońskiego. Te dwa języki w ogóle stanowią wdzięczne pole porównania, ponieważ mimo bliskiego pokrewieństwa należą do różnych typów fonetycznych, chociaż, jak już wcześniej wielokrotnie wspomniano, przejście od jednego do drugiego typu jest stopniowe. Wszystkie języki słowiańskie rozmieszczone na południe od Karpat wpisują się w ten kompleks języków bez albo z bardzo ograniczoną geminacją, podczas gdy północnosłowiańskie języki nie mają pod tym względem dużych ograniczeń, a w niektórych z nich (białoruski i ukraiński) geminacja występuje obficie. Nawet w bułgarskim znajdziemy sporo geminacji.

Jednak najważniejszą i najbardziej specyficzną (nieobecną w innych częściach Europy) cechą centralnego obszaru fonetycznego Bałkańskiej Ligi Językowej jest zestaw cech związanych z funkcjonowaniem grup spółgłoskowych ‘sonant nosowy + okluzyw’, którą omawiamy w kolejnym paragrafie.

2.3.2.1. Specyfika fonetyki bałkańskiej – grupy spółgłoskowe ND/NT.

W opisach Bałkańskiej Ligi Językowej, obok cech morfoskładniowych i fonologicznej szwy, jako cechę bałkańską wymienia się także występowanie w pozycji nagłosowej wyrazu grup spółgłoskowych typu ‘sonant nosowy + okluzyw o tym samym miejscu artykulacji’. Jednakże problem nie sprowadza się tylko do tej rzadkiej w Europie cechy dystrybucyjnej. Jest to cecha złożona i wieloaspektowa. Występuje w centralnym obszarze Bałkańskiej Ligi Językowej, rozciągając się także na dialekty południowowłoskie. Wieloaspektowość tej cechy (bądź zespołu różnych cech pokrewnych fonetycznie) dotyczy różnego funkcjonowania tych grup i różnego ich pochodzenia. Wielorakie aspekty zjawiska łączy wysoka frekwencja grup ND/NT na względnie zwartym obszarze i wzajemne wpływanie na siebie tych różnych cząstkowych zjawisk, co prowadzi do szeregu opcji typu np. [mb]/[mp]/[m]/[b], [nd]/[nt]/[n]/[d], [ŋg]/[ŋk]/[n]/[k]/[g]. Główni dawcy tej cechy to greka i łacina, ale pozostałe języki także mają swój wkład.

We wczesniej historii języka greckiego dźwięczne okluzywy przeszły w pozycji interwokalicznej w odpowiednie szczelinowe. Stąd obecnie dźwięczne okluzywy mogą występować tylko w nagłosie wyrazów albo jako elementy grup spółgłoskowych. Tak więc okluzywy i szczelinowe występują w dystrybucji komplementarnej. Jednakże nie można ich uznać za współczesne warianty.

ty kombinatoryczne. Przeczą temu współczesne substytucje w zapożyczeniach. Mimo że wciąż dźwięczne zwarte nie mogą występować między samogłoskami, to jednak w derywacji i w zapożyczeniach interwokaliczne dźwięczne okluzywy nie przechodzą w szczelinowe, ale w grupy ND. Można więc przyjąć, że grupy ND stanowią opozycyjną parę do odpowiednich bezdźwięcznych okluzywów. Opozycja ND ~ T (bezdźwięczny okluzyw) zastąpiła wcześniejszą opozycję D ~ T, a ND i D pozostają kombinatorycznymi (śródgłos~nagłos) bądź fakultatywnymi wariantami. W potocznym języku greckim grupy ND mają zasadniczo wartość monofonematyczną. Dodatkowo w greckim nie występują grupy NT (przeszły w ND), por. w zapożyczeniach, np. [menta] > [menda] itp. Dźwięczne w pozycji interwokalicznej w zapożyczeniach są automatycznie prenazalizowane (ostatnio np. słyszałam *Paganini* [paŋganiini]). Tak wygląda sytuacja w potocznym języku oraz w dialektach południowych.

W sporej części północnogreckich dialektów grupy ND uległy uproszczeniu do dźwięcznych okluzywów, a pod ich wpływem to samo zaszło w skrajnych południowych dialektach albańskich. Jest to proces rozciągający się na wieki. W antycznych dialektach panfilijskich zaszedł jeszcze w starożytności, w części dialektów północnej Grecji zapewne znacznie później i wydaje się, że obecnie jego zasięg poszerza się, jak się zdaje, na wschodzie (w stolicy, która leży na obszarze dialektów południowych możemy usłyszeć np. zarówno [menta] – forma literacka, jak i [menda] i [meda] – formy potoczne).

Mimo uproszczeń grup ND w dialektach północnych współcześnie występują zarówno grupy ND, jak i NT – powstają one wtórnie na skutek redukcji samogłosek nieakcentowanych, np. *pente* ‘pięć’ > udźwięcznienie [pende] > uproszczenie [pedi], *fenete* ‘występuje’ > redukcja samogłoski wysokiej [fenti], *fenunte* ‘występują’ > udźwięcznienie [fenunde] > uproszczenie [fenude] > redukcja samogłoski [fendi]). Pierwotnie, jak widać z powyższych przykładów, udźwięcznienie T po N dotyczyło także dialektów północnych, współcześnie już w nowo powstałych grupach NT wewnątrz wyrazu udźwięcznienie nie zachodzi. Często natomiast występuje na granicach morfologicznych, np. *ton pono* acc.sg. ‘ból’ > [tombono], *ton ksero* ‘wiem to’ > [tongzero], [i porta] ‘drzwi’, acc. sg. [tin porta] > upodobnienie ze względu na miejsce artykulacji [tim porta] > udźwięcznienie [tim borta] – i stąd reinterpretacja formy nominativu na [i borta]. Są w dialektach także przykłady, z których wynika, że w ramach jednostek akcentowych N + D rozdzielone granicą morfologiczną spływają w jeden fonem, np. [tin + daksi] – acc. sg. ‘porządek’ > [ti + ndaksi] > [ti daksi].

Bez wątplenia długi czas w dialektach północnych stosunki systemowe w zakresie omawianego zagadnienia były takie same jak na południu. Zresztą w części dialektów północnych redukcja ND do D nie nastąpiła. Monofonematyczność grup ND wpłynęła na sytuację we współwystępujących dialektach słowiańskich i albańskich. Jest to wpływ o charakterze systemowym

i polega na: zachowaniu prasłowiańskich nosówek (zob. dalej) i wstawianiu nieetymologicznych sonantów nosowych przed okluzywy, np. słowiańskie [baraŋga], [juŋguslavia], [fambrika]. Późniejsze uproszczenie grup typu ND objęło część północnej greki, południowy (skrajny) albański, ale nie zaszło w tych dialektach macedońskich Macedonii Egejskiej, gdzie sąsiednie greckie dialekty nie przeprowadziły uproszczenia. W odróżnieniu od greki macedońskiej grupy ND/NT mają wartość bifonematyczną.

We wczesnej historii języka albańskiego, podobnie jak w greckim, nastąpiła lenicja dźwięcznych interwokalicznych obstruentów, w wyniku której spółgłoska zwarta w ogóle zanikała, np. *mjek* < łac. *medicus*, *pyll* < łac. *padulem*, *diall* < łac. *diabolus* i in.), jednakże nie doprowadziło to do powstania trwałej restrykcji dla występowania dźwięcznych zwartych między samogłoskami i nie ma związku z omawianymi grupami. Mimo to, jeśli chodzi o grupy ND, między albańskim i greckim występuje sporo analogii.

Źródłem grup ND w greckim jest udźwięcznienie okluzywów po sonantach nosowych oraz prenazalizacja interwokalicznych dźwięcznych okluzywów. Natomiast głównym źródłem powstania grup ND/NT w albańskim jest redukcja nieakcentowanych krótkich samogłosek, pochodząca jeszcze z łaciny południowej. Dlatego też grupy te mogą występować w nagłosie wyrazów (np. [mbret] < łac. *imperator*, *ngushtë* < łac. *angustus*). W ten sposób powstała ogromna ilość grup ND w albańskim i zaczęły one wykazywać podobne własności jak w grece, tj. grupy ND mogły być sporadycznie utożsamiane z D, stąd w dialektach sporo różnych (choć nieregularnych) dubletów i substytucji – nie tylko D może przejść w ND (lub na odwrót) ale także N w ND, np. [mbrənda] < *brənda* ‘wewnątrz’, [pampor] ‘statek’ < *vapor*, [amberika], [aspirind] itp.

Prenazalizacja dźwięcznych okluzywów jest regularna jedynie w dialektach albańskich z terenów Grecji (np. [voŋgeΛ], [Ruŋga], literackie *vogël* ‘mały’, *rruga* ‘ulica, droga’), natomiast w Laberii i Czamerii, najbardziej na południe wysuniętych regionach Albanii, zdarzają się pod wpływem dialektów północnogreckich uproszczenia takich grup do D.

W dialektach północnoalbańskich, gegijskich, nastąpiło pierwotnie, podobnie jak w greckim, przejście grup NT w ND (np. [inderes]), a potem grupy te upodobniły się jeszcze bardziej, co ostatecznie doprowadziło do geminacji i wreszcie uproszczenia (do [m] lub [n], a w wypadku grup [ŋg] przeważnie do [k] lub [g], np. *mbret* > [m:ret] > [mret], *nga* > [ka]). Nie można jednak wiązać tego zjawiska z konwergencją z elementem językowym greckim. Paralela jest raczej przypadkowa, sytuacja północnoalbańska może mieć natomiast związek z dialektami południowowłoskimi (por. dalej).

W sumie wysoka frekwencja grup typu ND w greckim i albańskim doprowadza do przenoszenia w formie mniej lub bardziej regularnej nawet stosunków systemowych, u których podstawy leży grecka tendencja do funkcjonal-

nej ekwiwalencji grup ND z odpowiednimi dźwięcznymi okluzywami. Mimo to w albańskich dialektach południowych zasadniczo zachowuje się opozycja D~ND, por. *dalë* ‘wyjście’ – *ndalë* ‘odpoczynek’, *besë* ‘besa, słowo honoru’ – *mbesë* ‘wnuczka’, jak również opozycja ND~NT (choć zdarzają się też formy oboczne jak *papa/mbrapa* ‘za’ i inne).

Pewne podobieństwa do gegijskiego w rozwoju grup ND/NT występują w dialektach południow włoskich, gdzie również w grupach NT udźwięcznił się okluzyw, natomiast grupy z oryginalnie dźwięcznym okluzywem przeszły wcześniej w geminaty, podobnie jak w gegijskim, gdzie wystąpiło uproszczenie grupy do najpierw długiego nosowego sonantu (geminaty?), a następnie często do pojedynczego sonantu. Zmiana ta musiała nastąpić wcześniej, tj. przed udźwięcznieniem okluzywów w grupach NT (a więc na odwrót niż w albańskim), ponieważ geminacja nie objęła już wtórnych grup ND, pochodzących z NT. Mamy więc dziś w tych dialektach *quando* ‘kiedy’ > *quannu*, *quanto* ‘ile’ > *quandu*.

W dialektach włoskich także całkiem częste są prenazalizacje okluzywów (podobnie jak w arumuńskim, we wsiach słowiańskich na terenie Albanii i Macedonii Egejskiej, a także w romskim bałkańskim), np. wł. [rimbresjun], [sumportare] (Calabria). Ponadto w dialektach południow włoskich nierzadko występują inicjalne grupy ND/NT z niesylabicznym sonantem, por. [mpe-trunitu] < [impadronito], [mpamu] < *in fame*, [mbale] < *non vale*, [mbrellu] < *ombrello*. Grupy takie powstają głównie dzięki redukcji samogłoski w przyimku/przedrostku *in*, ale także czasem poprzez dodanie nieetymologicznego sonantu nosowego (np. [mbjatu] < *beato*) albo okluzywu, albo też jako rezultat asymilacji, np. [nvet.ʃə]/[mnet.ʃə] (< *invece*, Abruzzo). Mogą też, jak widać, występować różne opcje fonetyczne wyrazu.

Omawiane grupy spółgłoskowe mają także wysoką frekwencję w dialektach arumuńskich. W pracach Papahagi [por. zwłaszcza w słowniku Papahagi 1963] występuje bardzo dużo nagłosowych grup ND/NT (np. *ndreptu*, *mpartu*). Jednak notacje innych autorów wskazują raczej na sytuację podobną do dakorumuńskiego, gdzie brak takich grup w nagłosie wyrazów (albo na sylabiczność sonantu), np. u Gołąba [Gołąb 1984] mamy wyłącznie zapisy typu ^o*nkl’idu* < łac. *includere*, ^o*mpartu* < łac. *impartire*, u Dalametry [Dalamera 1906] podobnie: ^o*mbitat*, ^o*ndires*. Wyrazom takim w dakorumuńskim zawsze odpowiadają formy z nagłosową zredukowaną samogłoską, por. arumuńskie u Papahagi *ntreb* – rumuńskie *întreb*, tak samo arum. *ngrop* – rum. *îngrop*, arum. *ndes* – rum. *îndes*, arum. *mpartu* – rum. *împart*. Arumuńskie dialekty z terenu Grecji akceptują grupy ND w nagłosie bez wokalicznej podpórki.

Jak już była mowa, grupy ND w standardzie greckim występują zasadniczo wewnątrz wyrazu, a w nagłosie wyrazu w postaci zredukowanej do okluzywu. Jednakże w wymowie emocjonalnie nacechowanej grupy ND mogą

występować także w nagłosie, np. *bes epitelus!* ‘no wejdz’ [mbes epitelus], *disu ipa!* ‘ubierz się’ [ndisu ipa].

Udźwięcznienie okluzywu po sonancie nosowym, poza greką, południowłoskim i północnoalbańskim występuje też w arumuńskim z różną frekwencją zależną od lokalizacji dialektu (na terenie Grecji jest powszechne). Rozpatrując natomiast arumuński całościowo, znajdujemy w nim również wiele opcji: z udźwięcznieniem okluzywu lub bez, z nieetymologicznym sonantem przed okluzywem lub bez, np. [amintu]/[amindu], [aprintu]/[aprindu], [munte]/[mundi], [dilikat]/[ndilikat], [burire]/[mburire].

Wpływ grecki widoczny jest także w części dialektów słowiańskich Macedonii Egejskiej oraz w części dialektów macedońskich z terenu Albanii. Wpływ ten ma charakter nie tylko leksykalny, ale też systemowy. Te dialekty pod wpływem greckim zachowały nosowość pochodzącą z prasłowiańskich samogłosek nosowych. Znamienne jest, że zachowały ją tylko przed okluzywami, np. [dambi/dəmbi], ‘dęby’, literackie *δαβου*, [pajaŋk] ‘pająk’, [gołamp] ‘gołąb’, [grəŋdi] ‘piersi’. Uwarunkowanie pozycyjne tego zjawiska jest dwojakiego rodzaju: po pierwsze, nosowość zachowuje się tylko przed okluzywem (wpływ grecki), po drugie, jeśli samogłoskę nosową kontynuuje na pewnym etapie rozwoju nosowa szwa (to z kolei ma związek ze zjawiskiem średniowiecznym opisanym w podrozdziale II.2.2.).

W omawianych dialektach macedońskich nosowy sonant występuje przed okluzywem nie tylko na miejscu etymologicznych samogłosek nosowych, ale także przed okluzywem po samogłosce scentralizowanej typu szwy, która jak wiemy (zob. podrozdział II.2.2.), w pewnym okresie zmieszała się z samogłoską nosową tylną. Ponieważ w standardzie macedońskim i w większości macedońskich dialektów etymologiczne jery nie mają kontyuantów wskazujących na takie mieszanie, wnioskujemy stąd, że w czasie mieszanego jery tylnego z samogłoską nosową na terenie bułgarskim, jery w języku macedońskim były już zwokalizowane i miały pełną realizację. Z samogłoskami nosowymi mieszał się natomiast wtórny jer – szwa, jaka rozwinęła się w dialektach południowosłowiańskich w tzw. sylabach dwuszczytowych (lub w skomplikowanych grupach spółgłoskowych, trudnych w realizacji). Taki wtórny wokalizm ma w języku macedońskim taką samą kontynuację jak tylna samogłoska nosowa³⁰, ale różną od kontynuacji etymologicznego jery, por. np. ps. **rōka* > [rōka] > [raka], jak **mǫgla* > [mǫła] > [mǫgła] > [mǫgła] > [magła], a w omawianych dialektach też [mǫŋgła], [maŋgła], ale **sǫnǫ* > [son].

W pozostałych dialektach słowiańskich (prócz polskiego) samogłoski nosowe utraciły nosowość i przeszły w czystą samogłoskę. W dialektach połu-

³⁰ Mieszanie wtórnej szwy i nosówki tylnej nie wystąpiło jedynie w skrajnych północno-wschodnich dialektach macedońskich, gdzie obie te głoski mają współcześnie różne refleksy (samogłoska nosowa rozwinęła się w [u], a wtórny wokalizm w [a], [ruka] ale [magła]).

dniowomacedońskich zachowała się nosowość pod wpływem greckim tylko przed okluzywami, ale w części z tych dialektów zasięg tego zjawiska jest szerszy dzięki innemu, charakterystycznemu dla dialektów północnej Grecji, zjawisku, a mianowicie dzięki wstawnemu okluzywowi, jaki rozbija pewne typy grup spółgłoskowych (typ *žrebe* > *ždrebe*). Brian Newton [1972] nazwał te spółgłoski „buffer consonant” (spółgłoski buforowe). Otóż, po rozkładzie nosowości w samogłoskach nosowych przed spółgłoską szczelinową również powstawały grupy spółgłoskowe podlegające rozbiciu przez okluzyw, w wyniku czego nosowość znalazła się przed okluzywem, a więc w pozycji, w której nie podlegała zanikowi, np. **męso* > *menso* > *mentsu*.

Takie wstawne spółgłoski, zapewne pod greckim wpływem, występują mniej lub bardziej regularnie w całym regionie, gdzie występują zjawiska związane z funkcjonowaniem grup ND, por. np. pn. greckie [χamomilo] > [χamomlu] > [χamomblu] ‘rumianek’, [pukamiso] > [pkamsu] > [pkampusu] ‘koszula’, pd. włoskie [zdragolatu] < *sregolato*, [pentsa] *pensa*, słowiańskie *српыза*, *ждрѣбе* i inne. W dużej części albańskich dialektów wstawna spółgłoska jest powszechna w grupach *mr*, *ml*, np. [dimbri], [embri], [numbri], [zəmbra] – literackie *dimri* ‘zima’, *emri* ‘imię’, *numri* ‘numer’, *zəmbra* ‘serce’. To samo zjawisko pod wpływem albańskim występuje w dialektach macedońskich południowej Albanii, por. *млеко* > [mbleko], *умпу* > [umbri], *мбрамор* ‘marmur’, *мбрава* ‘mrówka’. Jak widać, w dialektach tych pod wpływem albańskim występują nagłosowe grupy ND.

Tak więc problem funkcjonowania grup ND w centralnym obszarze fonetyki bałkańskiej to zespół wzajemnie na siebie wpływających zjawisk różnego pochodzenia. Przyczyną mieszania zjawisk jest oczywiście identyczność brzmienia grup różnego pochodzenia, o różnej wartości fonologicznej i o różnej dystrubucji. Niektóre z tych zjawisk, jak np. udźwięcznianie okluzywu po sonancie nosowym, to całkiem banalny proces na gruncie europejskim, tu jednak zlewa się z innymi pokrewnymi zjawiskami i generalnie przyczynia się do bardzo wysokiej frekwencji grup ND³¹.

Zjawiska związane z grupami ND (zachowanie nosowości, wtórna nosowość) nie wykraczają na wschodzie poza obszar macedoński, tzn. nie występują na terenie Bułgarii, podobnie łacińska redukcja krótkich niekcentowanych samogłosek, w wyniku której powstały nagłosowe grupy ND, a która objęła włoski i albański, nie osiągnęła stopnia zerowego w dakorumuńskim i części dialektów arumuńskich. Zjawisko rozciąga się natomiast na zachód. Podobne procesy jak w historii języka albańskiego i włoskiego, choć o znacz-

³¹ Zdarza się, że występujące na Bałkanach opcje typu D ~ ND związane są z analogicznymi obocznościami indoeuropejskimi, por. np. pol. *obojętny* – *ambiwalentny*, z rdzenia *pie*. o obocznej formie **abho:/*ambho:*. Podobne oboczności (typu *mb/b/m*) notowane są też w tracim substracie.

nie mniejszym nasileniu, odnotowano w historii języków iberyjskich, por. np. hiszp. *manica*>*manga*, *limitera*>*lindar*, *semita*>*senda*, *vindicare*>*vengar*, *bonitate*>*bondad* (redukcja samogłoski i różne upodobnienia w nowo powstałej grupie³²), *humeru*>(h)*ombro*, *femina*>*hembra*, *tremulare*>*tremblar*, *ingererare*>*engendrar* (spółgłoska buforowa). Niektóre zjawiska dialektalne, jak np. analogiczne do włoskich przejście *mb* > *mm* > *m* tłumaczone są wpływem osko-umbryjskim [Menéndez Pidal 1960]. Myślimy, że w tym przypadku odpowiedzialna jest raczej łacina (zarówno Półwysep Iberyjski, jak i południe Włoch były dwukrotnie kolonizowane przez Rzym).

2.3.3. Śródziemnomorski areał fonetyczny. Bałkany „zahaczają” o jeszcze jeden wyodrębniający się europejski obszar o określonych cechach fonotaktycznych. Możemy go nazwać umownie Śródziemnomorską Ligą Fonotaktyczną. Obejmuje on północne półwyspy Morza Śródziemnego, a zwłaszcza ich południowe części. Tu również spotkał się element grecki i łaciński, które w różny sposób przyczyniły się do stworzenia fonotaktyki śródziemnomorskiej. Chodzi tu przede wszystkim o dwie cechy, które na omawianym obszarze występują w nieco odmiennych formach, w różnym stopniu, z różną frekwencją. Można je jednak objąć wspólnym terminem – jest to mianowicie model fonetyczny wyrazu, charakteryzujący się, po pierwsze, sylabami otwartymi (lub względnie otwartymi), zwłaszcza w wygłosie wyrazu i, po drugie, restrykcją dla występowania dźwięcznych okluzywów w pozycji interwokalicznej [o lenicji jako cesze bałkańskiej por. Bednarczuk 2005].

W bardzo wczesnej historii języka greckiego dźwięczne okluzywy uległy lenicji (fryktywizacji) w pozycji interwokalicznej i taki stan jest dziś charakterystyczny dla standardu greckiego i dialektów południowych. Inaczej jest w dialektach północnych, gdzie interwokaliczne dźwięczne okluzywy powstały ponownie po uproszczeniu grup ND (por. II.2.3.2.1.). Mimo iż sama restrykcja w standardzie greckim i w dialektach południowych wciąż jest aktualna, dźwięcznych szczelinowych nie możemy już traktować jako pozycyjnych alofonów odpowiednich zwartych. Dźwięczne okluzywy, jak pokazano, weszły w relację kombinatoryczną z grupami ND i współcześnie interwokaliczne okluzywy są substytuowane przez grupy ND, a nie przez szczelinowe.

W części dialektów (np. na Wyspach Dodekanezu) zdarza się lenicja do stopnia zerowego, a w dialekcie cypryjskim dźwięczne interwokaliczne spółgłoski szczelinowe regularnie zanikają (np. [foβos] > [foos], [maγos] > [maos]).

³² Fonetyka historyczna języka hiszpańskiego udźwięcznienia okluzywu tłumaczy wcześniejszą lenicją.

Nieco inaczej wygląda sprawa w dialektach romańskich, gdzie lenicja jest zjawiskiem żywym, a dźwięczne okluzywy alternują obligatoryjnie lub fakultatywnie w pozycji interwokalicznej ze szczelinowymi alofonami. Lenicja występuje we włoskim, hiszpańskim, portugalskim, katalońskim i oksytańskim, a także w macedońskim. W hiszpańskim i katalońskim lenicja [b, d, g] jest zjawiskiem regularnym, chociaż nie obligatoryjnym, np. hiszp. *pagar* [paɣar], *sabe* [saβe]. Dźwięczne okluzywy występują tu tylko w nagłosie wyrazów albo jako elementy niektórych grup spółgłoskowych. Nieco mniej regularnie lenicja występuje w portugalskim, głównie w szybkim tempie, nie jest powszechna i ma trochę inny zakres. W językach iberyjskich lenicja może także zachodzić, kiedy okluzywy wchodzi w skład niektórych grup spółgłoskowych. Zakres grup, w których pojawia się lenicja, jest znacznie mniejszy w portugalskim niż w hiszpańskim czy katalońskim, gdzie nawet na styku wyrazów może pojawić się lenicja inicjalnego dźwięcznego okluzywu (wprawdzie część przykładów to formy zleksykalizowane, podobnie jak kompletny zanik okluzywu, jak w sufiksie *-ado* > [ao]).

W języku włoskim lenicja jest zjawiskiem dialektalnym, pojawia się też w języku potocznym. W odniesieniu do dialektów włoskich mówi się zwykle o możliwym wpływie celtyckim³³ – myślimy, że to zwykła zbieżność – lenicja, jak również druga cecha śródziemnomorska – tendencja do otwierania sylab – występuje lub występowała w wielu językach. Nas interesuje to, że cechy te obejmują duży, zwarty areal i dotyczą języków należących do różnych rodzin.

Lenicja jest cechą włoskich dialektów południowych, mniej regularnie występuje na północy, gdzie czasem obejmuje też bezdźwięczne okluzywy, które przechodzą w dźwięczne. A więc, w dialektach romańskich mamy, *mutatis mutandis*, podobną sytuację jak w greckim, gdzie te same zjawiska występują zarówno na północy jak i na południu, jednak ich strukturalne ślady zachowują się tylko na południu – na północny dźwięczne okluzywy mogą występować interwokalicznie.

Włoska lenicja nie jest całkiem regularnym zjawiskiem, najczęściej poddaje jej się [d], najrzadziej [b]. Dźwięcznych interwokalicznych okluzywów unika się we włoskich dialektach także na inne sposoby, np. poprzez inne substytucje, por. np. sycylijskie [kririri] < *credere*, czy neapolitańskie [pavare] < *pagare* [peɫə] < *piede*. Zdarza się także prenazalizacja (np. [mbe] < *bene*, [ot-tombre] < *ottobre*) albo kompletna redukcja głoski, np. neapolitańskie [preo] < *prego*, kalabryjskie [kruele] < *crudele*. Rzadziej zjawiska takie występują w grupach spółgłoskowych, np. [livro] < *libro*, ale czasem likwidowane są interwokaliczne dźwięczne okluzywy także na styku wyrazów (zwłaszcza,

³³ W hiszpańskim lenicja tłumaczona jest raczej wewnętrznym rozwojem [por. Penny 2002].

kiedy inicjalne wystąpienia spółgłoski w leksemie stanowią równocześnie pozycję interwokaliczną w wyrazie prozodycznym, tzn. głównie w tzw. ze-strojach akcentowych), por. [varva/bbarba] < *barba* (Kampania).

Lenicja wystąpiła też w historii języka albańskiego, por. *pyll* < łac. *padulem*, *djall* < *diabolus*, *kal* < *caballus*, *mjek* < *medicus*, *ve* < p.i.e. **widhewa*. Jednak współcześnie w albańskich dialektach dźwięczne zwarte występują między samogłoskami bez ograniczeń. Rzadkie wypadki fryktywizacji występują w późniejszych pożyczkach i pochodzą zapewne z włoskiego, np. *periudhë*, *adhuroj*. Jedynie w arbarez (albańskim dialekcie południowych Włoch) regularnie fryktywizacji ulega /g/, np. *rruga* > [ruɣa]³⁴.

Lenicja jest też znana w macedońskich dialektach, zwłaszcza zachodnich, gdzie osłabieniu ulegają nie tylko dźwięczne okluzywy (przeważnie [d] i [g], ale też [v]), czy sonanty, z różną regularnością i w różnym stopniu, (zdarzają się też substytucje), np. zach. mac. *дам* > [daam], *ложица* > [lojtsa], *човек* > [tʃoek], *сега* > [sea], *гледам* > [gleaʃ].

Jak widać, jedynie w greckich dialektach południowych restrykcja występowania dźwięcznych okluzywów między samogłoskami obowiązuje bezwyjątkowo, także w formie literackiej i jedynie w greckim szczelinowe dźwięczne, powstałe na skutek lenicji nie stanowią wariantów kombinatorycznych odpowiednich okluzywów, jak to jest w pozostałych językach regionu.

Drugą cechą śródziemnomorską jest (względnie) otwarty model sylaby. Jeśli chodzi o tę kwestię, zapewne analogii możemy poszukiwać też po drugiej stronie Morza Śródziemnego, południowej, w fonotaktyce arabskiej.

Na omawianym obszarze występują proste struktury sylabiczne, tzw. sylaby jednoszczytowe³⁵. W nagłosie mogą występować nieskomplikowane grupy spółgłoskowe, w których sonant może się pojawić tylko na drugiej pozycji, natomiast wygłos jest zazwyczaj samogłoskowy; wyraz rzadko kończy się pojedynczą spółgłoską, zwykle sonantem. Repertuar spółgłosek, które występują w wygłosie jest ograniczony i inny w każdym z tych języków. Grupy spółgłoskowe w wygłosie są bardzo rzadkie, zwykle występują w kilku tylko zapożyczeniach, np. wł. *senf*, *ovest*.

Taka struktura sylaby występuje w standardzie greckim i w greckich dialektach południowych. Wygłos wyrazów jest tu zwykle wokaliczny, jedyne spółgłoski wygłosowe to [n] (które zresztą w potocznej wymowie odpada) oraz [s]. A w grecano (dialekt grecki z południowych Włoch) zanika także

³⁴ Podczas gdy w arvanitika (język starej emigracji albańskiej w Grecji) mamy do czynienia z regularną prenazalizacją, np. [ruŋga] (por. wcześniej w II.2.3.2.1.).

³⁵ Sylaba jednoszczytowa, to tzw. sylaba sonorycznościowa, co oznacza, że stopień inhereentnej sonorności (relatywnej donośności kolejnych segmentów) wzrasta w kierunku szczytu sylaby i opada po nim. Oznacza to w praktyce, że w nagłosowych grupach spółgłoskowych niesylabiczny sonant nie może stać przed obstruentem, a w wygłosowych – po obstruencie. Sonant może zajmować pozycję tylko przy samogłosce lub przy innym sonancie.

wygłosowe [s]. Inne spółgłoski czy grupy spółgłoskowe występują w kilku tylko wyrazach.

W języku włoskim i w większości dialektów południowowłoskich konsekwentnie występują tylko otwarte wygłosy (podobnie jak w greckim, we włoskim standardzie mamy kilka wyrazów zakończonych grupami spółgłoskowymi o prostych strukturach). Redukcja wygłosowej samogłoski możliwa jest tylko po sonancie i jedynie w wypadku zlania się dwóch wyrazów w jeden (*bel canto* < *bello canto*, *buon giorno* < *buono giorno* i inne). Włosi, podobnie jak Francuzi, zasadniczo nie potrafią wymawiać wygłosowych spółgłosek w taki sposób, jak się je wymawia np. w językach słowiańskich. Włoska wymowa wygłosowej spółgłoski jest zawsze precyzyjna i zwykle zakończona jakąś niewielką „podpórką” kwazi-wokaliczną. W dialektach południowowłoskich w zapożyczeniach w takim kontekście często powstaje nawet pełna samogłoska, np. *lapisse* < *lapis*, *tramme* < *tram*, *gasse* < *gas* [por. Rohlfs 1966].

Również w hiszpańskim i portugalskim wyrazy rodzime kończą się na samogłoskę, rzadziej pojedynczą spółgłoskę, zwykle [r], [l] lub [s], w portugalskim też [n]. W hiszpańskim finalne [n] jest zupełnie wyjątkowe, ale w bardzo starannej realizacji zdarzyć się może też [θ], [d] i [χ] na końcu wyrazu. Jak w pozostałych językach romańskich obszaru śródziemnomorskiego źródłem ewentualnych wygłosowych grup spółgłoskowych są nowe pożyczki. Wymowa wygłosu spółgłoskowego jest jednak zwykle prawie sylabiczna, a w portugalskim na ogół wyraźnie sylabiczna, np. *klub* [klub^o].

Podobnie w arumuńskim wyrazy kończą się zwykle samogłoską, ewentualnie pojedynczą spółgłoską.

Takie są dominujące struktury na północnych półwyspach Morza Śródziemnego, nawiązujące do dialektów przeciwległego brzegu tego akwenu – w języku arabskim wyrazy kończą się i zaczynają samogłoską lub pojedynczą spółgłoską.

Języki południowosłowiańskie mają wprawdzie wygłosowe grupy spółgłoskowe, ale jest ich mniej i są prostsze niż w językach północnosłowiańskich. Wpływ włoski na słowiańską strukturę sylaby jest szczególnie widoczny w czakawskim dialekcie (por. II.2.4.).

Inne struktury sylabiczne w południowych częściach półwyspów Morza Śródziemnego należą do wyjątków i związane są zwykle z redukcjami nieakcentowanych samogłosek, np. w dialekcie Bari, znajdujemy formy takie jak [tʃipr] ‘Cypr’, [sepwolkr] ‘grób’ z niesylabicznym i nawet bezdźwięcznym wygłosowym sonantem. W innych dialektach południowych Włoch, włoskich lub Arbaresz, mamy zwykle *Cipre*, *Cipri* lub *Cipro*.

W częściach północnych półwyspów na skutek samogłoskowych redukcji sylaby zamknięte są na porządku dziennym (czasem występują nawet sylaby tzw. dwuszczytowe w wygłosie). Tak zdarza się w katalońskim i oksytańskim, w dialektach północnowłoskich i północnogreckich, np. formy grec.

[paterazm], [χtipizn], [lips], [mits] itd. W znacznej części dialektów powstałe na skutek redukcji samogłosek dwuszczytowe struktury bywają jednak likwidowane, np. [pateras mu] ‘mój ojciec’ > [paterazm] > [paterazum].

2.4. Sylaba bałkańska. Występujące na Bałkanach modele sylabiczne, poza obszarem „śródziemnomorskim”, są dość zróżnicowane. Jak w całej Europie, również na Bałkanach dominuje tzw. model sylaby jednoszczytowej, czyli taki, w którym sonorność wzrasta w kierunku szczytu sylaby i następnie opada. To oznacza, że inherentny stopień sonorności głoski nie może być w sprzeczności z pozycją tej głoski w ramach sylaby. Kolejność głosek od najwyższej sonorności do niższej jest następująca: samogłoski, sonanty (a w ich ramach: glajdy, płynne, nosowe) i pozostałe spółgłoski³⁶. W takiej też kolejności w sylabie jednoszczytowej spółgłoski konstytuują się na początku sylaby, w odwrotnej – na końcu.

Model sylaby jednoszczytowej występuje na Bałkanach w dwóch odmianach: symetrycznej i niesymetrycznej (otwartej, por. II.2.3.3.). Jeżeli w trakcie rozwoju historycznego (np. zaniku głoski, derywacji czy zapożyczenia) powstanie sylaba dwuszczytowa, natychmiast uruchamiane są procesy wyrównujące stoki sylaby i skład głoskowy sylaby zostaje automatycznie przeformułowany. Na Bałkanach taka sytuacja związana jest najczęściej z redukcją nieakcentowanych samogłosek (północnogrecki, północnoalbański, w przeszłości też słowiański – zanik tzw. słabych jerów). Jeśli w wyniku redukcji uformuje się sylaba dwuszczytowa, najczęściej pojawia się nieetymologiczna samogłoska w miejscu zaniku etymologicznej lub w innym miejscu grupy spółgłoskowej, np. ps. **dobrъ* > *dobr* > serb. *dobar*, bułg. *добър*, **mbgla* > *mgla* > serb. *magla*, bułg. *мгла*, północnogreckie [pateras mu] ‘mój ojciec’ > [paterazm] > [paterazum], łac. *lucta* > alb. *luftoj* > geg. *lftoj* > *lftoj*. Procesy wyrównawcze są właściwe zwłaszcza wygłosom sylabicznym (o językach z niesymetrycznym modelem sylaby – otwartym – była mowa w II.2.3.3.).

Szczególnym przypadkiem interferencji przejawiającej się w strukturze sylaby, jest wpływ języka włoskiego na dialekt czakawski. Dialekty chorwackie, w tym czakawski, zasadniczo mają model sylaby symetrycznej (tzn. dopuszczają zarówno nagłosowe, jak i wygłosowe grupy spółgłoskowe o prostych strukturach tzw. jednoszczytowych). Włoski zaś prezentuje typ sylaby otwartej. Wpływ włoskiego na czakawski przejawia się w uproszczeniu wygłosu i wprowadzeniu pewnych restrykcji charakterystycznych dla włoskich grup spółgłoskowych. Mianowicie we włoskim nie występują grupy złożone

³⁶ Skala sonorności została opracowana już na początku XX wieku. Zasadniczo sonorność znaczy dźwięczność, lecz w istocie chodzi tu o bardziej złożoną cechę – najbardziej sonorne są te głoski, które mają spektrum formantowe i względnie długie stadium ustalone – są więc dłuższe, bardziej donośne i łatwiej rozpoznawalne. Między obstruentami również występują różnice stopnia sonorności, ale w językach europejskich nie są one relewantne dla struktury sylaby.

z dwóch okluzywów lub okluzywu i frykatywu (por. *amministrazione* < *...*dm...*, *direttiva* < *...*ct...*, *psicologia* – dialektałne *pissicologia* i inne). Takie grupy zostały zlikwidowane również w czakawskim, wprawdzie nie poprzez geminację, ale wymianę jednej ze spółgłosek, rzadziej uproszczenie, np. *vojka* < *vočka*, *polkova* < *potkova*, *liši* < *lipši*. Również wygłos wyrazu został znacznie uproszczony, np. *milos* chorw. *milost*, *pe* < *pet*, *riba* < *ribar*.

Otwarty model sylaby ma także arumuński (zapewne pod wpływem greckim?), por. *sundu*, *cântu*, *ngustu*, *mpartu*, *ncarcu* – rum. *sunt*, *cânt*, *gust*, *împart*, *încarc*.

Model sylaby symetrycznej jednoszczytowy właściwy jest wszystkim językom południowoślōwiańskim³⁷.

W części języków bałkańskich występują pewne odstępstwa od jednoszczytowego modelu sylaby o charakterze systemowym. Dotyczą one przede wszystkim spółgłosek nosowych, które z punktu widzenia struktury sylaby funkcjonują w tych językach w pewnych pozycjach tak jak obstruenty, czyli tzw. „spółgłoski właściwe”, to znaczy, że spółgłoski nosowe nie podlegają ograniczeniom dystrybucyjnym właściwym innym sonantom. Jak już była mowa wcześniej (por. II.2.3.2.1.), sylaby z dwuszczytowym nagłosem typu ‘sonant nosowy + obstruent’ występują w języku albańskim, w emocjonalnie nacechowanych wypowiedziach greckich, w dialektach włoskich i części dialektów arumuńskich. Jeżeli w danych językach nie występują inne grupy nagłosowe typu ‘sonant + obstruent’, a tak właśnie jest w literackim albańskim i dialektach południowoalbańskich, dialektach południowowłoskich, południowych dialektach arumuńskich i w potocznej grece, to możemy przyjąć, że języki te mają model sylaby jednoszczytowej, ale głoski nosowe musimy zaliczyć pod względem dystrybucyjnym do klasy obstruentów, np. alb. *mbret*, *nga*, *nder*, *ngushë*, ale *lëkurë* (w dialektach *likur*, *ëlkur* < **lkur*), *lëbardhë*, *rrëgjull* (w starszych słownikach spotyka się jeszcze czasem *lbardhë*, *lkur*, *rrgjull*, *lter* < łac. *altare*), itp. Faktem jest jednak, że założenie o funkcjonalnej obstruentowej wartości sonantów nosowych odnosi się wyłącznie do nagłosu sylaby, podczas gdy w wymienionych językach odwrotność tych grup w wygłosie nie jest dopuszczana. W albańskim są one zawsze rozbijane przez samogłoskę *ë* [ə] (rzadziej *i*, *e* lub *u*).

Nieco inaczej sprawa wygląda w dialektach północnoalbańskich, które dopuszczają więcej struktur dwuszczytowych w nagłosie wyrazu. Prezentują one stan po redukcji krótkich nieakcentowanych samogłosek, w wyniku czego powstają dwuszczytowe nagłosy sylab, które bywają w dialektach dość nieregularnie likwidowane, przy czym poszczególne dialekty różnią się pod

³⁷ W odróżnieniu od języków północnoślōwiańskich, w których występują mniejsze lub większe dewiacje od jednoszczytowości, np. pol. *mgła*, *łgać*, *wiatr*, *realizm* i in. vs. np. serb. *magla*, *lagati*, *vetar*, *realizam*.

tym względem, mamy więc przykłady dwuszczytowych nagłosów nie tylko z sonantami nosowymi, jak np. *lshon*, *lpenël*, *rrcoka*, *rrcéh*, *lkun* [przykłady z regionu Shala e Bajgores, zob. Mulaku 1968].

Jeśli chodzi natomiast o wygłos wyrazu, jest on we wszystkich dialektach albańskich jednoszczytowy [szczegółowo o tym zob. Sawicka 2007c].

Odwrotnie przedstawia się sytuacja w języku rumuńskim, gdzie w nagłosie występują wyłącznie struktury jednoszczytowe, a w wygłosie dopuszczane są dwuszczytowe grupy z ostatnim elementem w postaci nosowego sonantu, np. *malign*, *istm*, *ritm*, *logaritm*, *marasm*, *sadism*, *astm*, *regn* itp.

Struktury dwuszczytowe z grupami wygłosowymi zakończonymi sonantem płynnym występują zupełnie wyjątkowo, zasadniczo już poza Bałkanami właściwymi: w rzadkich dialektach południowowłoskich (np. w dialekcie Bari *Cipr*, *sepuolkr* nawet z bezdźwięcznym wygłosowym wibrantem, wymawianym dokładnie tak jak w polskim), w bardzo rzadkich północnogreckich dialektach, które po zaniku nieakcentowanych samogłosek wysokich nie wyrównały stoków sylaby (np. *paterazm* < *pateras mu*). Struktury dwuszczytowe zdarzają się także w dialekcie arbaresz w regionie Catanzaro, np. *bukr*, *katr*, *vogl* (literackie alb. *bukur*, *katër*, *vogël*) oraz w tureckim, np. *atavizm*, *dinamizm*, *fötr*, *monokl*, *albatr*, *sömestr* (obok *sömeester*), choć zasadniczo w tureckim wygłosie występują takie same procesy wyrównawcze jak w pozostałych językach bałkańskich (i generalnie w większości języków europejskich, tzn. albo wstawiana jest nieetymologiczna samogłoska, albo sonant w „niewłaściwej” pozycji wymawiany jest zgłoskotwórczo, albo też grupa spółgłoskowa zostaje uproszczona lub przeformułowana), por. tur. *litre*, *metre*, *filtr*, *kalibre*, *şifre*, *tiyatroy*, *kadro*, *manevra*, *kadavra*, *puđra*, *logaritma*, jak rum. *litru*, *teatru*, *titlu*, wł. *Cipro*, *Cipre*, *Ciper*, *Cipri*, serb. *Петар*, *метар*, *лутар*, *добар*, *реализам*, *атавизам*, *ансамбал* i *ансамбл* z sylabicznym lateralnym sonantem, *лагати*, *магла*, bułg. *Петър*, *метър*, *добър*, *реализъм*, *мъгла*, mac. *метар*, *театар*, *реализам*, *магла*, alb. *metër*, *realizëm* i inne³⁸.

Warto również przypomnieć, że w językach bałkańskich zasadniczo nie występują geminaty (z wyjątkiem bardzo silnych granic morfologicznych, jak w wyrazach złożonych). Ale z dwóch stron Bałkany otaczają języki o bardzo wysokiej frekwencji geminat – włoski i turecki. Ta cecha bywa przyswajana w ostatniej kolejności. Dialekty, na które intensywnie wpływa/wpływał język włoski, na ogół nie mają geminacji, z wyjątkiem najbardziej zitalianizowanych gwar, ale podobnie jak w chorwackiej gwarze Aquaviva Collecroce, geminaty nie mają wartości dystynktywnej. Nie występuje geminacja w czakawskim, ani w dialektach albańskich (Arbaresz) we Włoszech. Wyjątek stanowi jedynie dialekt San Marzano, który znajduje się w stadium zaniku. Jak się

³⁸ Dla porównania w polskim mamy formy: *Piotr*, *metr*, *litr*, *realizm*, *atawizm*, *mgła*, *łgać* i inne z niesylabicznymi sonantami.

zdaje, łatwiej poddają się geminacji dialekty greckie. Geminaty spółgłoskowe są częste w dialekcie Cypru i zdarzają się i w innych dialektach, także w grecano (greckie gwary w południowych Włoszech).

Podsumowując, we właściwych językach bałkańskich występuje model sylaby „niesymetryczny” (południowogrecki, arumuński, romski), nawiązujący do innych, najbardziej na południe wysuniętych języków/dialektów Europy, i „symetryczny” (pozostałe języki). W modelu symetrycznym spotykamy odstępstwa od jednoszczytowego modelu sylaby związane z dystrybucją spółgłosek nosowych: w języku albańskim i arumuńskim – w nagłosie wyrazu, w rumuńskim – w wygłosie. W dialektach albańskich spotykamy więcej odstępstw, ale tylko w nagłosie wyrazowym. W tym miejscu warto wspomnieć, że podobne odstępstwa właściwe są także językom północnoślowiańskim³⁹. Sylaba dwuszczytowa jest strukturą ustępującą. Wycofuje się także na północ. Jest to proces wielowiekowy. Stosunkowo trwałe są struktury dwuszczytowe w nagłosie (co potwierdza też materiał dialektów albańskich) – wygłos znacznie szybciej ulega wyrównaniu [por. o tym np. Sawicka 2005b].

Pozostałe różnice dystrybucji spółgłosek dotyczą wprawdzie również budowy grup spółgłoskowych, ale nie są bezpośrednio związane z modelem sylaby. Dotyczą geminacji oraz grup złożonych z dwóch spółgłosek zwartobuchowych i zwartej + szczelinowej, które częste są w greckim i albańskim, rzadkie w pozostałych bałkańskich językach (we włoskim grupy złożone z dwóch okluzywów występują tylko w formie geminaty).

Inne ograniczenia mają charakter lokalny, jak np. w trzech wsiach Arbaresz pod wpływem włoskim brak grup spółgłoskowych z [l] na drugiej pozycji (mamy więc *prak*, *frutura* zamiast *plak flutura*, jak we wł. *chiara* < łac. *clara* i inne).

Warto jeszcze wspomnieć o śladach pewnego strukturalnego ograniczenia, które odnajdujemy w tureckim i hiszpańskim, a pochodzącego zapewne z arabskiego. Ograniczenie to dotyczy występowania grup typu ‘[s] + obstruent’ w nagłosie wyrazu, co wiąże się z relatywnie wysoką sonornością [s], por. np. hiszp. *espada*, *escuela*, tur. *spor/ıspor/sıpor*, *sfenks/isfenks*, *istasyon*, *istatistik*.

³⁹ Por. zwłaszcza w polskim, np. *rtęć*, *łśnić*, *wiatr*, *cykl*, *krwi*, *brwi* z niesylabicznymi sonantami, ale np. w rosyjskim w zasadzie w wygłosie już występuje wymowa z sylabicznym sonantem: [arcestr], [pjotr] obok bardzo rzadkich już [arcestr], [pjotr] z niesylabicznym i bezdźwięcznym sonantem. W białoruskim, łużyckim i słowackim mamy już pełną sylabę dwuszczytową, a w czeskim (jak w rosyjskim i, *mutatis mutandis*, w albańskim) struktury dwuszczytowe możliwe są tylko w nagłosie.

CZĘŚĆ III: BAŁKANY HISTORYCZNE I KULTUROWO-MENTALNE

1. Wprowadzenie. W niniejszym rozdziale zamierzam omówić drogę kształtowania się naukowej refleksji o Bałkanach w jej dwóch aspektach – historycznym i kulturowo-mentalnym. Aspekt lingwistyczny, omówiony we wcześniejszych rozdziałach, traktuję jako użyteczny kontekst, bez którego nie da się opisać pozostałych.

Refleksja naukowa o unikatowym charakterze Bałkanów jako faktu naukowego zaczyna się od lingwistów, dojrzewa w ciągu dziewiętnastego stulecia¹, czyli w tym samym czasie, kiedy kształtuje się negatywny stereotyp regionu jako zacofanego, konfliktogennego, pod każdym względem gorszego. Świadomość gorszości terytorium mają przedstawiciele chrześcijańskich elit, którzy właśnie z tego powodu posługują się terminem „turecka Europa”, zamiast określeniem „Bałkany” [Раковски 1860–1861] lub „bliski Orient”².

Termin „Bałkany historyczne”³ używany bezrefleksyjnie w dyskursie historycznym, czasem historycznoliterackim, jest w istocie całkowicie nieprecyzyjny. Oznacza bowiem obszar osmańskich zdobyczy i wynikające z nich wpływy w Europie południowo-wschodniej, czyli opiera się na zmieniających się granicach terytoriów podbijanych przez Osmanów w ciągu kilku wieków.

Inaczej jest z terminem „Bałkany kulturowo-mentalne”, który traktuję jako funkcjonalną próbę opisu przestrzeni znajdującej się przez kilka stuleci

¹ Mam tu na uwadze obserwacje Jerneja Kopitara i Franca Miklošiča na temat konwergencji leksykalnej i strukturalnej zachodzącej na terenie Bałkanów, czyli w „tureckiej Europie”, pomiędzy językami należącymi do różnych rodzin językowych, a więc podobieństw nietłumaczających się pochodzeniem języków [Асенова 1989; Sawicka 2009: 199–222 oraz w tym tomie].

² Określeniem „bliski Orient” posługiwał się m.in. Otto von Bismarck na kongresie berlińskim w 1878 roku [Glenny 2000]. Bałkany w końcu XVIII wieku i w XIX wieku były także włączane w przestrzeń nowego pojęcia „Europy Wschodniej” [Wolff 1994].

³ Na temat Bałkanów historycznych oraz kulturowych i mentalnych por. moje dwa artykuły w języku polskim i angielskim, które ukazały się w 2012 i 2015 roku [Sujecka 2012b, 2015].

w obrębie jednego organizmu państwowego, Imperium Osmanów, i podlegającej długotrwałej wzajemnej konwergencji językowej, religijnej i kulturowej.

Punktem wyjścia dla czasoprzestrzeni określanej jako „Bałkany kulturowo-mentalne” jest z jednej strony kształtujące się pojęcie Bałkanów [Todorowa 2008] i Europy, z drugiej zaś ideologem [Волошынов 1929]⁴ *antemurale christianitatis*, obecny w literaturze chorwackiej od czasu pojawienia się osmańskiego zagrożenia. Jego literacką wykładnią jest obraz innego jako wroga, który pojawia się w literaturze łaćnińskiej z terenu Dalmacji między innymi w elegii Juraja Šižgoricia poświęconej dewastacji Šibenika (1477) [Blažević 2008, 2010].

Termin „Bałkany mentalne” odsyła do pojęcia mapy mentalnej i oznacza spersonalizowany sposób postrzegania przestrzeni, taki zatem, który ma swojego nadawcę/konceptualizatora, wprowadzającego swój własny punkt widzenia. Pojęcie mapy mentalnej wiąże się między innymi z badaniami nad topografią miast średniowiecznych [Strauss 1958: 87–101; Classen 2009] i jest propozycją interpretacji przestrzeni miejskiej z punktu widzenia konwencji kulturowej epoki, czyli nadawania topografii miejskiej dodatkowego znaczenia kulturowego zgodnego z kodem okresu historycznego, który jest przedmiotem badania. Określenie mapa mentalna odsyła także do jeszcze wcześniejszego kontekstu, powszechnie używanej przez studentów retoryki w starożytnym Rzymie metody zapamiętywania mowy przygotowywanej do wygłoszenia, zwanej metodą „loci”.

Odmianą mapy mentalnej jest mapa kognitywna, termin wprowadzony w 1948 roku, a zatem wcześniej niż poprzedni, przez amerykańskiego psychologa, behawiorystę – Edwarda Chace Tolmana na łamach „Psychological Review” [Tolman 1948: 189–208]. Mapa kognitywna wiąże się z uwarunkowanym zewnątrznie procesem poznania, można zatem ten termin tłumaczyć jako percypowanie przestrzeni poprzez modele mentalne, które z kolei są pochodną naszej ramy doświadczeniowej [Pomorski 2004: 11–32], czyli edukacji i wychowania, jakie odebraliśmy. Tym samym powyższa eksplikacja nie podważa tego, co powiedziano o mapie mentalnej, można ją traktować jako bardziej precyzyjne dopełnienie tej pierwszej, w istocie jednak obydwie pojęcia wzajemnie się warunkują.

Nadawanie percypowanej przestrzeni pewnej określonej struktury semantycznej, spójnej wewnątrznie wiąże się z procesem percepcji świata [Tolman 1948] i odsyła do jeszcze innej dziedziny, jaką jest teoria fotografii i socjologia obrazu. Przywołane przez Georges’a Didi-Hubermana [2008] słynne cztery fotografie wykonane z ukrycia przez więźniów Sonderkommando

⁴ Na pierwszą bodaj próbę zdefiniowania terminu „ideologem” zwróciła mi uwagę Profesor Danuta Ulicka, podpowiadając pochodzącą z 1929 roku monografię Walentina Nikołajewicza Wołoszynowa.

w 1944 roku w Auschwitz pozwalają stworzyć obraz mentalny Zagłady, który staje się dla nas spójnym przekazem dzięki relacjom świadków, tych, którzy przeżyli, a także edukacji i wychowaniu, lekturom, wreszcie wiedzy czerpanej z mediów. Narracja, w którą wpisujemy cztery fotografie, jest więc pochodną wiedzy spoza obrazu, jaki tworzą. Ich odbiór jest uzależniony od modelu wiedzy kształtowanego przez edukację, media i wychowanie domowe, także przez naszą własną strukturę psychofizyczną.

Opisywany w tym kontekście termin „Bałkany kulturowo-mentalne” oznacza zatem strukturę historyczną i kulturową, której percepcja kształtuje się niejako dwutorowo: z jednej strony poprzez negatywne postrzeganie Bałkanów w kręgach europejskiej dyplomacji, czego widocznym następstwem są sukcesywnie negocjowane przez europejskie mocarstwa protektoraty nad ludnością katolicką i prawosławną⁵, z drugiej zaś poprzez pozbawioną negatywnej waloryzacji naukową refleksję, która zrodziła pojęcie Bałkańskiej Ligi Językowej.

Historyczno-kulturowa struktura, stanowiąca trzon „Bałkanów kulturowo-mentalnych”, została uformowana dzięki obecności osmańskiej w Europie południowo-wschodniej i choć stanowi pochodną językowej, arealnej całości terytorium, nie jest z nią tożsama, gdyż jest czasoprzestrzenią trochę inną terytorialnie niż obszar Bałkańskiej Ligi Językowej. Bałkańska kulturowo-mentalna czasoprzestrzeń obejmuje bowiem obszar Grecji kontynentalnej⁶, Bułgarii, Macedonii, Albanii, ale także całej Serbii tureckiej, Bośni i Hercegowiny⁷. „Bałkany kulturowo-mentalne” niejako zawierają w sobie całą czasoprzestrzeń Bałkańskiej Ligi Językowej, a więc obszar języków nowogreckiego, bułgarskiego, macedońskiego, albańskiego, romańskich dialektów bałkańskich⁸, poszerzony o terytoria Serbii tureckiej i tureckie pogranicze religijno-wojskowe, czyli Bośnię i Hercegowinę.

⁵ Mam tu na myśli wynegocjowany przez Habsburgów po pokoju w mieście Karłowci (Karłowice) w 1699 roku protektorat nad ludnością katolicką w Imperium Osmańskim. Prawie sto lat później do protektoratu nad ludnością prawosławną w Imperium Osmańskim została zobowiązana Katarzyna II po podpisaniu traktatu pokojowego w Küçük Kayanarci w 1774 roku [Felczak, Wasilewski 1985: 321–335; Stawowy-Kawka 2000: 103–104].

⁶ Grecja kontynentalna, w odróżnieniu od Wysp Jońskich, które od XV do końca XVIII wieku znajdowały się pod panowaniem Republiki Weneckiej, pozostawała w obrębie imperium Osmanów od upadku Konstantynopola (1453) aż po powstanie greckie w pierwszej połowie XIX wieku (1821–1826).

⁷ Lingwiści zaliczają do Bałkańskiej Ligi Językowej jedynie południowo-wschodnie dialekty języka serbskiego [Асенова 1989; Sawicka – w tym tomie i inni], a nie cały obszar zamieszkały przez Serbów tureckich. Włączają zaś do Ligi język rumuński, gdy tymczasem ziemie rumuńskie z punktu widzenia mapy kulturowo-mentalnej Bałkanów traktujemy jako ich kulturowe pogranicze.

⁸ Dominujący wśród nich dialekt arumuński, używany na południe od linii Dunaju, jest językiem zarówno ludności pasterskiej określanej pogardliwie na Bałkanach terminem „Vlah” (Wołoch), jak i ludności miejskiej nazywanej „Cincar”, postępującej się tą odmianą romańskiego dialektu bałkańskiego.

Język rumelijski⁹, czyli język ludności tureckiej, ale także zislamizowanej ludności chrześcijańskiej z europejskiego terytorium zajętego przez Osmanów jest nośnikiem kultury osmańskiej, zwłaszcza w swej miejskiej odmianie [Mazover 2005]. Takim samym nośnikiem jest religia i pozbawiony religijnej wykładni obyczaj. Bośnia i Hercegowina w większości zaludniona przez zislamizowanych chrześcijan słowiańskiego pochodzenia posługujących się językiem słowiańskim¹⁰ jest swoistym nośnikiem pamięci osmańskiej przeszłości zarówno na płaszczyźnie religijnej, jak i na poziomie świadomie kulturowanej tradycji życia codziennego.

Przykładem nośników kulturowo-religijnych, które kształtują strukturę „Bałkanów kulturowo-mentalnych”, są kulinaria, obyczaj, literatura popularna¹¹, wreszcie sposób kształtowania przestrzeni miejskiej [Lewis 1984; Do kić 2004; Falski 2012: 45–63]. Kuchnia bałkańska nie jest prostym powtórzeniem kuchni tureckiej, stanowi produkt takiej samej konwergencji, jaka w obszarze języków na Bałkanach zrodziła Bałkańską Ligę Językową. Dania bałkańskie pod względem wyboru produktów mają co prawda muzułmański i chrześcijański wariant¹², ale sposób ich przygotowania jest niemal identyczny [Nadrowska-Napiórkowska 2012]. Niezależnie więc od późniejszych naleciałości kulinarnych, widocznych we wszystkich kuchniach narodowych na Bałkanach, ich rdzeń będący produktem kilkusetletniej konwergencji jest łatwy do rozpoznania w obrębie każdej kultury narodowej.

Pochodzące z arabskiego, nobilitujące „hadżi” przed nazwiskiem przysługiwało religijnemu muzułmaninowi, który odbył pielgrzymkę do miejsc świętych dla islamu, Mekki i Medyny. Na Bałkanach przyswoili je chrześcijanie, którzy po odbyciu pielgrzymki do grobu Jezusa w Jerozolimie używali tego określenia jako swoistego nobilitującego tytułu, umieszczając je przed nazwiskiem. Jeszcze przed II wojną światową dziedziczone po linii ojca „hadżi”

⁹ W istocie pod nazwą język rumelijski kryją się tureckie dialekty Bałkanów, choć określenie „rumelijski” odnosi się także do ludności greckiej w Imperium Osmańskim, która sama siebie nazywała „Romios”, czyli „Rzymianin”, co było kontynuacją tradycji bizantyjskiej [Kordos 2012: 135–144].

¹⁰ Używany przez Bošnjaków język nazywany jest językiem *bošnjačkim* dla odróżnienia od chorwackiego i serbskiego, języków także używanych na terytorium Bośni i Hercegowiny przez mniejszość chorwacką i serbską [Molas 2007: 199–212], a także dla odróżnienia od przymiotnika *bosanski*, który odnosi się do mieszkańca Bośni (*Bosanac*), natomiast *Bošnjak* to nazwa narodowa.

¹¹ Mamy tu na uwadze przede wszystkim opowieści w rodzaju tej o Aleksandrze Wielkim, które odznaczały się niezwykłą żywotnością i które potwierdzały historyczne więzi między kulturami bałkańskimi nawet w okresie kształtowania się dyskursów narodowych przez cały XIX wiek [zob. na ten temat szerzej: Usakiewicz 2013: 255–284]. Folklor epicki na Bałkanach, który (w odróżnieniu od literatury popularnej, funkcjonującej poprzez teksty zapisane) należy do tradycji oralnej, wykorzystuje podobne wątki – wydarzenia mityczne, historyczne, czasem te same postaci.

¹² Wariant islamski wyklucza wieprzowinę, w chrześcijańskiej odmianie zakaz ten nie obowiązuje.

w Bułgarii było zapisywane osobno przed nazwiskiem. Do dziś rozpoznawalnym sygnałem tego obyczaju są właśnie nazwiska bułgarskie czy greckie zawierające cząstkę „hadzi”, jak np. bułgarskie Chadzinikołow¹³ czy greckie Chadzinikolau.

2. Bałkany kulturowo-mentalne. Granice tak rozumianych „Bałkanów kulturowo-mentalnych” wyznaczają formujące się od XV wieku pogranicza religijno-kulturowe. Pierwsze z nich, nazwane w XVI wieku Pograniczem Wojskowym, początkowo w czasach Macieja Korwina (1442–1490) pełniło jedynie funkcję kordonu obronnego, który od 1578 roku został przekształcony przez Habsburgów w bardzo dobrze zorganizowane terytorium wojskowo-obronne, podlegające arcyksięciu Karolowi, w latach 1564–1590 władcy Styrii, Karyntii i Krainy oraz Wojennej Radzie Wojskowej w Grazu [Pavličević 1984; Rapacka 1997: 130–139]. Drugim pograniczem było tzw. Pogranicze Weneckie, które kształtowało się w ciągu XVII i na początku XVIII stulecia w trakcie wojen prowadzonych przez Republikę Wenecką z Osmanami [Horvat 1980].

Bośnia z kolei stała się Pograniczem Osmańskim po zajęciu jej przez Imperium Osmańskie w XV wieku, tj. wtedy, kiedy kształtował się kordon obronny formowany przez Macieja Korwina na terytoriach odzyskanych od Osmanów, a obejmujących banat Jajce i banat Srebrenicę [Rapacka 1997: 19–27].

Innego rodzaju pogranicze kształtowało się na terenach zadunajskich od XVII wieku, czyli po okresie zwanym w serbskiej historiografii *seobe* [tj. wędrówki; por. Ивић 1909; Деретић 2002: 417–420], wokół głównego ośrodka w miejscowości Sremski Karlovci. Pogranicze kulturowe, które powoli dojrzało na terenach Bački, Banatu i Sremu, czyli późniejszej Wojwodiny¹⁴, nie stanowiło tak wyrazistej granicy, przeciwnie wiele faktów historycznych wskazuje na stale podtrzymywaną wielopoziomową komunikację pomię-

¹³ Jedna z przytoczonych przez Profesora Petra Dinekowa legend związanych z biografią mnicha Paisija Chilendarskiego (1722–1773) mówi o tym, że odbył on pielgrzymkę do grobu Jezusa w Jerozolimie i wrócił jako „hadzi” [Динеков 1972].

¹⁴ Pojęcie Wojwodiny utrwaliło się od 1848 roku wraz z początkiem konfliktu między Serbami zadunajskimi, zwanymi także węgierskimi bądź habsburskimi, z węgierskimi liberałami. Dnia 15 maja 1848 roku serbska Skupsztina, czyli sejm w Karlovcu ogłosił decyzję o powołaniu do życia tzw. serbskiej Wojwodiny w ramach Korony Węgierskiej. Decyzja była protestem kształtującego się środowiska serbskiej liberalnej inteligencji i mieszczaństwa przeciwko nieuwzględnieniu w liberalnej konstytucji węgierskiej jej postulatów, czyli szerokiej autonomii kulturalnej dla Serbów zadunajskich. Decyzja serbskiego parlamentu stała się początkiem konfliktu zbrojnego między Serbami i Węgrami. Jej następstwem była wojna austriacko-węgierska. Po klęsce ideałów Wiosny Ludów nastąpił okres zwany „absolutyzmem Bacha” od nazwiska najważniejszego konserwatywnego polityka tego okresu, Aleksandra Bacha (1813–1893). W tym czasie została rozbita jedność ziem węgierskich, ale pojęcie tzw. Serbskiej Wojwodiny przetrwało jako określenie części jednej prowincji obok banatu Temeszwarskiego ze stolicą w Timișoarze [Felczak, Wasilewski 1985: 321–335].

dzy terenami osmańskimi a habsburskimi [Sujecka 2011a: 541–550; 2011b: 99–107]. Terytoria zadunajskie z coraz silniejszym dla prawosławia w XVIII wieku ośrodkiem w Karłowci, który wraz z podupadaniem Athosu przejmował jego rolę, były oddzielone od imperium Osmanów granicą naturalną w postaci Dunaju i państwową, bo stanowiły część monarchii habsburskiej. Wokół ośrodka w Sremski Karłowci ukształtowała się szkoła piśmiennicza kręgu Slavia Orthodoxa, której wybitni przedstawiciele, jak Jovan Rajić (1726–1801), byli obywatelami monarchii habsburskiej, ale w orbicie jej kulturowego wpływu pozostawali pisarze historyczni zamieszkujący Imperium Osmańskie. Należeli do nich mnich z Athosu Paisij Chilendarski (1722–1773), w XIX wieku uznany za jednego z najważniejszych przedstawicieli bułgarskiego Odrodzenia Narodowego¹⁵, i prawie sto lat młodszy pisarz z Galičnika w osmańskiej Macedonii, G'org'ija Pulevski (1822/23–1893).

2.1. Rola pogranicza kulturowego: terytoria zadunajskie. Rola terytoriów zadunajskich nie sprowadzała się więc do funkcji, jaka przypadła w udziale pograniczom chrześcijańskim, jak Pogranicze Wojskowe i Pogranicze Weneckie, oraz muzułmańskim, jak Bośnia, czyli do tworzenia kulturowo-religijnej granicy między światem kształtujących się Bałkanów i Europy. Na terytoriach zadunajskich uformowało się pogranicze, które od połowy XVIII i w XIX wieku zaczęło pełnić rolę swoistego pomostu między tymi dwoma ukształtowanymi kręgami cywilizacyjnymi [Sujecka 2011]. Oddziaływanie kulturowego *pogranicza*, jakim stały się w XVIII i pierwszej połowie XIX wieku terytoria zadunajskie, było wielopoziomowe. Karłowci były bowiem, z jednej strony, centrum otwartym na wiele stron świata, kształtowały je zarówno wpływy wschodnie, rosyjskie, jak i śródziemnomorskie, dalmatyńskie, włoskie i chorwackie, wreszcie środkowoeuropejskie, węgierskie i habsburskie. Wpływ tzw. ruskiej redakcji cerkiewnosłowiańskiego pojawił się wraz z księgami i nauczycielami, Maksymem Suworowem i Emanuiłem Kozaczynskim z Kijowskiej Akademii, którzy w latach trzydziestych XVIII wieku zaczęli zakładać

¹⁵ Wprowadzenie Paisija Chilendraskiego do kanonu bułgarskiej kultury narodowej wiąże się z połową XIX wieku i walką Bułgarów o własną autokefaliczną cerkiew. Jak podaje Bożidar Rajkow, badacz recepcji *Historii słowiańsko-bułgarskiej* (1762, *История славяно-болгарская*) mnicha Paisija, w roku 1859 Gawrił Krystewicz (1817–1898) opublikował na łamach redagowanego przez siebie czasopisma „Български книжици” artykuł zatytułowany *O patriarsze z Konstantynopola (За цариградския патриарх)*, w którym umieścił informację o pochodzącym z 1844 roku „Carstweniku”, pierwszym, niepełnym, przygotowanym przez Christaki Pawłowicza (1804–1848) wydaniu dzieła mnicha Paisija. W artykule Krystewicz podał także informację o istnieniu kopii z Koteł, której autorem był Sorfonij Wraczanski. Natomiast w 1871 roku na łamach czasopisma „Читалище” Krystewicz opublikował wielce znaczący fragment *Historii* Paisija, dotyczący nauczycieli słowiańskich i powstania bułgarskiego patriarchatu. W roku 1898 sporządzona przez Sofronija Wraczanskiego kopia *Historii*, uważana za zaginioną, została przekazana Ministerstwu Oświaty, a w 1899 Bibliotece Narodowej w Sofii [Райков 1972: 5–16].

szkoły. Wraz z nimi pojawił się klasycystyczny dramat szkolny, a obok ruskiej redakcji cerkiewnosłowiańskiego, łacina [Груић 1908; Кириловић 1929]. Zakładane na terenach zadunajskich według tego wzorca szkoły dominowały aż do lat siedemdziesiątych XVIII wieku. Ich wpływ poprzez wprowadzenie do programów szkolnych ruskiej redakcji cerkiewnosłowiańskiego przyniósł językową jedność ówczesnemu światu Slavia Orthodoxa na Bałkanach, a poprzez łacinę otworzył go na zachodnie wpływy [Бошков 1974: 9–79; Деретић 2002: 443–448]. Z drugiej jednak strony, pisarze karłowicki podlegali oddziaływaniu siedemnastowiecznych pisarzy chorwacko-dalmatyńskich, których czytali w oryginale, czyli po łacinie i po włosku, nie zaś w ruskiej redakcji cerkiewnosłowiańskiego [Falski 2012: 45–63; Sujecka 2013: 137–234]. Swoisty anachronizm kulturowy, a zarazem fenomen szkoły karłowickiej polegał więc na korzystaniu z dzieł siedemnastowiecznych polihistorów, którzy w osiemnastowiecznej oświeceniowej Europie byli odrzuceni przede wszystkim ze względu na językową barierę. Miejsce łaciny bowiem zajęły języki narodowe, w których powstawały osiemnastowieczne kompendia i literatura podróżnicza [Sajkowski 2012]. W Karłowcach jednak przez cały wiek XVIII i początek XIX, a w kręgu oddziaływania szkoły na Bałkanach aż po koniec wieku XIX, nadal czytano i cytowano siedemnastowieczne dzieła europejskich pisarzy historycznych i ich chorwacko-dalmatyńskie przeróbki¹⁶. Anachronizm kulturowo-językowy szkoły karłowickiej był możliwy przede wszystkim dzięki przestrzeni kulturowej którą obsługiwała, czyli „Bałkanom kulturowo-mentalnym”. Pisarze tacy, jak osiemnastowieczny mnich Paisij Chilendarski i dziewiętnastowieczny etnograf i leksykograf G’org’ija Pulevski, tworzyli swoje *historie* w kręgu jej oddziaływania. *Historia słowiańsko-bułgarska* (1762, *История славяно-болгарская*) Paisija Chilendarskiego była pisana w ruskiej redakcji cerkiewnosłowiańskiego, choć sam jej autor twierdził, że pisze ją w języku bułgarskim¹⁷ [Dąbek-Wirgowa 1980]. Zarówno cytowane lektury, jak i warstwa językowa tysięczstronicowej *Słowiańsko-macedońskiej historii powszechnej* (1893, *Славјанско-македонска општа историја*)¹⁸ G’org’ija Pulevskiego, wiążą ją z karłowicką szkołą piśmienniczą.

¹⁶ Mam tu na myśli przede wszystkim dzieło z 1746 roku Charlesa du Cange’a i Josipa Keglevicia de Buzin, *Illyricum vetus et novum, sive historia regnorum Dalmatiae, Slavoniae, Bosniae, Serviae atque Bulgariae locupletissimis accessionibus aucta atque a Primus temporibus usque ad nos tram continua ta aetatem, Posonii* [Sajkowski 2013].

¹⁷ Na terenach zadunajskich posługujący się ruską redakcją staro-cerkiewno-słowiańskiego pisarze historyczni zwykle nazywali ten język po prostu słowiańskim [Бошков 1974: 9–79; Деретић 2002: 447].

¹⁸ Pełny oryginalny tytuł dzieła podają za pierwszymi jego wydawcami: *Славјанско-македонска општа историја за сви пол-острофски народности написана је по славјански-македонско нареченије за да ја разбирајет сви пол-острофски славјани*, red. Б. Ристовски, Б. Ристовска-Јосифовска, МАНУ, Скопје 2003, s. 1003.

2.2. Bałkany kulturowo-mentalne: egzemplifikacje. Na poziomie obyczaju ilustracją czasoprzestrzeni, którą tworzą „Bałkany kulturowo-mentalne”, była droga, jaką przeszedł przyrostek „hadzi”, który z tytułu nobilitującego jego nosiciela zmienił się w prefiks przed nazwiskiem. Na płaszczyźnie kwalifikacji tożsamościowych wyznacznikami kulturowo-mentalnego chronotopu Bałkanów są biografie. Ich wielopoziomowe przyporządkowania są tak typowe dla Bałkanów, że można je potraktować jako nośnik tej czasoprzestrzeni, tego samego rodzaju co kulinaria czy obyczaj, stanowiący swoiste dziedzictwo jeszcze dawniejszych tradycji rodowych i funkcjonujący w regionie w postaci zachowanych kodeksów prawnych, które są tradycją nadal żywą i obowiązującą.

Przykładem takiej właśnie konwergencji tożsamościowej jest biografia i twórczość G'org'ija Pulevskiego, ostatniego pisarza historycznego kontynuującego tradycje szkoły piśmienniczej w Karłowcach, a zarazem przedstawiciela rodzącej się tożsamości słowiańsko-macedońskiej w Imperium Osmańskim¹⁹. Pulevski jako autor *Słowiańsko-macedońskiej historii powszechnej* jest bowiem ostatnim przedstawicielem tradycji szkoły karłowickiej, której najwybitniejszym pisarzem blisko sto lat przed nim był Jovan Rajić, czyli wpisuje się w krąg Slavia Orthodoxa na Bałkanach. Z kolei Pulevski jako autor dwu *Słowników* (1875, *Речник от три језика*²⁰; 1873, *Речникъ отъ четири језика*²¹), w których wykorzystał materiał językowy będący codzienną mową mieszkańców Imperium Osmańskiego nie zaś językiem ludzi wykształconych, jest reprezentantem chronotopu Macedonii osmańskiej, to znaczy Bałkanów.

Kluczem do rozróżnienia tych dwu kulturowych czasoprzestrzeni (Imperium Osmańskiego i Bałkanów), które współistnieją w dziele i biografii Pulevskiego jest w jednakowym stopniu język, jak i źródła, z których korzystał. *Słownik trzech języków*, podobnie jak i opublikowany także w Belgradzie dwa lata wcześniej *Słownik czterech języków*, zostały przygotowane w oparciu o język ludności słowiańskojęzycznej i albańskojęzycznej okolic Galičnika, z którego pochodził ich autor. Wykorzystany przez Pulevskiego w *Słowniku trzech języków* materiał słowiański, turecki i albański, podobnie jak grecki ze *Słownika czterech języków*, był mieszaniną profanum i sacrum,

¹⁹ Niniejsza egzemplifikacja, wykorzystująca biografię i twórczość G'org'ija Pulevskiego jako nośnik Bałkanów kulturowo-mentalnych, jest polską adaptacją rozdziału w języku angielskim, który przygotowałam na użytek syntezy pod moją redakcją: *Macedonia: Land, Region, Borderland*, Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013.

²⁰ Pełny tytuł *Słownika trzech języków* Pulevskiego zgodnie z pierwszym wydaniem: *Речник с македонски, арбански и турски/ фјаљтор икниниит македонисе, икип еде турчиш/ љугат миснијаманце, арнаудчес с македонлуцес*, написао Ђорђе М. Пулевски Мијак Галички, у Београд 1875.

²¹ Pełny tytuł *Słownika czterech języków*: *Речникъ отъ четири језика. I Српско-Албански, II Арбански-Арнаутски, III Турски, IV Грчки* скроена и напишана отъ Ђорђа Пулевски, Београдъ 1873.

języka codziennego i języka obsługującego przestrzeń religii [Dragouni 2013: 228–231; Halili 2013: 232–233]. W wydanej w 1880 roku w Sofii gramatyce (*Славянско-населенски македонска слогница речовска*) Pulevski odróżniał język macedoński, nazywany przez niego *našinski* (*нашински*) albo słowiańsko-macedoński (*славянско-македонски*) od języka serbskiego i bułgarskiego [Фридман 2011]. Jednocześnie w toczonej się wśród elit macedońskich i bułgarskich tamtego czasu dyskusji nad powołaniem do życia języka bułgarsko-macedońskiego był zwolennikiem kompromisu, który przejawiał się w idei języka „ponaddialektalnego” [Фридман 2011].

Obecne *impicite* w *Słowniku trzech języków* rozróżnienie na „Słowian macedońskich” i „Macedończyków” wymaga wyjaśnienia nie tylko obydwu nazw, ale także terminu Macedonia. Najważniejszy paragraf dotyczy pierwszej w narracji Słowian macedońskich werbalizacji terminu lud-naród (*narod*), która jest sformułowana w trzech językach, słowiańsko-macedońskim, albańskim i tureckim, ale każdy z nich zapisany jest alfabetem cyrylickim w serbskiej odmianie. W języku słowiańsko-macedońskim Pulevski wyjaśnia, że określenie lud-naród (*narod*) jest używane w odniesieniu do:

„[...] ludzi jednego rodu [*rod*], którzy mówią tym samym językiem i którzy żyją i przyjaźnią się jedni z drugimi, i którzy mają jednakowe obyczaje i pieśni, i radości, tych ludzi [*lyudito*] nazywają ludem-narodem [*narod*] a miejsce, w którym zamieszkuje lud-naród [*narod*], nazywa się ojczyzną tego ludu-narodu [*narod*]. Tak i Macedończycy są ludem-narodem [*narod*] i ich miejscem²² jest Macedonia” [Pulevski 1875].

Określenie lud-naród (*narod*) zostało przez Pulevskiego powiązane z kwalifikacją rodową. W słowiańsko-macedońskiej części *Słownika* pierwszym wyznacznikiem przynależności do jednego ludu-narodu jest pokrewieństwo rodowe, zatem warunkiem *sine qua non* zaistnienia ludu-narodu dla autora *Słownika trzech języków* są więzi pokrewieństwa. Dopiero w dalszej kolejności Pulevski wymienia wspólny język, wzajemne kontakty, wreszcie coś, co można by nazwać tradycją łączącą ludzi zamieszkujących wspólne miejsce, nazwane przez nich ojczyzną. Słowiańsko-macedońskiemu określeniu lud-naród (*narod*)²³ odpowiada w języku albańskim *njeraz* (*њераз*), a w języku

²² W tłumaczeniu dosłownym „to miejsce ich” [местово њивно] oznacza dom-ojcowiznę-ojczyznę.

²³ Termin *narod* oznacza w tłumaczeniu filologicznym lud-naród. W polskich tłumaczeniach, zwłaszcza literackich, występuje jako *naród* lub *lud* w zależności od kontekstu. Takiego rozumienia leksemu nauczyła mnie Profesor Teresa Dąbek-Wirgowa. W książce doktorskiej [Sujecka 1996] postugiwałam się nim intuicyjnie, nigdzie go nie wyjaśniając. Tymczasem takie właśnie, filologiczne tłumaczenie go, które jest możliwe w języku polskim jako lud-naród, także angielskim jako people-nation, ale w żadnym słowiańskim z kręgu Slavia Orthodoxa, umożliwia uchwycenie początku i charakteru procesów tożsamościowych, zwłaszcza na Bałkanach. Victor Friedman w wygłoszonym w 2011 roku w czasie konferencji w Ochrydzie referacie, poświęconym analizie semantyczno-tożsamościowej leksemów *narod*, *њераз* i *кавм*, nie zauważył tego

Одр.	Уч.	Цув.
<p>Народ се вељид, људи који се од еден род и који зборувајед еснаков збор, и који, живувајед и се другарад еден, со, друга, и који, имајед, еднакви, обичаји и песни и весела, тјје људите ји викајед народ а место, во које живувад, народ, се вељид отечество, од тог, народ.</p>	<p>Њераз, повои, њеријат нка њиоис циљи јан еде циљи покувендонн. цит, сеси. кувенд, еде, циљи, порони, еде шокунисмет, њи, мећетер, еде циљи, кишиен цит сеси адет еде канга еде газурте, ата, њерази, поуојет њераз, ало ве идни иде циљи порони, њерази поуојет атија нка ата њераз.</p>	<p>Кави анар, итсан њи, бир задеден олуб ве ангаљер, дахи, бир цинс, мухабети, вар, ве ангаљер јашар ве ћечинирљер бери обирниљен ве англиериан бирцине синарши ве турка ве шазљвклари, вар, ол еркељери, кави, чаарирлар, нла јери њи кави, јашадиги, јерде, аналр, нодерљик ол кавини.</p>
<p>Така и Македонцине се народ и место во њиво је Македонија.</p>	<p>Ашту еде шквитарат јан њераз, еде венди, етијсе повоји Македонија диди, порони аће.</p>	<p>Дахи, македонлар, кавидир ве јерни дахи онларни аналр Македонија, хер, њим, македонијада, јашарса, македону аналр.</p>

Ryc. 1. Cytowany fragment *Słownika trzech języków* G. Pulevskiego, opublikowanego w Belgradzie w 1875 roku.

tureckim *kavm* (кавм)²⁴. Zasadniczą różnicę wprowadza dopiero Pulevski w drugim akapicie, w którym termin Macedończyk został przypisany wielu etnosom zamieszkującym Macedonię. Macedończykami zatem są Słowianie macedońscy, o czym informuje nas wyłącznie język zapisu tej kwalifikacji, czyli właśnie słowiańsko-macedoński. Macedończykami mogą się nazywać Albańczycy, o czym informuje nas zarówno język albański, w którym autor *Słownika* zamieszcza wyjaśnienie, jak też powiązanie etnonimu Albańczyk z Macedonią, nie zaś z Albanią. I wreszcie w tureckim wariantcie Macedończykami mogą się nazywać wszystkie religijne wspólnoty zamieszkujące Macedonię.

W *Słowniku* Pulevskiego różnica między Macedończykami-Słowianami, Macedończykami-Albańczykami i innymi ludami, powiązanymi rodowymi

odcienia znaczeniowego, czego powodem był zapewne język macedoński, w którym wygłosił i opublikował swój referat [Фридман 2011]. Pisałam na ten temat szerzej w osobnym artykule [Sujecka 2014: 177–189].

²⁴ Albański leksem *njerëz*, zapisany przez Pulevskiego jako *њераз*, jak podaje Rigels Halili, oznacza lud, ludzi [Halili 2013: 232–233] i tym samym staje się dodatkowym znaczącym kontekstem dla słowiańsko-macedońskiego leksemu *народ*, czyli właśnie lud-naród. Tym samym uzyskujemy wgląd w proces stawiania się ludu narodem, a kontekstem są bałkańscy sąsiedzi i konwergencja kulturowa, której podlegają ludzie i terminy, których używają. Podobnie termin *kavim* zapisany przez autora *Słownika* jako *кавм*, jak wyjaśnia Olimpia Dragouni [2013: 228–231], miał konotację konfesyjną i nie był wykorzystywany do tłumaczenia angielskiego *nation*, czyli naród w nowoczesnym, modernistycznym znaczeniu tego terminu.

więzami i religią, które także mogą nazywać się Macedończykami, sprowadza się jedynie do języka zapisu tych definicji. Kluczem do zrozumienia zabiegu, który umożliwił Pulevskiemu posłużenie się tą samą definicją w odniesieniu do różnych etnosów, jest wyjaśnienie terminu „Macedonia”, a także etnonimów „Macedończyk” i „macedoński Słowianin”, które odnajdujemy w monumentalnej *Słowiańsko-macedońskiej historii powszechnej*, nieukończonyj i za życia autora nigdy nieopublikowanej.

W jednym z pierwszych rozdziałów *Historii* Pulevski w polemice z siedemnastowiecznym serbskim pisarzem historycznym Đorđe Brankoviciem (1645–1711)²⁵, uznającym starożytną Macedonię, Grecję i Epir za greckie prowincje, jednoznacznie stwierdza, że najstarszymi ludami zamieszkującymi Półwysep²⁶ [Bałkański] są „Słowianie, Tracy i Hellenowie” [Пулевски 2003: 29]²⁷.

W innym miejscu, pisząc o etnogenezie macedońskich Słowian, wyjaśnia, że macedoński ród słowiański uważa za starożytnych, autochtonicznych, słowiańskich mieszkańców Półwyspu [Bałkańskiego] [Пулевски 2003: 10]²⁸. Zgodnie z wyjaśnieniem Pulevskiego starożytna ludność macedońska posługiwała się trzema narzeczami, spośród których dwa były słowiańskie, a jedno arnautskie. Ludność posługująca się narzeczem arnautskim nazywała się Trakami: „[...] А арнаутско население је живувало на исток до Църно Море, а сето население је арнаутско се вельело Θраки, тики от Θраките се производит Θракија” [Пулевски 2003: 45]²⁹.

Z kolei ludność, która używała słowiańskich narzeczy, zamieszkiwała pomiędzy Zalewem Salonickim a rzeką Wardar, Bistricą (?), czyli na południowym wschodzie oraz na wschodzie i północnym wschodzie Macedonii [Пулевски 2003: 45]³⁰.

²⁵ Dzieło Đorđe Brankovicia *Хронике славеносрпске* [Бранковић 2008] pisane w twierdzy w Chebie (1811) miało wiele wydań częściowych, pełne ukazało się dopiero w 2008 roku. Choć Pulevski powołuje się na nie bardzo często w swojej *Historii*, nie ma pewności, czy znał je w oryginale, czy za pośrednictwem Jovana Rajicia [Деретић 2002: 425–427].

²⁶ Pulevski posługuje się określeniem *полострофски народи*, czyli ludy-narody zamieszkujące Półwysep Bałkański, choć właściwie określenie Bałkański nie pada. Dedukujemy je z opisu krain geograficznych, które znajdują się na jego terytorium.

²⁷ Por. oryginał: „Заре само три народи [...] во Полостров се најстари: 1-ви Славјани, 2-ги Θраки, 3-ќи Ельнини стари народи биле”.

²⁸ Por. oryginał: „[...] Макьедонскијов род славјански го познаваме за старовременски Славјани полуострофски местни жителъи оту се, тики историята от макьедонските Славјани се зафакъят уще од зачалото со славјанскијов род”.

²⁹ Podaję w tłumaczeniu własnym (J.S.): „[...] A ludność arnautska zamieszkiwała [żyła] na wschodzie nad Morzem Czarnym, a cała ta ludność arnautska nazywała się Trakami, jako że od Traków wywodzi się Tracja”.

³⁰ Chodzi o terytorium pomiędzy Zatoką Salonicką, rzeką Wardar w dzisiejszej Republice Macedonii a Bistricą, prawdopodobnie w Slawonii na terytorium dzisiejszej Chorwacji oraz o obszar nazwany przez Pulevskiego północno-wschodnia Macedonia (?) Por. oryginał: „[...] Тики славјанските наречении се вельелье: едното се вельело теменидско, а другото се вельело пеонидско. А теменидското население је живувало на југо-истока во јематиска

Pod koniec swojej monumentalnej *Historii* Pulevski wyjaśnia, uwzględniając kontekst jemu współczesny, że Arnauci w czasach starożytnych nazywali się Trakami, ale dziś pomiędzy sobą nazywają się *Skipitari*. Jednocześnie dziś dzielą się na trzy wspólnoty religijne, spośród których jedną nazywa Pulevski *slavianisti* (славянисти), drugą *muhamedani* (мухамедани), a trzecią *latinisti* (латинисти). Nie ma wątpliwości, że autor *Historii* ma na myśli współczesnych sobie Albańczyków podzielonych na trzy konfesje, o ile jednak dwie ostatnie nie budzą wątpliwości, chodzi wszak o muzułmanów i katolików, o tyle opisanie pierwszej z nich nastęrcza pewnych trudności. Wiedza historyczna pomaga nam zobaczyć w określeniu *slavianisti* prawosławnych Albańczyków, jednocześnie jednak nazwa sugeruje jakieś niejasne kontakty ze Słowianami, tym bardziej, że autor wyjaśnia, iż wcześniej, przed wejściem Osmanów, Arnauci byli chrześcijanami obrządku wschodniego:

„А за верско исповѣданије се учиме за Арнаутине оту от восточно веро-исповеданије биле, а во настояште време раздѣлени се на три верски засебиниѣ:

I-во. По една засебина се велѣт славянисти.

II-ро. А по друга засебина се велѣт Турци (мухамедани).

III-кьо. А по тркѣя засебина се велѣт латинисти”³¹ [Пулевски 2003: 914].

Kontekstem wyjaśniającym jest jedna z końcowych części jedenastego, ostatniego rozdziału *Historii*, w której Pulevski wyjaśnia różnicę między przyjaźnią a braterstwem (*нобратимство*). Przyjaźń, według Pulevskiego, jest uczuciem, którym darzymy także kogoś, kto choć nie jest wyznawcą naszej religii, potrafi nas wysłuchać i ugościć: „[...] ем секого го велѣиме приятель, кој ни примат и зборов, а и во домот му, макар и ако не је от нашава вера”³² [Пулевски 2003: 990].

Z kolei, braterstwo (*нобратимство*) może zaistnieć jedynie w obliczu Świętej Ewangelii albo poprzez ślub:

„[...] побратимство [...] тики по два чина бидуват: еден чин је ако сме се побратилѣ под сочетанѣ Свято Јевангѣлѣје, а други чин је ако сме се побратилѣ по случај брачно сочетанѣ”³³ [Пулевски 2003: 990].

страна, во низкия крај, до Солунскаго Морског Залѣва, околу Вардар (Аксия) и околу Бистрица и Јеригона реки. А пеонидското населѣније живувало кон истока и кон северо-истока во Македонија”.

³¹ „А о религии Арнаутѣвъ учимы сѣ, же были христианскими обрѣдѣку восточного, а в нашихъ времена сѣ подраздѣлены на три отдѣльные религии: I-а А первая отдѣльная [религия – J.S.] называется словянищи [православны – J.S.]. II-а. А вторая отдѣльная религия называется Турцы [мусульмане – J.S.]. III-а. А третья отдѣльная религия называется латинищи [католики – J.S.]”.

³² „[...] Каждого называемы друзьями, кто принимаетъ наше слово и насъ в своемъ дому, даже если не есть нашей вѣры”.

³³ „[...] братерство [...] вѣкъ zdarza сѣ з двѣхъ причинъ: одна причина есть если збратались сѣ предъ Святою Евангѣліею, а другая причина, если збратались сѣ з поводу слѣбу”.

Przykładem braterskiego łączenia się rodów jest według Pulevskiego mieszanie się poprzez małżeństwa rodu Mijaków, z którego sam pochodził, z Arnautami³⁴, przy czym na skutek tego połączenia ludność pasterska częściej posługuje się na co dzień narzeczem arnauckim, czyli albańskim, aniżeli mijackim, czyli słowiańskim: „[...] Тики, Мияци оту со Арнаути со смешани во брачила [...] затова овчарите им зборувајет повеќе арнаутски откољи миячки”³⁵ [Пулевски 2003: 908].

Kim zatem są Mijaci? Autor *Historii* definiuje ich bardzo znacząco, Mijaci są jego zdaniem synekdochą Macedończyków, niejako samą istotą macedońskości: „[...] Мияци кусо речено, а Македонци продължено речено”³⁶ [Пулевски 2003: 911].

Mijaków Pulevski określa także, tak jak Arnautów i starożytnych Słowian macedońskich, jako „mieszkańców staro-miejscowych”, zdomowionych w miejscu – domu (*староместни жители*), czyli ludność autochtoniczną, zasiedziałą od dawna w miejscu, czyli w Macedonii. Można by rzec, że o jakości mieszkańców świadczy w dziele macedońskiego polihistora miejsce i czas. Tym bardziej, że według Pulevskiego Macedonia jest odwiecznie świętym miejscem, jej świętość potwierdzają zarówno Dzieje Apostolskie, poprzez bytność na jej terytorium Pawła Apostoła, jak i bracia z Salonik, czyli słowiańskiego Sołunia, Święci Cyryl i Metodey, nazwani przez autora *Historii* macedońskimi apostołami³⁷. Wyjątkowość miejsca, czyli Macedonii, potwierdzają także dzieje starożytne, czasy Filipa II i Aleksandra Wielkiego, którym Pulevski poświęca bardzo dużo miejsca w swoim dziele.

Nobilitacja Mijaków jako Macedończyków *par excellence* służy sakralizacji własnego rodu, wszak z Mijaków pochodzi sam autor *Historii*. Arnautski, czyli albański kontekst zbratany z mijackim, słowiańsko-macedońskim, opisywanym wielopoziomowo poprzez dzieje starożytnego państwa Filipa II i Aleksandra Wielkiego, postaci Pawła Apostoła i braci Cyryla i Metodego, stanowią przeciwwagę dla wszystkich, którzy przywędrowali później, tj. innych Słowian, a więc Bułgarów i Serbów, oraz innych ludów, które także pojawiły się w późniejszym czasie, czyli Turków, Kucowołochów, Ormian, Egipcjan (Romów), Żydów.

³⁴ Arnautami nazwano Albańczyków – m.in. serbski etnograf Vuk Karadžić (1787–1864) używa takiego określenia w swoim studium *Србу сви и свуда* [Караџић 1972: 31–48].

³⁵ „[...] Mijaci więc z Arnautami są pomieszani przez śluby [...] dlatego ich owczarze rozmawiają częściej po arnaucku [albańsku – J.S.] niż po mijacku”.

³⁶ „[...] Mijaci, mówiąc krótko, a Macedończycy mówiąc [w sposób dłuższy]”.

³⁷ Pulevski tak właśnie określa Konstantyna-Cyryla i Metodego. Ciekawym kontekstem jest fakt, że Paisij Chilendarski, bułgarski polihistor, w swojej *Historii słowiańsko-bułgarskiej* (1762, *История славяно-болгарская*) traktuje braci z Salonik jako słowiańsko-bułgarskich Świętych Apostołów, co jest pochodną ruskiej redakcji cerkiewnosłowiańskiego wydania dzieła Mavro Orbiniego z 1722 roku, gdzie występuje określenie, „Cyryla Filozofa Apostoła bułgarskiego” (*Кирила Философа Апостола болгарского*) [Orbini (1722: 36)].

W swoim *Słowniku trzech języków* Pulevski zatem wyznacza granice Macedonii jako regionu wieloetnicznego i wieloreligijnego, pogranicza, które jest wartością, bo jest ojczyzną. Zróżnicowanie wewnętrzne pomiędzy ludami-narodami zamieszkującymi Macedonię sprowadza się do podziału na autochtonów (*староседелци*), do których zalicza Słowian i Arnautów/Albańczyków oraz przybyszów (*придојдени*), do których zalicza Bułgarów i Serbów, także włączonych do kategorii Słowian macedońskich, ale z zaznaczeniem, że nie są to starożytni Macedończycy (*старовременски Македонци*, *староседелци*), wreszcie pozostałe niesłowiańskie ludy-narody, które, należąc do kategorii przybyszów (*придојдени*), nie są starożytnymi Macedończykami, choć Macedończykami nazywać się mogą.

W *Słowniku trzech języków* mamy zatem dwupoziomowe rozumienie macedońkości, z jednej strony, dotyczy ono autochtonów (Słowian i Albańczyków), z drugiej zaś przybyszów, innych Słowian, oddzielonych czasowo wyraźnie od tych pierwszych, oraz inne, niesłowiańskie ludy-narody, które zamieszkują Europejską Turcję, a więc Bałkany, czyli Macedonię, i które także, jak Bułgarzy i Serbowie, przyszły później, niemniej jednak mają również prawo do nazwania siebie Macedończykami w takim sensie, w jakim narodowości były określane w Imperium Osmańskim, a zatem religijnie i społecznie, ze względu na pozycję w hierarchii społecznej [Ѓорѓиев 2008: 31-38]. Tym samym Pulevski nieświadomie wprowadza polityczne pojęcie Macedończyka, czyli takie, które umożliwia posługiwanie się tym określeniem zarówno Słowianinowi–autochtonowi, Słowianinowi–przybyszowi, Albańczykowi, który jest także autochtonem, wreszcie innym przybyszom – Turkom, Żydom, Ormianom, Kucowołochom.

Szerokie rozumienie macedońkości odpowiada używanemu przez Pulevskiego określeniu *język słowiańsko-macedoński* zamiennie z *język półwyspiarski* (*нолостповески*), a zatem obejmujący Półwysep Bałkański. Takie określenie języka, z jednej strony, współgra z ideą języka ponaddialektalnego, której zwolennikiem był autor *Słownika trzech języków* [Фридман 2011], z drugiej zaś przypomina podobny, wcześniejszy o kilkadziesiąt lat etap dyskusji językowych na gruncie serbskim.

Serbski reformator języka, Vuk Karadžić, ruskiej redakcji cerkiewnosłowiańskiego przeciwstawiał nowoczesny projekt standardyzacji, choć wyraźnie zakorzeniony w wyobrażeniu serbskiej czasoprzestrzeni kulturowej, jaką prezentował Jovan Rajić [Sujecka 2011a: 541–550].

G'org'ija Pulevski dojrzałego projektu reformy języka nie przedstawił [Фридман 2011], ale łączy go z Rajiciem podobne wyobrażenie słowiańskiej czasoprzestrzeni kulturowej. Jej slawizację obydwaj zawdzięczają dziełu pisarza dubrownickiego Mavro Orbiniego, czytalanemu w późnej ruskiej redakcji z 1722 roku.

I tak jak Rajić za Đorđe Brankoviciem wprowadzał do etnogenezy serbskiego *rodu* element bizantyjsko-grecki poprzez powiązanie dynastii Nemanjićów z Konstantynem Wielkim, a geograficznie poprzez wpisanie Serbów w prowincję Iliryk, którą otrzymali jako nadanie od cesarza Herakliusza, tak też podobnie Pulevski słowiański ród macedoński łączy z dziejami Filipa II i Aleksandra Macedońskiego.

Sławizacja państwa Filipa II i Aleksandra Wielkiego oraz przekonanie, że Słowianie stanowili element autochtoniczny w Macedonii i na Półwyspie Bałkańskim, w dziełach Pulewskiego wzajemnie się warunkują. Twierdzenie autora *Historii*, że Filip II odrzucił powszechnie używany w jego państwie język słowiański na rzecz języka greckiego, który dominował w ówczesnym świecie, stanowi dodatkowy argument legitymizujący prawo Słowian macedońskich do terytorium przez nich zajmowanego. Dodatkowe uzasadnienie Pulevski wprowadza zgodnie z konwencją biblijnego apokryfu, stosowaną przez wszystkich polihistorów Slavia Orthodoxa, umieszczając Słowian macedońskich jako potomków Starotestamentowego Mosocha, syna Jafeta, pomiędzy Morzami Śródziemnym, Egejskim i Jońskim. Kontekstem wyjaśniającym dla tego zabiegu jest znany z dzieła Orbiniego testament Aleksandra Wielkiego, który przekazał Słowianom ziemie od Oceanu Lodowatego po Morze Śródziemne [Orбини 1722: 146]. I choć Pulevski nie przywołuje tego faktu bezpośrednio, to wyraźnie widać, że terytorium pomiędzy Morzem Śródziemnym, Egejskim i Jońskim, które wydzielił dla Słowian macedońskich, jest pochodną tamtej szerszej przestrzeni, dodatkowo potwierdzonej poprzez odniesienie do dzieła rosyjskiego historyka Michała Łomonosowa (1711–1765)³⁸, który fantastyczne uzasadnienie Orbiniego o testamencie zastąpił racjonalnym opisem wędrówek Słowian z Azji do Europy:

„[...] историк Михаил Ломоносов во краткиот летопис [...] рекол оту потом из Азия изльегль Славяни во Јевропа, покрај Църно [...], а по суво до Јонско Море се населили, а за кон север до Лъдени Окаян. А горе речени населеници кон юг до Стредеземно и до Јегаиско и до Јонско Моринья – тује се старите Макъедонци, а кон северните населеници се Руси и прочи Славяни”³⁹ [Пулевски 2003: 40].

³⁸ Pulevski powołuje się na *Краткой российской летописецъ съ родословиемъ* (1760), być może za Jovanem Rajiciem, który cytuje Łomonosowa w spisie źródeł, z jakich korzystał [Rajić, 2002: 39]. O wiele pełniejsze wiadomości na temat etnogenezy Słowian znajdują się w innym dziele Łomonosowa, *Древняя Россія история* [Łomonosov 1766].

³⁹ „[...] историк Михаил Ломоносов в короткой kronice [...] powiedział, iż później Słowianie wyszli z Azji do Europy, skrajem Morza Czarnego [...], a na lądzie nad Morzem Jońskim osiedlili się, a w północną stronę do Oceanu Lodowatego. A wyżej wymienieni osadnicy w stronę południową do Mórza Śródziemnego i do Egejskiego i Jońskiego – ci są dawnymi [starożytnymi – J.S.] Macedończykami, a wśród północnych osadników są Rusini i inni Słowianie”.

Dodatkowym argumentem na rzecz sakralizacji zarówno terytorium, jak i języka, są postaci Cyryla i Metodego, nazywani świętymi macedońskimi Apostołami (*македонските равноапостоли*), którzy według Pulevskiego byli macedońskimi Słowianami i przełożyli Pismo i modlitwy na „czysty słowiańsko-macedoński język”, dzięki czemu również Rusini, Serbowie i Bułgarzy zachowali także czysty słowiański język⁴⁰ w swoich księgach: „Да загова руски-церковен и сърбски јазик је чист, заре и Сърби и Болгари и Руси [...] времиња примилије крещеније [...] от македонските равноапостоли”⁴¹ [Пулевски 2003: 38].

Cały wywód dotyczący „macedońskości” i „słowiańskości” Cyryla i Metodego jest polemiką z Rajiciem, wywołaną brakiem informacji na ich temat w dziele serbskiego pisarza. Jednocześnie jednak krytyka Rajicia umożliwia Pulevskiemu przeprowadzenie wywodu potwierdzającego kontynuację języka, a więc i terytorium zasiedlonego od czasów biblijnych przez Słowian macedońskich. Jedyнным okresem historycznym, kiedy nie używano języka słowiańsko-macedońskiego, było państwo Filipa II i Aleksandra Macedońskiego, jednak już w czasach świętych macedońskich Apostołów, Cyryla i Metodego, nastąpił powrót języka, który stał się *lingua sacra* obok hebrajskiego, greki i łaciny. Paralela uświetniająca język słowiańsko-macedoński poprzez zestawienie go z hebrajskim, greką i łaciną służy przede wszystkim sakralizacji miejsca – domu-ojcowizny, czyli Macedonii i jej autochtonicznych starożytnych mieszkańców, macedońskich Słowian.

Argumenty, jakimi posługuje się Pulevski, zarówno w *Historii*, jak i w *Słowniku trzech języków*, są swoistą kontaminacją poglądów Jovana Rajicia i Vuka Karadžicia. Pulevski bowiem z jednej strony dla określenia tożsamości używa uzasadnień etnogenetycznych i językowych, czyli takich, jakimi posługiwali się kilkadziesiąt lat wcześniej Dositej Obradović i Vuk Karadžić, z drugiej jednak, tak jak Rajić, a zarazem w sposób typowy dla mieszkańca Imperium Osmańskiego korzysta także z wyjaśnień religijnych, które jedynie dookreślają te pierwsze. Jednocześnie jednak, inaczej niż Rajić, rozpoczyna swoją *Historię* od Potopu, czyli tak, jak bułgarski polihistor z połowy XVIII wieku, Paisij Chilendarski⁴².

⁴⁰ Argument o dochowaniu czystości języka starosłowiańskiego właśnie przez Słowian macedońskich jest bardzo często przywoływany w tekstach diaspory macedońskiej w XX wieku [Sujecka 2002: 255–272].

⁴¹ „Tak dlatego rusko-cerkiewny i serbski są czyste, ponieważ i Serbowie, i Bułgarzy, i Rusini [...] przyjęli chrzest od macedońskich Świętych Apostołów”.

⁴² Jovan Rajić, który namówił Paisija Chilendarskiego do napisania *Historii słowiańsko-bułgarskiej* w czasie swojej wizyty na świętej górze Athos [Ђирковић 2002], jest zaliczany przez serbskich badaczy do epoki baroku, mnich Paisij natomiast rozpoczyna okres tzw. odrodzenia narodowego w literaturze bułgarskiej. Rajić wyrósł w Sremski Karlovci, które były promieniującym na cały obszar Slavia Othodoxa ośrodkiem Serbów habsburskich [Sujecka 2011]. W tym samym czasie góra Athos straciła pozycję centrum prawosławia na rzecz Sremskich Karłowców [Ђирковић 2002].

Wydaje się zatem, że obraz Macedonii, jaki wyłania się z dzieła Pulevskiego traktowanego jako całość, nosi wszelkie znamiona regionu pogranicznego, zamieszanego przez ludność różnych etnosów i różnych konfesji. Potwierdza to obecność tzw. konstrukcji hybrydalnych [Sujecka 2012], których przykładem jest choćby posługiwanie się cyrylicą dla zapisania języka albańskiego i tureckiego w *Słowniku trzech języków*. Kontaminacja argumentów nowoczesnych, językowych i etnogenetycznych z tradycyjnie religijnymi dla uzasadnień tożsamościowych jest także potwierdzeniem hybrydalności typowej dla pogranicza.

Zaczerpnięty z Pulevskiego przykład rozumienia pojęcia Macedończyk-Albańczyk jest egzemplifikacją typową dla całych „Bałkanów kulturowo-mentalnych”. Paralelne scenariusze biograficzne, wynikające z zamieszkiwania na wspólnym obszarze i we wspólnym państwie, można znaleźć zarówno na styku serbsko-czarnogórskim, jak też *mutatis mutandis* bośniacko-serbskim⁴³ czy bułgarsko-macedońskim⁴⁴.

3. Pogranicze. Posługując się zaproponowanym przez Antoninę Kłoskowską rozumieniem *pogranicza* [Kłoskowska 1993: 97–104; 1997: 229–237; 2005]⁴⁵, możemy określić Macedonię turecką, czyli Macedonię Pulevskiego, jako strefę funkcjonującą po obydwu stronach granicy osmańskiej. Ważne dla regionu ośrodki mieszczą się zarówno wewnątrz Imperium Osmańskiego – Sołun, Saloniki-Selanik, Carigrad-Konstantynopol-Istambul, święta góra Athos, Moscopole-Voskopojë, Joannina, jak i na zewnątrz, jak choćby Sremski Karlovci, które znajdowały się na terytorium monarchii habsburskiej, także Belgrad czy Sofia,

⁴³ Vuk Karadžić w słynnym studium *Србу сви у свѣда*, utożsamiając serbskość z obszarem występowania dialektu sztokawskiego, w istocie włączał w to pojęcie także Chorwatów, traktując ich jako tzw. „rzymskich Serbów”, którzy nie wiedzą o tym, że są Serbami i na nazwanie własnej tożsamości używają określeń lokalnych, np. Dubrowniczanie. Podobnie według Vuka Karadžicia tzw. „tureccy Serbowie”, czyli mieszkańcy Bośni, mówią po sztokawsku, są zatem Serbami, choć nazywają się Turkami lub Bośniakami [Караџић 1972: 31–48; Sujecka 2011a: 541–550].

⁴⁴ Pochodzący ze Strugi w Macedonii bracia Konstantin i Dimitrija Miladinov całą Macedonię osmańską traktują jako ojczyznę lokalną, choć za ojczyznę ideologiczną uważają Bułgarię. Wcześniej, jako absolwenci słynnego gimnazjum w Joannie, czuli się filhellenami. Macedońsko-bułgarski styk tożsamościowo-kulturowy omówiłam szczegółowo w rozdziale zatytułowanym: *The Image of Macedonia and the categories rod-narod-natsiya in literature from Macedonia in the 19th and first half of the 20th century* i umieszczonym w syntezie: *Macedonia: Land, Region, Borderland* [Sujecka 2013: 137–234]. Podobną, choć bardziej złożoną ilustrację stanowi biografia pochodzącego z Ochrydy znakomitego poety (piszącego po grecku, ale także po słowiańsku) Grigora Prličeva (Grigorios Stavridis) (1830–1883), który istnieje w dwu dyskursach edukacyjnych, bułgarskim i macedońskim, a w dyskursie greckim jest postacią nadal obecną w Internecie [Mitevski 2012: 19–31; Sujecka 2012a: 239–242].

⁴⁵ Antonina Kłoskowska rozumie *pogranicze* jako obszar wielokulturowy, funkcjonujący po obydwu stronach granicy, na którym występuje zjawisko tzw. „mieszanych genealogii”, gdzie „mają miejsce liczne przypadki konwersji narodowych tj. zmiany narodowej identyfikacji i mniej lub bardziej szerokiej zmiany systemu (syntagmy) kultury narodowej” [Kłoskowska 1997: 104].

stolice nowo powstałych państw chrześcijańskich na Bałkanach. Jednocześnie żaden z nich nie jest jednoznacznym centrum tego świata. Za swoistą *pogranicznością* fenomenu kulturowego, jakim była Macedonia z czasów Pulevskiego, przemawia wynikające także z propozycji Kłoskowskiej, a wyraźnie obecne w dziele autora *Historii* sąsiedztwo kultur narodowych, które jest wynikiem „narodowo i etnicznie mieszanej genealogii” [Kłoskowska 2005], czyli przynależności do mniejszości narodowych i etnicznych na terytorium zdominowanym przez inną kulturę narodową.

Pulevski pisał o „genealogiach mieszanych” na przykładzie Mijaków i Arnautów, traktując i jednych, i drugich jako autochtonów zakorzenionych w jego Macedonii i mających prawo nazywać się Macedończykami. Jego *Słownik trzech języków* jest poważnym argumentem na rzecz *pograniczności* regionu, *Słowiańsko-macedońska historia powszechna* dostarcza jedynie obszernego uzasadnienia.

Niemniej jednak w dziele Pulevskiego, traktowanym jako spójna całość, mamy do czynienia nie z lokalnym znaczeniem terminu Macedonia, ale z próbą nadania tej nazwie waloru pojęcia ponadetnicznego i ponadreligijnego, ojczyzny wielu etnosów i wielu wyznań, choć widzianych wielopoziomowo, z wewnętrznym podziałem na autochtonów (Słowian i Arnautów) i przybyszów (Bułgarów, Serbów, Kucowołochów, Turków, Żydów, Ormian, Egipcjan).

3.1. Bałkany kulturowo-mentalne a termin *pogranicze*. Macedonia widziana oczyma Pulevskiego jest terytorialnie tożsama z Bałkanami. Wydaje się, że jest to obraz zhiperbolizowany, ale tożsamościowo wiernie odtworzony, bo ilustrujący proces wielopoziomowych konwergencji. Dzieła Pulevskiego, obydwie *Słowniki* i *Historia powszechna*, są dokumentami kulturowymi, które potwierdzają procesy powstawania zbieżności nie tylko w obrębie języków, ale także konfesji i tożsamości.

Macedonia zatem jako Bałkany w pigułce jest także ilustracją **Bałkanów kulturowo-mentalnych**. Tożsamościowa egzemplifikacja omówiona na przykładzie biografii i twórczości macedońskiego polihistora, z jednej strony, potwierdza *pograniczność* Macedonii, a zarazem jest wyjaśnieniem, na czym polega *pograniczność* Bałkanów, podobne bowiem przykłady wielopoziomowych identyfikacji można znaleźć w obrębie wielu innych małych bałkańskich regionów⁴⁶.

Z drugiej jednak strony, choć *pograniczność*, tak jak ją rozumiała Kłoskowska, a za nią Justyna Straczuk [2006: 16–31]⁴⁷, charakteryzuje Bałkany,

⁴⁶ Zjawisku niejednoznaczności etnicznej wśród mużulmanów w Kosowie i Macedonii jest poświęcona przygotowywana pod moim kierunkiem rozprawa doktorska Adama Balcera.

⁴⁷ Justyna Straczuk traktuje kulturę pogranicza nie „jako zespół stykających się różnych całości kulturowych (kultur etnicznych), ale raczej jako swoisty układ kulturowy, zespół cech różnego pochodzenia, które razem zebrane stanowią funkcjonalną całość. Dlatego badać należałoby

to Bałkany zarówno językowe, jak i kulturowo-mentalne, choć mogą być traktowane jako swoiste *pogranicze* Europy, są przede wszystkim regionem o wyrazistej tożsamości zbudowanej w oparciu o zasadę wielostopniowych konwergencji, regionem, który wyrósł pomiędzy chrześcijańską Europą a islamską Azją. Zasada konwergencji tożsamościowych, czyli „mieszanych genealogii”, jak je określa Kłoskowska, jest wyznacznikiem *pogranicza*, ale ich intensywność na Bałkanach jest nieporównywalna z jakimkolwiek innym obszarem uznawanym za *pogranicze*. Wyjaśnienie podsuwa historia terytorium. Typowa dla Bałkanów płynność tożsamościowa jest bowiem pochodną wieloletniej obecności osmańskiej na tym obszarze, która niejako nałożyła się na wcześniejszy cywilizacyjny model Bizancjum, także wieloetniczny i wielokulturowy.

nie tyle poszczególne kultury wchodzące w kontakt na pograniczu i ich wzajemne modyfikacje, ile właśnie ten swoisty układ kultury, rozumianej jako odrębne zjawisko”.

CZĘŚĆ IV: METODOLOGIA BADAŃ AREALNYCH

1. Konwergencja językowa. Scenariusze konwergencji językowej bywają różne. Zależą od szeregu szczegółowych faktów. Ważnym elementem konwergencji językowej jest sprzyjająca sytuacja socjolingwistyczna – prestiż języka dawcy albo jego przewaga liczebna, określony status języków będących w kontakcie. Funkcjonalność i jednoznaczność semantyczna upowszechniających się konstrukcji i ich prostota, wysoka frekwencja w kontakcie dają językowi przewagę. Stąd między innymi analityzm zastępuje nieekwiwalentne systemy przypadkowe w językach bałkańskich. Celem konwergencji jest uproszczenie, polegające na skróceniu drogi od struktury głębokiej do powierzchniowej, zmniejszeniu ilości transformacji. Najbardziej wymownym przykładem będzie tu zanik infinitivu w językach bałkańskich. Drugi cel to likwidacja dwuznaczności, dokładne sprecyzowanie tematu wypowiedzi – por. choćby tzw. bałkańską reduplikację obiektu. Fakty te wyjaśniają, dlaczego pewne cechy są bardziej podatne na interferencję, a inne mniej.

Najczęściej analizowany przykład konwergencji to język emigracji, który jest głównie biorcą i ulega stopniowej deformacji. Takie wypadki na Bałkanach też występują, ale nas tutaj interesuje przede wszystkim konwergencja typu „ligowego”, kiedy języki w kontakcie są ilościowo porównywalne i mają podobny faktyczny (niekoniecznie formalny) status. Taka sytuacja musiała istnieć w bardzo wczesnym średniowieczu na Bałkanach, kiedy zaczęła się kształtować Bałkańska Liga Językowa. Później obecność turecka również sprzyjała konwergencji, kiedy różne etnosy mieszały w ramach jednego państwa i jego obywatele mogli się swobodnie przemieszczać w jego ramach, a o ich statusie nie decydował język, ale konfesja. Utworzenie państw narodowych i prowadzona przez nie polityka z czasem osłabiły lub nawet zahamowały procesy konwergencyjne. Warunki dla intensywnej konwergencji istnieją dzisiaj jeszcze na styku macedońsko-albańsko-arumuńsko-greckim, a najbardziej sprzyjające są w zachodniej Macedonii. Poza tym intensywne procesy konwergencyjne w dalszym ciągu charakteryzują pewne mikroregiony. Na pozostałym obszarze Ligi mamy do czynienia z utrwalonymi rezultatami

średniowiecznych konwergencji. A więc w każdej perspektywie, historycznej i synchronicznej, na wspomnianym styku językowym mamy do czynienia z centrum bałkanizacji, por. „The epicentre of Balkanisms seems to be in the area around the southern parts of the lakes of Ohrid and Prespa, where Greek, Albanian, Macedonian and Aromanian intersect” [Sikimić, Ašić 2008: 8].

O konwergencji najczęściej mówi się w kontekście kreolizacji [por. np. Alexander 1983; Topolińska 1995; Lindstedt 2000; Hinrichs 2004a], jednak nie jest to zjawisko identyczne jak w wypadku ligi językowej. Wymienia się tu między innymi następującą różnicę: niemożność albo przynajmniej nieistotność ustalenia dawcy i biorcy w przypadku ligi językowej, przeciwnie – w przypadku kreolizacji¹. Poza tym jednostki kreolskie nie definiują się poprzez przestrzeń geograficzną i kulturową, jak ma to miejsce w wypadku Bałkanów. Faktycznie, w wielu sytuacjach ustalenie dawcy jest trudne lub niemożliwe, ale jest też kilka bałkańskich cech, których dawca jest ewidentny, a są i takie, co do których brak rzeczywistego dawcy jest oczywisty. Istnieją jednak także cechy będące kontaminacją kilku cech z różnych języków – takie jest *gros* cech morfoskładniowych, w kształtowaniu których istotną rolę odegrała prostota, jasność konstrukcji, jednoznaczność semantyczna, a nie prestiż jakiegoś konkretnego języka. Poszukiwanie źródeł jest oczywiście dla bałkanologa fascynującym zajęciem, chociaż nie jest ono jego głównym zadaniem. Językoznawstwo bałkańskie to przede wszystkim językoznawstwo synchroniczne. Problem dawcy, biorcy, języka dominującego i zdominowanego [u Beckera – mistrza i ucznia, por. Becker 1948] jest więc zasadniczo drugorzędny – więk-

¹ Jeśli tak, to ustalanie jednostki językowej najbardziej odpowiedzialnej za bałkanizację również wydaje się nierelevantne. Jednak hipotezy są stawiane. Począwszy od Kopitara [1829] rozpatruje się hipotezę o protoalbańskim substracie. Konkurencyjną hipotezą jest hipoteza romańska, por. „Gołąb [1984, 1997] argues that the high degree of Balkanization of Macedonian is due to a language shift from Aromanian into Slavic. As noted above, the geographical centre of Balkanisms on dialect maps would be in Macedonia. We also know that Balkan Romance, or Balkan Vulgar Latin, used to be the most important language of the Balkans west and north of the so-called Jireček line [Jireček 1901], and even east of it along the Via Egnatia. It is tempting to see Romance, or more specifically Aromanian, substrate as the main source of Balkanisms in this area” [Lindstedt 2000: 235]. I dalej: „Gołąb’s Romance substrate theory does not fully explain the Balkanisms of Greek, either. The Aromanian population of Northern and Central Greece is of course known to have been larger than it is today [Weigand 1888, 1894-1895; Gołąb 1984: 11]. However, for demographic reasons the gradual and still on-going shift of the Aromanian population into Greek could hardly have radically changed the Greek language, whose centre of gravity was further south. Notice that even the Slavic population in mainland Greece did not leave any significant traces in Greek, though it was presumably larger than the Romance-speaking population ever was [Vasmer 1941; cf. Weithmann 1994]” [Lindstedt 2000: 236]. Sandfelt [1930: 213] uważał natomiast, że źródłem większości bałkanizmów jest greka – ten pogląd w świetle historii języka greckiego nie da się utrzymać. Wątpliwe, aby arumuński wpływał na grecki (działo się odwrotnie, podobnie jak w wypadku słowiańskiego), natomiast łacina w okresie kolonizacji rzymskiej Bałkanów – być może. Mamy więc dwa wiarygodne źródła bałkanizacji – substrat i łacinę.

szość bałkanologów zajmuje się interpretacją poszczególnych cech gramatyki bałkańskiej a nie problemem ich pochodzenia, chyba że jest ono transparentne.

Badacze analizują także podatność cech na zapożyczenie. Na przykład Janhunen [2005] sugeruje następującą klasyfikację innowacji w ramach ligi językowej:

active positive (developing a new trait)

active negative (loss of a trait)

passive positive (retention of a trait)

passive negative (not developing a trait) [cyt. za: Urban 2007: 145]².

Wszystkie takie sytuacje można odnaleźć w bałkańskiej lidze językowej. Cecha właściwa lidze językowej może więc być cechą własną języka lub cechą zapożyczoną, ale także cechą stanowiącą kontaminację kilku cech, efektem wzajemnej interferencji. Można się też zastanowić nad tym, czy prawdziwa jest opinia, jakoby brak źródła był mistyfikacją [Johanson 2000: 166]. Powstanie jakiejś cechy może być po prostu efektem dążenia do uproszczenia struktury, do jej konkretyzacji, jasności w sytuacji kontaktu wielojęzycznego. Tak właśnie został utracony infinitivus w językach bałkańskich.

Jouko Lindstedt [2000] rozpatruje także rolę prestiżu języka. Powiada on, że najmniej podatne na zmiany w ramach Ligi są języki o najniższym i najwyższym prestiżu (romski, bo inni się z Romami nie komunikują, oraz grecki, bo Grecy się z innymi nie komunikują). Trzeba przyznać, że coś w tym jest, jednak nowogrecki jest dziś silnie zbałkanizowany (biorąc pod uwagę dane historyczne i czas bałkanizacji dialektów słowiańskich, czas pojawiania się bałkanizmów w greckim, jedynym prawdopodobnym źródłem bałkanizacji wydaje się łacina bałkańska). Romowie natomiast pojawili się później i również zdolali wchłonąć kilka cech bałkańskich.

A więc co do greki – być może tak. Grecki silnie wpływa na języki mniejszości, ale nie występują wpływy odwrotne (o ile są, to niewielkie i wyłącznie o charakterze lokanym). Bałkanizację greki, a więc jednak uleganie wpływom, należy tłumaczyć inną sytuacją w okresie wczesnego średniowiecza. Natomiast co do języków o niższym prestiżu – jest dokładnie odwrotnie. Obserwujemy silny wpływ języków dominujących na dialekty mniejszości, ale nie odwrotnie. Za przykład mogą posłużyć choćby różnice między gwarami arumuńskimi w Grecji i w Macedonii.

Tak czy inaczej, wszystkie te konteksty konwergencji i mechanizmy nie mają charakteru koniecznego – to tylko sytuacje przeważające w określonych

² a. pozytywnie aktywna innowacja (w rezultacie której powstają nowe fakty), b. negatywnie aktywna (prowadząca do utraty faktów językowych), c. pozytywnie pasywna (gwarantująca zachowanie faktów językowych), d. negatywnie pasywna (w rezultacie której nie powstają nowe fakty).

warunkach, ale wszelkie inne scenariusze konwergencji są także możliwe w zależności od konkretnej sytuacji języka (formalnej, ilościowej, prestiżowej).

Różnica między językami kreolskimi i językami występującymi w ramach ligi językowej nie jest całkiem oczywista. Wśród języków występujących w ligach językowych możliwe są także tzw. języki mieszane, w których ustalenie pochodzenia danej cechy nie nastęrcza problemów. To języki, w których pewne elementy pochodzą z jednego języka, a inne z drugiego (np. słownictwo z jednego, a gramatyka z drugiego, albo wszystkie morfemy, w tym gramatyczne, z jednego języka, a składnia i semantyka z drugiego) [por. o tym np. Bakker 2000]. Inaczej jest jednak na Bałkanach, gdzie wytworzył się wspólny system gramatyczny w oparciu o własny materiał morfologiczny każdego z języków Ligi. Dla cech tego systemu, dla którego, pomijając pewne szczegóły czy mikroregiony, ustalenie dawcy nie jest możliwe.

Konwergencja typu bałkańskiego wymaga określonej sytuacji społeczno-językowej – wymaga stabilnego multilingwizmu, w którym:

- „a) Speakers of different languages live closely together, often in the same villages. b) There is no single dominant lingua franca. c) Speakers of each language have sufficient access to the other languages they need. d) Native languages are important symbols of group identity” [Lindstedt 2000: 239].

Warto dodać, że w wypadku Bałkańskiej Ligi Językowej rolę odegrała także łatwość zobaczenia ekwiwalencji form gramatycznych języków bądź co bądź spokrewnionych – indoeuropejskich.

W konwergencji gramatycznej w ramach ligi językowej zasadniczą rolę odgrywa ustalenie ekwiwalencji gramatycznej³ form morfologicznych i kalkowanie konstrukcji gramatycznej, a w ślad za tym idzie także ujednoczenie funkcji tych form. Gdy trudno o ekwiwalencję (między językami dalej spokrewnionymi) wybierane są formy najbardziej ogólne, najmniej wyspecjalizowane, o dużym zakresie użycia i ubogiej treści, które są zdolne do wzbogacenia treści poprzez przejęcie funkcji będącej przedmiotem zapożyczenia (por. perfectum słowiańskie i albańskie, które, przeformułowane, stało się nośnikiem funkcji nonewidencjalnej/admiratywnej przejętej z języka tureckiego). Ważną cechą zwycięskiej konstrukcji jest jej transparentność i jednoznaczność.

A więc nie tylko przełączenie kodu, ani jednokierunkowy wpływ, ale wzajemna interferencja (która odbywa się w mowie pojedynczego multijęzycznego mówcy) jest źródłem procesu ligotwórczego.

³ Koncepcje o jakimś abstrakcyjnym, prostym języku pośredniku jako zasadniczym elemencie konwergencji nie są przekonujące. Wspólny język pośrednik (zestaw kategorii semantycznych) jest oczywiście cechą gramatyki bałkańskiej, ale nie jako przyczyna, lecz efekt bałkanizacji.

W literaturze przedmiotu odróżnia się przełączanie kodu od mieszania kodów. Mieszanie kodu polega na mieszaniu różnych jednostek językowych (słów, morfemów, fraz itd.) z dwóch uczestniczących w kontakcie kodów w ramach zdania. Mieszanie kodów ma charakter intrazdaniowy. Natomiast przełączanie kodu ma charakter interzdaniowy. Również polega na mieszaniu jednostek języków uczestniczących w kontakcie, ale nie jest uwarunkowane regułami zdaniotwórczymi języka rodzimego [Bhatia, Ritchie 1996; Leschber 2008]. Bella Kotik-Friedgut [2004] podkreśla fakt, że warunkiem konwergencji jest dobra znajomość obu kodów, z których mówca wybiera pewne elementy, opisujące według niego sytuację lepiej i bardziej eksplicytnie. Mieszanie kodów prowadzi do powstania „fused lects” [Auer 1999]. W literaturze na ten temat podkreśla się, że zarówno przełączanie kodu, jak i mieszanie kodów bierze udział w tworzeniu struktur charakterystycznych dla lig językowych, z przewagą zjawisk należących do drugiego typu. Powstało w związku z tym pojęcie „code-copying” [por. o tym Blokland 2004: 134].

W badanie lig językowych i mechanizmów konwergencyjnych zaangażowana jest także, co oczywiste, socjolingwistyka (rozpatrująca sytuację formalną języka, faktyczny prestiż, zakres użycia, ale nie tylko). Konwergencja językowa potrzebuje określonych warunków, w których języki stają się podatne na wzajemne wpływy. Za fundamentalny warunek Uwe Hinrichs uważa istnienie przekazu ustnego, kultury oralnej, utworów przekazywanych drogą ustną [Hinrichs 2004b]. Jego zdaniem, ustna literatura generuje powstawanie podobnych struktur językowych.

Konwergencja fonetyczna przebiega w nieco inny sposób niż konwergencja w zakresie gramatyki. Jest płytsza, szybsza i, być może, nie zawsze trwała. Konwergencja fonetyczna zasadniczo ogranicza się do samej formy, bardzo rzadko przejmowana jest także funkcja fonologiczna i to głównie jako tendencja do ekwiwalencji fonologicznej (por. o tym w II.2.2. i 2.3.2.1.). Celem konwergencji fonetycznej jest przede wszystkim ujednoczenie brzmienia głosek pokrewnych fonetycznie⁴. Punktem wyjścia jest zatem podobieństwo brzmieniowe, punktem dojścia – pełne ujednoczenie brzmienia [por. też: Weinreich 1974]. Ponadto, w oparciu o niektóre przykłady fonetyki bałkańskiej, możemy zaobserwować charakterystyczną dla ligi językowej kontaminację różnych zjawisk, pochodzących z różnych języków. To znaczy, że w pewnych wypadkach nie możemy ustalić jednego dawcy danej cechy, ponieważ kumuluje ona w sobie różne zjawiska, z różnych języków, które spłynęły właśnie na zasadzie podobieństwa brzmieniowego, zwykle popartego względnie dużą frekwencją danego brzmienia. Klasycznym przykładem takiej sytuacji jest

⁴ Nie przypadkiem cała Europa zachodnia ma podobne brzmienie twardej spółgłoski lateralnej (tzw. europejskie *l*), a w Europie wschodniej spółgłoska ta jest silnie welaryzowana. Granica rozdzielająca te dwa brzmienia przebiega też przez Bałkany.

funkcjonowanie grup ND (sonant nosowy + okluzyw o tym samym miejscu artykulacji) w centralnym obszarze Bałkańskiej Ligi Językowej (II.2.3.2.1.). Grupy ND powstały w dialektach bałkańskich na skutek różnych procesów, zupełnie ze sobą niepowiązanych, co doprowadziło do generalnie wysokiej frekwencji tej cechy i, w rezultacie, częściowego spłynięcia ich charakterystyki dystrybucyjnej i funkcjonalnej. Doprowadziło także do powstania szeregu opcji i dubletów.

Ci sami autorzy, którzy zajmują się zagadnieniem kreolizacji i konwergencji językowej w ramach ligi językowej, piszą także o konwergencji kulturowej. Jej warunkiem, zdaniem Lindstedta [2000] i Hinrichsa [2004b] jest bezpośrednie doświadczenie, a więc nie przekaz pisany, ale kultura ucha, kultura oralna, prymat zapisywania w pamięci. Teksty zapisane w pamięci mają być wzajemnie zrozumiałe. Hinrichs mówi też o policentrycznej przestrzeni kulturowej Bałkanów. Jeśli rozumieć przez to miejsca maksymalnego nacechowania kulturą bałkańską, to raczej jest to obszar monocentryczny, podobnie jak Bałkańska Liga Językowa.

2. Metodologia. Spośród dziedzin włączonych w badania nad Bałkanami jedynie językoznawstwo posługuje się zdefiniowaną metodologią. Antropologia kultury nie dysponuje aparatem pojęciowym dla charakterystyki arealnej – stąd być może popularność książki Marii Todorowej [Todorova 1997], która jako pierwsza starała się ująć kulturową „arealność” Bałkanów i przyłożyć ją do paru istniejących konceptów (jak np. kolonializm).

Tradycyjne synchroniczne sposoby interpretacji materiału lingwistycznego z Bałkanów także nie dają szczególnie inspirujących rezultatów. Określanie arealów na podstawie opisu taksonomicznego daje w efekcie jedynie typologiczną charakterystykę obszaru, statyczną i nie mówiącą nic o głębi procesów interferencyjnych ani współczesnych, ani przeszłych. Przeważnie jednak charakterystyka arealna tak właśnie wygląda – polega na prostym wyliczaniu wspólnych cech danego regionu. Zdarza się, że badacze starają się prześledzić rozwój historyczny badanego zjawiska, ale badanie takie nie może się odbywać równorzędnie dla całej Ligi Bałkańskiej, ponieważ czas rozwoju badanej cechy może być różny w poszczególnych dialektach, jak również inne może być tempo rozwoju, które zresztą na dowolnym etapie może zostać zastopowane (por. m.in. różny stopień utraty fleksji) – wszystko to warunkowane jest także rodzimym systemem językowym „konwergentów” i stopniem kontroli, o ile dany system wykształcił formę standardu. Na przykład współczesne języki macedoński i bułgarski nie przechowują żadnych śladów spółnika w konstrukcji zastępującej bezokolicznik. Stan przejściowy (od typu serbskiego do macedońskiego i bułgarskiego) odnajdujemy w niektórych południowo-wschodnich dialektach serbskich oraz w potocznym języku albańskim, gdzie w użyciu są obie możliwości – z lub bez spółnika. I wreszcie w serbskim (lite-

rackim i pozostałych dialektach) występują wyłącznie konstrukcje ze spójnikiem (obok bezokolicznika). Tylko w niektórych wypadkach można zakładać, że ustalony porządek stopnia zaawansowania formy bałkańskiej danej konstrukcji odzwierciedla faktyczny rozwój. Tak więc, synchronicznie mamy do czynienia z różnymi etapami rozwoju danej cechy i nie mamy pewności, czy zawsze możemy dokładnie taką samą historią rozwoju tłumaczyć powstanie danej cechy w językach, które dysponują innym materiałem wyjściowym.

Wybierając metodologię, bałkanolog powinien brać pod uwagę właściwe dla danej sytuacji mechanizmy konwergencji, fakt, że w ramach ligi cecha arealna powstaje w różnym czasie w poszczególnych etnolektach ligi, a więc może się zdarzyć, że dawca cechy zapożycza ją ponownie od biorcy, co może modyfikować jej kształt, a także to, że dana cecha może stanowić kontaminację kilku cech różnego pochodzenia. Wszystkich tych sytuacji nie da się opisać łącznie w sposób na tyle uporządkowany, który dałby podstawę do przewidzenia powstania jakiejś cechy ligi językowej. Ponieważ jednak, niezależnie od ewolucji cechy w poszczególnych etnolektach, ostateczny efekt jest taki sam lub podobny, możemy poszczególne formy danej cechy kwalifikować jako bardziej lub mniej zaawansowane w procesie bałkanizacji (choć, jak zaznaczono, stopnie, w wypadku bałkanizacji, niekoniecznie odzwierciedlają porządek diachroniczny rozwoju cechy).

Jeszcze inny problem stwarza różny stopień przynależności do ligi poszczególnych dialektów jakiegoś języka. W takim wypadku musimy rozpatrywać dialekty jako elementy oceny na równi z innymi „całymi” językami (por. casus języka serbskiego, który obejmuje między innymi dialekty, które pod względem struktury gramatycznej bardziej klasyfikują się jako macedońskie lub bułgarskie).

Najbardziej złożony przykład to funkcjonowanie grup ND/NT (por. II.2.3.2.1.), które powstają w wyniku kilku różnych procesów, pochodzących z różnych języków: funkcjonalnej i brzmieniowej greckiej ekwiwalencji D i ND, dużej frekwencji tych grup powstałej na skutek łańcuchowej redukcji krótkich nieakcentowanych samogłosek – niepełnej w arumuńskim i pełnej w albańskim, wstawiania okluzywu w pewne typy grup spółgłoskowych, akceptacji grup ND w nagłosie wyrazów i innych. Te cechy w różnych konfiguracjach w obszarach intensywnej konwergencji łączą się razem i niekiedy dają skontaminowane oraz różne rezultaty systemowe lub przejawiające się tylko jako tendencje. W części dialektów Macedonii Egejskiej dodatkowo zjawiska związane z grupami ND są skontaminowane z inną cechą bałkańską (nosową szwą występującą w przeszłości w macedońskim, bułgarskim, albańskim i rumuńskim i ze słowiańskimi samogłoskami nosowymi, por. II.2.2.). Zjawiska związane z tą cechą mają różną wartość funkcjonalną, różny zasięg geograficzny, różny stopień trwałości, mogą zanikać i powracać w różnych okresach w zależności od intensywności międzydialektalnych kontaktów, mogą

zaistnieć w formie dubletów, mogą być efemeryczne. Jedynym bezwzględnie łączącym je elementem jest podobieństwo formy. Trudno tu nawet odwołać się do jakiegoś języka pośrednika, którym mogłaby być fonologiczna wartość, ponieważ rzadko grupom ND w pełni możemy przydzielić funkcję fonologiczną, zwykle obserwujemy mniej lub bardziej wyrażoną tendencję w tym kierunku. Podobnie szwa nosowa, w czasie swojego istnienia, miała w zależności od języka i/lub etapu rozwoju cechy wartości fonemu lub alofonu.

W takiej sytuacji sensowne podejście do tematu powinno dotyczyć nie języków, ale dialektów, nie funkcji, ale form i powinno być **panchroniczne**. Brak ściśle zdefiniowanej metodologii sprawia, że często badania arealne utożsamiane bywają z badaniami typologicznymi.

Jak była mowa w II.1.1., liga językowa nie jest zjawiskiem homogenicznym – ma swoje centrum zawierające maksimum cech definicyjnych i peryferie, na których cechy te słabną (tj. nie występują wszystkie lub prezentują mniej zaawansowane stadia rozwoju danej cechy). Język/dialekt może należeć do ligi językowej w mniejszym lub większym stopniu. Granice ligi nie są więc całkowicie jednoznaczne. Ponadto język/dialekt może jednocześnie należeć do więcej niż jednej ligi językowej. Taki jest przypadek grecki, w której występują cechy charakterystyczne trzech różnych areałów: zmiękczenia kombinatoryczne spółgłosek i redukcje nieakcentowanych samogłosek w północnych dialektach (typowe dla areału wschodniobałkańskiego), brak interwokalicznych dźwięczych okluzywów i model sylaby otwartej w dialektach południowych i języku literackim (areał śródziemnomorski) oraz najbardziej charakterystyczna cecha bałkańska – specyficzne funkcjonowanie grup ND współcześnie w języku literackim, w dialektach południowych i części północnych, a w przeszłości na całym greckim obszarze językowym, co pozostawiło ślady strukturalne w sąsiednich językach (centralnobałkański areał).

Mamy więc do czynienia z szeregiem różnych tylko pozornie niepowiązanych faktów. To również potwierdza, że proste strukturalne podejście nie wystarcza. Warto poznać historyczne fazy rozwojowe cech/dialektów, nawet jeśli nie są one jednoznaczne ze stopniami bałkanizacji. I koniecznie należy wziąć pod uwagę przede wszystkim dialekty, nie języki, jako jednostki podstawowe, także dlatego, że, jak wykazują przytoczone w tej pracy fakty językowe, przynależność danego bałkańskiego dialektu (zwłaszcza w wypadku jednostek blisko spokrewnionych, *ergo* słowiańskich) do określonego języka jest pochodną nie cech lingwistycznych, ale historii politycznej. Proste podejście strukturalne z pewnością nie będzie tu wystarczające. Tym niemniej tzw. ocena kognitywistyczna, biorąca powyższe aspekty badań arealnych pod uwagę, może być w danym wypadku oceniona jako brak jakiegokolwiek metodologii. Należy więc znaleźć dla takiej sytuacji ścisły instrument opisu, który umożliwi obserwację procesów ligotwórczych i źródeł rozwijających się bądź powracających bałkanizmów.

Jak więc opisać taką złożoną sytuację? Jediną sensowną metodą wydaje się zastosowanie teorii zbioru rozmytego, która pozwoli na ocenę jednostki językowej jako należącej w mniejszym lub większym stopniu do ligi językowej, oraz na ocenę konkretnej cechy językowej jako mniej lub bardziej bałkańskiej. Co więcej, teoria zbiorów rozmytych pozwoli w sposób obiektywny zespolić wyniki oceny językoznawczej z cechami kulturowymi⁵. Musimy starać się zestawić w miarę pełną listę cech wspólnych. Warto uwzględnić związki semantyczne lub formalne między cechami i kilka cech łączyć w jeden zbiór (podzbiór zbioru wszystkich cech). Na przykład nowa fleksja albańska i rumuńska może być potraktowana jako środek tematyżacji (przynajmniej w perspektywie diachronicznej, ponieważ polega ona na aglutynacji zaimków wskazujących). Cecha ta może być zatem powiązana z występowaniem rodzajnika i reduplikacją obiektu określonego, znajdującego się w temacie wypowiedzi. Będzie zatem należeć do nadrzędnego zbioru środków tematyżacji. Tym niemniej typ fleksji nominalnej jest również przedmiotem oceny ze względu na inną cechę bałkańską – stopień utraty fleksji. I, paradoksalnie, fleksja albańska i rumuńska będzie formą najbardziej zaawansowaną. Zakładamy bowiem, że języki te kompletnie utraciły starą fleksję indoeuropejską i rozwinęły nową fleksję na skutek oddziaływania innej bałkańskiej tendencji. Mniej zaawansowany w tym procesie jest macedoński, który również utracił fleksję słowiańską, ale nie rozwinął nowej. Podobnie w bułgarskim i części serbskich dialektów, tu jednak w formach rodzajnikowych funkcjonują dwie formy przypadkowe – *nominativus* i *casus generalis*. Przy czym ocena tych różnic (*ergo* stopnia bałkańskości cechy) musi być panchroniczna, ponieważ nie wiemy, która z form była wcześniejsza. Teoretycznie możliwy jest różny porządek diachroniczny. Z jednej strony wydaje się oczywiste, że macedoński prezentuje bardziej zaawansowany proces utraty fleksji – kompletną utratę. Z drugiej strony jednak, przynajmniej teoretycznie można założyć, że np. sytuacja bułgarska to wstęp do nowej fleksji. Zupełnie niejasna pozostaje sprawa tzw. nowej fleksji sztokawskiej, która wymaga jeszcze badań diachronicznych.

Tak więc większość cech składa się z szeregu cech parcjalnych lub ich poszczególne formy mogą stanowić przejaw więcej niż jednej cechy (jak np.

⁵ „**Fuzzy sets** are sets whose elements have degrees of membership.[...]. In classical set theory, the membership of elements in a set is assessed in binary terms according to a bivalent condition — an element either belongs or does not belong to the set. By contrast, fuzzy set theory permits the gradual assessment of the membership of elements in a set; this is described with the aid of a membership function valued in the real unit interval [0, 1]. Fuzzy sets generalize classical sets, since the indicator functions of classical sets are special cases of the membership functions of fuzzy sets, if the latter only take values 0 or 1. In fuzzy set theory, classical bivalent sets are usually called *crisp* sets. The fuzzy set theory can be used in a wide range of domains in which information is incomplete or imprecise, such as bioinformatics” [Wikipedia: https://en.wikipedia.org/wiki/Fuzzy_set, dostęp 7.04.2012]. Przytaczamy tu wersję angielską definicji z Wikipedii, ponieważ polska wersja jest mniej zrozumiała dla niematematyka.

postać serbskiego futurum, mająca odniesienie do problemu braku infinitivu). Na wspomnianą wcześniej przykładowo cechę ‘grupy ND’ składają się następujące cechy parcjalne: wartość monofonematyczna tych grup, występowanie w nagłosie wyrazów, wstawna spółgłoska rozbijająca grupę, kontynuacja prasłowiańskich samogłosek nosowych przez te grupy, udźwięcznienie okluzywu po sonantach nosowych, szczególnie realizacja tych grup prowadząca do ich uproszczenia lub geminacji. Wszystkie te zjawiska łącznie tworzą cechę, którą umownie nazwalibyśmy ‘specyficzne funkcjonowanie grup ND’ – ilość poszczególnych zjawisk występujących wskazuje na stopień zaawansowania konkretnej cechy w danym dialekcie. Ale nie tylko liczba jest ważna. Uważamy, że niektóre z tych parcjalnych zjawisk są ważniejsze niż pozostałe – to te, które wpływają na zwiększenie frekwencji tych grup oraz na intensyfikację tendencji do ekwiwalencji tych grup i dźwięcznych okluzywów, w rezultacie czego w dialekcie pojawia się szereg opcji. W teorii zbiorów rozmytych, a takim zbiorem jest Bałkańska Liga Językowa, elementy zbioru oceniane są jako bardziej lub mniej należące do zbioru. W topologii matematycznej element jest oceniany w skali od zera do jednego. Nam jest wygodniej operować procentami. Jeżeli uniwersum składa się na przykład z 10 cech, to ich łączna wartość powinna wynieść 100%. Jeśli natomiast cesze składającej się z kilku cech parcjalnych przypiszemy wartość 10% (lub również wartość 100%, zależnie od tego, czy chcemy każdy poziom porównania oceniać łącznie czy odrębnie), to łączna wartość wszystkich cech parcjalnych wynosi 10% (lub 100%). Analizowany dialekt może mieć wszystkie rozpatrywane cechy lub tylko niektóre z nich; poszczególne cechy mogą być mniej lub bardziej bałkańskie lub realizować się w pełnym lub częściowym repertuarze cech parcjalnych. Tak więc dialekt może mieć 100% cech bałkańskich – należy wówczas do centrum Ligi Bałkańskiej (co potwierdza zwykle jego geograficzne położenie), lub mniej niż 100% – należy wówczas do bliższej lub dalszej peryferii.

Analizując okurencję cechy ND w dialektach bałkańskich, możemy postąpić następująco. Zakładamy, że wartość tej cechy w pełnym repertuarze cech parcjalnych wynosi 10%. Podcechom najbardziej rozpowszechnionym lub najistotniejszym z różnych względów (wartość systemowa, siła oddziaływania w konwergencji) przyznamy najwięcej punktów. Powiedzmy, że cecha [1]: okurencja tych grup w nagłosie wyrazowym – otrzyma 3%; [2]: pełna funkcjonalna ekwiwalencja grup ND i dźwięcznych okluzywów – 4%; [3]: udźwięcznienie okluzywów po sonantach nosowych – 1%, [4]: wstawianie okluzywu między [ml], [mr] (tj. przejście w [mbr], [mbl]) – 0,5%; [5]: zachowanie nosowości w kontyuantach prasłowiańskich samogłosek nosowych przed okluzywami – 0,5%; [6]: to samo dodatkowo przed szczelinowymi (na skutek wystąpienia wstawnego okluzywu – także 0,5%; [7]: uproszczenie ND do D lub N – 0,5%. Jak oceniać daną cechę – tu już decyduje zakres jej realizacji. Wszystkie te podcechy mają charakter systemowy – jednak niektóre

z nich występują w większej liczbie kontekstów, inne w mniejszej, niektóre wpływają na zmiany stosunków dystrybucyjnych inne nie, jedne są bardziej powszechne, inne mniej. Patrząc na języki bałkańskie pod kątem tej cechy, widzimy już, że język nie może być przedmiotem oceny lecz wyłącznie dialekt.

Tabela 6: Cechy parcjalne składające się na cechę ‚ND’.

Cecha	1	2	3	4	5	6	7	razem
Gegijski	3,00%		1,00%	0,50%			0,50%	5,00%
Toskijski	3,00%			0,50%				3,50%
Laberyjski i czameryjski	3,00%			0,50%			0,50%	4,00%
Część pn. greckich dial.		(4,00%)	1,00%	0,50%			0,50%	6,00%
Pd. greckie dial.	3,00%	4,00%	1,00%					8,00%
Pd. włoskie dial.	3,00%		1,00%	0,50%			0,50%	5,00%
Pn. włoskie dial.								0,00%
Macedońskie dial.								0,00%
Macedońskie dial. egejskie zach.				0,50%	0,50%			1,00%
Macedońskie dial. egejskie wsch.				0,50%	0,50%	0,50%		1,50%
Macedońskie dial. w Albanii	3,00%			0,50%	0,50%			4,00%
Dial. pn. arumuńskie				0,50%				0,50%
Dial. pd. arumuńskie	3,00%		1,00%	0,50%				4,50%
Bułgarski								0,00%
Rumuński								0,00%
Serbski								0,00%

Powyższa tabelka jednak nie daje pełnego obrazu tej cechy. Wciąż jeszcze stanowi spore uogólnienie, ponieważ: 1. nasilenie się poszczególnych zjawisk bywa różne, 2. w poszczególnych dialektach mniej lub bardziej obficie występują opcje form zawierających/niezawierających dane zjawisko, zjawisko może być regularne, częste bądź sporadyczne, 3. nie wiemy, jak potraktować sytuację, w której dana cecha zaszła, ale na skutek dalszych procesów historycznych nie przejawia się już w dzisiejszym materiale dialektalnym (np. uproszczenie grup ND, ale na skutek redukcji samogłosek ponowna ich obecność, czy też udźwięcznienie NT do ND i, również na skutek redukcji samogłosek, ponowna obecność NT w dialekcie). Stąd w tabelce współwystępują cechy pozornie wykluczające się, jak np. uproszczenie ND i obecność ND w niektórych pozycjach. Niektóre zjawiska dotyczące grup ND prowadzą w ostatecznym efekcie do likwidacji pierwotnych grup, ale kolejne procesy

fonetyczne sprawiają, że restrykcja przestaje być aktualna. Z kolei funkcjonalna ekwiwalencja grup ND i D prowadzi, po pierwsze, do dwóch efektów związanych z (mono)fonologizacją grupy: do szczególnie złanej, quasi-jednosegmentalnej realizacji (okluzyw z implozją nosową w części dialektów gegijskich), może to być geminacja (jak we włoskim) i wreszcie pełne uproszczenie grupy do N (jak częściowo w gegijskim) lub D (jak w części północnogreckich dialektów) – w ten sposób zacierają się ślady innych zjawisk, i, po drugie, prowadzi do identyfikacji D i ND w ten sposób, że można te segmenty używać wymiennie – stąd różne opcje.

Tabela przedstawia zatem jedynie pewne przykładowe przybliżenie sytuacji, zwłaszcza że dla niektórych zjawisk nie dysponujemy danymi. Przede wszystkim jednak tabela nie odzwierciedla wrażenia, jakie odnosimy przy kontakcie z danym językiem. Wrażenie to podpowiada nam, że najbardziej nacechowany ze względu na 'ND' jest język albański, tymczasem albański miałby maksymalnie 4,5% cechy. Może zatem kolejną cechą parcjalną powinna być frekwencja tekstowa? Tak czy inaczej, by prawdziwie móc wypełnić tabelkę, należy jeszcze przeprowadzić dodatkowe badania terenowe.

Jak widać, żaden z uwzględnionych w tabeli dialektów nie ma danej cechy w pełnym wymiarze. Najbardziej nacechowane ze względu na cechę 'ND' są dialekty południowogreckie (co najmniej 8%), na drugiej pozycji mamy dialekty gegijskie, południowowłoskie i południowe arumuńskie, ale różnica procentowa jest duża. Widać od razu, że tam, gdzie jest większy udział cechy, występuje więcej opcji (np. gr. [bes/mbes], [disu/ndisu], [paganini/paŋganini], arum. [amintu/amindu], alb. [zəmra/zəmbra] i inne). I chociaż uproszczenie grup ND znosi w znacznym stopniu możliwość występowania opcji w danym dialekcie – pozostają one jednak w perspektywie całego języka (gr. [pende/pedi]). Jak widać, niemal wszystkie cechy parcjalne wystąpiły także w dialektach północnogreckich i wpłynęły na sąsiednie dialekty słowiańskie, jednak kolejne zjawiska fonetyczne teoretycznie zlikwidowały możliwość współczesnego wystąpienia ekwiwalencji ND i D. Jest zatem oczywiste, że powyższą tabelkę należy sporządzić najpierw w dwóch wariantach – pierwszym obejmującym wszelkie wystąpienia wyszczególnionych cech parcjalnych w historii dialektu i drugim – zawierającym tylko te cechy, które pozostawiły ślad strukturalny we współczesnej formie dialektu. Wydawać się może, że cechy, które takiego śladu nie pozostawiły, powinny być w ogóle pominięte. Jednak tak nie jest, ponieważ efekt strukturalny był kiedyś i został zniesiony, ale pamięć o nim może być w dialekcie zachowana, a w wypadku Ligi Bałkańskiej zawsze istnieje perspektywa rekonstrukcji cechy z kontaktu przy pomocy formy ze standardu i innych dialektów – użytkownicy dialektu bezbłędnie identyfikują różne formy dialektalne morfemów.

Mimo niedoskonałości przedstawienia wyraźnie jednak zarysowuje się obszar geograficzny występowania danej cechy – to Bałkany południowo-zachodnie oraz Półwysep Apeniński.

Jeśli cecha nie jest zbyt złożona, a składa się z jednej formy, dajemy po prostu wariantowi najbardziej zbałkanizowanemu, przedstawiającemu finalne stadium rozwoju, komplet przypadających na tę cechę procentów, a formom mniej zaawansowanym mniejszą ilość procentów.

Takim dość nieskomplikowanym przykładem może być forma futurum. Za najbardziej zaawansowaną pod względem bałkanizacji formę uznamy futurum bułgarskie i macedońskie z nieodmienną proklityczną formą partykuły pochodząca od czasownika ‘chcieć’ i osobową formą właściwego czasownika, bez spójnika (np. mac. *ќе дојдам, ќе дојдеу*). Jeśli formie tej przydzielimy 10%, to macedońskie i bułgarskie futurum otrzyma całe 10%, tak samo w potocznym albańskim (*do vij*). Identyczna forma ze spójnikiem będzie mieć nieco mniej procentów, powiedzmy 8% (np. alb. standard *do të vij*). Taka sama opcja jak w albańskim (z lub bez spójnika) występuje w niektórych południowych serbskich dialektach. Znacznie słabiej należy ocenić sytuację dialektu, w którym taka forma futurum jest jedną z dwóch i występuje rzadko (tak jest w północnoalbańskim, gegijskim, gdzie opcjonalną formą futurum jest forma z czasownikiem pomocniczym ‘mieć’). Mniej bałkańskie są serbskie i rumuńskie formy futurum. Każdy z tych języków ma więcej niż jedną formę z częstką ‘chcieć’. W serbskim występuje spójnik, a ponadto morfem klityczny pochodzący od ‘chcieć’ jest odmienny, np. *ja ću da dođem, ti ćeš da dođeš...* itd. Oboczną formą jest futurum z infinitivem: *ja ću doći*. Trzecia serbska forma to taka, w której morfem ‘chcieć’ przekształcił się w końcówkę: *doćiću*. Jak widać, forma futurum powiązana jest z dwoma innymi bałkanizmami – utratą infinitivu, która w serbskim dokonała się nie w pełni, oraz z proklityzacją klityk pomocniczego czasownika, co w serbskim również nie zaszło. W rumuńskim występują dwie formy, obie zawierają klitykę czasownika pomocniczego ‘chcieć’. W pierwszej z nich klityka jest odmienna, a po niej występuje nieodmienna forma głównego czasownika (*quasi-infinitywna*), np. *voi lucra, vei lucra*. W drugim rumuńskim futurum (strukturalnie identycznym z formą występującą w albańskim standardzie) klityka czasownika pomocniczego nie odmienia się, odmienny jest natomiast czasownik podstawowy (w *coniunctivie*) poprzedzony spójnikiem, np. *o să lucrez, o să lucrezi*. Najniższą ocenę otrzyma futurum chorwackie, gdzie występują wyłącznie formy zbudowane na bazie infinitivu.

W podobny sposób ocenił Jouko Lindstedt nasycenie języków cechami bałkańskimi:

„If we calculate the indices of Balkanization of different language groups from Table 1, giving a whole point for each plus sign and half a point for a plus sign in parentheses, we

receive the following scores: Balkan Slavic 11.5 – Albanian 10.5 – Balkan Romance and Greek 9.5 – Romani 7.5 points. To be sure, the differences are small, and the exact scores are dependent on the set of features chosen, but this ranking of the languages does seem to agree with the overall impression their grammars make. Balkan Slavic is grammatically more Balkanized than the other languages; actually, Macedonian would score full a 12.0 points. Romani is less Balkanized than the other four groups” [Lindstedt 2000: 234].

Podstawę oceny badacza stanowią dane zawarte w tabeli cytowanej wcześniej jako tabela nr 2 (zob. w II.1.1.).

Tak więc teoria zbiorów rozmytych niezależnie od tego, w jaki sposób ją sformalizujemy, wyznacza nam jednoznacznie centrum i peryferię ligi oraz stadia rozwojowe poszczególnych cech i stopień zaawansowania dialektu w procesie bałkanizacji. Unaocznia w sposób eksplicytny także i to, że bałkanista nie może ograniczyć się jedynie do form standardowych języka, ani też nie może ograniczyć się do oceny synchronicznej zjawisk, a większość cech bałkańskich wymaga obszernego komentarza. Konieczne jest też odpowiednio uporządkowanie form danej cechy od bardziej do mniej bałkańskich. I tak jak wspomniano, paradoksalnie, albańska i rumuńska fleksja nominalna stanowi formę bardziej zaawansowaną cechy bałkańskiej ‘brak fleksji’ niż sytuacja w językach, w których faktycznie nomina są nieodmienne. Tak więc, ewidentnie, badanie procesów bałkanizacyjnych musi być panchroniczne – uporządkowanie łańcucha form według stopnia bałkańskości niekoniecznie jest równoznaczne z przebiegiem rozwoju diachronicznego danej formy. Interpretacja zasadniczo nie ma charakteru diachronicznego, ale czasem używa się argumentacji o diachronicznym charakterze. Odwołanie do diachronii jest konieczne zwłaszcza w takich wypadkach, kiedy w dialekcie dawcy danej cechy brak, ponieważ już zanikła, ale pozostaje we współwystępujących dialektach biorcy.

W moim przekonaniu optyka zbioru rozmytego stanowi najlepszą metodologię do opisu wielu problemów językoznawczych, a zwłaszcza zagadnień arealnych i typologicznych. Co więcej, może być również przydatna w ocenie Bałkanów mentalnych i kulturowych, pod warunkiem zdefiniowania zestawu cech dystynktywnych.

CZĘŚĆ V: PODSUMOWANIE

1. Bałkanosłowiański areał językowy. Ważną rolę w lingwistycznych studiach bałkanologicznych odgrywają języki słowiańskie. Są one dobrze udokumentowane, dysponujemy tekstami, które pozwalają prześledzić w czasie rozwój od niebałkańskiej do bałkańskiej struktury gramatycznej. Kto wie, może gdyby nie języki słowiańskie, językoznawcy w ogóle nie postulowaliby istnienia Ligi Bałkańskiej, ponieważ ten areał sprowadzałby się głównie do albańskiego i rumuńskiego, a więc języków ściśle związanych z łaciną. Grecy nieco później wszedł w sferę obserwacji bałkanologów. Nie przypadkiem pierwszym uczonym, który zwrócił uwagę na specyfikę gramatyki bałkańskiej, był Jernej Kopitar – Słowianin i Słoweniec, a właśnie Słoweniec miał najwięcej danych by zauważyć różnicę między strukturą bałkańską i niebałkańską – ponieważ stykał się stale z językami bałkańskimi, podczas gdy język słoweński pozbawiony jest w ogóle językowych cech bałkańskich. Tak więc materiał słowiański odgrywa ważną rolę w wyjaśnianiu procesów, które doprowadziły do uformowania bałkańskiej struktury językowej. Ważny jest także dlatego, że ta rodzina językowa obejmuje bardzo różniące się od siebie pod względem struktury gramatycznej języki: bałkańskie (macedoński, bułgarski, południowoserbski), jak i niebałkańskie (pozostałe). Rumuński nie różni się tak bardzo od pozostałych języków romańskich, jak języki słowiańskie bałkańskie od niebałkańskich.

W literaturze przedmiotu występuje często pojęcie bałkanosłowiańskiego obszaru językowego. Ten termin po raz pierwszy wprowadził do obiegu naukowego Henrik Birnbaum poprzez przeciwstawienie pojęć południowosłowiański i bałkanosłowiański [Birnbaum 1965]. Wyodrębnienie takiej jednostki ma oczywiście sens – jest to jednostka zdefiniowana arealno-genetycznie. Natomiast fakt, że tym obszarem zajmują się przeważnie „czyści” slawiści stwarza pewne ograniczenia. Utrudnia bowiem ustalenie pozasłowiańskich źródeł niektórych zjawisk, a także wpływu słowiańskiego na inne bałkańskie języki. Najbardziej spektakularnym, smutnym przykładem tej sytuacji jest cytowany już artykuł wybitnego slawisty i indoeuropeisty Władysława

Illiča-Svityča [Иллич-Свитыч 1962] o przyczynach zachowania nosowości w gwarach Macedonii Egejskiej. Illič-Svityč skonstruował nieprzekonującą argumentację w oparciu o wyłącznie słowiański materiał, podczas gdy wystarczyłaby znajomość fonetyki greckiej, by sprawa stała się zupełnie jasna.

Bałkanizacja języków słowiańskich oznacza przede wszystkim europeizację i tym elementem różnią się języki południowosłowiańskie od pozostałych języków słowiańskich, zwłaszcza pod względem fonetycznym. Natomiast pod względem gramatycznym część zachodnia języków południowosłowiańskich nie uległa intensywnej bałkanizacji – struktura gramatyczna w znacznej części jest podobna do struktury gramatycznej języków północnosłowiańskich. Intensywna bałkanizacja języków słowiańskich oznacza nie tylko rozwinięcie pewnych nowych form lub funkcji gramatycznych, ale także zachowanie pewnych oryginalnych prasłowiańskich form, które zanikły w słowiańskich niebałkańskich językach. Zachowane prasłowiańskie formy gramatyczne dotyczą głównie repertuaru czasownikowych form temporalnych, o których również możemy powiedzieć, że są „europejskie”. Przyczyna ich zachowania jest więc oczywista. Mając na uwadze ten fakt, a także różnice w zakresie charakterystyki fonetycznej języków słowiańskich, widzimy, że prawidłowo postawione pytanie to raczej: ‘Dlaczego w językach słowiańskich niebałkańskich rozwinął się ich współczesny typ gramatyczny?’, a nie: ‘Dlaczego w części języków południowosłowiańskich rozwinęły się cechy bałkańskie?’ – to bowiem wydaje się jasne.

Zakres różnic typologicznych między językami słowiańskimi jest różny w wypadku gramatyki i fonetyki, która szybciej ulega zmianom. Różnice gramatyczne to opozycja bałkański (europejski) vs. niebałkański. Różnice fonetyczne to opozycja europejski vs. „wschodni”. Fonetyka europejska to fonetyka wszystkich języków słowiańskich z wyjątkiem polskiego, języków wschodniosłowiańskich i bułgarskiego. Ta sytuacja zwalnia nas z obowiązku rozpatrywania przyczyn i procesów zmian fonetycznych – są one oczywiste, co potwierdzają aktualne, intensywne procesy „europeizacyjne” także w polskim i nawet w rosyjskim. Natomiast sytuacja w zakresie gramatyki mówi nam, że potrzebne są bliższe i bardziej intensywne kontakty międzyjęzykowe dla zaistnienia konwergencji. Jasne jest więc, dlaczego rozwinął się bałkański typ gramatyczny, chociaż gramatyka bałkańska ma też spory naddatek, którego nie mają języki zachodnioeuropejskie i który nie rozwinął się ani w chorwackim, ani w słoweńskim, mimo wieloletniego intensywnego kontaktu tych języków z włoskim i niemieckim. Źródłem tej sytuacji należy szukać zapewne, z jednej strony, w substracie, z drugiej strony, w reakcji na intensywny kontakt międzyjęzykowy.

Bałkanolodzy częściej zastanawiają się nad odpowiedzią nie na pytanie: ‘Dlaczego rozwinęły się bałkanizmy?’, ale – ‘Jak się rozwinęły i jak funkcjonują?’.

Natomiast aby znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego języki słowiańskie niebałkańskie rozwinęły swoją dzisiejszą strukturę gramatyczną, istotna może być wczesna historia Słowian, która nie jest wystarczająco znana, a zwłaszcza dzieje Słowian przed przyjściem na Bałkany. Dysponujemy jednak pewnymi hipotezami, które, w odróżnieniu od wcześniejszych hipotez na temat prakolebki Słowian, oparte są na faktach i tworzą pewną wyjściową bazę dla dalszych badań. Dzisiaj już wiemy, że na tzw. tereny zachodniosłowiańskie Słowianie przyszlizli prawdopodobnie dość późno, może nawet w tym samym czasie co na Bałkany. Zasiedlili w większości tereny puste [Godłowski 1999, 2000]. Na wschodzie pozostawali w stałym kontakcie z różnymi grupami turko-tatarskimi. Przyjście Słowian na Bałkany jest dobrze udokumentowane i wiemy, że pierwsze najazdy Słowian odbywały się wspólnie z jakimś ludem ałtajskim, z którym Słowianie tworzyli coś na kształt wojennej, łupieżczej organizacji – w literaturze przedmiotu najczęściej wymieniani są Awarowie, rzadziej Hunowie [por. np. Pritsak 1983]. Ta wspólnota musiała być jednak czymś więcej niż tylko wojennym aliansem, skoro pozostawiła w języku prasłowiańskim pewne ślady językowe. Tzw. prasłowiański synharmonizm sylabiczny¹ jest bezwzględnie związany z ałtajską harmonią wokaliczną [por. Galton 1989, 1997]. Dzisiaj już istnieją nawet propozycje ałtajskich etymologii najważniejszych słowiańskich nazw plemiennych – Słowian, Chorwatów, Serbów, Polan [por. Parzymies 2006, gdzie znaczenia ałtajskich wyrazów źródłowych uwiarygadniają hipotezę o aliansie ałtajsko-słowiańskim, w którym Słowianie byli elementem podporządkowanym].

Wszystko to może wskazywać na taką możliwość, że rozwój języków słowiańskich pod względem fonetycznym (a może i gramatycznym) od końca I tysiąclecia odbywał się w kierunku od typu wschodniego (por. Euroazjatycką Ligę Fonetyczną Jakobsona [1962]) ku europejskiemu.

Uczonym, który najbardziej rozwija koncepcję bałkanosłowiańskiego arealu językowego, jest Henadź Cychun [por. Цыхун 1981, 1988, 2008 i inne]. W jego pracach znajdujemy pogląd o policentryczności formowania się arealu południowosłowiańskiego i różnych kierunkach rozprzestrzeniania się głównych bałkanizmów. Początki formowania się struktury bałkańskiej w językach południowosłowiańskich w sposób oczywisty wiąże on z przybyciem ogromnej masy Słowian, która osiedliła się w centralnej części Półwyspu

¹ Słowiański synharmonizm sylabiczny polegał na tym, że cecha +/- palatalność przysługiwała nie poszczególnym głoskom, ale całym sylabom (po miękkich spółgłoskach występowały samogłoski przednie, po twardych tylne), co prowadziło do niezrealizowanej w pełni tendencji do powstania sylabofonemów. Prawidłowość ta dotyczyła przede wszystkim końcówek. Na tym samym, *mutatis mutandis*, polega turecka harmonia wokaliczna, która dotyczy sufiksacji gramatycznej. Ian Press postulował dodatkowo poszerzenie inwentarza cech obejmujących całą sylabę, co w rezultacie dawałoby stuprocentową przewidywalność wystąpienia konkretnej samogłoski w zależności od poprzedzającej ją spółgłoski [Press 1986].

Bałkańskiego. Decydujące znaczenie dla formowania obecnych struktur gramatycznych w językach południowosłowiańskich mają według niego dwa fakty: plemienna niejednorodność przybyszów oraz typologiczny kontrast między językiem przybyszów i autochtonów. Obszar południowosłowiański uformowany poprzez nakładanie się na siebie innowacji stworzył areał stopniowalny pod względem występowania cech bałkańskich – jądro to obszar bałkanosłowiański, pozostała część Słowiańszczyzny południowej to peryferie, które zachowują cechy archaiczne. Cychun zwrócił uwagę na niesymetryczność tego areału, polegającą na braku peryferii wschodniej. Fakt ten tłumaczy tym, że jądro areału bałkanosłowiańskiego pokrywa się z jądrem Bałkańskiej Ligi Językowej. Intensyfikacja struktury bałkańskiej w kierunku od zachodu ku wschodowi polega na dodawaniu kolejnych bałkanizmów, z których wymienia (dodaje) kolejno: czas przyszły z czasownikiem pomocniczym ‘chcieć’, występowanie konstrukcji typu *brat mi*, konstruowanie comparativu z prefiksem *po-*, podwajanie obiektu, występowanie postpozycyjnego rodzajnika.

2. Aktualne centrum konwergencji bałkańskich w zakresie mentalnej działalności człowieka. Określając centrum i peryferię Bałkańskiej Ligi Językowej, na ogół ograniczamy się do wyliczania cech bałkańskich morfoskładniowych. Jak by nie patrzeć, największa koncentracja bałkanizmów występuje w „klasycznych językach bałkańskich”: albańskim, rumuńskim, greckim, macedońskim i bułgarskim. Peryferię tworzą głównie dialekty sztokawskie o różnym stopniu nasycenia bałkanizmami, a także języki mniejszych etnosów zamieszkujących terytorium Ligi. Jest to jednak obraz zupełnie statyczny.

Możemy także definiować centrum i peryferię na podstawie żywotności procesów konwergencyjnych i wówczas obraz ten będzie wyglądał troszeczkę inaczej. Powstanie państw narodowych ograniczyło w znacznym stopniu wielojęzyczność, głównie dzięki dyskryminacyjnej polityce państwowej w niektórych krajach bałkańskich, zmierzającej do stworzenia państw jedn narodowych, co często prowadziło do emigracji mniejszości, przymusowej lub dobrowolnej, a w innych krajach do polityki po prostu niesprzyjającej utrzymaniu języków mniejszościowych. Na Bałkanach występują więc różne scenariusze zanikania wielojęzyczności – od wysiedleń mniejszości etnicznych do naturalnej śmierci małych dialektów. Jeśli chodzi o charakter bałkańskości, obszar bułgarsko-rumuński od dawna ma już charakter spetryfikowany. Mniejszości etniczne na tym terytorium uległy zmniejszeniu lub też posługują się językami mniej podatnymi na procesy konwergencyjne ze względu na dal sze pokrewieństwo lub jego brak, co utrudnia proces kalkowania i ustalania ekwiwalencji form gramatycznych.

Bałkany Zachodnie, a zwłaszcza ich część południowa, są znacznie bardziej multietniczne, a niektóre etnosy mają charakter ekspansywny. Taka jest

Albania, Grecja (zwłaszcza północna), Czarnogóra i, przede wszystkim, Macedonia. Języki macedoński i albański uważane są za najbardziej zbałkani-zowane. W każdym z tych państw zamieszkują niemałe grupy narodowości z państw ościennych i dodatkowo Arumuni, Meglenorumuni, Turcy i Romowie. Na tych terenach konwergencja jest wciąż bardzo żywa, chociaż w znacznej części już jednokierunkowa; często obserwujemy po prostu powolny zanik dialektów mniejszościowych. Tak jest zwłaszcza na terenach Albanii, gdzie dialekty macedońskie czy arumuńskie ulegają stopniowej albanizacji. Podobnie się dzieje wciąż z dialektami macedońskimi, albańskimi i romańskimi w Macedonii Egejskiej w Grecji.

Aktywna mniejszość albańska we Włoszech (Arbaresze), dbająca o zachowanie własnej kultury, jest dziś już co najmniej o połowę mniejsza od stanu pierwotnego², a ich język pod względem morfoskładniowym znacznie się różni od albańskiego z Bałkanów.

Proces zachowania/zaniku języka mniejszościowego jest dość skomplikowany i zależy od wielu czynników, głównie ilościowych i formalno-administracyjnych, ale także kulturowych. Tak na przykład Georges Drettas [1981] opisuje sytuację socjolingwistyczną kilku wsi mieszanych położonych wokół Edessy (Voden) w Macedonii Egejskiej. Zamieszkują te wsie greccy autochtoni, greccy reemigranci z Azji Mniejszej, Macedończycy i Meglenorumuni. Większość populacji nie jest grekojęzyczna. W użyciu są więc co najmniej cztery dialekty plus współczesny standard greki demotycznej. Każdy z nich ma swoją ściśle określoną sferę użycia i w określonych sytuacjach cieszy się prestiżem. Inny język używany jest w cerkwi, inny w administracji, inny w życiu społecznym, przy czym ważne jest, jakiej narodowości jest najważniejsza osoba (mer, właściciel miejscowej karczmy itp.). Sytuacje takie jak ta wskazują, że warto badać wieloaspektowo pewne mikroregiony, zarówno pod względem społecznym, kulturowym, jak i, przede wszystkim, językowym. Na takich obszarach obserwujemy w językach będących w permanentnym kontakcie przede wszystkim fonetyczne spłynięcie dźwięków podobnych, niezależnie od ich statusu fonologicznego, i co najmniej tendencję ku spłynięciu funkcji konstrukcji językowych uważanych przez mówców za ekwiwalentne. Na przykład w niektórych wsiach macedońsko-greckich występuje samogłoska typu szwa – w macedońskich dialektach jest ona różnego pochodzenia (kontynuacja starsłowiańskiego jeru, tylnej samogłoski nosowej lub sonantu sylabicznego lateralnego), w greckim jest wynikiem redukcji nieakcentowanego /a/. Brzmienie tej głoski w obu miejscowych dialektach stało się identyczne, co więcej, możemy zakładać, że zaistnienie redukcji /a/ w greckim zostało niejako podparte istnieniem dźwięku zredukowanego w dialekcie

² W wyniku starego osadnictwa z XV, XVI wieku powstało około 200 wsi albańskich w południowych Włoszech, dziś jest ich około 90.

słowiańskim³. Inaczej wygląda sprawa konwergencji albańsko-macedońskiej w północno-zachodniej Macedonii, gdzie mniejszość albańska jest duża i korzysta z administracyjnego i faktycznego parytetu. Na tym terenie macedoński i albański występują na równych prawach. Sytuacja demograficzna i administracyjno-prawna sprzyja dwujęzyczności nie tylko wśród Albańczyków, ale również wśród Macedończyków. I rzeczywiście na tym terenie obserwujemy żywe procesy konwergencyjne nie tylko w płaszczyźnie fonetycznej, ale także morfoskładniowej. Najbardziej wyrazistym przykładem konwergencji jest admiratywne użycie macedońskiego perfectum pod wpływem albańskim.

Podsumowując ten paragraf, należy stwierdzić, że opisany w tej książce materiał zarówno językowy, jak i niejęzykowy, wskazuje wyraźnie na obszar styku albańsko-macedońsko-greckiego jako na teren, gdzie procesy konwergencyjne są wciąż jeszcze bardzo żywe. Na tym obszarze występuje bardzo silny multilingwizm. W pozostałych częściach Bałkańskiej Ligi Językowej państwa narodowe, w porównaniu do czasów sprzed uzyskania niepodległości, ograniczyły w znacznym stopniu wieloetniczność i konwergencja ma już raczej inny charakter (jak wszędzie mamy do czynienia z wpływem języka angielskiego). Na obszarze styku albańsko-macedońsko-greckiego szczególnie wyraźnie widać przenikanie fonetyki, zapewne dlatego, że jest to płaszczyzna języka najszybciej ulegająca wpływom, ale współczesna konwergencja w zakresie morfoskładni również jest bardzo aktywna, zwłaszcza na terenie zachodniej Macedonii.

Podobnie uważają inni badacze. Por. np.

„The epicentre of Balkanisms seems to be somewhere south of the lakes Ohrid and Prespa, where the Greek, Albanian, Macedonian, Aromanian, and Romani languages meet (see the map in the first volume of Weigand 1894-95), their local forms being clearly more similar to each other than the five language groups taken as wholes. In addition, Turkish and Ladino/Judezmo were spoken in the area” [Lindstedt 2000: 234; por także cytat z: Sikimić, Ašić 2008, przytoczony w IV.1.]

Na zakończenie warto raz jeszcze powtórzyć, że w tej części Bałkanów nazwanej tu centralnym obszarem Bałkańskiej Ligi Językowej (co w pewnych zarysach pokrywa się z tzw. Bałkanami Zachodnimi) najdłużej zachowały się też relikty dawnej obyczajowości, rodowych systemów prawnych (tzw. średniowieczne kodeksy rodowe, organizacja domu rodzinnego, tzw. zadruga i inne), a także żywa jest wciąż epika ludowa w tym sensie, że marginesowo sprawuje jeszcze funkcje takie jak w średniowieczu (przechowuje i interpretuje ważne wydarzenia).

³ Zasadniczo redukcji w dialektach północnogreckich ulegają samogłoski średnie (podwyższając się do wysokich) oraz wysokie, które w pozycji nieakcentowanej zanikają.

3. Zakończenie. Jak widać, większość cech bałkańskich jest „banalna” na gruncie europejskim. Wszystkie omawiane cechy znamy też z innych języków/kultur. Wyjątkowość Bałkanów polega na wyjątkowej zwartości, koncentracji elementów dystynktywnych dla danego obszaru na tle sąsiednich języków czy kultur, na homogenizacji języków i kultur. Wyjątkowość Bałkanów polega też, zwłaszcza, na wyjątkowo intensywnej konwergencji. Bałkany są szczególne, ponieważ nigdzie w Europie nie ma tak wielu narodowości na wspólnej ziemi i nigdzie nie zachował się tak wysoki stopień multilingwizmu.

Czym jest dzisiejsza bałkanologia? Zależy dla kogo. Czym innym jest dla politologa, historyka, socjologa. Jednak w przekonaniu autorek fakty filologiczne i kulturologiczne są najistotniejsze – ukazują bowiem niezwykle głęboką konwergencję, jedność kulturową i językową, chociaż opierającą się na różnych nośnikach językowych. Często więc te same wartości są ze sobą kontrastowane, stawiane w opozycje na podstawie cech struktury powierzchniowej, struktury wyrażania, podczas gdy struktura głęboka, semantyczna, jest taka sama: wspólna gramatyka realizowana w różnym materiale morfologicznym, wspólni bohaterowie eposów ludowych, wspólna obyczajowość, wzajemne zrozumienie wynikające ze wspólnej przeszłości. Świadomość tych faktów uważamy za absolutnie konieczną dla osób zajmujących się obecnie Bałkanami (politologów, polityków, działaczy społecznych i innych). Przestrzeń naukowa pełna jest różnych „ofert” związanych z Bałkanami. Ich ilość jest niestety funkcją dewaluacji naukowej – znaczna ich część to bardzo błahе, koniunkturalne tematy. Część z nich to w ogóle działania quasi-naukowe, realizowane przez początkujących badaczy niemających podstawowej wiedzy o Bałkanach. Dla nich jest ta książka. Jest to też apel o wieloaspektową syntezę zjawiska, jakim są Bałkany.

Sami mieszkańcy krajów bałkańskich różnie waloryzują pojęcie Bałkanów. Dla niektórych słowo „Bałkany” ma tylko konotację geograficzną, dla innych słowo to niesie w sobie dodatkowe inne treści i ma wydźwięk negatywny. Dlatego też niektórzy mieszkańcy Bałkanów uważają się za Bałkańczyków (np. Albańczycy), a inni nie – uważają się natomiast za mieszkańców Europy Południowo-Wschodniej (jak Rumuni)⁴. Europa Południowo-Wschodnia, podobnie jak Bałkany, również nie ma jasno wyznaczonych granic. O tych sprawach szczegółowo pisze Maria Todorowa [2008] w swojej słynnej książce *Bałkany wyobrażone*.

Co najważniejsze, na ogół brak również kryteriów jakościowych – mam tu na myśli ustalenie jakichś zestawów cech dystynktywnych właściwych

⁴ Ponieważ międzynarodowa organizacja naukowa bałkanologiczna powstała z inicjatywy rumuńskiej w tłumaczeniu na język polski nosi nazwę: Międzynarodowa Asocjacja Studiów Europy Południowo-Wschodniej, w języku francuskim zaś Association Internationale d'Études du Sud-Est Européen (AIESEE).

Bałkanom. Takimi kryteriami dysponuje wyłącznie lingwistyka. Nauki historyczne i kulturoznawcze różnie formułują zakres obszaru badawczego w zależności od przyjętych kryteriów (świat bizantyjski, turecka Europa, Austro-Węgry itd.). Warto pokusić się o syntezę „bałkańskości” poprzez zestawienie danych językowych i kulturowych.

Aspekt językoznawczy badań arealnych ma tu zasadnicze znaczenie. Po pierwsze, określa zakres pierwotnego zasięgu bałkanizacji (zasięgu substratu bałkańskiego?), po drugie, jest niezwykle istotny dla językoznawstwa ogólnego, ponieważ bałkanolog ma możliwość śledzenia mechanizmów konwergencji na żywo, a więc mechanizmów kreolizacji języków, czyli w zasadzie mechanizmów rozwoju i kształtowania się każdego współczesnego języka, który nie występuje na jakiejś odizolowanej wyspie.

Tak więc, podsumowując, mimo ustanowienia państw narodowych wciąż pozostaje na Bałkanach pewien obszar (nazwijmy go „kocioł kotła”), który nadal spełnia warunki do zaistnienia intensywnej wielokierunkowej konwergencji – to wciąż wieloetniczna Macedonia, w skład której oficjalnie wchodzi 25 mniejszości narodowych. To samo jeszcze do niedawna można było powiedzieć o zachodniej Albanii i północnej Grecji, jednak tam, już to ze względu na stosunki ilościowe, już to ze względu na dyskryminacyjną politykę państwową, konwergencja ma raczej charakter jednostronny. Macedonia, zwłaszcza zachodnia, jest więc tym „skansenem” w Europie, który umożliwi nam obserwację powstawania struktur konwergentnych *in statu nascendi*. Patrząc na Bałkańską Ligę Językową pod kątem cech morfoskładniowych, powiemy, że obejmuje ona teren Macedonii, Bułgarii, Albanii, Rumunii, Grecji i pewną część sztokawszczyzny, natomiast mając na uwadze żywe procesy konwergencyjne przebiegające na różnych płaszczyznach językowych, za centrum Bałkańskiej Ligi Językowej musimy uznać obszar współczesnej Macedonii zachodniej. W zbliżonym stopniu takie jest też Kosowo, południowe tereny sztokawskie, wschodnia Albania i północna Grecja, tak więc, tzw. Bałkany Zachodnie. Poza tymi obszarami wpływy językowe zwykle nie mają już charakteru dwukierunkowego.

Antropologia kultury bada po prostu teren zwany Bałkanami i niektóre jego cechy intuicyjnie określa jako bardziej lub mniej bałkańskie, ale nie mówi dlaczego. W poprzedniej części książki granice te wyznaczono poprzez zdefiniowanie pogranicza. Maria Todorowa sytuuje pojęcie ‘bałkańsność’, ‘bałkanizacja’ w kontekście innych terminów, tj. postkolonializm, orientalizm, ale nie daje ostatecznej odpowiedzi na pytanie, co to znaczy bałkańska mentalność, bałkańska kultura, bałkański sposób myślenia i postrzegania świata. Przedstawia różne konotacje pojęcia, historię zainteresowań Europy Bałkanami, historię formowania się samej nazwy, ale nie konstruuje ostatecznej definicji mentalnych Bałkanów. Pierwsza refleksja na ten temat pojawiła się dopiero w przedmowie do drugiego wydania serbskiego tłumaczenia książki Marii To-

dorowej [Todorova 2006: 19 pas.]. Według niej Bałkany kulturowe reprezentowane są przez narodowości, które mają specyficzny stosunek do dziedzictwa i tradycji. Niestety wątku tego Todorowa dalej nie rozwija (mimo istnienia nawet rozdziału, który tak właśnie się nazywa *Balkan: realia...*). Moglibyśmy być może podsumować ten wątek w ten sposób, że bałkańskie narody wybierają jako cenne wartości, których nośnikiem jest najdawniejsza część tradycji (dla Greków – epoka helleńska, dla Słowian i Albańczyków – średniowiecze), zwłaszcza te wartości, które w okresie obecności osmańskiej pozwoliły im zachować tożsamość, a więc eposy ludowe o specyficznej tematyce, prawo rodowe, szczególne struktury społeczne, obyczajowość itd. Dlatego zapewne na Bałkanach zachowały się do dziś elementy tradycji dawnych epok. Przy tym jednak sfera czysto etnograficzna – muzyka, kuchnia, taniec, ozdoby, stanowi, obok cech specyficznych, konglomerat różnych elementów, w tym też orientalnych, i ten właśnie konglomerat stanowi element wspólny dla wszystkich Bałkańczyków, choć proporcje między nim a tym co własne mogą być różne.

Rzecz jasna, tzw. „cechy bałkańskie” odnajdujemy też poza geograficznym zakresem Bałkanów, jak również w historii innych europejskich kultur. Istotne są tu jednak następujące fakty: jest to teren względnie zwarty, bezpośrednio niegraniczący z obszarami, na których podobne cechy występują, co więcej, jeśli chodzi o cechy językowe, tzw. „cechy bałkańskie”, nie występują one w innych niebałkańskich językach należących do tych samych rodzin językowych (w danym wypadku chodzi tu przede wszystkim o niebałkańskie słowiańskie i romańskie języki – pozostałe główne bałkańskie języki nie mają bliższych krewnych). Ten fakt pozwala na zdefiniowanie arealne problemu. Przede wszystkim jednak ważne jest tu zachowanie pamięci o pewnych tradycjach, wartościach i autentyczna żywotność folkloru oraz ustnej twórczości, nietypowe w stosunku do reszty Europy, która tę pamięć utraciła.

Kryteria kulturowe wyznaczają podobny, ale jednak nieco odmienny zakres Bałkanów. Faktycznie w Rumunii obserwujemy pewne różnice w stosunku do pozostałych Bałkanów. Odmienna jest etnografia, różna kuchnia, wyraźne są związki z kulturą ukraińską, zwłaszcza w części północnej. Niezgodność między kryteriami językowymi a kulturowymi jest funkcją historii i geografii. Prawdopodobne są wczesne związki rumuńsko-albańskie (czyli konglomerat łańciańsko-substratowy), oczywiste są związki kulturowe rumuńsko-południowo-słowiańskie (por. choćby cerkiewnosłowiańska spuścizna piśmiennictwa rumuńskiego i ilość słownictwa pochodzenia słowiańskiego), ale później, jak wiadomo, drogi tych etnosów rozeszły się – Rumuni, co istotne, nigdy nie byli całkowicie podporządkowani Turcji. Bałkańskość Rumunii opiera się na wczesnych procesach konwergencyjnych, przede wszystkim językowych.

Bałkańskość to kilka różnych warstw. W płaszczyźnie lingwistycznej istotne warstwy to: substrat protoalbański (iliryjski?, tracki?), następnie bałkańska łańcia, wreszcie greka bizantyjska i – jako ostatnia warstwa – turczyzmy.

W płaszczyźnie kulturowej (obyczaju, form funkcjonowania społeczeństwa) najważniejsza wydaje się niemal tysiącletnia zwierzchność Bizancjum nad Bałkanami. W warstwie etnograficznej swój wpływ dodało także Imperium Osmańskie.

Jedno jest pewne, teren, jaki skłonni bylibyśmy uznać dziś za najbardziej bałkański pod względem lingwistycznym (z powodu aktualnych procesów konwergencyjnych), jest również terenem, na którym wciąż jeszcze są relatywnie żywe istotne cechy kulturowe – elementy prawa zwyczajowego, epika ludowa, stare struktury społeczne. Jest to obszar albańsko-macedoński, jeśli chodzi o kwestie kulturowe, nawiązujący do południowej Serbii i Czarnogóry, także do Grecji (przynajmniej tak to widzimy w świetle dzisiejszej znajomości faktów).

Oczywiste jest, że decydujące są tu losy historyczne poszczególnych narodów bałkańskich, które po przyjeździe na Bałkany znalazły się w kontekście wielojęzycznym i wielokulturowym. Słowianie po przybyciu na Bałkany zamieszkali wspólnie z Trakami, Rzymianami, Grekami i Ilirami. Teren Bałkanów był wielokrotnie unifikowany administracyjnie przez różne podmioty państwowe (*ergo* narodowościowe) – Rzym, Bizancjum, Carstwo Bułgarskie, potem Serbskie i wreszcie Turcję. Wszystkie one zostawiły znaczące ślady zarówno w kulturze, jak i w języku, ślady pochodzące z różnych okresów. Jak się zdaje, Maria Todorowa w kilku miejscach skłania się ku rozumieniu Bałkanów jako dziedzictwa otomańskiego. Z tym można się zgodzić pod warunkiem, że nie oznacza to wyłącznie wpływów kultury tureckiej. Dziedzictwo otomańskie należy rozumieć jako istnienie warunków sprzyjających konwergencji plus pewien wpływ kultury orientalnej (poprzez religię i literaturę typu aljamiado, wreszcie kulinaria). Nie można jednak zapominać o roli Bizancjum – silnej zwłaszcza ze względu na zwierzchnictwo kościoła prawosławnego. Natomiast w odniesieniu do językowych struktur bałkańskich nie jest to słuszna definicja. Gramatyka bałkańska ma inne pochodzenie, zaczęła się formować przed pojawieniem się Turków na Bałkanach. Wpływy języka tureckiego również obserwujemy, ale mają one charakter bardziej zewnętrzny (dotyczą głównie pewnej warstwy słownictwa, dzisiaj systematycznie usuwanej w części języków bałkańskich), a jeśli jest to wpływ strukturalny, to bardziej lokalny niż ogólnobałkański.

Podsumowując, powtórzmy sugestię, że warunki dla konwergencji ustaly na znacznej części terytorium bałkańskiego; do dziś istnieją takie warunki na tzw. Bałkanach Zachodnich – tam właśnie w największym stopniu zachowują się kulturowe wyznaczniki bałkańskości, a językowa konwergencja jest wciąż bardzo żywa.

Sens uprawiania bałkanologii widzimy w obserwacji konkretów, a nie w interpretowaniu bałkanizacji/bałkańskości/bałkanizmów jako nazwy pewnych zjawisk ogólnych, jako metafor (bo i takie rozumienie bałkanologii ist-

nieje, przeważnie z konotacją negatywną⁵). Jedyne konkretne fakty pozwalają na skonstruowanie arealnej definicji, która przysługiwałaby tylko temu terytorium, a nie żadnemu innemu.

⁵ Por. np. książkę *Balkan as Metaphor: Between Globalization and Fragmentation* [Bjelić, Savić (red.) 2002].

CYTOWANE POZYCJE

- Alexander Ronelle, 1983, *On the definition of Sprachbund boundaries. The place of Balkan Slavic*, [w:] N. Reiter (red.), *Ziele und Wege der Balkanlinguistik*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden, 13–26.
- Auer Peter, 1999, *From code switching via language mixing to fused lects: toward a dynamic typology of bilingual speech*, „International Journal of Bilingualism”, 3, 309–332.
- Babukić Vjekoslav, 1836, *Osnova slovnice slavjanske narečja ilirskoga*, Milan Hiršfeld, Zagreb.
- Bakker Peter, 2000, *Convergence intertwining: an alternative way towards the genesis of mixed languages*, [w:] D. G. Gilbers et al. (red.), *Languages in contact. Studies in Slavic and General Linguistics* 28, Rodopi, Amsterdam–Atlanta, 29–35.
- Banfi Emanuele, 1985, *Linguistica balcanica*, Zanichelli, Bologna.
- Bartoli Matteo, 1906, *Das Dalmatische: altromanische Sprachreste von Veglia bis Ragusa und ihre Stellung in der Apenino-Balkanischen Romania*, A. Hölder, Wien.
- Becker Henrik, 1948, *Der Sprachbund*, Die Humboldt-Bücherei Gerhardt Mindt, Berlin–Leipzig.
- Bednarczuk Leszek, 1986, *Języki starobałkańskie*, [w:] L. Bednarczuk (red.), *Języki indoeuropejskie*, I, PWN, Warszawa, 469–513.
- Bednarczuk Leszek, 2005, *Dwa przyczynki do ligi bałkańskiej*, [w:] J. Rusek, *Mieczysław Małecki, człowiek, uczonek, organizator: w setną rocznicę urodzin*, Kraków, 207–212.
- Bhatia Tej K., Ritchie William C., 1996, *Bilingual language mixing. Universal grammar and second language acquisition*, [w:] T. K. Bhatia, W. C. Ritchie (red.), *The handbook of second language acquisition*, Wiley-Blackwell, San Diego, 627–688.
- Birnbaum Henrik, 1965, *Balkanisch und Südslawisch. Zur Reichweite der Balkanismen im südslawischen Sprachraum*, „Zeitschrift für Balkanologie”, 3, 12–63.
- Bjelić Dušan I., Savić Obrad (red.), 2002, *Balkan as metaphor: between globalization and fragmentation*, The MIT Press, Cambridge.
- Blažević Zrinka, 2008, *Ilirizam prije ilirizma*, Golden marketing – Tehnička knjiga, Zagreb.
- Blažević Zrinka, 2010, *Indetermi-Nation: narrative identity and symbolic politics in early modern Illyrism*, [w:] B. Trencsényi, M. Zászkaliczky (red.), *Whose love of*

- which country? Composite states, national histories and patriotic discourses in Early Modern East Central Europe*, Brill, Leiden.
- Blokland Rogier, 2004, *Rezension Ö. Dahl / M. Koptjevskaja-Tamm, The Circum-Baltic Languages I–II*, „Finnisch-Ugrische Mitteilungen”, 26/27 (Jg. 2002/2003), 127–142.
- Browning Robert, 1969, *Mediaeval and Modern Greek*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Campbell Lyle, 1985, *Areal linguistics and its implications for historical linguistics*, [w:] J. Fisiak (red.), *Papers from the 6th International Conference on Historical Linguistics*, John Benjamins Publishing Company/Adam Mickiewicz University Press, Poznań, 25–56.
- Campbell Lyle, 2002, *Areal linguistics*, [w:] B. Comrie (red.), *International encyclopedia of social and behavioral sciences*, Oxford University Press, Oxford, 729–733.
- Campbell Lyle, 2006, *Areal linguistics: a closer scrutiny*, [w:] Y. Matras, A. McMahon, N. Vincent (red.), *Linguistic areas. Convergence in historical and typological perspective*, Palgrave Macmillan, Hampshire, 1–31.
- Caragiu-Marioțeanu Matilda, 1975, *Compendiu de dialectologie română*, Editura științifică și enciclopedică, București.
- Cimochowski Waław, 1973, *Pozicioni gjuhësor i ilirshes Ballkanike në rrethin e gjuhëve indoevropiane*, „Studime filologjike”, XXVII, 2, 29–48.
- Cimochowski Waław, 1975, *Stanowisko języka Ilirów bałkańskich w indoeuropejskiej rodzinie językowej*, „Lingua Posnaniensis”, XVIII, 9–28.
- Classen Albrecht (red.), 2009, *Urban space in the Middle Ages and the Early Modern Age*, Walter de Gruyter, Berlin.
- Cortiade Marcel, 1989, *Gramatika e gjuhës Rome*, publisher not identified, samizdat, Tiranë.
- Czamańska Ilona (red.), 2009, *Vademecum bałkanisty*, Instytut Historii UAM, Poznań.
- Dalametra Ioannis, 1906, *Dicționar macedo-român*, I. Rasidescu, București.
- Dąbek-Wirgowa Teresa, 1980, *Historia literatury bułgarskiej. Zarys*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Décsy Gyula, 1973, *Die linguistische Struktur Europas, Vergangenheit – Gegenwart – Zukunft*, Otto Harrasowitz, Wiesbaden.
- Demiraj Shaban, 1994, *Gjuhësi ballkanike*, Logos-A, Shkup.
- Didi-Huberman Georges, 2008, *Obrazy mimo wszystko*, przeł. M. Kubiak Ho-Chi, Universitas, Kraków.
- Dragouni Olimpia, 2013, *The term kavm/kavim – definition and context for the analysis in the Dictionary of Three Languages by G'org'ija Pulevski (1875)*, [w:] J. Sujecka (red.), *Macedonia: land, region, borderland*, Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo DiG, Warszawa, 228–231.
- Drettas George, 1981, *Tant que les grands-meres parlent...*, „The Greek Review of Social Research”, numéro spécial, 143–157.
- Duma Jerzy, 1991, *The development of the vowels *ę, *q in the south-eastern Slavic dialects*, [w:] A. Holvoet, I. Sawicka (red.), *Studies in the phonetic typology of the Slavic languages*, SOW, Warszawa, 63–113.
- Đokić Vladan, 2004, *Urbana morfologija: grad i gradski trg*, Arhitektonski fakultet, Beograd.

- Đurić Rajko, 2005, *Gramatika e rromane çhibaki*, Откровење, Београд.
- Elsie Robert, 1995, *History of Albanian literature*, Eastern European Monographs, New York.
- Elsie Robert, 1997, *Kosovo. In the heart of the powder keg*, Boulder, New York.
- Falski Maciej, 2012, *Continuity and discontinuity in the cultural landscape of capital city: Paris and Skopje*, [w:] J. Sujecka (red.), *The continuity and discontinuity as a research problem in the Macedonian, Balkan and European cultural context*, „Colloquia Humanistica”, 1, 45–63.
- Felczak Waław, Wasilewski Tadeusz, 1985, *Historia Jugosławii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Feuillet Jaques, 1986, *La linguistique balkanique*, Institut National des Langues et Civilisations Orientales, Paris.
- Feuillet Jaques, 1993, *Prolégomènes a une grammaire comparée des langues balkaniques*, [w:] U. Hinrichs et al. (red.), *Sprache in der Slavia und auf dem Balkan*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden, 57–66.
- Friedman Victor, 1978, *On the semantic and morphological influence of Turkish on Balkan Slavic*, [w:] D. Farkas, W. M. Jacobsen, K. W. Todrys (red.), *Papers from the Fourteenth Regional Meeting Chicago Linguistic Society*, University of Chicago, Chicago, 108–118.
- Friedman Victor, 1986a, *Romani Te in the Balkan context*, [w:] V. Koseska-Toszewa, I. Sawicka, *Językowe studia bałkanistyczne I*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 39–48.
- Friedman Victor, 1986b, *Evidentiality in the Balkans: Bulgarian, Macedonian and Albanian. Evidentiality: the linguistic coding of epistemology*, [w:] J. Nichols, W. Chafe (red.), *Advances in discourse processes*, t. 20, NJ: Ablex, Norwood, 168–187.
- Friedman Victor, 1997, *One grammar, three lexicons: ideological overtones and underpinnings in the Balkan Sprachbund*, [w:] K. Singer, R. Eggert, G. Anderson (red.), *CLS 33: Papers from the panels on: Linguistic Ideologies in Contact; Universal Grammar; Parameters and Typology; The Perception of Speech and other Acoustic Signals*, Chicago Linguistic Society, Chicago, 23–44.
- Friedman Victor, 1998, *The grammatical expression of presumption and related concepts in Balkan Slavic and Balkan Romance*, [w:] R. A. Maguire, A. Timberlake (red.), *American contributions to the Twelfth International Congress of Slavists: Literature. Linguistics. Poetics*, Slavica, Cracow, 392–406.
- Friedman Victor, 2012a, *Tense-Aspect and Language Contact*, [w:] R. Binnick (red.), *The Oxford handbook of tense and aspect*, Oxford University Press, Oxford, 398–427.
- Friedman Victor, 2012b, *Speaking the language: modes of culture and identity in Southeast Europe and Southeast Asia*, KITA, UKM, Kuala Lumpur.
- Friedman Victor, Joseph Brian, 2010, *The Balkan Languages*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Galton Herbert, 1989 *Phonological causation through the system? The case of Slavic and Altaic*, „Folia Linguistica Historica”, X, 281–287.
- Galton Herbert, 1997, *Neither universals, nor preferences – the genesis of Slavic*, „Folia Linguistica Historica”, XVII, 171–177.

- Głuszkowski Michał, 2015, *Creolization and balkanization as a result of language (dialect) contact. Is the origin of mixed languages universal?*, „*Slavia Meridionalis*”, XV, 53–66.
- Godłowski Kazimierz, 1999, *Spór o Słowian*, [w:] H. Samsonowicz (red.), *Narodziny średniowiecznej Europy*, Bellona, Warszawa, 52–83.
- Godłowski Kazimierz, 2000, *Pierwotne siedziby Słowian*, Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Gołąb Zbigniew, 1964, *Conditionalis typu bałkańskiego w językach południowosłowiańskich, ze szczególnym uwzględnieniem macedońskiego*, *Prace Komisji Językoznawstwa 2*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Kraków–Warszawa.
- Gołąb Zbigniew, 1984, *The Arumanian dialect of Kruševo in SR Macedonia SFR Yugoslavia*, MANU, Skopje.
- Gołąb Zbigniew, 1997, *The ethnic background and internal linguistic mechanism of the so-called Balkanization of Macedonian*, „*Balkanistica*”, 10, 13–19.
- Gumperz John, Wilson Robert, 1971, *Convergence and creolization: a case from the Indo-Aryan / Dravidian border in India*, [w:] H. Dell (red.), *Pidginization and creolization of languages*, Cambridge University Press, Cambridge, 151–167.
- Haarmann Harald, 1970, *Die indirekte Erlebnisform als grammatische Kategorie. Eine eurasische Isoglosse*, *Veröffentlichungen der Societas Uralo-Altaica 2*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden.
- Haarmann Harald, 1976, *Aspekte der Arealtypologie. Die problematik der europäischen Sprachbünde*, Narr, Tübingen.
- Haarmann Harald, 1993, *Die Sprachenwelt Europas. Geschichte und Zukunft der Sprachnationen zwischen Atlantik und Ural*, Campus Verlag GmbH, Frankfurt a. M.–New York.
- Haarmann Harald, 1999, *Der Einfluss des Lateinischen in Südosteuropa*, [w:] U. Hinrichs (red.), *Handbuch der Südosteuropa-Linguistik*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden.
- Halili Rigels, 2013, *The term njerza – its etymology and usage in the context of the analysis in the Dictionary of Three Languages by G’org’ija Pulevski*, [w:] J. Sujecka (red.), *Macedonia: land, region, borderland*, Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo DiG, Warszawa, 332–333.
- Himstedt-Vaid Petra, Uwe Hinrichs, Thede Kahl (red.), 2015, *Handbuch Balkan*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden.
- Hinrichs Uwe, 1997, *Südslawische Sprachwissenschaft und Südeuropa Linguistik*, „*Zeitschrift für Balkanologie*”, 33/1, 9–25.
- Hinrichs Uwe, 1999, *Handbuch der Südosteuropa – Linguistik*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden.
- Hinrichs Uwe, 2002, *Können Balkanlinguistik und Kreolistik voneinander profitieren*, „*Linguistique Balkanique*”, XLII, 2, 147–157.
- Hinrichs Uwe, 2004a, *Südeuropa-Linguistik und Kreolisierung*, „*Zeitschrift für Balkanologie*” 40/1, 17–32.
- Hinrichs Uwe, 2004b, *Orale Kultur, Mehrsprachigkeit, radikaler Analytismus: zur Erklärung von Sprachstrukturen auf dem Balkan und kreolischen Raum. Ein Beitrag zur Entmystifizierung der Balkanlinguistik*, „*Zeitschrift für Balkanologie*”, 40/2, 141–175.

- Hinrichs Uwe (red.), 2010, *Handbuch der Eurolinguistik*, Otto Harrasowitz, Wiesbaden.
- Hinrichs Uwe, Norbert Reiter, Siegfried Tornow (red.), 2009, *Eurolinguistik: Entwicklungen und Perspektiven: Akten der Internationalen Tagung vom 30.9.-2.10.2007 in Leipzig*, Otto Harrasowitz, Wiesbaden.
- Hofman-Pianka Agnieszka, 2000, *Socjolingwistyczne aspekty współczesnego języka bośniackiego*, Radamsa, Kraków.
- Horvat Josip, 1980, *Kultura Hrvata kroz 1000 godina*, I, Globus, Zagreb.
- Ivić Pavle, 1968, *Liens phonologiques entre les langues balkaniques*, [w:] E. V. Georgiev, N. Todorov, V. Tapkova-Zaimova, I. Galabov, J. Zaimov-Cabej (red.), *Actes du premier Congrès international des études balkaniques et Sud-Est européennes*, Éd. de l'Acad. Bulgare des Sciences, Sofia, 133–143.
- Jakobson Roman, 1931, *Über die phonologischen Sprachbünde*, „Travaux du Cercle Linguistique de Prague”, 4, 234–240.
- Jakobson Roman, 1962, *К характеристике евроазиатского языкового союза*, [w:] R. Jakobson, *Selected writings: I Phonological studies*, Mouton & Co, 's-Gravenhage, 144–202.
- Jacob (Yaakov) ben Me'ir Culi (Hullī), 1730, *Me'am Lo'ez*, Istanbul.
- Janhunen Juha, 2005, *The role of the Turkic languages in the Amdo Sprachbund*, [w:] E. Siemieniec-Gołaś, M. Pomorska (red.), *Turks and Non-Turks. Studies on the history of linguistic and cultural contacts*, „Studia Turcologica Cracoviensia”, 10, 113–122.
- Jireček Konstantin, 1901, *Die Romanen in den Städten Dalmatiens während des Mittelalters*, In commission bei C. Gerold's sohn, Wien.
- Jireček Konstantin, 1911, *Geschichte der Serben*, F.A. Perthes, Gotha.
- Johanson Lars, 2000, *Linguistic convergence in the Volga area*, [w:] D.G. Gilbers, J. Nerbonne, J. Schaeken (red.), *Languages in contact. Studies in Slavic and General linguistics*, 28, Rodopi, Amsterdam–Atlanta, 165–178.
- Karadžić Vuk, 1814, *Pismenica serbskoga jezika po govoru prostoga naroda*, Beč.
- Karadžić Vuk, 1818, *Srpski rječnik: iššolkovan njemačkim i latinskim riječma*, Beč.
- Kłoskowska Antonina, 1993, *Wielokulturowość regionów pogranicza*, [w:] K. Handke (red.), *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość: zbiór studiów*, SOW, Warszawa, 97–104.
- Kłoskowska Antonina, 1997, *Kresy – od pojęcia zamkniętego do otwartego sąsiedztwa*, [w:] K. Handke (red.), *Kresy – pojęcia i rzeczywistość: zbiór studiów*, SOW, Warszawa, 229–237.
- Kłoskowska Antonina, 2005, *Kultury narodowe u korzeni*, PWN, Warszawa.
- Kopitar Jernej, 1829, *Albanische, walachische u. bulgarische Sprache*, „Jahrbücher der Literatur” (Wien), 46, 59–106.
- Kordos Przemysław, 2012, *Patrick Leigh Fermor's 'Helleno-Romaic Dilemma'*, „Colloquia Humanistica”, 1, 135–144.
- Korytowska Anna, 2001, *Grupy samogłoskowe w językach słowiańskich*, rozprawa doktorska, nieopublikowana, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Korytowska Anna, 2012, *Sandhi w standardzie języka macedońskiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Kotik-Friedgut Bella, 2004, *Psychological factors in trilingual code switching and mixing, abstract*, http://www.spz.tu-darmstadt.de/projekt_13/Conferences/AbstractsInnsbruck/abstract.html (dostęp 15.10.2006).

- Kwoka Tomasz, 2011, *Języki rusińskie*, [w:] B. Oczkowa, E. Szczepańska, T. Kwoka (red.), *Słowiańskie języki literackie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 161–195.
- Lehiste Ilse, 1978, *Politonicity in the area surrounding the Baltic Sea* (nieustalony adres bibliograficzny, kserokopia).
- Leschber Corinna, 2008, *Romanian-Serbian code-mixing phenomena: documentation of a Romanian extra-territorial variety showing extensive Romanian-Serbian code-mixing phenomena*, [w:] B. Sikimić, T. Ašić (red.), *The Romance Balkans*, Institute for Balkan Studies of SASA, Belgrade.
- Lewis Raphaela, 1984, *Życie codzienne w Turcji osmańskiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Lindstedt Jouko, 2000, *Linguistic Balkanization. Contact-induced change by mutual reinforcement*, [w:] D. G. Gilbers et al (red.), *Languages in contact*. Studies in Slavic and General Linguistics 28, Rodopi, Amsterdam–Atlanta, 231–246.
- Majda Tadeusz, 2004, *Język turecki*, Dialog, Warszawa.
- Majewicz Alfred, 1989, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, PWN, Warszawa.
- Manganari Despina, Rognoni Cristina (red.), 2004, *Pour une grande histoire des Balkans. Des origines aux guerres balkaniques*, I: *Espaces – Peuples – Langues*, A.I.E.S.E.E., Paris.
- Mazower Mark, 2005, *Salonica. City of ghosts. Christians, Muslims and Jews 1430–1950*, Vintage, London.
- Menéndez-Pidal Ramón, 1960, *Dos problemas iniciales relativos a los romance hispánicos*, [w:] M. Alvar et al. (red.), *Enciclopedia lingüística hispánica*, t. I, Consejo Superior de Investigaciones Científicas, Madrid.
- Miklosich Franz (Miklošič Franc), 1861, *Die slavischen Elementen im Rumänischen*. Denkschriften der Wiener Akademie der Wissenschaft 12, Wien.
- Miklosich Franz (Miklošič Franc), 1872–80, *Über die Murdarten und die Wanderungen der Zigeuner Europas I–XII*, In commission bei K. Gerold's sohn, Wien.
- Milewski Tadeusz, 1962, *Założenia językoznawstwa typologicznego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, XXI, 3–39.
- Milewski Tadeusz, 1967, *Językoznawstwo*, PWN, Warszawa.
- Minissi Nullo, 1982, *The vowel system of Macedonian within the framework of the vowel system of the Balkan languages*, [w:] N. Minissi, N. Kitanovski, U. Cinque, *The phonetics of Macedonian*, Bibliopolis, Napoli, 47–51.
- Miševska-Tomik Olga, 2006, *Balkan Sprachbund. Morphosyntactic features*, Springer, Berlin.
- Mitevski Vitomir, 2012, *The influence of Ancient Greek culture on Macedonian literature of the 19th century*, „Colloquia Humanistica”, 1, 19–31.
- Molas Jerzy, 2007, *Language and territory as core values in Serbian, Croatian and Bosnian tradition*, [w:] *Territorialism and identity. The Slavonic and non-Slavonic Balkans*, „Sprawy Narodowościowe” 31, 199–212.
- Moszyński Leszek, 2006, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, PWN, Warszawa.
- Mulaku Latif, 1968, *Govor Albanaca Bajgorske Šalje*, Zajednica naučnih ustanova Kosova i Metohije, Priština.
- Nadrowska-Napiórkowska Anna, 2012, *Kresy i pogranicza w narracji greckiej, chorwackiej i greckiej*, praca licencjacka, Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego.

- Newton Brian, 1972, *The generative interpretation of dialect. A study of Modern Greek phonology*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Nikčević Vojislav, 2001, *Crnogorska gramatika*, Dukljanska akademija nauka i umjetnosti, Podgorica.
- Oczkowa Barbara, 2011, *Język gradiszczańskochorwacki*, [w:] B. Oczkowa, E. Szczepańska, T. Kwoka (red.), *Słowiańskie języki literackie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 317–325.
- Papahagi Tache, 1963, *Dicționarul dialectului aromân general și etimologic*, Editura Academiei, București.
- Parzymies Anna, 2006, *Ethnonymes slaves. Propositions d'étymologies altaïques*, [w:] A. Parzymies (red.), *Studies in oriental art and culture in honour of professor Tadeusz Majda*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa, 79–103.
- Pavličević Dragutin (red.), 1984, *Vojna krajina – povijesni pregled: historiografija, rasprave*, Sveučilišna naklada Liber, Zagreb.
- Penny Ralph, 2002, *A history of Spanish language*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Pomorski Jan, 2004, *Punkt widzenia we współczesnej historiografii*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Punkt widzenia w języku i kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, 11–32.
- Press Ian, 1986, *Aspects of the phonology of the Slavonic languages. The vowel *y and the consonantal correlation of palatalization*, Rodopi, Amsterdam.
- Pritsak Omeljan, 1983, *The Slavs and the Avars*, [w:] *Gli Slavi occidentali e meridionali nell'alto medioevo*, Spoleto [= Settimane di Studi del Centro Italiano di Studi sull'alto Medioevo, 12–21 April, 1982], 353–435.
- Rădulescu Ion Heliade, 1841, *Paralelismu între dialectele românu și italianu sau forma si gramatica aqestoru doe dialecte*, In Tip. lui I. Eliade, București.
- Rapacka Joanna, 1997, *Leksykon tradycji chorwackich*, SOW, Warszawa.
- Reczek Józef, 1986, *Język nowogrecki*, [w:] L. Bednarczuk (red.), *Języki indoeuropejskie*, I, PWN, Warszawa, 449–469.
- Reiter Norbert, 1994, *Grundzüge der Balkanologie*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden.
- Reiter Norbert (red.), 1999, *Eurologistik. Ein Schritt in die Zukunft*, Otto Harrassowitz, Wiesbaden.
- Rohlf's Gerhard, 1966, *Grammatica storica della lingua italiana e dei suoi dialetti*, Einaudi, Torino.
- Rosetti Alexandru, 1985, *La linguistique balkanique suivie par le nouveau en linguistique dans l'oeuvre de A. Rosetti*, Univers, Bucharest.
- Safarewicz Jan, 1986, *Język starogrecki*, [w:] L. Bednarczuk (red.), *Języki indoeuropejskie*, I, PWN, Warszawa, 397–449.
- Sajkowski Wojciech, 2012, *Obraz ludów bałkańskich wybrzeża Adriatyku we Francji epoki Oświecenia*, rozprawa doktorska, Poznań.
- Sajkowski Wojciech, 2013, *From Vinko Pribojević to French Encyclopaedia – the history of the South Slavs and the historiography of the French Enlightenment*, [w:] J. Sujecka (red.), *Macedonia: land, region, borderland*, Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo DiG, Warszawa, 331–348.
- Sandfeld Kristian, 1926, *Balkanfilologien. En oversigt over dens resultater og problemer*, Bianco Lunos, Kobenhavn.

- Sandfeld Christian, 1930, *La linguistique balkanique. Problèmes et resultants*. Collection linguistique publiée par la Société de Linguistique de Paris 31, Librairie C. Klincksieck, Paris.
- Saramandu Nicolae, 1972, *Cercetări asupra aromânei vorbite în Dobrogea*, Editura Academiei, București.
- Sawicka Irena, 1997, *The Balkan Sprachbund in the light of phonetic features*, Energeia, Warszawa.
- Sawicka Irena, 2001, *An outline of the phonetic typology of the Slavic languages*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Sawicka Irena, 2005a, *Suche i Wysoka – synteza fonetyki bałkańskiej*, [w:] J. Rusek (red.), *Mieczysław Matecki. Człowiek, uczyony, organizator*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 213–219.
- Sawicka Irena, 2005b, *Sylaba turecka*, [w:] E. Siemieniec-Gołaś, M. Pomorska, *Turks and non-Turks. Studies on the history of linguistic and cultural contacts*, „Studia turcologica Cracoviensia”, 10, 379–387.
- Sawicka Irena, 2005c, *Exceptions to the Havlik’s law – do they really exist?*, „Studia Phonetica Posnaniensia”, 7, 51–57.
- Sawicka Irena, 2007a, *Arealinės fonetikos (fonetines geografijos) įvadas*, Bibliotheca Salensis, Vilnius.
- Sawicka Irena (red.), 2007b, *Komparacja współczesnych języków słowiańskich. 2: Fonetyka i fonologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Sawicka Irena, 2007c, *Struktura e rrokjes së shqipës kosovare*, „Gjurmime albanologjike”, 37, 55–63.
- Sawicka Irena, 2009, *O geografii fonetycznej Europy (na podstawie fonetyki Europy południowo-wschodniej)*, „Linguistica Copernicana”, 1, 199–222.
- Sawicka Irena, Grzybowski Stefan, 1999, *Studia z palatalności w językach słowiańskich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Schälller Helmut, 1975, *Die Balkansprachen. Eine Einführung in die Balkanologie*, Winter, Heidelberg.
- Sikimić Biljana, 2008, *Karavlačs in Bosnia and Herzegovina today*, [w:] B. Sikimić, T. Ašić (red.), *The Romance Balkans*, Institute for Balkan Studies, Serbian Academy of Sciences and Arts, Belgrade, 227–247.
- Sikimić Biljana, Ašić Tijana, 2008, *The Romance Balkans: introduction*, [w:] B. Sikimić, T. Ašić (red.), *The Romance Balkans*, Institute for Balkan Studies, Serbian Academy of Sciences and Arts, Belgrade, 7–17.
- Solta Georg Renuus, 1980, *Einführung in die Balkanlinguistik mit besonderer Berücksichtigung des Substrats und Balkanlateinischen*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt.
- Spagińska-Pruszk Agnieszka, 1997, *Sytuacja językowa w byłej Jugosławii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Stawowy-Kawka Irena, 2000, *Historia Macedonii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, 103–104.
- Steinke Klaus, 2007, *Dominante und dominierte Sprachen (Von Herrschafts- zu Minderheitensprachen)*, „Acta Baltico-Slavica”, 31, 291–298.
- Steinke Klaus, 2008, *Contribution of Latin to the Balkansprachbund*, [w:] B. Sikimić, T. Ašić (red.), *The Romans Balkans*, Institute for Balkan Studies, Serbian Academy of Sciences and Arts, Belgrade, 17–27.

- Steinke Klaus, Vraciu Arion, 1999, *Introducere în lingvistica baltică*, Editura Universităţii „Alexandru Ioan Cuza”, Iaşi.
- Straczk Justyna, 2006, *Cmentarz i stół. Pogranicze prawosławno-katolickie w Polsce i na Białorusi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 16–31.
- Strauss Gerald, 1958, *Topographical-historical method in sixteenth-century German scholarship*, „Studies in Renaissance”, 5, 87–101.
- Sučić Ivo (red.), 2003, *Gramatika gradišćanskohrvatskoga jezika*, Matrkštof, Željezno.
- Sujecka Jolanta, 1996, *Obraz wielkiej przemiany w poezji bułgarskiej (1918–1925)*, Warszawa 1996.
- Sujecka Jolanta, 2002, *The Macedonian and Bulgarian image of national identity (the first half of the 20th century)*, [w:] J. Sujecka (red.), *The national idea as a research problem*, SOW, Warszawa, 255–272.
- Sujecka Jolanta, 2010–2011, *The Balkans and Macedonia in the writings of Gorgija Pulevski in the context of the discussion about identity*, „Revue du Association Internationale d'Études du Sud-Est Européen”, 40–44, 177–189.
- Sujecka Jolanta, 2011a, *Images du voisinage dans la Slavia Orthodoxa du XVIII^e siècle, du point de vue des langues modes de pensée*, [w:] *L'Homme et son Environnement dans le Sud-Est Européen*, sous la direction de: Hélène Antoniadis-Bibicou, Maurice Aymard, André Guillou, « Actes » 11 [X Congress of ASSOCIATION INTERNATIONALE D'ETUDES DU SUD-EST EUROPEEN], Paris, 541–550.
- Sujecka Jolanta, 2011b, *Słowiańszczyzna bałkańska w zwierciadle możliwych ujęć komparatystycznych*, [w:] A. Nowicka-Jezowa, K. Wierzbicka-Trwoga, T. Wójcik (red.), *Drogi i rozdroża współczesnej komparatyki europejskiej*, Elipsa, Warszawa, 99–107.
- Sujecka Jolanta, 2012a, *Profile of Grigor Prličev*, „Colloquia Humanistica”, 1, 239–242.
- Sujecka Jolanta, 2012b, *Konceptualizacje Bałkanów*, [w:] A. Matusiak (red.), *Ukraińskie transgresje XX-XXI wieku. Uwolnić przyszłość od przeszłości. Uwolnić przeszłość od przyszłości. Kultura – Historia – Polityka. Panu Profesorowi Telesforowi Poźniakowi w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław–Lwów, 62–71.
- Sujecka Jolanta, 2013, *The image of Macedonia and the categories rod-narod-natsiya in literature from Macedonia in the 19th and first half of the 20th century*, [w:] J. Sujecka (red.), *Macedonia: land, region, borderland*, Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo DiG, Warszawa, 137–234.
- Sujecka Jolanta, 2015, *Conceptualizations of the Balkans*, [w:] T. Zimmerman, A. Jakir (red.), *Europe and the Balkans. Decades of Europeanization?*, Königshausen & Neumann, Würzburg, 47–53.
- Thomason Sarah Grey, 2000, *Linguistic areas and language history*, [w:] D. G. Gilbers, J. Nerbonne, J. Schaeken (red.), *Languages in contact. Studies in Slavic and General linguistics* 28, Rodopi, Amsterdam–Atlanta, 311–327.
- Todorova Maria, 1997, *Imagining the Balkans*, Oxford University Press, New York.
- Todorova Maria, 2006, *Imaginarni Balkan*, Čigoja štampa, Beograd.
- Todorova Maria, 2008, *Balkany wyobrażone*, Wydawnictwo Czarne, Kraków.
- Tolman Edward Chance, 1948, *Cognitive maps in rates and man*, „Psychological Review”, 55, 189–208.

- Topolińska Zuzanna, 1995, *Convergent evolution, Creolization and Referentiality*, [w:] E. Hajičová, M. Červenka, O. Leška, P. Sgall (red.), *Travaux du cercle linguistique de Prague*, t. 1, Prague, 239–246.
- Topolińska Zuzanna, 2010, *The Balkansprachbund from a Slavic perspective*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, LIII/1, 33–60
- Topolińska Zuzanna, Bužarovska Eleni, 2011, *Balkan dativ revisited*, „Studies in Polish Linguistics”, 6, 139–152.
- Trubetzkoy Nicolay, 1928, *Proposition 16*, [w:] *Actes du Premier congrès international des linguists*, A. W. Sijthoff, Leiden, 17–18.
- Urban Mateusz, 2007, *Defining the linguistic area/league: an invitation to discussion*, „Studia linguistica Universitatis Jagellonicae Cracoviensis”, 124, 137–159.
- Usakiewicz Krzysztof, 2013, *Alexander the Great as a multicultural hero*, [w:] J. Sujecka (red.), *Macedonia: Land, Region, Borderland*, Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo DiG, Warszawa, 255–284.
- Vasmer Max, 1941, *Die Slaven in Griechenland*. Abhandlungen der Preußischen Akademie der Wissenschaften, Jahrgang 1941, Philosophisch-historische Klasse 12, Verlag der Akademie der Wissenschaften, Berlin.
- Veranzio Fausto, 1595, *Dictionarium quinque nobilissimarum Europæ linguarum, Latine, Italice, Germanice, Dalmatice, & Vngarice*, Venice.
- Vidoeski Božidar, 1996, *Kontakty językowe macedońsko-albańskie (na poziomie dialektalnym) jako czynnik dyferencjacji dialektalnej języka macedońskiego*, „Studia linguistica polono-meridianoslavica”, 8, 131–152.
- Walczak Mariola, 1998, *Język piśmiennictwa bułgarskiego. Zarys dziejów*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Weigand Gustav, 1888, *Die Sprache der Olympto-Walachen nebst einer Einleitung über Land und Leute*, Johann Ambrosius Barth, Leipzig (Reprint: Vivliopoleio Dionysiou Noti Karavia, Athina 1988).
- Weigand Gustav, 1894–1895, *Die Aromunen: Ethnographisch-philologisch-historische Untersuchungen über das Volk der sogenannten Makedo-Romanen oder Zinzaren*, I–II, Johann Ambrosius Barth (Arthur Meiner), Leipzig.
- Weinreich Ulrich, 1963, *Languages in contact*, Mouton, The Hague.
- Weithmann Michael W., 1994, *Interdisziplinäre Diskrepanzen in der ‘Slavenfrage’ Griechenlands*, „Zeitschrift für Balkanologie”, 30/1, 85–111.
- Wiśniewski Jerzy (red.), 1998–2000, „Przegląd Albański”, 3, Katowice.
- Wolff Larry, 1994, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford University Press.
- Zečević Miloš, 2012, *Promene identiteta u Crnoj Gori*, [w:] V. Maldijeva, K. Taczyńska (red.), *Poznać Bałkany*, III, Zakład Języków Słowiańskich i Bałkanistyki UMK, Toruń, 307–314.
- Асенова Петя, 1989, *Балканско езикознание. Основни проблеми на балканския езиков съюз*, Издателство Наука и Изкуство, София.
- Бернштейн Борисович Самуил, 1976, *Общекарпатский диалектологический атлас. Лингвистические и этнографические аспекты*, Изд. Штиинца, Кишинев.
- Бергић Иван, Шехић Денис, Шехић Демир, 2007, *Атлас Србије*, Политика АД, Београд.

- Бошков Мирјана, 1974, *Захарија Орфелин и књижевност руског просветителјства*, „Зборник за славистику”, Матица српска, Нови Сад, 9–79.
- Бояджиев Тодор и др., 1982, *Граматика на съвременния български книжовен език*, I, БАН, София.
- Бранковић Ђорђе, 2008, *Хронике славеносрпске*, приредила Ана Кречмер, Београд.
- Волошынов Валентин Николаевич, 1929, *Марксизм и философия языка. Основные проблемы социологического метода в науке о языке*, Прибой, Ленинград.
- Габинский Марк, 1990, *Сефардский язык*, [w:] А. Десницкая (red.), *Основы балканского языкознания*, I, „Наука”, Ленинград, 258–271.
- Грицкат Ирена, 1972, *Актуелни језички и текстолошки проблеми у старим српски ћирилским споменицима*, Народна библиотека СР Србије, Београд.
- Грицкат Ирена, 1975, *Студије из историје српскохрватског језика*, Матица српска, Београд.
- Груић Радослав, 1908, *Српские школе (1718–1730)*, Београд.
- Ѓоргиев Драги, 2008, *Идентитетот на словенското население во Македонија во првата половина на XIX век*, [w:] М. Kawka, I. Stawowy-Kawka (red.), *Tożsamość narodowa w społeczeństwie multietnicznym Macedonii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 31–38.
- Деретић Јован, 2002, *Историја српске књижевности*, Београд, 417–448.
- Десницкая Агня (red.), 1990, *Основы балканского языкознания*, I, „Наука”, Ленинград.
- Десницкая Агня (red.), 1998, *Основы балканского языкознания*, II, „Наука”, Санкт-Петербург.
- Динеков Петър, 1972, *Паусий Хилендарски*, [w:] П. Динеков (red.), *Паусий Хилендарски. Славяно-българска история*, Български писател, София.
- Ђирковић Сима, 2002, *Предговор*, [w:] Ј. Рајић, *Историја разних славенскихъ народоѡвъ*, Нови Сад, VII–XXXIV.
- Ђокић Владан, 2004, *Урбана морфологија: град и градски трг*, Архитектонски факултет, Београд.
- Захариев Стефан, 1870, *Географико-историко-статистическо описание на Таттарпазарджишката кааза*, Виена.
- Ивић Алекса, 1909, *Сеоба Срба у Хрватску и Славонију, прилог испитивању српске прошлости током 18. и 17. века*, Сремски Карловци.
- Ивић Павле, 1956, *Дијалектологија српскохрватског језика*, Матица српска, Нови Сад.
- Иллич-Свитыч Владислав М., 1962, *О стадиях утраты ринезма в югозападных македонских говорах*, „Вопросы славянского языкознания”, 6, 76–88.
- Караџић Вук, 1972, *Срби сви и свуда. Ковчежић за историју, језик и обичаје Срба сва три закона*, [w:] К. Вук (red.), *Сабрана дела*, Просвета, Београд, 31–48.
- Кепески Круме (Šaip Jusuf), 1980, *Romani gramatika*, Наша книга, Скопје.
- Кириловић Данило, 1929, *Српске основне школе у Војводини у XVIII веку (1740–1780)*, Матица српска, Нови Сад.
- Конески Блаже, 1952, *Граматика на македонскиот литературен јазик (прв дел)*, Култура, Скопје.

- Конески Блаже, 1954, *Граматика на македонскиот литературен јазик (втор дел)*, Култура, Скопје.
- Костенечки Константин, 1435, *Сказание изъявлено о писменех. Краткой российской летописецъ съ родословіемъ*, 1760, С-Петербургъ.
- Ломоносов Михаил Васильевич, 1766, *Древняя Россія история*, Тип. Императорской Академии Наук, С-Петербургъ.
- Миладиновци (Димитар и Константин Миладинов), 1861, *Български народни пѣсни*. Собрани отъ братья Миладиновци, Димитрия и Константина и издадени отъ Константина, Въ Загребъ.
- Мисирков Крсте, 1903, *За македонците работи*, София.
- Николаева Татьяна, 1996, *Просодия Балкан*, Индрик, Москва.
- Орбини Мавро, 1722, *Книга историография початія, славы, и разширенія народа славянского, въ Санктпѣтербургскои Ггнографіи*, Санкт-Петербургъ.
- Паисий Хилендарски, 1972, *История славяно-болгарская*. Първи Софрониев препис от 1765, ред. Б. Райков, София.
- Пиотровский Р. Г., 1968, *О палатализации балканороманских согласных*, [w:] E. V. Georgiev, N. Todorov, V. Tapkova-Zaimova, I. Galabov, J. Zaimov-Cabej [red.], *Actes du premier congrès international des études balkaniques et sud-est européennes*, Ed. de l'Acad. Bulgare des Sciences, Sofia, 699–711.
- Пулевски Ѓорѓија, 1873, *Речникъ отъ четири језика*. I Српско-Албански, II Арбански-Арнаутски, III Турски, IV Грчки, скроена и напишана отъ Ѓорѓа Пулевски, Београдъ.
- Пулевски Ѓорѓија, 1875, *Речник с македонски, арбански и турски/ фјалтор шкиништ македонисе, шкип еде турчиш/љузат миснијаманце, арнаудчес с македонлуцес, написао Ѓорђе М. Пулевски, Мијак галџички*, Београд.
- Пулевски Ѓорѓија, 2003, *Славянско-македонска општа история за сви пол-острофски народности написана је по славянски-македонско нареченије за да ја разбирајет сви пол-острофски славјани*, ред. Б. Ристовски, Б. Ристовска-Јосифовска, МАНУ, Скопје.
- Рајић Јован, 2002, *Исторія разныхъ славенскихъ народовъ наипаче болгаръ, хрватовъ и сербовъ изъ тмы забвенія изытая и во свѣт историческѣи произведенная Иоанномъ Раичемъ Архимандритомъ во свято архаггелскомъ монасытре Ковилѣ. Въ Виенѣ 1794–1795* [edycja fototypiczna w serii „Матица Српска”], ред. М. Пижурица, Б. Ѓурђев, Се. Радуловић, Матица Српска, Нови Сад.
- Райков Божидар, 1972, *Увод. История славяно-болгарская*, Първи Софрониев препис, София, 5–16.
- Раковски Георги Сава (red.), 1860–1861, *Дунавски лебед* (reprint: *Редка и ориенталска периодика*, [w:] Народна Универзитетска Библиотека, Скопје).
- Симеонов Борис, 1977, *Общие черты фонологических систем балканских языков*, „Балканско езикознание”, 20, 53–99.
- Соболев Андрей, 2013, *Основы лингвокультурной антропогеографии Балканского полуострова*, I: *Ното balcanicus и его пространство*, Наука – Санкт-Петербург, Verlag Otto Sagner – München.
- Станиславов Филип, 1651, *Абагар на Филип Станиславов*, Рим.
- Стойков Стойко, 2002, *Българска диалектология*, Акад. изд. «Проф. Марин Дринов», София.

- Сухачев Николай, 1990а, *Истрорумынский язык*, [w:] А. Десницкая (red.), *Основы балканского языкознания*, I, „Наука”, Ленинград, 231–247.
- Сухачев Николай, 1990б, *Румынский язык*, [w:] А. Десницкая (red.), *Основы балканского языкознания*, I, „Наука”, Ленинград, 141–182.
- Тополињска Зузанна, 2009, *Ареална лингвистика како пат кон реконструкција на јазичната и културната еволуција*, [w:] *Ареална лингвистика како пат кон реконструкција на јазичната и културната еволуција (Материали од научниот собир по повод одбележување на 10-те години од смртта на академик Божидар Видоески (1998–2008))*, МАНУ, Скопје, 13–20.
- Тошович Бранко, 2011, *Коррелациона граматика сербског, хорватског и бошњачког јазиков*, I, ЛитРес, Москва.
- Трубецкой Николай, 1923, *Вавилонская башня и смешение языков*, „Евроазийский временник”, 3, 107–124.
- Черняк Александр, 1990, *Мегленорумынский язык*, [w:] А. Десницкая (red.), *Основы балканского языкознания*, I, „Наука”, Ленинград, 221–230.
- Ђирковић Сима, 2002, *Предговор. Историја разних славенскихъ народоѡвъ*, Нови Сад, VII–XXXIV.
- Узенѡва Елена и др. (red.), 2014, *Славяне-мусульмане на Балканах: язык, культура, идентичность*, изд. РАН, Москва.
- Фридман Виктор, 2011, *Македонистички студии*, Македонска академија на науките и уметностите, Скопје.
- Цивьян Т. В., 1965, *Имя существительное в балканских языках. К структурно-типологической характеристике балканского языкового союза*, Наука, Москва.
- Цивьян Татьяна, 1979, *Синтаксическая структура балканского языкового союза*, Наука, Москва.
- Цивьян Татьяна, 1990, *Лингвистические основы балканской модели мира*, Наука, Москва.
- Цивьян Татьяна, 1999, *Движение и путь в балканской модели мира*, Индрик, Москва.
- Цивьян Татьяна, 2005, *Модель мира и ее лингвистические основы*, Комкнига, Москва.
- Цыхун Генадзь, 1981, *Типологические проблемы балканославянского языкового ареала*, Инстытут Мавазнаўства БАН, Минск.
- Цыхун Генадзь, 1988, *Арэальная тыпалогія славянскіх моў. Прынцыпы і напamкi даследавання*, Инстытут Мавазнаўства БАН, Мінск.
- Цыхун Генадзь, 2008, *Балканославянскі моўны тып*, „Права і эканоміка”, Мінск.
- Δαμασκηνός Στουδίτης, 1558, *Θησαυρός*, Βενετία.

Spis map

Mapa 1: Linia Jirečka. Na podstawie http://pl.wikipedia.org/wiki/Linia_Jirečka , dostęp 10.09.2015. Opracowała Dorota Rembiszewska	12
Mapa 2: Przybliżone zasięgi Bałkanów geograficznych i językowych. Naniesione linie odgraniczają: Bałkany językowe – linia punktowa (pionowa), Bałkany geograficzne – linia kreskowana (pozioma). Opracowała Dorota Rembiszewska	14

Spis tabel

Tabela 1: Występowanie bałkanizmów w standardach języków bałkańskich	120
Tabela 2: Cechy bałkańskie według J. Lindstedta [2000: 232]	121
Tabela 3: Fleksja nominalna	122
Tabela 4: Forma futurum	124
Tabela 5: Występowanie niektórych bałkanizmów w głównych dialektach serbskich (z wyjątkiem skrajnych północnych, które zachowały tzw. starą fleksję)	126
Tabela 6: Cechy parcjalne składające się na cechę ‚ND’	185

Spis rycin

Ryc. 1. Cytowany fragment <i>Słownika trzech języków</i> G. Pulevskiego, opublikowanego w Belgradzie w 1875 roku	164
--	-----

INSTYTUT
SŁAWISTYKI PAN

SL
AV

SŁAWISTYCZNY
OSRODEK
WYDAWNICZY

Sprzedaż naszych wydawnictw prowadzą:

- ◆ internetowa księgarnia wysyłkowa SOW
www.ispan.waw.pl/ksiegarnia
- ◆ wybrane księgarnie i dystrybutorzy na
terenie całego kraju

Nasz katalog znajdą Państwo na stronie Instytutu:

www.ispan.waw.pl/default/pl/slawistyczny-osrodek-wydawniczy